

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II

WYDZIAŁ TEOLOGII

INSTYTUT NAUK TEOLOGICZNYCH

SEKCJA EKUMENIZMU

ANDRZEJ JEZIERNICKI

numer albumu: 142391

KOŚCIÓŁ CHRZEŚCIJAN WIARY EWANGELICZNEJ

W POLSCE

STUDIUM TEOLOGICZNOEKUMENICZNE

ROZPRAWA DOKTORSKA PRZYGOTOWANA NA SEMINARIUM

Z TEOLOGII POREFORMACYJNEJ

POD KIERUNKIEM

KS. PROF. DRA HAB. PRZEMYSŁAWA KANTYKI

LUBLIN 2020

Spis treści

Wykaz skrótów	3
Wstęp	4
Rozdział 1.	
KOŚCIÓŁ CHRZEŚCIJAN WIARY EWANGELICZNEJ – HISTORIA, ORGANIZACJA I ŻYCIE KOŚCIELNE	12
1.1. Historia Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej	12
1.1.1. Początki przebudzenia pentekostalnego na Kresach Wschodnich.....	12
1.1.2. Powstanie Związku Zborów Chrześcijan Wiary Ewangelicznej	16
1.1.3. Powstanie Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej i dzieje w II Rzeczypospolitej	20
1.1.4. Sytuacja Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w czasie II wojny światowej	24
1.1.5. Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej po II wojnie światowej	27
1.1.6. Wejście Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej do Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego	34
1.1.7. Reorganizacja Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego i powstanie nowych wspólnot pentekostalnych.....	40
1.1.8. Dzieje Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej po 1988 roku	45
1.2. Organizacja KCHWE	54
1.2.1. Statuty kościelne po 1988 roku.....	55
1.2.2. Agendy kościelne po 1988 roku	59
1.2.2.1. Kolegium Teologiczne w Warszawie.....	60
1.2.2.2. Misja „Dialog chrześcijańsko-żydowski” w Radzynie Podlaskim	60
1.2.2.3. Misja więzienna „FYLAKE” w Łęcznej.....	63
1.3. Życie kościelne	65
1.3.1. Działalność pastoralna.....	65
1.3.2. Działalność eklezjalno-katechetyczna	67
1.3.3. Działalność charytatywna.....	68
1.3.4. Działalność ewangelizacyjno-misyjna.....	70
Rozdział 2.	
DOKTRYNA KOŚCIOŁA CHRZEŚCIJAN WIARY EWANGELICZNEJ	74
2.1. O Bogu	74
2.1.1. Kim jest Bóg?.....	74
2.1.2. Czym jest Pismo Święte?	87
2.1.3. Kim jest Chrystus?	96
2.1.4. Kim jest Duch Święty?.....	106
2.2. O Stworzeniu, odkupieniu i losie ostatecznym człowieka	117
2.2.1. O Stworzeniu.....	117

2.2.2. O Bożej opatrności	123
2.2.3. Co nazywamy grzechem?.....	131
2.2.4. O odkupieniu rodzaju ludzkiego	142
2.2.5. Wydarzenia ostateczne.....	153
2.3. O życiu chrześcijanina	163
2.3.1. Czym jest chrzest w Duchu Świętym?	163
2.3.2. Czym jest Kościół?	172
2.3.3. Kim są słudzy zboru?	181
2.3.4. O Chrzcie i Wieczerzy Pańskiej	194
2.3.5. O stosunku do władzy państwowej.....	202
2.3.6. O małżeństwie	207
2.3.7. O uzdrowieniu chorych	213
Rozdział 3.	
ZAANGAŻOWANIE EKUMENICZNE	219
3.1. Podstawy ekumenicznego zaangażowania KChWE.....	219
3.2. Dialogi ekumeniczne oraz inicjatywy ekumeniczne z udziałem Kościołów zielonoświątkowych i ewangelikalnych.....	233
3.2.1. Dialog międzyzielonoświątkowy.....	234
3.2.2. Dialog w ramach Aliansu Ewangelicznego w Polsce.....	236
3.2.3. Dialog z Polską Radą Ekumeniczną	238
3.2.4. Dialog z Kościołem rzymskokatolickim.....	240
3.3. Działania praktyczne, wspólne inicjatywy	243
3.3.1. Działalność charytatywno-społeczna.....	243
3.3.2. Działalność formacyjna	244
3.3.3. Działalność konferencyjno-ewangelizacyjna.....	244
ZAKOŃCZENIE	247
BIBLIOGRAFIA	254
Źródła niepublikowane	254
Źródła publikowane.....	256
Literatura	256
Słowniki i encyklopedie	260
Publikacje internetowe	261
Załącznik 1. Kwestionariusz wywiadu z pastorami.....	262

Wykaz skrótów

AE	Alians Ewangeliczny
AKChWE	Archiwum Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej
AMSWA	Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji
AZKChWE	Archiwum Zboru Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej
DE	Dekret o Ekumenizmie
EK	Encyklopedia katolicka
KChWE	Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej
KK	Kancelaria Kościoła
KP	Kolegium Pastorów
MAP	Ministerstwo Administracji Publicznej
MAXBE	Międzynarodowe Zgromadzenie Chrześcijan Wiary Ewangelicznej
MBP	Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MWRiOP	Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
NKWD	Ludowy Komitet Spraw Wewnętrznych ZSRR
NRK	Naczelna Rada Kościoła
PFCh	Polskie Forum Chrześcijańskie
PRE	Polska Rada Ekumeniczna
REEM	Misja Rosyjska i Wschodnioeuropejska
RK	Rada Kościoła
RW	Ruch Wiary
ŚRK	Światowa Rada Kościołów
UB	Urząd Bezpieczeństwa
UdsW	Urząd do Spraw Wyznań
UWBP	Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
ZKE	Zjednoczony Kościół Ewangeliczny

Wstęp

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Rzeczypospolitej Polskiej to chrześcijański wolny Kościół protestancki uznający podstawy XVI-wiecznej reformacji protestanckiej: *sola Scriptura* (tylko Pismo Święte), *solum Verbum* (tylko Słowo Boże), *solus Christus* (tylko Chrystus) oraz *sola gratia et fide* (tylko z łaski przez wiarę). Kościół posiada ewangelikalny charakter nurtu zielonoświątkowego, zorganizowany jest jako federacja niezależnych od siebie zborów o ustroju kongregacyjnym. W jego łonie znajdują się zarówno klasyczne wspólnoty zielonoświątkowe, jak również społeczności (parafie) neocharyzmatyczne.

Wybór Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej jako przedmiotu badań jest uzasadniony z kilku powodów. Po pierwsze, KChWE jest przykładem denominacji charakteryzującej się ciągłością historyczną i ontyczną oraz autonomią poszczególnych zborów¹. Po drugie istnieje w KChWE zainteresowanie pogłębioną analizą jego historii i doktryny oraz podejścia do kwestii ekumenizmu.

Niniejsza dysertacja ma charakter teoretyczno-empiryczny i stanowi analityczny opis historii, doktryny oraz podejścia Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej (KChWE) do kwestii ekumenizmu. Potrzeba sporządzenia pogłębionej analizy wyniknęła z braku zwartych pozycji naukowych opisujących te kwestie w sposób holistyczny i zapotrzebowanie na takowe ze strony środowiska ewangelikalnego. Opracowania, które ukazały się do tej pory w postaci książek, broszur i serii wykładów, miały charakter jedynie fragmentaryczny².

KChWE to Kościół ewangelikalny, a więc należy do rodziny Kościołów protestanckich, jednak bardziej w sensie teologicznym, niż historycznym. Ze względu na występowanie wielu określeń przypisywanych Kościołom wyrosłym na gruncie Reformacji, takich jak: „ewangelicki”, „ewangelikalny”, „ewangeliczny” czy „zielonoświątkowy”, należy w tym miejscu dokonać klasyfikacji tych pojęć, które przyjęły się w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP i pozostałych Kościołach skupionych w Aliansie Ewangelicznym.

¹ Szerzej na ten temat w rozdz. 1 par. 1-7.

² Niektóre pozycje to: M. Garbacz, *Dzień z wyznaniem Lubelszczyzny*; E. Czajko, *Kościół Zielonoświątkowy w Polsce; Zielonoświątkowcy; Sytuacja prawna ruchu zielonoświątkowego w Polsce w perspektywie historycznej*; T. Mańko, *Praktyki religijne i kult w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej*; M. Kamiński, *Kościół Zielonoświątkowy w Polsce w latach 1988–2008*; Z. Pasek, *Związek Stanowczych Chrześcijan; Ruch Zielonoświątkowy*; R. H. Tomaszewski, *Wyznania typu ewangeliczno-baptystycznego wchodzące w skład Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w latach 1945–1956; Zjednoczony Kościół Ewangeliczny 1947-1987*.

Określenie „ewangelicki” przypisywane jest Kościołom luterańskim i kalwińskim, a więc wspólnotom wyrosłym z XVI wiecznej Reformacji. Dodatkowo w Polsce w tym nurcie działa Kościół Metodystyczny, który wywodzi się z XVIII-wiecznego przebudzenia duchowego mającego miejsce w Anglii. Jego główną postacią był angielski duchowny anglikański John Wesley (1703-1791). Jako wybitny teolog i kaznodzieja przebudzeniowy, stał się on jednym ze współtwórców ruchu metodystycznego, który po jego śmierci przekształcił się w niezależny od macierzy anglikańskiej Kościół Metodystyczny. Jego idee miały zasadniczy wpływ na rozwój ewangelikalizmu oraz powstanie XIX-wiecznego ruchu świętości, a potem także pentekostalizmu (ruchu zielonoświątkowego)³. Tenże Kościół Metodystyczny w Polsce, przyjął w swej nazwie określenie „ewangelicki”, a jego pełna nazwa brzmi Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w RP.

Prof. Tadeusz Zieliński, termin „ewangelicki” definiuje w następujący sposób: „Polskie słowo «ewangelicki» jest przymiotnikiem tradycyjnie określającym Kościoły protestanckie obecne w Polsce od czasów Reformacji. Należy go uznać za odpowiednik pojęcia «protestancki», gdyż nie określa elementu konfesyjnego (np. luterańskiego, kalwińskiego), lecz przynależność danego zjawiska do tradycji chrześcijaństwa reformacyjnego”⁴.

Terminem „ewangelikalny” określa się w Polsce wszystkie Kościoły i lokalne zbory, które przyjęły do swego credo reformacyjne *sola*. Podstawą życia chrześcijańskiego ich członków jest osobista lektura Pisma Świętego, nowonarodzenie (odrodzenie z Ducha Świętego), chrzest wiary i przynależność do zboru (parafii). W Polsce są to wszystkie Kościoły (denominacje) typu baptystycznego, zielonoświątkowego i samodzielnie zarejestrowane zbory (niezależne od jakiegokolwiek denominacji). Na świecie do ewangelikalizmu zalicza się również jeden z trzech nurtów wchodzących w skład Kościoła anglikańskiego (*Low Church*, «Kościół Niski») i Kościół Metodystyczny.

Według Tadeusza Zielińskiego określenie „ewangelikalny” przyjęło się w Polsce pod koniec lat 80-tych XX wieku. Zdaniem tego autora „Ewangelikalizm nie jest wyznaniem (konfesją), czyli wyodrębnioną ze względu na zestaw czynników teologicznych wyrażonych w tekstach konfesyjnych tradycją w łonie chrześcijaństwa. Tym bardziej nie jest Kościołem ani denominacją. Raczej obejmuje różne wyznania, różne Kościoły, różne denominacje oraz inne jednostki organizacyjne, których nie można opatrzyć użytymi właśnie określeniami (np. lokalne gminy nie powiązane z innymi strukturami, tudzież organizacje parakościelne, zajmujące się

³ W. H. Guiton, *Jan Wesley. Jego życie i działalność*, Wydawnictwo Kościoła Metodystycznego, Gliwice-Warszawa 1987, s. 7-18.

⁴ T. J. Zieliński, *Protestantyzm ewangelikalny*, Wydawnictwo Credo, Katowice 2014, s. 20.

kultywowaniem i krzewieniem ewangelikalizmu w wybranym profilu względnie profilach działania”⁵.

W Polsce chrześcijaństwem „ewangelicznym” zwykło się określać te Kościoły (denominacje), które przyjęły teologię baptystyczną. Przy czym szczególny nacisk kładziony jest na konieczność nowonarodzenia i osobistą wiarę osoby przystępującej do chrztu w wodzie przez zanurzenie.

Według Tadeusza Zielińskiego „na gruncie polskim wspólnoty kościelne zaliczające się do protestantyzmu, ale dystansujące się od starych Kościołów protestanckich, akcentowały swą odmienność poprzez używanie określenia «ewangeliczny», co miało wskazywać na większą ich bliskość wobec Ewangelii niż innych podmiotów reprezentujących protestantyzm”⁶.

Protestantyzm charakteryzują trzy fazy reformacyjne: pierwsza szesnastowieczna – ewangelicka, druga osiemnastowieczna - ewangeliczna i trzecia ostatnia z początku dwudziestego wieku – pentekostalna (zielonoświątkowa). Ruch zielonoświątkowy zaakceptował reformacyjne *sola* oraz ewangeliczną naukę o chrzcie w wieku „świadomym”. Dalszym krokiem wiary był powrót do opisaney przez Dzieje Apostolskie nauki o chrzcie w Duchu Świętym, związanej z „modlitwą w językach” i prorokowaniem. Kościoły pentekostalne przyjmują różne nazwy własne, zależnie od historycznego pochodzenia. W Polsce do największych i zarazem najstarszych Kościołów zielonoświątkowych należą: Kościół Zielonoświątkowy w RP, Kościół Chrześcijań Wiary Ewangelicznej, Chrześcijańska Wspólnota Zielonoświątkowa, Ewangeliczna Wspólnota Zielonoświątkowa, Kościół Boży w Chrystusie i Kościół Boży w Polsce.

Z początkiem lat 60-tych doszło do powstania ruchu charyzmatycznego w Kościołach historycznych, wewnątrz zborów (parafii), zaczęły powstawać wspólnoty (grupy domowe) otwarte na zielonoświątkowe doświadczenia. Vinon Synan opisuje te wydarzenia w sposób następujący „Do przełomu w Kościołach historycznych doszło w 1960 roku pod wpływem głośniejszej sprawy pastora episkopalnego Dennisa Bennetta z parafii pod wezwaniem św. Marka w Van Nuys w Kalifornii. Gdy zaczął mówić językami, biskup i wierni z jego parafii zmusili go do złożenia urzędu. Nie poddał się jednak i z dużym przekonaniem zaczął wypowiadać się publicznie o swoim przeżyciu, które uważał za całkowicie autentyczne. Wywołało to prawdziwą sensację i burzę w mediach doprowadzając ostatecznie do uformowania się nowego ruchu, którego przedstawiciele zaczęto wkrótce nazywać «neozielonoświątkowcami»”⁷.

⁵ Tamże, s. 12-13.

⁶ Tamże, s. 21.

⁷ V. Synan, *Historia ruchu zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej*, Instytut Wydawniczy COMPASSION, Kraków-Szczecin 2006, s. 181. Harold Vinson Synan urodził się 1 grudnia 1934 r. Jest historykiem i autorem w ramach ruchu *zielonoświątkowego*. Synan opublikował w sumie szesnaście książek, z których piętnaście dotyczy

Po Soborze Watykańskim II (1962-1965), w łonie Kościoła rzymskokatolickiego rozwinął się tak zwany ruch charyzmatyczny, w ramach którego pojawiły się różnego rodzaju wspólnoty pentekostalne, pozostające częścią danej parafii. Są one otwarte na doświadczenia Kościołów zielonoświątkowych, takie jak: modlitwa nieznanymi językami, prorokowanie, spontaniczna modlitwa czy muzyka gospel.

W niniejszej pracy odróżnia się wspólnoty charyzmatyczne lub zielonoświątkowe od Kościołów zielonoświątkowych. Do wspólnot charyzmatycznych zalicza się grupy wierzących działające wewnątrz macierzystych Kościołów (denominacji), zborów (parafii). Nie tworzą one odrębnych podmiotów, nie posiadają osobowości prawnej, nadal pozostają częścią swych starych struktur (parafii, zborów). Natomiast zielonoświątkowe Kościoły jako denominacje wielozborowe lub niezależne zbory pentekostalne posiadają samodzielny status oraz osobowość prawną.

XXI wiek przyniósł chrześcijaństwu pentekostalizację (uzielonoświątkowanie), co oznacza, że doktryna zielonoświątkowa zaczęła przenikać wszystkie Kościoły chrześcijańskie. Obecnie Kościoły zielonoświątkowe stały się drugą, po Kościele rzymskokatolickim, siłą w ogólnoświatowym chrześcijaństwie. Stąd określenia „zielonoświątkowy” i „charyzmatyczny” stają się powoli synonimami i zaczynają oznaczać to samo, dlatego określenie „zбір zielonoświątkowy” lub „charyzmatyczny” staje się charakterystyczne dla ogólnie pojętych doświadczeń pentekostalnych.

Głównym problemem badawczym niniejszej pracy jest pytanie o historię, strukturę, organizację, życie kościelne, doktrynę i zaangażowanie ekumeniczne KChWE. To główne pytanie badawcze zostało umiejscowione w następujących pytaniach stanowiących problematykę badawczą:

1. Jak jest historia i struktura KChWE?
2. Jaki był proces kształtowania doktryny w historii KChWE i jakie były jego uwarunkowania?
3. Jak obecnie sformułowana jest doktryna przyjęta przez KChWE w zapisie jej Zasad Wiary?
4. W jakiś sposób interpretują i praktykują poszczególne założenia doktrynalne badani pastory z KChWE?

historii zielonoświątkowej i charyzmatycznej. Był dyrektorem Centrum Badań Ducha Świętego na *Uniwersytecie Oral Roberts*. Pełnił także funkcję Sekretarza Generalnego *Międzynarodowego Kościoła Zielonoświątkowego Świętości*. Od 1994 r. Pełni funkcję dziekana School of Divinity na Regent University w Virginia Beach w Wirginii.

5. W jakim stopniu i zakresie sposób rozumienia przez nich doktryny jest spójny z założeniami Zasad Wiary?
6. W jakim stopniu sposób rozumienia i praktykowania doktryny jest spójny i rozbieżny w wypowiedziach poszczególnych respondentów?
7. W jaki sposób interpretowane są pojęcia „ekumenia” i „dialog ekumeniczny”?

Jakie działania ekumeniczne podejmowane są przez KChWE?

Dysertacja niniejsza składa się z trzech rozdziałów, przy czym występują znaczące różnice w zakresie ich objętości. Rozdział pierwszy stanowi zarys historyczny powstania i rozwoju KChWE. Jest objętościowo skromny w porównaniu z następującym po nim rozdziałem, ze względu na niewielki zasób dostępnych źródeł historycznych. Najbardziej rozbudowany jest rozdział drugi. Jego objętość wynika z konieczności szczegółowego opisanego założeń doktrynalnych KChWE zawartych w dwóch wydaniach *Zasad Wiary*, które do tej pory nie zostały poddane wnikliwej analizie. W tym rozdziale zawarte zostały również poddane krytycznej analizie wyniki badań ankietowych. Najmniejszy objętościowo jest rozdział trzeci. Dotyczy on bowiem zaangażowania ekumenicznego zborów KChWE, które do tej pory było stosunkowo niewielkie.

W pierwszym rozdziale przedstawiony zostanie zarys historii Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce, od momentu powstania Kościoła do czasów współczesnych. Jest to pierwsze tego typu historyczne opracowanie, w dodatku napisane przez duchownego KChWE. Celem tej części pracy jest pokazanie historycznej i ontycznej ciągłości Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej.

Znacznym utrudnieniem w spisaniu historii KChWE jest trudny dostęp do materiałów źródłowych, rozproszonych po archiwach różnych Kościołów i osób prywatnych. Znaczna część dokumentacji uległa zniszczeniu w archiwum dawnego Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego, z powodu złych warunków przechowywania zbiorów. Ponadto, spora część materiałów źródłowych uległa zniszczeniu z powodu pożaru, który wybuchł na początku lat 90-tych XX wieku w archiwum Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Lublinie. Ostatecznie skorzystano z dokumentów archiwalnych KChWE i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Wydział ds. Wyznań) oraz Aliansu Ewangelicznego w Polsce za lata 1945-2019.

Ułatwieniem w pisaniu historycznej części dysertacji jest wieloletni staż pracy autora niniejszej publikacji w charakterze pastora zboru KChWE w Kielcach (od roku 1988 do chwili obecnej) i Zwierzchnika Kościoła w Polsce (od roku 2001 do chwili obecnej).

W kolejnym, drugim rozdziale pracy zostanie skodyfikowana doktryna Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce. Struktura tego rozdziału wynika ze struktury zawartej w lubelskiej wersji *Zasad Wiary* (szesnaście rozdziałów). Wersja kętrzyńska *Zasad Wiary* (również obowiązująca w KChWE) stanowi uzupełnienie doktryny chrześcijan wiary ewangelicznej. Celem badań doktryny, znanej wśród wierzących Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej jako „zasady wiary”, było:

1. Ustalenie przebiegu i uwarunkowań procesu kształtowania doktryny w historii KChWE;
2. Określenie aktualnego kształtu doktryny przyjętej przez KChWE;
3. Analiza sposobu interpretowania i praktykowania przez badanych pastorów KChWE poszczególnych założeń doktrynalnych;
4. Ustalenie stopnia i zakresu spójności rozumienia doktryny z założeniami zasad wiary KChWE;
5. Ustalenie stopnia i zakresu spójności rozumienia i praktykowania doktryny przez poszczególnych respondentów;
6. Ustalenie sposobu rozumienia pojęć „ekumenia” i „dialog ekumeniczny” oraz praktyki działań ekumenicznych, podejmowanych przez KChWE.

Praca ma charakter teologiczno-historyczny. Celem uzyskania odpowiedzi na problemy badawcze wykorzystano: metodę analizy źródeł historycznych oraz metodę badań ankietowych. Metoda analizy źródeł historycznych posłużyła do zebrania materiałów do charakterystyki historii KChWE oraz jej doktryny zawartej w *Zasadach Wiary*. Z kolei badania ankietowe przeprowadzono wśród 17 pastorów KChWE, celem analizy ich opinii na temat doktrynalnych założeń zawartych w *Zasadach Wiary*. Kwestionariusz ankiety składał się szesnastu pytań otwartych (Załącznik 1). Badania przeprowadzono w latach 2017-18. Kwestionariusze ankiet wysłano za pomocą poczty elektronicznej do wszystkich ówczesnych pastorów KChWE (34 respondentów), uzyskano odpowiedzi od 17 z nich. Ankieta miała na celu ustalenie jakie jest rzeczywiste nauczanie doktrynalne pastorów KChWE odnośnie do podstawowych elementów doktryny zawartych w *Zasadach Wiary*. Potrzeba posłużenia się w tym celu ankietą wynika przede wszystkim z braku po stronie KChWE jakichkolwiek bardziej rozbudowanych niż wspomniane syntetyczne *Zasady Wiary* źródeł doktrynalnych. Dokonano w ten sposób pierwszej w dziejach próby ustalenia doktryny KChWE w wydaniu takim, jakie jest rzeczywiście nauczane w zborach Kościoła.

W opracowaniu rozdziału dotyczącego doktryny, oprócz wyników ankiety, skorzystano z dwóch głównych źródeł: Pisma Świętego i *Zasad Wiary*. Posłużono się także publikacjami uznanych przez KChWE teologów. Pismo Święte w środowisku zielonoświątkowym cieszy się największą recepcją, dotyczy to w szczególności przekładu z języków hebrajskiego i greckiego Towarzystwa Biblijnego w Polsce zatytułowanego *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. W drugiej połowie XX wieku i na początku XXI wieku, chrześcijanie pochodzący z całego środowiska protestanckiego w Polsce, w tym też chrześcijanie wiary ewangelicznej, najchętniej korzystali z tego właśnie przekładu Bożego Słowa. To jego lektura wpłynęła zasadniczo na ukształtowanie doktryny Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej i kształtuje ją nadal.

Zasady Wiary Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej (wersja kętrzyńska z 1948 roku i poprawiona lubelska z 1991 roku – obydwie obowiązujące w KChWE), choć z definicji powinny cieszyć się dużą recepcją wśród pastorów i wiernych Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, to w rzeczywistości nie są tak dobrze znane jak Pismo Święte czy usługiwanie uznanych pastorów i nauczycieli Słowa Bożego (książki, konferencje, nauczania podczas nabożeństw). Odwoływanie się przez pastorów i wierzących do *Zasad Wiary* Kościoła to zjawisko nader rzadkie w życiu zborów chrześcijan wiary ewangelicznej w Polsce. Zdecydowanie na pierwszy plan w rozmowach i wszelkich dyskusjach wysuwa się Pismo Święte, autorytet nauczycieli i znanych pastorów. Zdarza się również odwoływanie w sprawach wiary (doktryny) do życia Kościoła z pierwszych wieków, szczególnie z okresu pierwszych czterech Ekumenicznych Soborów.

Trzecim źródłem, które oddziałuje na formowanie się doktryny KChWE jest posługa znanych pastorów i nauczycieli Słowa Bożego. Na początku lat 90-tych XX wieku na kształtowanie podstaw wiary chrześcijańskiej w KChWE wpłynęła także literatura wydawana przez Instytut Derka Prince'a w Lublinie.

W budowaniu wiary chrześcijańskiej zasadniczą rolę odegrało też nauczanie i książki autorstwa Kennetha Erwina Hagina – amerykańskiego pastora reprezentującego Ruch Wiary (RW). Na kształtowanie zielonoświątkowej postawy pobożnościowej wpłynęły z kolei konferencje organizowane w Polsce z udziałem Davida Wilkersona, amerykańskiego pastora zielonoświątkowego i ewangelisty, autora znanej książki „Krzyż i sztylet”.

W drugiej połowie XX wieku jedyną uczelnią kształcąca duchownych protestanckich i ewangelikalnych na poziomie uniwersyteckim (ewangelicznych i zielonoświątkowych), była

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, współtworzona między innymi przez Kościół luterński. Stąd między innymi w nauczaniu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej przyjmuje się niektóre poglądy wyrażane przez teologów luterńskich, takich jak Ks. Prof. Manfred Uglorz. Nie jest też obce wyznawcom KChWE sięganie po literaturę z Kościołów tradycyjnych, zawierającą nauczanie Kościoła rzymskokatolickiego czy prawosławnego.

W ostatnim, trzecim rozdziale dysertacji omówione zostaną teoretyczne i praktyczne aspekty udziału KChWE w ruchu ekumenicznym. Do jego opracowania wykorzystano publikacje tematyczne autorów polskich, materiały źródłowe Kościoła katolickiego oraz dokumenty pochodzące z archiwum Aliansu Ewangelicznego.

Ekumenia w środowisku Kościołów pentekostalnych budzi najczęściej kontrowersji. W pierwszej części rozdziału zostanie przedstawiona etymologia greckiego słowa „oikoumene” (pol. ekumenia) i jego ewolucja od V wieku przed Chrystusem do czasów współczesnych. To brak wiedzy w tym temacie prowadzi do różnego rodzaju nadużyć, dokonywanych z jednej strony przez fanatycznych entuzjastów ekumenii, z drugiej zaś przez jej gorliwych przeciwników.

W dalszej kolejności, zostanie wyjaśnione czym jest dla Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej ekumenizm, czyli dialog ekumeniczny. Dialog ekumeniczny, choć wydaje się być czymś oczywistym, wręcz imperatywem chrześcijańskim, wymaga jednak od dialogującego większej otwartości na partnera dialogu. Dialog sam w sobie nie tworzy prawdy, lecz może do niej prowadzić. Nie jest też realizacją jedności, ale do niej prowadzi.

W drugiej części rozdziału przedstawione będą praktyczne przykłady działań Kościołów pentekostalnych na świecie i w Polsce podejmowanych w zakresie dialogu ekumenicznego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na udział w nich Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej.

Rozdział 1.

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej

– historia, organizacja i życie kościelne

W pierwszym rozdziale omówione zostaną zagadnienia dotyczące dziejów Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce począwszy od przebudzenia pentekostalnego na Kresach Wschodnich aż do czasów współczesnych. Aktualna struktura organizacyjna i opis wybranych działań podejmowanych w ramach życia Kościoła będą stanowić przedmiot kolejnych podrozdziałów, co da kompleksowy historyczno-organizacyjny obraz funkcjonowania KChWE w Polsce.

1.1. Historia Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej

1.1.1. Początki przebudzenia pentekostalnego na Kresach Wschodnich

Przebudzenie zielonoświątkowe na świecie rozpoczęło się z początkiem dwudziestego wieku w Ameryce Północnej, skąd bardzo szybko przemieściło się na pozostałe kontynenty. Większość znawców pentekostalizmu wymienia dwie daty i dwie miejscowości: Topeka 1901 i Los Angeles 1906 rok⁸. Edward Czajko przywołuje profesora Waltera J. Hollenwegera, który rozpatruje początek ruchu zielonoświątkowego z punktu widzenia historii idei i historii rzeczywistości⁹.

W pierwszym przypadku twórcą ruchu zielonoświątkowego jest Charles F. Parham (1873 – 1923), pastor poszukujący doznań zielonoświątkowych opisanych w Dziejach Apostolskich. Parham w założonej przez siebie szkole biblijnej w Topeka, pierwszego stycznia 1901 roku zorganizował wraz ze studentami czuwanie modlitewne. Podczas intensywnej modlitwy na zgromadzonych zstąpił Duch Święty i wtedy właśnie jedna ze studentek Agnes N. Ozman (1870

⁸ E. Czajko, *Zielonoświątkowcy*, Instytut Wydawniczy „Agape”, Warszawa 1995, s. 7.

⁹ Tamże.

– 1937) zaczęła modlić się w obcych językach, których wcześniej się nigdy nie uczyła. Doświadczenie to porównano z podobnymi przeżyciami opisanymi przez Dzieje Apostolskie, gdzie uczniowie po tym, jak zstąpił na nich Duch Boży zaczęli mówić innymi językami i prorokować. Stąd zdecydowana większość zielonoświątkowców uznaje modlitwę w językach jako znak chrztu w Duchu Świętym. Zdarzają się przypadki (na szczęście bardzo rzadkie) gdzie przyjmowana jest nauka o zbawieniu tylko tych chrześcijan, którzy modlą się „językami”.

Drugi przypadek Edward Czajko przedstawia następująco: „Jeśli zaś patrzymy na początek ruchu zielonoświątkowego z punktu widzenia *realgeschichte* (historii rzeczywistości) – utrzymuje prof. Hollenweger – to należy widzieć go w wydarzeniach przy Azusa Street w Los Angeles w 1906 roku. Czołową postacią wydarzeń w Los Angeles był William J. Seymour (1870–1922). Dla Williama J. Seymoura Pięćdziesiątnica, chrzest Duchem Świętym, była czymś więcej niż tylko mówieniem innymi językami. Dla tego czarnoskórego chrześcijanina, w odróżnieniu od białego rasisty Parhama, Pięćdziesiątnica znaczyła miłość w miejsce nienawiści, pojednanie w Chrystusie ras, klas społecznych i płci”¹⁰.

William Seymour oprócz akcentowania chrztu w Duchu Świętym, w tym mówienia obcymi językami, wskazuje na praktyczny wymiar chrześcijaństwa. Należy pamiętać, że w USA panował w tym czasie wyjątkowy rasizm. Nawet pastor Seymour miał ograniczone możliwości kontaktu z pastorem Parhamem z powodu koloru skóry. Stąd między innymi akcenty w jego nauczaniu na prawdziwe pojednanie w Chrystusie, ponad kolorem skóry i statusem społecznym.

Rozwój pentekostalizmu na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej poprzedziło ewangeliczne przebudzenie na gruncie Kościołów prawosławnych Rosji, Ukrainy i Białorusi. Świadomość religijna wiernych Kościoła prawosławnego na wyżej wspomnianych terenach była znikoma. Często wystarczyło, że wierny potrafił się przeżegnać, o jakiegokolwiek znajomości Pisma Świętego nie było mowy. Powszechny był wśród ludu, oprócz strasznej biedy i analfabetyzmu także analfabetyzm religijny. W tych warunkach ewangeliczne ruchy sztundystów i paszkowców, zapoczątkowane przez niemieckich protestantów osadzonych na Ukrainie przez carycę Katarzynę, przyczyniły się do powstania kresowego ruchu zielonoświątkowego¹¹. Naukę o chrzcie w Duchu Świętym na tereny wschodniej Polski, jak i ziem sąsiadujących, przynieśli

¹⁰ Tamże.

¹¹ Z. Pasek, *Ruch zielonoświątkowy*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 1992, s. 155.

reemigranci z Ameryki, wracający w rodzinne strony po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku. Z drugiej strony naukę o chrzcie w Duchu szerzył w latach dwudziestych dwudziestego wieku ukraiński ruch zielonoświątkowy od strony Odessy¹².

W pierwszym numerze polskojęzycznego kwartalnika „Przystęp”¹³ Artur Bergholc tak opisał początki przebudzenia na wschodnich terenach Polski: „Już od kilku lat możemy zauważyć, jak osobliwa chmura łaski unosi się po wschodnich połaciach naszego kraju. (...) Miejscami zdarzało się, że ludzie wywędrowawszy przed wojną światową do Ameryki, tamże się nawrócili. Cudowne, przewspaniałe objawienia Boże w tej części świata nie mogły ich zatrzymać w tym bogatym kraju, i gdy droga do ich rodzinnej ziemi była wolna, śpieszyli do Ojczyzny, aby zwiastować swym rodakom zbawienie w Jezusie”¹⁴. To zdecydowanie przeczy pomówieniom, z jakimi spotykali się wyznawcy nowej drogi, jakoby zostali przekupieni przez bogatych Amerykanów. Tego typu fałszywe informacje były rozpowszechniane wśród ludzi wyznania prawosławnego i rzymskokatolickiego przez niektórych duchownych, w ten sposób próbowano ograniczać dynamiczny rozwój zielonoświątkowców.

Oczywistym staje się pytanie o prozelityzm, czyli nieuczciwe pozyskiwanie współwyznawców z innych Kościołów chrześcijańskich. Czasami poselstwo Ewangelii bywało źle odczytywane przez niektórych prostych, niewykształconych teologicznie ludzi. Obietnice Boże mówiące, że Bóg zaspokoi wszelkie nasze potrzeby w Panu Jezusie, bywały źle interpretowane. To powodowało różnego rodzaju nieporozumienia i napięcia.

Duchowni prawosławni wpływali na władze świeckie, aby uniemożliwić rejestrację nowo tworzącego się Kościoła zielonoświątkowców, wywierając różnego rodzaju presję na osobach opuszczających prawosławie. Mimo tych utrudnień zapał ewangelistów nowej zielonoświątkowej idei nie osłabł. Płacąc wysoką cenę szli dalej głosząc Boże Słowo. Biskup Kościoła Zielonoświątkowego w Polsce Marek Kamiński, bazując na informacji udzielonej mu przez rodzinę Ilczuków, napisał: „Przekazy rodzinne Ilczuków mówią o tym, że Ilczuk i Nahorny zostali raz wywiezieni przez wojsko polskie do lasu celem ich stracenia za rzekome rozsiewanie komunistycznej propagandy. Był to zarzut szczególnie łatwy do wysunięcia zaraz po wojnie polsko-sowieckiej roku 1920. Jako spełnienie ostatniej woli pozwolono im się pomodlić. Gdy zakończyła się modlitwa, żołnierze, głęboko nią poruszeni, pozwolili im odejść z zastrzeżeniem, że nie będą się pokazywać nikomu na oczy, aż do momentu, gdy oddział wojska opuści miasto.

¹² Tamże.

¹³ Kwartalnik KChWE „Przystęp” ukazywał się w latach 1936-1939 pod red. Artura Bergholca.

¹⁴ Z. Pasek, *Ruch zielonoświątkowy*, dz. cyt., s. 155.

Historię tę można przeczytać w rękopisie napisanym przez syna Porfirego, Grzegorza, a zawierającym wspomnienia o ojcu. Rękopis znajduje się w Archiwum Wszzechukraińskiego Związku Zborów Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Kijowie¹⁵. Nigdy nie dowiemy się, czy była to tylko prowokacja ze strony żołnierzy. Niemniej jednak pozostaje faktem, że tego typu sytuacja obrazuje z jakimi wyzwaniem stykali się pionierzy ruchu zielonoświątkowego na wschodnich terenach Polski oraz jak wysoką cenę przyszło im płacić za możliwość głoszenia Ewangelii.

Znany ukraiński historyk ruchu zielonoświątkowego Vladimir Franchuk, wśród głównych twórców pentekostalizmu na ziemiach Polskich, wymienia następujących kaznodziejów: Iwan Haris, Porfiry Ilczuk, Józef Antoniuk, Trofim Nahorny, Grzegorz Krasowski, Józef Czerski, Stanisław Niedźwiecki, Jan Pańko, Grzegorz Fedyszyn, Gustaw Schmidt, Artur Bergholc¹⁶. W dziejach Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej szczególną rolę odegrał Józef Czerski, który wraz z Ilczukiem pracował pośród zborów skupionych na Wołyniu i Polesiu. Urodził się on w 1888 roku niedaleko Kozienic, miasta z którego wyszło w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku kilku pastorów w tym obecny Zwierzchnik tego Kościoła pastor Andrzej Jeziernicki. Podobnie jak większość Polaków cierpiących niedostatek w kraju, przed wybuchem I wojny światowej Czerski wyjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Tam spotkał się, jak to sam zwykł określać, z żywą ewangelią. Chrzest wiary przez całkowite zanurzenie w wodzie, po wcześniejszym wyznaniu Pana Jezusa Chrystusa jako osobistego zbawiciela przyjął w roku 1918. Kolejna ważna data w jego życiu to rok 1921, w tym czasie przeżył chrzest w Duchu Świętym, aby następnie powrócić do kraju. Na początku głosił ewangelię w swej rodzinie. Przez cały czas prowadził bardzo aktywne nauczanie o chrzcie w Duchu Świętym i konieczności „narodzenia z góry” w Panu Jezusie. Podczas zjazdu w Krzemieńcu w 1928 został wybrany na jednego z przywódców nowo powstającej wspólnoty chrześcijan wiary ewangelicznej. Przebywając na ziemiach zachodnich założył zbor w Brzegu. W 1950 roku, wraz z wieloma ewangelikalnymi pastorami, został aresztowany i osadzony w więzieniu w Opolu. Do czasu utworzenia Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego (ZKE) pozostawał Zwierzchnikiem Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Otwarcie sprzeciwiał się władzom komunistycznym, które nie wyrażały zgody na samodzielne (niezależne) funkcjonowanie chrześcijan wiary ewangelicznej w Polsce Ludowej. W ten sposób narażał się ówczesnej władzy, która pozbawiła go wszelkich kościelnych funkcji. Do końca swych dni pozostał wierny swym ideałom, ponad wszystko cenił sobie wolność i niezależność. Głosił do końca Słowo Boże jako

¹⁵M. Kamiński, *Kościół Zielonoświątkowy w Polsce w latach 1988-2008*, Wydawnictwo ARKA, Warszawa 2012, s. 43.

¹⁶V. Franchuk, *Prosila Rossija dożdża u Boga*, Kiev 2002, t. 1, s. 355.

niezrzeszony kaznodzieja. Ostatecznie, syty dni, zmarł w Kozienicach 8 września 1976 roku w wieku 88 lat¹⁷.

W interesujący sposób opisał działalność prezbitera Czerskiego wspomniany wyżej Vladimir Franchuk: „(...) Józef Czerski będący narodowości polskiej, cieszył się wśród władz polskich (dodajmy przedwojennych, a więc w II Rzeczypospolitej) większą wiarygodnością niż inni kaznodzieje będący Ukraińcami i dlatego miał możliwość prowadzić wielką pracę organizacyjną ruchu wiary ewangelicznej. Czynił to systematycznie i z oddaniem, wkładając w to całą swoją siłę i znosząc cierpienia (...). Trudne lata drugiej wojny światowej spędził Józef Czerski ze swoją trzodą. Po wojnie, podobnie jak inni Polacy, przeniósł się do Polski. Był niekwestionowanym przywódcą polskich zielonoświątkowców, walczył o stworzenie samodzielnego Kościoła, a sprzeciwiał się wcieleniu ruchu zielonoświątkowego w struktury Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego. Po przymusowym wcieleniu zielonoświątkowców do ZKE, pozostał niezależnym kaznodzieją. Przeżył swoje długie życie, starając się różnymi sposobami przekazywać na teren Związku Radzieckiego Biblię lub Ewangelię”¹⁸.

Zaangażowanie Czerskiego przyczyniło się znacząco do rozwoju ruchu zielonoświątkowego w Polsce i Kresach Wschodnich. Jego osobowość była impulsem do powstania Kościoła, który cenił sobie od samego początku niezależność, czyli autonomię zborów.

1.1.2. Powstanie Związku Zborów Chrześcijan Wiary Ewangelicznej

Początkowo zbory zielonoświątkowe z centralnej Polski i kresów wschodnich działały niezależnie, aby ostatecznie połączyć się w jedną unię zborów chrześcijan wiary ewangelicznej¹⁹. Obszar ówczesnej Polski obejmował tereny obecnej Ukrainy, Białorusi i Litwy. Pierwsza oficjalna inicjatywa przekształcenia luźnie gromadzących się zborów w Kościół wyszła od wiernych z Ukrainy. Właśnie tam między innymi naukę pentekostalną propagował Iwan Efimowicz Woronajew (ur. 1886, zm. 1953), który powrócił w swe rodzinne strony z Ameryki. Jak większość nawróconych braci, rozpoczął bardzo aktywną ewangelizację zbierając bogate żniwo w postaci wielu odrodzonych w Duchu Świętym braci i siostr. Tak zwracano się do ludzi, którzy uwierzyli w Pana Jezusa jako swego osobistego zbawiciela i dali się ochrzcić przez zanurzenie

¹⁷ M. Kamiński, dz. cyt., s. 45.

¹⁸ V. Franchuk, dz. cyt., s. 387.

¹⁹ E. Czajko, *Kościół Zielonoświątkowy w Polsce*, Instytut im. T. B. Barratta, Warszawa 1991, s. 23.

w wodzie. Określenie brat (lub siostra w odniesieniu do kobiety) było traktowane jako najwyższy tytuł w lokalnym Kościele (zborze), co miało oznaczać brak hierarchii. W ten sposób odcinano się od hierarchicznej struktury Kościołów tradycji prawosławnej i rzymskokatolickiej.

Ukraina okazała się bardzo wdzięcznym polem misyjnym dla wielu zielonoświątkowych kaznodziei, szybko przybywało wierzących. Powstawały nowe zbory i ich liczba dynamicznie rosła, stąd narodziła się myśl o utworzeniu Kościoła. Jak podaje Zbigniew Pasek „Iwan Woronajew po przybyciu w 1922 roku do Odessy już w 1924 roku zorganizował „Związek Chrześcijan Wiary Ewangelicznej”, który obejmował swym zasięgiem okolice Odessy. W 1926 roku przekształcił się on we „Wszuchukraiński Związek Chrześcijan Wiary Ewangelicznej”²⁰. Było to na tyle ważne, że nie obyło się bez reakcji władz lokalnych. „W piśmie Wojewody Podlaskiego Krahelskiego do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) z dnia 13. 01.1927 roku informującym o prawnym ruchu religijnym władze nie widzą żadnych różnic między rozmaitymi pentekostalnymi grupami i używają wymiennie następujących określeń: zielonoświątkowcy, Ewangeliczni Chrześcijanie w Duchu Apostolskim i pięćdziesiątnicy”²¹. Jednocześnie w dokumencie informuje się władze centralne, że ruch powstał w 1924 roku na ziemi Wołyńskiej, a jego głównymi twórcami są Czerski i Gerris²².

Kilka lat później, w roku 1929, doszło do powstania Związku Zborów Chrześcijan Wiary Ewangelicznej na ziemiach Polskich. Zbory centralnej Polski połączyły się ze zborami działającymi na obszarze Kresów Wschodnich, dając początek nowemu zielonoświątkowemu Kościołowi. Próby połączenia zborów w jedną federację, odbywały już wcześniej, mimo to dopiero w roku 1929 udało się je zjednoczyć w jeden związek religijny²³. W ten sposób opisuje to Marek Kamiński: „Jan Zub–Zołotarew, pisząc o zjednoczeniowym zjeździe delegatów zborów Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, który odbył się w dniach 22-23 maja 1929 w Starej Czołnicy pod Łuckiem, przedstawia następującą interpretację historyczną, a następnie relację ze zjazdu zjednoczeniowego: Od początku roku 1920 światło ewangelii zaczęło docierać i do nas, tutaj w Polsce. Pan nas błogosławił i do 1929 roku wyrosło wiele społeczności z tysiącami członków, składających się z nawróconych grzeszników, przyjętych poprzez chrzest wodny i ochrzczonych Duchem Świętym ze znamionami nowych języków. Zbawiciel nasz, Chrystus, pragnął, żeby między jego dziećmi była jedność, o co tak gorąco modlił się (ew. Jana 17,21) (...). Przeniknięci takim duchem zebraliśmy się w roku 1924 i 1928 na zjazdy Ewangelicznych Chrześcijan Świętej Pięćdziesiątnicy, ale te zjazdy nie składały się z delegatów całej Polski, lecz tylko

²⁰ Z. Pasek, *Związek Stanowczych Chrześcijan*, Zakład Graficzny „COLONEL”, Kraków 1993, s. 35.

²¹ Tamże, s. 35.

²² Tamże.

²³ M. Kamiński, dz. cyt., s. 50.

jej wschodniej części. (...) Pan usłyszał modlitwy swoich dzieci i w maju 1929 roku we wsi Stara Czolnica odbył się pierwszy zjednoczeniowy zjazd rosyjskich, ukraińskich, polskich i niemieckich społeczności z całej Polski, a nie tylko jej wschodniej części, za co chwala Jezusowi, Alleluja! Wszystkich przybyłych delegatów było 83. (...) Jednocześnie postanowiono przyjąć nazwę „Chrześcijanie Wiary Ewangelicznej” za Dziejami Apostolskimi 11:26 oraz Filipian 1:27. Brat Bergholc przeczytał projekt uchwały, która została jednogłośnie przyjęta. Został wybrany Komitet Związku składający się z 11 braci, a wśród nich: przewodniczący – Artur Bergholc, pomocnik przewodniczącego – Józef Czerski, sekretarz Iwan Zub-Zołotarew. (...) Zjazd polecił Komitetowi zajęcie się rejestracją związku w ministerstwie, do czego już komitet przystąpił. (...) Postanowiono poprosić naszego drogiego, przybyłego z Ameryki, brata Schmidta o wydanie czasopisma. (...) I oto teraz ukazuje się pierwszy numer czasopisma „*Primitiel*”²⁴.

Wyżej wspomniana gazeta ukazywała się w latach od 1929 do 1939, dopiero wybuch II wojny światowej przerwał pracę czasopisma. Nowo wybrany Zwierzchnik Kościoła Artur Bergholc pochodził z Łodzi, która w naturalny sposób stała się siedzibą władz naczelnych. Owa zasada stanowiąca o tym, że gdzie zamieszkuje zwierzchnik Kościoła, tam zostaje umiejscowiona siedziba władz kościelnych, istnieje do dziś w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Artur Bergholc został też powołany na redaktora naczelnego wydawanego w Łodzi pisma kościelnego „Przystęp”, który ukazywał się w latach 1936-1939, a więc do wybuchu II wojny światowej. Jak opisuje Vladimir Franchuk, pomimo, że liczebność Polaków w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej nie była duża (1500 osób), to właśnie dla nich w lutym 1936 roku został wydany przez Ecke kwartalnik „Przystęp” pod redakcją Bergholca. Ponadto dla polskich wiernych opublikowano „Śpiewnik Pielgrzyma” i ukazały się dwa wydania „Chwalebnej Pieśni” (300 egzemplarzy) zawierające ogółem 153 pieśni w języku polskim²⁵. Z kolei w Tarnopolu ukazywał się po ukraińsku „Ewangeliskij Hołos” (1936-1939), pieczę nad gazetą sprawował Grzegorz Fedyszyn²⁶. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w Kierwcach pod Łuckiem utrzymywano Dom Sierot pod kierunkiem Luby Kobiałko, która była wówczas uznaną ewangelistką w ruchu zielonoświątkowym²⁷. Dom został utworzony w 1935 roku w Baranowiczach z przeznaczeniem tylko dla dziewczynek, których było na początku dziewięć. Podstawowym celem było przygotowanie ich do codziennego życia („umyc, nakarmić, ubrać...”). W 1937 roku podopieczni wraz z opiekunkami zmuszeni zostali do opuszczenia zajmowanego lokalu w

²⁴ Tamże, s. 50-51.

²⁵ V. Franchuk, dz. cyt., s. 373.

²⁶ Z. Pasek, *Ruch*, dz. cyt., s. 155-156.

²⁷ Tamże, s. 156.

Baranowiczach. Okazja kupna nowego budynku nadarzyła się wraz z wyjazdem do Argentyny członka zarządu KChWE Iwana Semionowicza Zub-Zołotarewa, który sprzedał swój okazały dom w Kierwcach przy ul. Warszawskiej 33 na działalność sierocińca²⁸. Od samego początku swego istnienia Kościół starał się trzymać zasady apostołskiej: po pierwsze głoszenie Ewangelii, po drugie pamiętać o ubogich i chorych (Gal. 2:9-10: „Otóż, gdy poznali okazaną mi łaskę, Jakub, Kefas i Jan, którzy są uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na dowód wspólnoty, abyśmy poszli do pogan, a oni do obrzezanych; Mieliśmy tylko *pamiętać o ubogich*, czym się też gorliwie zająłem i co starałem się wykonać”).

Warto tu jeszcze wrócić do genezy powstawania zborów na terenie Polski centralnej wywodzących się głównie z wyznawców narodowości niemieckiej i działalności anglosaskich organizacji misyjnych²⁹. Jak podaje Marek Kamiński: „Były to zbory składające się z Niemców, a same nabożeństwa były odprawiane w języku niemieckim. Zbory te po zakończeniu II wojny nie pozostawiły po sobie żadnych wiernych – wszyscy uciekli do Niemiec. Oczywiście, zdarzały się wyjątki. W zborach znalazły się po 1945 roku nieliczne rodziny zielonoświątkowców pochodzenia niemieckiego. Dla przykładu, w zborze w Słupsku znajdowała się rodzina Streulau. Początkowo posługiwali się oni wyłącznie językiem niemieckim, później natomiast zasymilowali się z wiernymi pochodzenia polskiego. Jednak zjawisko to nie było tak szerokie, jak np. w Kościele Ewangelicko-Augsburskim, gdzie na terenach uprzednio należących do Niemiec pozostały duże grupy, wręcz parafie niemieckojęzyczne”³⁰.

Bardzo dużą rolę w budowaniu nowo powstałego Kościoła odegrała Szkoła Biblijna w wolnym mieście Gdańsk, która rozpoczęła swą działalność w roku 1930, aby następnie przekształcić się w Instytut Biblijny w roku 1935³¹. Pierwszym dyrektorem Instytutu został Gustaw Herbert Schmidt, który urodził się w Annapolu na Wołyniu³². Wykazał się on sporymi zdolnościami, które pozwoliły mu spełnić oczekiwania nowopowstałego Kościoła. Seminarium Teologiczne działało w oparciu o Misję Rosyjską i Wschodnio-europejską (REEM), utworzona przez misjonarzy Assemblies of God, jednego z największych Kościołów zielonoświątkowych w Stanach Zjednoczonych³³.

Instytut Biblijny w Gdańsku pomógł wykształcić wielu przyszłych pastorów i pracowników szkółek niedzielnych: katechetów i katechetki do pracy z dziećmi. Szkoła posiadała charakter

²⁸ V. Franchuk, dz. cyt., s. 376-378.

²⁹ E. Czajko, *Zielonoświątkowcy*, dz. cyt. s. 9.

³⁰ M. Kamiński, dz. cyt. s. 50.

³¹ W. Gajewski, *Dzieje i charakter seminarium pentekostalnego w okresie międzywojennym*, „Studia Theologica Pentecostalia” 2014, nr 2, s. 63-85.

³² Tamże, s. 66.

³³ Tamże, s. 63.

międzynarodowy. Sprzyjał temu między innymi status prawno-religijny miasta regulowany przez konstytucję z sierpnia 1920 roku, dający Kościołom spore możliwości swobodnego działania³⁴. Duży nacisk kładziono na teologię biblijną, która wykładana była w zgodzie z fundamentalizmem biblijnym. Ważne miejsce zajmowała teologia dogmatyczna, w tym szczególnie nauka o chrzcie w Duchu Świętym oraz katechetyka³⁵.

1.1.3. Powstanie Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej i dzieje w II Rzeczypospolitej

Instytucjonalne narodziny Związku Zborów Chrześcijan Wiary Ewangelicznej to zjazd przedstawicieli zborów zielonoświątkowych w Starej Czołnicy pod Łuckiem w maju 1929 roku. Kościół był związkiem zborów i jak sugerowała sama nazwa przestrzegał zasady kongregacjonalizmu, dbając o autonomię poszczególnych społeczności. Badając życiorys jednego z głównych założycieli ugrupowania chrześcijan wiary ewangelicznej i jego późniejszego zwierzchnika Józefa Czerskiego widzimy jak bardzo cenił sobie autonomię Kościoła, co bez wątpienia miało wpływ na federacyjny charakter przyszłej wspólnoty zielonoświątkowej. Wzorem mogła być tu niewątpliwie Unia Zborów Baptystycznych w Polsce³⁶. Z czasem zaczęto używać nazwy Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, aby podkreślić eklezjalność Kościoła. Uzyskanie przez Polskę państwowości po I wojnie światowej w roku 1918 nastąpiło razem z pojawieniem się nauki zielonoświątkowej na ziemiach polskich. II Rzeczypospolita była krajem wielonarodowościowym, zamieszkiwali tu oprócz Polaków Żydzi, Ukraińcy, Białorusini, Litwini i Niemcy. Stąd wynikała potrzeba publikowania w kilku językach. W Łodzi pod redakcją Artura Bergholca, ukazywał się po polsku „Przystęp”, w Tarnopolu pod redakcją Grzegorza Fedyszyna po ukraińsku „Ewangelskij Hołos”, w końcu po rosyjsku pod redakcją Gustawa Herberta Schmidta, „Primitiel”³⁷.

Jak podaje Edward Czajko³⁸ „W Kierwcach pod Łuckiem utrzymywano Dom Sierot, zaś kadry duchownych przygotowywano na między zborowych kursach biblijnych oraz w Gdań-

³⁴ Tamże, s. 68.

³⁵ Tamże, s. 72.

³⁶ Z. Pasek, *Ruch*, dz. cyt., s. 154.

³⁷ E. Czajko, *Zielonoświątkowcy*, dz. cyt., s. 9.

³⁸ Długoletni pastor zboru stołecznego w Warszawie (Prezes Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w latach 1981-1988).

skim Instytucie Biblijnym w Gdańsku, założonym przez Gustawa Herberta Schmidta i otwartym 2 maja 1930 roku”³⁹. Szkolenie kadr, jak wspomina Edward Czajko, odbywało się na dwóch poziomach. Tych, którzy posiadali odpowiednie wykształcenie, kierowano na studia w Instytucie Biblijnym. Instytut w Gdańsku umożliwiał odebranie bardzo solidnego wykształcenia teologicznego. Wspominany już ukraiński historyk Vladimir Franchuk przytacza świadectwo jednego ze studentów Instytutu, Władimira Mielnika, który z wielką pasją opowiada o bardzo wysokim poziomie nauczania w tej szkole (1936 rok). Przyznaje on, że dopiero w seminarium odkrywa pełnię Bożego objawienia, porównując naukę w seminarium do pływania w morzu, przy czym przyznaje, że do tej pory chodził jedynie po plaży. Wymienia wielu studentów z Bułgarii, Rumuni, Węgier, Jugosławii i Polski, sama obecność studentów z tak wielu krajów świadczy o wielkim zainteresowaniu uczelnią i poziomie nauczania⁴⁰.

Dla pozostałych duchownych Kościoła organizowano różnego rodzaju kursy biblijne, ta forma edukacji nie wymagała posiadania odpowiedniego wykształcenia. Głównie zwracano uwagę na powołanie do służby i duchowe kwalifikacje.

Praktykowano również formowanie przyszłych duchownych w ramach posługi w lokalnym Kościele. Pastor danego zboru sam osobiście dbał o to, aby przygotować sobie następcę, taki człowiek nie był kierowany do seminarium, uczył się jak usługiwać pomagając pastorowi. O przydatności adepta do służby decydował pastor zboru, wykształcenie teologiczne, choć bardzo cenione, nie było konieczne do tego, aby zostać pastorem zboru w Kościele Chrześcijańskim Wiary Ewangelicznej. Liczyły się przede wszystkim praktyczne umiejętności i posiadanie odpowiednich cech charakteru, ostatecznie cała społeczność (członkowie zboru) na drodze głosowania wybierała swego duszpasterza. W niektórych zborach konieczne było słowo prorocze, czyli specjalne objawienie od Ducha Świętego, które potwierdzało wybór zboru. Otrzymywali je ludzie posiadający charyzmat prorokowania. Takie podejście do urzędów kościelnych dawało możliwości przyjmowania do posługi pastorskiej ludzi, którzy nie posiadali teologicznego wykształcenia. Stąd zwykły robotnik czy rolnik mógł zostać pastorem, starszym zboru (prezbiterem), ewangelistą czy kaznodzieją. Tego typu doktryna umożliwiała prowadzenie pracy ewangelizacyjno-misyjnej przez wielu misjonarzy bez konieczności studiowania w teologicznych seminariach. Stąd na terenie całej II Rzeczypospolitej, pojawiło się wielu znakomitych kaznodziei. Należeli do nich wybitni działacze zielonoświątkowi. I tak na terenach wschodnich byli to: Grzegorz Kraskowski, Stanisław Niedźwiecki, Daniel Komasa, Profiry Ilczuk, Trofim Nahorny, Jan Pańko, Józef Czerski, Joachim Stręłka, Konstanty Leonowicz, Grzegorz Fedyszyn,

³⁹ Tamże s. 9-10.

⁴⁰ V. Franchuk, dz. cyt., s. 352.

Jan Zub-Zołotarew (były oficer armii carskiej) i wielu innych. W Polsce centralnej mamy nieco mniejsze zasoby osób głównie narodowości niemieckiej: Gustaw Herbert Schmidt, Artur Berghole i inni⁴¹.

Spowodowało to bardzo szybki i dynamiczny rozwój Kościoła, powstawały nowe zbory gwałtownie przybywało wierzących. Członkami Kościoła mogły zostać osoby, które w wieku świadomym przyjęły wiarę w Jezusa Chrystusa jako swego osobistego Zbawiciela i dały się ochrzcić przez całkowite zanurzenie w wodzie. Do wspólnoty należeli też wierni, których nazywano sympatykami Kościoła, choć były to osoby bez chrztu. Dzieci z rodzin wierzących traktowano jako wiernych zboru. Marek Kamiński powołując się na historyka Vladimira Frančuka podaje: „Zielonoświątkowcy czynią wyraźne rozróżnienie pomiędzy członkiem Kościoła a wiernym. Członkiem Kościoła staje się osoba, która nawróciła się, a następnie przyjęła chrzest wiary. Członkowie uzyskiwali w Kościele specjalne prawa: udział w Komunii (Wieczera Pańska), przywilej sprawowania służby lub prawa wyborcze (np. wybór pastora). Wiernymi są dzieci oraz osoby sympatyzujące z Kościołem, które może już nawet zostały nawrócone na wiarę zielonoświątkową, lecz nie przyjęły jeszcze chrztu wiary”⁴².

Wyrazem jedności rodzącego się Kościoła były zjazdy. Za ich pomocą dbano o czystość nauki. Z jednej strony liderzy zabiegali o wzrost całej wspólnoty, z drugiej dbano o rozwój poszczególnych zborów. „Wyrazem ich troski była organizacja drugiego zjazdu Związku Zborów Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, który odbył się także w Krzemieńcu w dniu 29 lutego 1928 roku. Na zjeździe obecnych było 92 delegatów i 10 gości. Zjazd odbył się pod przewodnictwem Iwana Harisa. Ten, a także poprzedni, pierwszy zjazd, miały charakter lokalny, uczestniczyli w nich jedynie przedstawiciele zielonoświątkowców z Polesia i Wołynia”⁴³. Duży wzrost Kościoła zwrócił uwagę władz świeckich, stąd pismem z dnia 09 grudnia 1930 roku Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wezwało władze kościelne do przedstawienia ankiety. Pytano w niej o zasady wiary, historię powstania i jego założyciela, poproszono też o wykaz zborów i liczbą wiernych⁴⁴. „Dzięki informacjom udzielonym z odpowiedzi udzielonych ministerstwu (datowanych na 20 lutego 1931 roku) dowiadujemy się szczegółów na temat zborów, ich liczebności, stanu posiadania nieruchomości oraz liczebnego stanu duchowieństwa. Związek Chrześcijan Wiary Ewangelicznej liczył wówczas 111 zborów, które

⁴¹ E. Czajko, *Kościół*, dz. cyt., s. 22.

⁴² M. Kamiński, dz. cyt., s. 56.

⁴³ Tamże, s. 49-50.

⁴⁴ Tamże, s. 55.

zrzeszały łącznie 8178 wiernych. Liczba duchownych odpowiadała liczbie zborów – 111. Posiadano jedynie 19 domów modlitwy, pozostałe zbory odbywały swoje nabożeństwa w wynajętych salach”⁴⁵.

Chrześcijanie Wiary Ewangelicznej w okresie Polski międzywojennej, już w 1935 roku liczyli ponad 18 tysięcy ludzi, dwa lata później w roku 1937 liczebność Kościoła wynosiła 21 501 wiernych. Do nazwy dopisywano czasem w nawiasie określenie „zielonoświątkowy”⁴⁶. Czajko wspomina, że oprócz działalności anglosaskich organizacji misyjnych na terenach Polski centralnej (np. w Łodzi), prowadzona była na terenach Kresów Wschodnich działalność ewangelizacyjna z udziałem reemigrantów z Ameryki. Warto pamiętać również o wpływach z Francji, które dały początek zborom zielonoświątkowym pod Krakowem⁴⁷. Na straży czystości doktryny, nauczania w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej stały zjazdy (odpowiednik Synodu Krajowego). „W okresie międzywojennym odbyło się siedem zjazdów Związku Zborów Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Ostatni miał miejsce w Łodzi w dniach 24-25 września 1937 roku. Wybrany na tym zjeździe zarząd, ostatni w okresie międzywojennym, przedstawiał się następująco: Artur Bergholc – przewodniczący, Jan Pańko – wiceprzewodniczący, Grzegorz Fedyszyn – sekretarz, Michał Werbicki – skarbnik, Profiry Ilczuk, Daniel Komasa, Joachim Strelka, Stanisław Niedźwiecki, Trofim Nahorny, Alfons Mittellstaedt, Grzegorz Sielużycki, Paweł Tur, Józef Czerski – członkowie zarządu”⁴⁸. W tym okresie, starano się używać takich określeń duchownych, które nie przypominały tych stosowanych w Kościołach historycznych. Stąd zwierzchnik Kościoła posiadał tytuł: przewodniczący, jego zastępcy nazywani byli wiceprzewodniczącymi, pozostałych określano jako członków zarządu. Do zarządu Kościoła należał też sekretarz i skarbnik. Na czele zboru (parafii) stał przełożony zboru, z czasem przyjęło się określenie pastor, od łacińskiego słowa pasterz. Obecnie we wszystkich Kościołach Chrześcijan Wiary Ewangelicznej po naszej wschodniej stronie granicy (np. Rosja, Ukraina Białoruś, Litwa), w USA, Kanadzie i Niemczech, do określenia urzędu zwierzchnika Kościoła przyjęto nazwę biskup. Zarząd Kościoła składał się z trzynastu osób. Tak duża liczba osób była po to między innymi, aby opieka nad wspólnotą sprawowana była kolegialnie. Obawiano się przekazać władzę nad Kościołem jednej osobie, na wzór rzymskokatolicki, gdzie dopatrywano się takiego modelu w urzędzie papieża.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ E. Czajko, *Sytuacja prawna ruchu zielonoświątkowego w Polsce w perspektywie historycznej*, Instytut im. T. B. Barratta, Warszawa 2000, s. 7.

⁴⁷ Tamże, s. 7.

⁴⁸ Tamże, s. 8.

1.1.4. Sytuacja Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w czasie II wojny światowej

Okres II wojny światowej to dla Polski czas szczególnie okrutnej okupacji. Od 1 września Niemcy, a od 17 września 1939 roku sowiecka Rosja na około 6 lat przejęły kontrolę na całym obszarem Rzeczypospolitej. Wszystkie Kościoły typu ewangelikalnego, a więc również zielonoświątkowcy, byli w szczególny sposób zwalczani przez okupantów. Terror hitlerowców i bolszewików jest powszechnie znany wśród Polaków, a więc nie ma konieczności go udowadniać. Niestety, zarówno władze niemieckie, jak i radzieckie, zakazały zielonoświątkowcom prowadzenia posługi duchowej wśród swych wyznawców. Wielu pastorów oraz zwykłych wiernych trafiło do obozów pracy i więzień, niektórzy kierowani byli do obozów koncentracyjnych. Nie oszczędzano również duchownych rzymskokatolickich, znamy heroiczne poświęcenie własnego życia w niemieckim obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu przez o. Maksymiliana Kolbego. Likwidowano zbory, na Kresach Wschodnich przetrwały tylko wspólnoty na Zachodniej Białorusi. Na Zachodniej Ukrainie zbory Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej przyłączyły się do Kościoła Metodystycznego⁴⁹.

Pomimo represji ze strony okupantów zbory starały się nadal prowadzić swą pracę. Zdarzały się przypadki nawróconych żołnierzy Wehrmachtu, którzy pomimo ogromnego niebezpieczeństwa ze strony gestapo i SS starali się wspierać Polskie wspólnoty zielonoświątkowe. Zbór Lubelski po zakończeniu wojny odwiedzał były niemiecki żołnierz o nazwisku Gerhard Kryger, zachęcając wiernych budującymi kazaniami. Opowiadał o czasach okupacji niemieckiej, świadcząc o przypadkach udzielania pomocy polskim zborom przez wierzących niemieckich żołnierzy. Choć były to rzadkie sytuacje, to jednak podnosiły na duchu. Wskazując na Chrystusa i Ewangelię, ponad przynależności narodowe, dodawały wierzącym sił do trwania mimo opresji ze strony okupanta⁵⁰.

W maju 1940 roku władze Generalnej Guberni wydały dekret o likwidacji wyznań religijnych o nie uregulowanym statusie prawnym. Należały do nich między innymi zbory Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej⁵¹. Próbę zaradzenia nowo powstałej sytuacji podjęli baptyści, wiosną 1940 roku w Warszawie przy ul. Wolskiej 46, doszło do spotkania przedstawicieli następujących Kościołów: Kościół Chrześcijan Baptystów (Aleksander Kircun, Iwan Cyryl), Wolni Chrześcijanie (Stanisław Krakiewicz), Zwolennicy Nauki Pierwotnych Chrześcijan (Jan

⁴⁹ H. R. Tomaszewski, *Wyznania typu ewangeliczno-baptystycznego wchodzące w skład Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w latach 1945-1956*, Tomaszowskie Zakłady Graficzne, Tomaszów Mazowiecki 1991, s. 36-37.

⁵⁰ G. Kryger, *Przeżyć łaskę Bożą*, wyd. Słowo Ewangelii, Szczecin 1991, s. 70-77.

⁵¹ H. R. Tomaszewski, *Wyznania*, dz. cyt., s. 38.

Włoch), Kościół Chrystusowy (Paweł Bajęński) oraz przedstawiciele niemieckich chrześcijan baptystów. Uczestnikom spotkania zależało na powołaniu na wzór zborów niemieckich „Związku Niemieckich Ewangelicko-Wolnokościelnych Zborów” (baptystów) w Generalnej Guberni. Przedstawiciele zborów niemieckich udali się na spotkanie z Gubernatorem Hansem Frankiem, celem zalegalizowania nowo utworzonego Związku. Podobny Związek utworzono na terenie Rzeszy, sądzono więc, że inicjatywa będzie rozpatrzona pozytywnie. Władze Generalnej Guberni zalegalizowały Związek dopiero w 1943 roku⁵². Pomimo to nie przerywano pracy w zborach, nadal odbywały się nabożeństwa i spotkania modlitewne w domach. Udzielano katechezy dzieciom, prowadzona była działalność charytatywna niezależnie od przynależności religijnej. Mimo ogromnych trudności spowodowanych własnymi brakami, wysyłano paczki żywnościowe i literaturę chrześcijańską do obozów koncentracyjnych. Podczas wakacji letnich dzieci ze zborów warszawskich wysyłane były na wieś do województwa lubelskiego. Większość akcji miała charakter zorganizowany, zdarzały się również indywidualne inicjatywy. Zdemaskowanie takich działań skutkowało wywózką na przymusowe roboty do Rzeszy Niemieckiej, na Syberię, do obozów koncentracyjnych, łagrów, obozów pracy⁵³. Nie oszczędzano budynków sakralnych, domy modlitwy niszczone były przez Niemców, a jeszcze w większym stopniu przez Armię Czerwoną. W tym czasie większość dokumentów kościelnych i zborowych uległa zniszczeniu⁵⁴.

Na początku okupacji sowieckiej Kościoły ewangelikalne korzystały z prowizorycznej wolności, lecz owa wolność trwała krótko. Już z początkiem roku 1940 Ludowy Komitet Spraw Wewnętrznych ZSRR (NKWD) zaczęła wprowadzać w życie przepisy, które obowiązywały w Związku Radzieckim. Władza komunistyczna, a szczególnie NKWD, poszukiwały duchownych, którzy w okresie przedwojennym zaangażowani byli w działalność misyjną i charytatywną na rzecz chrześcijan prześladowanych przez komunizm w Związku Radzieckim⁵⁵. Po zajęciu terenów wschodnich przez Niemców w 1941 roku, sytuacja kościołów ewangelicznych, w tym również zielonoświątkowych, uległa znacznej poprawie. Nowy okupant zezwolił na prowadzenie działalności religijnej zwłaszcza Ukraińcom i Białorusinom⁵⁶. Jak wiadomo wielu Ukraińców mocno wspierało reżim Hitlera, licząc na uzyskanie niepodległości. Stąd wydaje się pochodzić pewna tolerancja okupanta niemieckiego dla ludności ukraińskiej, w tym również

⁵² Tamże.

⁵³ Na podstawie rozmów przeprowadzonych z pastorem zboru lubelskiego Władysławem Rudkowskim. Notatki w AKChWE.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ H. R. Tomaszewski, *Wyznania*, dz. cyt., s. 41.

⁵⁶ Tamże, s. 42.

tolerowanie mniejszości religijnych. Henryk Ryszard Tomaszewski podaje, że: „W tym okresie odbywały się chrzty (zakazane pod okupacją radziecką), działała Szkoła Niedzielną, prowadzona była działalność misyjna i charytatywna. Pod koniec 1941 roku działacze zielonoświątkowi na Ukrainie i Białorusi porozumieli się z przedstawicielami Kościoła Metodystycznego i weszli wraz ze swoimi zborami w skład tego Kościoła, zachowując autonomię wyznaniową. Połączenie to miało na celu zapewnienie istnienia zborom zielonoświątkowym, w ramach Kościoła uznawanego przez władze niemieckie, podobnie jak na terenach przyłączonych do Rzeszy, gdzie zbory zielonoświątkowe przystąpiły do Związku Niemieckich Gmin Wolno-Kościelnych”⁵⁷. Ta wymuszona współpraca zielonoświątkowców z metodystami pozostawiła trwały ślad do dziś w postaci wielu przyjaźni między pastorami tychże Kościołów. Istnieje dobra międzyzborowa współpraca w dziedzinie ewangelizacji, różnego rodzaju obozów zborowych i działalności charytatywnej. Włączenie zborów zielonoświątkowych w struktury Kościoła metodystycznego opisuje Marek Kamiński: „Władze hitlerowskie pozwalały na przyłączenie lub przyjmowanie innych Kościołów i związków religijnych, w związku z czym Superintendent Okręgu Południowego Kościoła Metodystów, ks. Konstanty Najder wyszedł naprzeciw zborom zielonoświątkowym, które prosiły o ochronę prawną. Ponieważ włączenie całych wspólnot zielonoświątkowych w struktury Kościoła Metodystów wymagało zgody władz niemieckich, obie strony uzgodniły, że takie „wcielenie” nastąpi przez wypełnienie i podpisanie indywidualnych deklaracji członkowskich, co oznaczało przystąpienie do Kościoła. W ten sposób Kościół Metodystów pozyskał na tych terenach ok. 3000 nowych, dorosłych członków, w tym kilkudziesięciu kaznodziejów świeckich. Wraz z dziećmi oraz sympatykami liczba ta mogła sięgnąć ok. pięciu tysięcy dusz. Niektórzy zielonoświątkowcy pozostali wierni swemu nowemu „domowi” także po zakończeniu wojny. Bp Puślecki wymienia kilku pastorów metodystycznych z – jak to nazywa – tradycji zielonoświątkowej, a wśród nich tak znana postać jak Superintendent Adam Kuczma. (...) Odbywały się typowo zielonoświątkowe nabożeństwa, zazwyczaj w odludnych miejscach. Chrzty organizowano w porze nocnej, w oddalonych od osiedli terenach, groziła bowiem za to kara, w najlepszym przypadku zesłania lub więzienia”⁵⁸.

Na Śląsku i Zagłębiu, a więc na terenach przyłączonych do III Rzeszy, działalność religijna zborów ewangelikalnych przebiegała bez większych zakłóceń aż do końca 1941 roku. Z początkiem roku 1942 na nabożeństwo, które odbywało się w języku polskim weszło dwóch niemieckich policjantów, którzy po zakończeniu oświadczyli, że od teraz zgromadzenia religijne mogą być odprawiane tylko w języku niemieckim. W związku z tym kolejne nabożeństwa aż

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ M. Kamiński, dz. cyt., s. 57.

do zakończenia wojny odbywały się w ścisłej konspiracji⁵⁹. Edward Czajko podaje: „Podczas okupacji niemieckiej przetrwały jakoś zbory zielonoświątkowe na Wileńszczyźnie, w Nowogródzkiem i na Polesiu, zaś w Galicji Wschodniej i w ogóle na Ukrainie zachodniej musiały utożsamiać się organizacyjnie z metodystami, którzy – jak z tego wynika – cieszyli się przychylniejszym nastawieniem ze strony okupanta. W związku z tym utożsamieniem się zielonoświątkowców z metodystami podczas okupacji, wielu kaznodziei metodystycznych po wojnie było pochodzenia zielonoświątkowego (Michał Podgórnny, Adam Hercuń, Adam Kuczma, a także choć z innych powodów, Sergiusz Winniczek, Henryk Hukisz, ci trzej ostatni pochodzący z Nowogródzkiego), a zielonoświątkowy zbor w Brylińcach pod Przemyślem dopiero dnia 4 lipca 1978 roku dołączył do swoich wyznawców w Zjednoczonym Kościele Ewangelicznym”⁶⁰. Losy wojenne Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w okupowanej Polsce były wyjątkowo trudne, próbowano na różne sposoby przetrwać ten wyjątkowy okres. Stąd różnego rodzaju inicjatywy współpracy z innymi Kościołami, które posiadały lepszy status prawny i cieszyły się lepszym zaufaniem ze strony okupantów. Dlatego wejście w struktury Kościoła Metodystycznego i większa współpraca z Kościołem Baptystycznym. Jednak tym, co pomogło przetrwać Kościołowi lata okupacji, była bez wątpienia głęboka wiara, gotowość wiernych do poniesienia najwyższej ofiary, ze śmiercią męczeńską włącznie.

1.1.5. Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej po II wojnie światowej

Po drugiej wojnie światowej obszar Polski uległ znaczącym zmianom, utraciliśmy wschodnie tereny (zachodnia Ukraina, Białoruś i Litwa). Zyskaliśmy ziemie zachodnie do Odry i dostęp do Morza Bałtyckiego z Pomorzem. Początki Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej na ziemiach odzyskanych dali repatrianci, przybywający ze wschodnich części kraju. Przełom lat 1945/1946 to masowa migracja Polaków. Wśród emigrantów z zagrabionych kresów wschodnich przybyli na tereny zachodnie znani działacze zielonoświątkowi: Józef Czerski, Jakub Sielużycki, Teodor Maksymowicz i Sergiusz Waszkiewicz⁶¹. Jedyną osobą ostatniego międzywojennego zarządu Kościoła, który w wyniku repatriacji znalazł się w Polsce był Józef Czerski, który jak wspomniano pochodził z okolic Kozienic, tam też został pochowany. Wyżej wymienieni czołowi liderzy KChWE już w tym samym roku zorganizowali dwie konferencje

⁵⁹ H. R. Tomaszewski, *Wyznania*, dz. cyt., s. 42.

⁶⁰ E. Czajko, *Sytuacja*, dz. cyt., s. 10-11.

⁶¹ H. R. Tomaszewski, *Wyznania*, dz. cyt., s. 109.

w Bytomiu i Łodzi. Następnie 27 czerwca 1946 roku wystosowali odpowiednie pismo do Ministerstwa Administracji Publicznej (MAP), informując o wyborze Zarządu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce. Do zarządu weszli: biskup Józef Czerski – prezes, prezbiter Teodor Maksymowicz – zastępca, pastor Franciszek Januszewicz – sekretarz, kaznodzieja Stefan Osadca – skarbnik oraz pastor Bronisław Myszak, prezbiter Jakub Sielużycki i prezbiter Jan Marczak – jako członkowie zarządu⁶². Do memoriału (pismo z prośbą o rejestrację i zatwierdzenie nowych władz Kościoła) z 27 czerwca 1946 roku dołączono jeszcze statut Kościoła i historię⁶³. Z dokumentu wynika, że Józef Czerski podczas konferencji w Łodzi otrzymał honorowy tytuł biskupa. Oprócz urzędu biskupa, wymienia się tu prezbitera, pastora i kaznodzieję. W Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej spotykamy dwustopniowy rodzaj ordynacji (święceń): prezbiter i diakon. A więc w tym przypadku tytuł biskupa dla Józefa Czerskiego nie był kolejnym (trzecim) stopniem ordynacji, lecz różnił się od prezbiteratu zakresem pracy (zadań) i obowiązków w ramach tego samego stopnia ordynacji⁶⁴. Natomiast „prezbiter” nie był synonimem „starszego” zboru z Nowego Testamentu. Tytuł prezbitera otrzymywał pastor, po odbyciu okresu próbnego. Zwykle był to człowiek w sędziwym wieku, cieszący się szczególnym autorytetem we wspólnotcie. Starszych zboru wybierano podczas zebrań zborowych, na okres kadencji, która zwykle trwała cztery lata. Michał Hydzik, pastor zboru w Ustroniu, późniejszy Naczelny Prezbiter Kościoła Zielonoświątkowego w Polsce, w czasie wykładów, komentując taką formę ustanawiania starszych zboru, wskazywał na poważne braki tej praktyki, która jego zdaniem nie mogła być skuteczna, ponieważ w praktyce nigdy cała wspólnota nie była w stanie jednomyślnie wybrać swych liderów. Trochę żartem wspominał, że pierwszy rok nowo mianowanemu był potrzebny do wejścia w urząd, następne dwa lata to praca na rzecz wspólnoty, a ostatni (zwykle czwarty) był rokiem przygotowawczym do następnych wyborów⁶⁵. Nauczanie było zarezerwowane tylko dla mężczyzn, których nazywano kaznodziejami. Kobietom nie wolno było nauczać w zborze, nauczały one jedynie dzieci na szkółce niedzielnej oraz mogły składać świadectwa i prorokować. Proroctwo wypowiedane było pod natchnieniem Ducha Świętego i miało za cel przekazywanie treści od Boga, ku zbudowaniu, zachęce i pocieszeniu.

⁶² Tamże, s. 109.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ P. Kantyka, *Ku wspólnemu rozumieniu Kościoła. Eklezjologia dialogu katolicko-metodystycznego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 166.

⁶⁵ Wspomnienia A. Jeziernickiego z okresu nauki w Seminarium Teologicznym Kościoła Zielonoświątkowego w Ustroniu w latach 1993–1995. Jednym z wykładowców był Pastor Michał Hydzik, w: AKChWE.

Oprócz tytułów określających duchownych Kościoła wziętych z Pisma Świętego takich jak: biskup, prezbiter, pastor (pasterz), kaznodzieja, stosowano równolegle nazewnictwo świeckie: prezes (przewodniczący), z-ca prezesa, sekretarz, skarbnik, członek. Było to spowodowane niejasnym zrozumieniem różnicy między duchownymi, a świeckimi zboru. Starano się unikać tego typu sformułowań, za pomocą których określano by inaczej ludzi pełniących różnego rodzaju posługi w Kościele, od zwykłych wiernych. Wynikało to z nauczania Piotra o powszechnym kapłaństwie ochrzczonych: „Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości”(I P. 2:9). Skoro wszyscy członkowie zboru są kapłanami, to skąd podział na kapłanów i laikat? Obawiano się również hierarchicznej struktury Kościołów historycznych, tego, aby z czasem zbory nie przejęły zwyczajów typu: specjalne stroje, koloratka itp.

Próba rejestracji Kościoła w roku 1946 niestety nie powiodła się, Ministerstwo Administracji Publicznej przed pojęciem decyzji zasięgnęło opinii od Chrześcijańskiej Rady Ekumenicznej, która niestety była negatywna. Jak podaje Henryk Tomaszewski, stanowisko Rady spowodowane było brakiem znajomości nowo tworzonego Kościoła i tym, że przedstawiciele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej: Teodor Maksymowicz i Franciszek Januszewicz nie byli znani w kręgach Kościołów zrzeszonych w Chrześcijańskiej Radzie Ekumenicznej⁶⁶.

Dnia 18-go stycznia 1947 roku biskup Józef Czerski zwrócił się z prośbą do Edwarda Osóbki-Morawskiego o pozytywne rozpatrzenie prośby rejestracyjnej Kościoła ChWE, jednocześnie zapewniając o lojalności wobec nowo tworzącej się władzy ludowej. Brak reakcji władz państwowych zmusił Zarząd Kościoła do wielokrotnego ponawiania prośby o pozytywne rozpatrzenie prośby o legalizację struktur kościelnych. Wnoszono o zatwierdzenie Zarządu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej oraz wydanie zaświadczeń Prezydium Zarządu Kościoła, zaopatrzonych w pieczęć Ministerstwa Administracji Publicznej. Brak powyższych zaświadczeń uniemożliwiał Kościołowi przejmowanie opuszczonych i zrujnowanych przez wojnę obiektów sakralnych, głównie na ziemiach odzyskanych i północnych. Owa sytuacja prawna utrudniała zborom prowadzenie nabożeństw we własnych domach modlitwy i korzystania z cmentarzy⁶⁷. W tym czasie odpowiednie władze wyznaniowe Ministerstwa Administracji Publicznej nadal gromadziły informacje dotyczące Kościoła, a te z kolei ku ich niezadowoleniu nadchodziły pozytywne. Prezydent miasta Łódź gdzie mieściła się siedziba KCHWE

⁶⁶ H. R. Tomaszewski, *Wyznania*, dz. cyt., s. 110.

⁶⁷ Tamże, s. 111.

pisał: „(...) donoszę, że po porozumieniu z Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi nie mam zastrzeżeń ze względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny odnośnie działalności wyżej wymienionego kościoła”⁶⁸. Mimo to departament Wyznaniowy MAP nie zmienił swego zdania, podobne stanowisko zajął Minister Sprawiedliwości oczekując na dalsze wyjaśnienia ze strony władz kościelnych. Wszystko to odbywało się przy akceptacji, a nawet aprobacie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), który to resort jak powszechnie było wiadome, zawsze rządził się własnymi prawami.

Poinformowano zarząd Kościoła drogą poufną, że istnieją pewne trudności z zarejestrowaniem Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce Ludowej. Władze państwowe donosiły o tym, że niektórzy członkowie wspólnoty uchylają się od służby wojskowej⁶⁹. Powołując się na Pismo Święte członkowie Kościoła podawali dwa powody: aby nie przysięgać „A Ja wam powiadam, abyście w ogóle nie przysięgali ani na niebo, gdyż jest tronem Boga. Ani na ziemię, gdyż jest podnóżkiem stóp jego, ani na Jerozolimę, gdyż jest miastem wielkiego króla” (Mat. 5:34-35) i nie zabijać, powołując się na dekalog. Wyjaśnienia władz kościelnych nie zdołały przekonać władz państwowych do zalegalizowania statutu i zarządu KCHWE w Polsce. Stąd w następnym roku Prezydent Łodzi zmienił zdanie, prawdopodobnie obawiając się poważnych problemów ze strony swych zwierzchników w Warszawie. 9 lutego 1948 roku przedstawił Ministerstwu Administracji Publicznej propozycję, aby potraktować wyznawców chrześcijan wiary ewangelicznej jako stowarzyszenie. Propozycja Prezydenta Łodzi została przyjęta, Kościół miał być traktowany jako stowarzyszenie do czasu rozpatrzenia sprawy. W związku z powyższym Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce, pozostał nadal bez uregulowania prawnego⁷⁰.

Pomimo tych wszystkich ograniczeń: braku możliwości prowadzenia działalności misyjnej, przeprowadzania ewangelizacji, działalności duszpasterskiej i charytatywnej, udało się w Legnicy od 13 do 15 lipca 1948 roku zorganizować Ogólnopolską Konferencję, podczas której wybrano nowy Zarząd Kościoła: biskupem został ponownie wybrany Józef Czerski – prezes, prezbiter Kazimierz Czepieluk – wiceprezes, prezbiter Franciszek Januszewicz – sekretarz, kaznodzieja Stefan Osadca – skarbnik, członkowie zarządu: kazn. Jan Koziura, prezb. Stanisław Muszyński, kazn. Władysław Sosulski, kazn. Józef Ostaszewski, kazn. Bronisław Świerzbicki, ci dwaj ostatni zostali wybrani na zastępców członków Zarządu⁷¹. Trzeba uznać, że przywódcy

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Tamże, s. 112.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże, s. 114.

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej wykazali się ogromną odwagą organizując konferencję bez zgody władz w tak trudnym, napiętym politycznie czasie. Zbliżał się powoli czas prześladowań dla wszystkich Kościołów, władze komunistyczne uznały chrześcijaństwo za „opium dla narodu”. Szukano sposobów jak pozbyć się, a przynajmniej znacznie ograniczyć możliwości oddziaływania Kościoła na ludność Polską. Henryk Tomaszewski opisuje sytuację chrześcijan w Bułgarii: „Jednym z pierwszych krajów, w którym rozpoczęły się procesy duchownych o szpiegostwo, była Bułgaria. W dniu 25 lutego 1949 r. rozpoczął się w Sofii wielki proces przeciwko 15 pastorom Kościoła Ewangelickiego, oskarżonych o współpracę z wywiadem anglo-amerykańskim na następującej podstawie: „(...) Centralna siedziba ewangelizmu znajduje się w Ameryce. Stamtąd działacze ewangelicy wysyłali swoich misjonarzy do różnych krajów, zakładali towarzystwa ewangeliczne, które równocześnie z działalnością religijną prowadziły działalność szpiegowską i propagandową na rzecz Ameryki i Anglii. W okresie ostatniej wojny jednak, ewangeliści z Bułgarii prowadzili pracę wywiadowczą na korzyść Niemiec. W Bułgarii ewangeliści dzielą się na cztery grupy: metodyści, baptyści, „pięćdziesiątnicy” i „kongresowcy”, którzy w swojej ideologii religijnej niewiele się różnią pod względem zasadniczym i którzy prowadzą wspólną działalność po linii religijnej, a również i po linii wywiadowczej”⁷². Prokurator zakwalifikował działalność wspomnianych pastorów do najcięższych form zdrady, wobec sześciu pastorów zażądał dożywotniego więzienia i pozbawienia ich praw obywatelskich. Dla pozostałych od 5 do 15 lat więzienia. Oczywiście nie mogło być inaczej. Wszyscy osądzeni duchowni, jak podała prasa, wyrok przyjęli z wdzięcznością, jednocześnie dziękując władzy komunistycznej za pobłażliwość i umożliwienie im odkupienia winy”⁷³. Ta groteska była typowym zachowaniem władz komunistycznych wobec ludności cywilnej i Kościołów w całej okupowanej przez reżim sowiecki krajów Europie, w tym również w Polsce.

Aresztowanie pastorów Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce nastąpiło tej samej nocy: 20 września 1950 roku⁷⁴. Zatrzymanych osadzano w aresztach i więzieniach, przy czym najgorzej traktowano byłych przedstawicieli władz Kościoła. Warunki w więzieniu były bardzo ciężkie, w celach brakowało podstawowych urządzeń sanitarnych. Za toaletę służyło wiadro, brak okna w zimie dawał się mocno we znaki. Osadzeni byli bez przerwy wzywani przez strażników na długie i uciążliwe przesłuchania. Żądano podpisania dokumentów, aresztant miał podpisać, że już nigdy nie będzie głosił Ewangelii. Przedłużające się przesłuchania i

⁷² Tamże, s. 82-83.

⁷³ Tamże, s. 83.

⁷⁴ E. Czajko, *Zielonoświątkowcy*, dz. cyt., s. 10.

okropne warunki panujące w celach, doprowadzały osadzonych na skraj ludzkiej wytrzymałości. Służbie Bezpieczeństwa (SB) chodziło o złamanie osadzonych, tak aby zaprzestali posługi kaznodziejskiej, lub podjęli współpracę z władzami komunistycznymi⁷⁵. Prześladowania te opisuje Tomaszewski: „Natychmiast po aresztowaniu rozpoczęły się uciążliwe przesłuchania. Oficerowie śledczy z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego dokonujący przesłuchań, byli przekonani, że aresztowali właściwych ludzi. Ponieważ aresztowani oskarżani byli m in. o szpiegostwo, sprawie nadano szybki bieg, a Wojskowa Prokuratura przejęła sprawy w swoje ręce. Oficerowie śledczy przesłuchujący podejrzanych pochodzili z różnych miast Polski, ale zawsze wszystkich podejrzanych z w/w Kościołów przesłuchiwały te same osoby. Pytania dotyczyły oczywiście działalności poszczególnych Kościołów, osób, a przede wszystkim powiązań z Zachodem”⁷⁶. Powszechnie jest wiadome, że owe przesłuchania rzekomych przestępców niczego nie wykazały. Aresztowania objęły nie tylko pastorów protestanckich, ale również duchowieństwo rzymskokatolickie. Wszystkim aresztowanym wytoczono procesy, nikomu jednak z zatrzymanych pastorów nie udowodniono winy działalności antypaństwowej. Mimo tego pracownicy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego nie śpieszyli się z wypuszczeniem na wolność zatrzymanych bezprawnie duchownych, starano się ich jak najdłużej przetrzymywać, stosując na przykład areszt tymczasowy. Wobec aresztowanych, którzy zachorowali lub byli sędziwego wieku, jak również wobec osób, które udało się złamać podczas przesłuchań, stosowano warunkowe, wcześniejsze zwolnienie już w pierwszej połowie 1951 roku. Pozostali byli zwalniani dopiero w pierwszej połowie 1952 roku, a spora część duchownych wyszła na wolność dopiero w 1953 roku⁷⁷.

Praca w zborach Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, jak i innych Kościołach ewangelikalnych, ograniczała się w zasadzie do odbywania spotkań o charakterze grup domowych i w domach modlitwy wcześniej otwartych, uznanych prawnie. Nie odbywały się w tym czasie ewangelizacje i chrzty. Urząd Bezpieczeństwa zakazał wszelkiej działalności wydawniczej. Na nabożeństwa, organizowane w obiektach sakralnych, bardzo często przychodzili przedstawiciele referatów wyznaniowych, lub osoby specjalnie oddelegowane. Wobec pastorów, jak i członków zboru, stosowano różnego rodzaju represje i różne formy zastraszania⁷⁸. Każdemu zborowi przypisany był oficer służby bezpieczeństwa, który uczęszczał na spotkania

⁷⁵ Na podstawie wspomnień Pastora Władysława Rudkowskiego z pobytu w więzieniu. Pastor Władysław opowiadał mi osobiście o jego własnych doświadczeniach więziennych z tego okresu (1950 – 1953). Notatka w AK-ChWE.

⁷⁶ H. R., Tomaszewski, *Wyznania*, dz. cyt., s. 116-117.

⁷⁷ Tamże, s. 119.

⁷⁸ Tamże, s. 124-125.

zborowe udając osobę zainteresowaną Ewangelią. Starał się przenikać w struktury zboru, poznawać różnych ludzi. Oficerowie UB starali się wciągać członków wspólnoty w rozmowy, wypytując o różne sprawy, zawsze usiłując jak najwięcej się dowiedzieć o życiu Kościoła. Z racji tego, że większość zborów nie przekraczała stu osób, łatwo było rozpoznać, że rzekomy sympatyk Kościoła jest po prostu agentem wywiadowczym służb państwowych. Czasami dany pastor wiedząc, kim jest rzekomy nowo nawrócony, prosił go na dłuższą modlitwę na kolanach. To zniechęcało oficerów UB do zbyt nachalnego nachodzenia zgromadzeń ogólnozborowych i spotkań domowych. Tego typu praktyki infiltracji zborów trwały dość długo, praktycznie do końca panowania komunizmu w Polsce⁷⁹.

Na początku roku 1951 został zwolniony z więzienia Józef Czerski – Zwierzchnik Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Pozostali członkowie Zarządu Kościoła nadal przebywali w więzieniach. W maju tego roku Czerski powołał Tymczasowy Zarząd Kościoła, jednocześnie kierując prośbę do wiernych o finansowe wsparcie potrzeb Kościoła. W tych niesłychanie trudnych czasach dla wierzących Józef Czerski – prezes i Walenty Dawidow – sekretarz starali się zachęcać członków Kościoła do współpracy z władzami Polski Ludowej⁸⁰. Jak pisze Henryk Tomaszewski w sierpniu 1951 roku na posiedzeniu Zarządu Kościoła, podobnie jak na Zjeździe Zjednoczenia Kościołów Chrystusowych, prezes Józef Czerski podziękował władzom rządu Polski Ludowej za wolność religijną i tolerancję okazywaną Kościołowi. Prowadząc obrady Czerski po raz kolejny zaapelował do członków Zarządu i do współwyznawców: „Musimy razem z członkami całego Kościoła być pierwszymi w każdej sprawie służącej dla Polski Ludowej”⁸¹. Ta niesłychanie uległa postawa władz Kościoła wobec komunistów podyktowana była chęcią poprawy sytuacji prawnej KChWE w Polsce i uzyskania wiarygodności w oczach rządu Polski Ludowej. Pamiętajmy, że był to czas szczególnego terroru wobec Kościołów mniejszościowych. Liderzy Chrześcijan Wiary Ewangelicznej zabiegali o przychylność w sprawie legalizacji Kościoła przez władze komunistyczne, co jak wiemy nigdy nie nastąpiło. Pod koniec 1951 roku członkowie Zarządu Kościoła podjęli długotrwałą walkę o otwarcie domów modlitwy w różnych częściach kraju. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego nie zajęło jednoznacznego stanowiska, co z kolei spowodowało podobne zachowawcze podejście Urzędu do Spraw Wyznań (UdsW), pomimo, że jego dyrektor w osobie Romana Darczewskiego deklarował pomoc Kościołowi⁸². Polityka wyznaniowa państwa nie była jeszcze jednolita, nie do końca

⁷⁹ Na podstawie wspomnień Władysława Rudkowskiego pastora zboru KChWE w Lublinie. Maszynopis w AK-ChWE.

⁸⁰ H. R. Tomaszewski, *Wyznania*, dz. cyt., s. 127.

⁸¹ Tamże, s. 127.

⁸² Z. Pasek, *Związek*, dz. cyt., s. 39.

wiedziano co robić z Kościołami ewangeliczno-zielonoświątkowymi. Głównym wrogiem dla Polski Ludowej był Kościół rzymskokatolicki, tak więc wyznania mniejszościowe mogły posłużyć państwu do walki z katolicyzmem. Władza ludowa nie chciała zajmować się wieloma Kościołami ewangelikalnymi z osobna, stąd pomysł utworzenia jednego federacyjnego Kościoła. To mogło by znacznie ułatwić Służbie Bezpieczeństwa kontrolę i nadzór nad wieloma wspólnotami o podobnej teologii, o podobnym charakterze ewangelicznym i zielonoświątkowym. Uważano, że różnice w teologii wspomnianych Kościołów są tak niewielkie, że uda się je razem pogodzić w jednym Kościele. W listopadzie 1946 roku odbyła się Braterska Konferencja w Ustroniu, na której powstała idea utworzenia Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego. Już następny zjazd w dniach od 24 do 26 maja 1947 roku rozpoczął działalność ZKE w Polsce Ludowej. Założycielami Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego byli: Związek Ewangelicznych Chrześcijan (obecnie Kościół Ewangelicznych Chrześcijan), Zjednoczenie Wolnych Chrześcijan (obecnie Kościół Wolnych Chrześcijan) i Związek Stanowczych Chrześcijan (później Kościół Stanowczych Chrześcijan). Z czasem do zjednoczenia przystąpiły kolejne dwa ugrupowania: Zjednoczenie Kościołów Chrystusowych (obecnie Kościół Chrystusowy) i Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej.

1.1.6. Wejście Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej do Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego

Wstąpienie Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w struktury nowoutworzonego Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w Polsce było wyjątkowo burzliwe, ponieważ wśród liderów byli zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy połączenia z innymi wspólnotami ewangeliczno-baptystycznymi. Do zwolenników zjednoczenia wszystkich ewangelicznie wierzących należeli Teodor Maksymowicz, Stanisław Waszkiewicz i Artur Rapanowicz. Maksymowicz, wiceprezes KChWE, brał udział w Konferencji Zjednoczeniowej (24-25 maja 1947) w Ustroniu, na której utworzono Zjednoczony Kościół Ewangeliczny. Po zakończeniu konferencji złożył pismo do Ministerstwa Administracji Publicznej, o wydanie dokumentu potwierdzającego legalne działanie Kościoła. Ową prośbę uzasadniał między innymi koniecznością prowadzenia działalności ewangelicznej i prawnej opieki nad zborami. Legalizacja Kościoła przez władze państwowe, uwiarygodni go w oczach władz ZKE i doprowadzi do połączenia⁸³. Z powyższego pisma wynika, że Maksymowicz zdawał sobie sprawę z przychylności władz PRL -

⁸³ H. R. Tomaszewski, *Wyznania*, dz. cyt., s. 113.

u do Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego. Stąd wiązał nadzieję na zalegalizowanie KChWE z wstąpieniem w szeregi ZKE. Natomiast Józef Czerski, Walenty Dawidow i Franciszek Januszewicz, byli gorącymi zwolennikami samodzielnego funkcjonowania zborów Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Zarówno Czerski jak i Dawidow byli gorącymi zwolennikami nauki zielonoświątkowej. Uważali, że tylko oni głoszą pełną ewangelię, stąd połączenie z Kościołami, które nie uznawały charyzmatów (np. modlitwa w obcych językach, prorocтво), było niewłaściwe.

Ostatecznie w dniu 30 listopada 1952 roku w Warszawie doszło do zorganizowania Konferencji Porozumiewawczej. Celem konferencji było przyłączenie Zjednoczenia Kościołów Chrystusowych i Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej do Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego. Nie podjęto żadnych wiążących uchwał, mimo to ustalono datę następnego spotkania.

Druga Konferencja Porozumiewawcza odbyła się 8 marca 1953 roku w Warszawie. Był to rok śmierci Józefa Stalina, o czym wspomniał przewodniczący pierwszej konferencji Paweł Bajęński. W konferencji wzięły udział następujące Kościoły: Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Zjednoczenia Kościołów Chrystusowych, Wolnych Chrześcijan, Stanowczych Chrześcijan i Ewangelicznych Chrześcijan. Na przewodniczącego wybrano Stanisława Krakiewicza, Józefa Czerskiego i Pawła Bajęńskiego – na członków, Jan Mrózka, Walenty Dawidow i Zbigniew Repsza zostali sekretarzami konferencji. Przewodniczący konferencji opowiedział się za rozwiązaniem Kościołów wchodzących w skład nowego zjednoczonego Kościoła. Swą argumentację oparł na tym, że Kościół opiera swą pracę na autonomicznych zborach, w związku z powyższym nie ma potrzeby utrzymywać starych struktur (nazw Kościołów). Miano powołać nową Radę Kościoła składającą się z 30 członków, po sześciu z każdego ugrupowania wchodzącego w skład Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego. W skład Prezydium wchodził prezes, czterech wiceprezesów – wiceprezesi byli aktualnymi prezesami ugrupowań tworzących Kościół - sekretarz i skarbnik (razem siedem osób)⁸⁴. Przeciwno rozwiązywaniu dotychczasowych związków (denominacji) opowiedział się przedstawiciel Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej Stanisław Waszkiewicz, uzasadniając to w sposób następujący: „razem z delegatami KChWE stoję za tym, aby stworzyć Zjednoczony Kościół Ewangeliczny z zachowaniem wewnątrznie swej autonomii, ponieważ rozwiązanie Kościoła jest sprawą nową i wymaga specjalnej zgody wszystkich delegatów Zborów Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, gdyż my

⁸⁴ Tamże, s. 138.

mamy tylko uprawnienie na połączenie z zachowaniem swej autonomii”⁸⁵. Podobne stanowisko, pomimo wcześniejszych uzgodnień zajął Karol Śniegoń, przedstawiciel Stanowczych Chrześcijan, wypowiadając się przeciw rozwiązywaniu poszczególnych denominacji. Przewodniczący konferencji wybrnął z opresji ostatecznie doprowadzając do zjednoczenia pięciu Kościołów, w tym dwóch o charakterze zielonoświątkowym (Kościół Stanowczych Chrześcijan, Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej) i trzech o charakterze ewangelicznym (Kościół Wolnych Chrześcijan, Kościół Ewangelicznych Chrześcijan i Kościół Chrystusowy)⁸⁶. Powołano Tymczasową Radę Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego oraz Tymczasowe Prezydium Rady w składzie: Stanisław Krakiewicz – prezes, Józef Czernski, Franciszek Więckiewicz, Paweł Bajęński i Karol Śniegoń – wiceprezesi, Jan Mrózek – sekretarz i Bolesław Stawiński – skarbnik⁸⁷. Pomimo wielu niedomówień i niejasności, szczególnie jeśli chodzi o autonomię poszczególnych ugrupowań, a nie zborów, jak tego chciał Stanisław Krakiewicz, doszło do uchwalenia deklaracji Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej następującej treści:

1. „Zjednoczony Kościół Ewangeliczny wyraża wdzięczność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która w Konstytucji i dekrete wolności sumienia i wyznania zapewnia swobodny rozwój działalności religijnej.
2. Zjednoczony Kościół Ewangeliczny rządzi się swoim statutem, regulaminami i zarządzeniami wydanymi w oparciu o obowiązujące ustawodawstwo w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
3. Zgodnie z zasadami Pisma Świętego Kościół spełnia wiernie wszelkie obowiązki obywatelskie i popiera wysiłki zmierzające do utrwalenia pokoju na całym świecie, przeciwstawiając się równocześnie jakimkolwiek podżeganiom do wojny.
4. Kościół realizujący ewangeliczne przykazanie miłości bliźniego całkowicie popiera wysiłki władzy ludowej dążące do umocnienia potęgi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i podniesienia dobrobytu mas pracujących przez rozbudowę przemysłu, uspołdzielczenia wsi oraz szerzenie oświaty i kultury.
5. Kościół zgodnie ze statutem jest samodzielny i niezależny od jakiegokolwiek władzy zagranicznej duchowej lub świeckiej, przy czym decyzja rozwiązania związków wchodzących w skład Kościoła jest konsekwencją tego stanowiska”⁸⁸.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ Z. Pasek, *Związek*, dz. cyt., s. 39

⁸⁷ H. R. Tomaszewski, dz. cyt., s. 139.

⁸⁸ Tamże, s. 139-140.

Tak sformułowana deklaracja wskazuje na duży udział władz państwowych w opracowywaniu strategii działania ZKE na przyszłość. Z powyższej deklaracji wynika, że Kościół będzie pomagał władzom komunistycznym budować socjalistyczne państwo, co jest oczywistym absurdem i wskazuje na zaangażowanie Urzędu do Spraw Wyznań w współtworzenie Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego. Niestety, postawa przewodniczącego konferencji nie uwzględniająca argumentów postulatu o autonomii poszczególnych Kościołów wchodzących w skład ZKE miała później poważne następstwa. Brak współpracy Stanisława Krakiewicza z pozostałymi liderami Kościołów wchodzących w skład Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego, manipulowanie wypowiedziami poszczególnych członków konferencji, doprowadziły w konsekwencji do dużego braku zaufania do jego osoby. Nie licząc się z odmiennymi zdaniem co do autonomii poszczególnych Kościołów wchodzących w skład Zjednoczonego Kościoła wysłano następującą informację: „(...) na Konferencji 8 marca 1953 roku uchwalono połączenie się Kościoła Chrystusowego, Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej i Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w jeden Kościół pod nazwą: Zjednoczony Kościół Ewangeliczny oraz nastąpiło rozwiązanie wszystkich związków religijnych wchodzących w skład Kościoła. Uchwały te zostały zatwierdzone przez zjazd delegatów zborów wszystkich ugrupowań, który miał miejsce w Warszawie w dn. 3 i 4 czerwca 1953 roku”⁸⁹.

Bardzo szybko, jak na ówczesne czasy od zakończenia II Konferencji Porozumiewawczej, bo już w dniu 4 czerwca 1953 roku zorganizowano w Warszawie przy Al. Jerozolimskich 99/37 I Synod Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego. Na przewodniczącego Synodu powołano Stanisława Krakiewicza. Prezesem Prezydium Rady Kościoła został wybrany Krakiewicz, wiceprezesami Paweł Bajęński, Józef Czerski, Karol Śniegoń i Franciszek Więckiewicz, Walenty Dawidow został sekretarzem, a Franciszek Januszewicz – skarbnikiem. Zjednoczenie pięciu ewangelikalnych Kościołów stało się faktem. Zachowano pozory jedności i nikt nie wspominał faktu, że pomysł na Zjednoczony Kościół Ewangeliczny powstał pierwotnie w gabinecie Urzędu do Spraw Wyznań⁹⁰. Tym samym Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej utracił swą autonomię na rzecz swych zborów, którymi mógł zarządzać w imieniu Rady Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego. Nie posiadał dotąd własnego zarządu do reprezentowania Kościoła na zewnątrz przed innymi Kościołami i władzami świeckimi.

Złożony w Urzędzie do Spraw Wyznań statut, dawał autonomię zborom, a nie jak było uzgodnione podczas II Konferencji Porozumiewawczej Kościołom założycielskim. Po nanieśnięciu niewielkich poprawek UdsW zatwierdził statut dopiero 31 lipca 1959 roku. Ministerstwo

⁸⁹ Tamże, s. 140-141.

⁹⁰ M. Kamiński, dz. cyt., s. 63.

Bezpieczeństwa Publicznego i Urząd do Spraw Wyznań uznały myśl zjednoczeniową za właściwą i godną kontynuowania, twierdząc, że przynosi ona korzyści władzom politycznym i pozwala skomasować kaplice pokrewnych wyznań. Pozwala też na realizację zaleceń rządu sowieckiego⁹¹. Niestety, współpraca w ramach ZKE nie układała się najlepiej. Ze strony władz Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego, a szczególnie jego prezesa, dochodziło do lekceważenia potrzeb duchowych Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Na spotkaniu Starszych Braci Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej 24 czerwca 1956 roku we Wrocławiu, poddano ostrej krytyce dotychczasową współpracę w Zjednoczonym Kościele Ewangelicznym. Na wniosek Kazimierza Czepieluka głosowano czy wystąpić ze Zjednoczenia i dalej prowadzić samodzielną pracę. W głosowaniu wzięło udział 41 delegatów: za wystąpieniem z ZKE było 25, wstrzymało się 5, za pozostaniem było 11 delegatów spotkania. Następnie uczestnicy Konferencji wybrali nowy Zarząd Kościoła z Teodorem Maksymowiczem na czele. Podjęto bardzo szybko próbę zalegalizowania, wznowionej, samodzielnej pracy Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Nie był to jednak sprzyjający czas na tego typu inicjatywę, władze państwowe nie były zainteresowane samodzielnym (niezależnym) istnieniem KChWE. Wydział do Spraw Wyznań w piśmie z 10 kwietnia 1957 roku skierowanym do swych wydziałów poleca:

1. „Wezwać niezwłocznie organizatorów rozłamu i przedstawicieli zborów zielonoświątkowych i oświadczyć im:
 - a) Że Urząd do Spraw Wyznań nie zmienił swego stanowiska w sprawie legalizacji Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej.
 - b) Że zbory zielonoświątkowców, jeżeli nadal pragną korzystać z kaplic i sal modlitewnych, mogą działać swobodnie i odprawiać publicznie nabożeństwa jedynie w ramach ZKE.
 - c) Że Urząd do Spraw Wyznań nie uznaje żadnych wyborów na stanowiska duchownych, jak i przewodniczących zborów, dokonanych po 24.06.56.
 - d) Że Urząd do Spraw Wyznań nie wyraża zgody na pełnienie żadnych funkcji duchownych przez ob. J. Czerskiego, W. Dawidowa, F. Januszewicza, K. Czepieluka, B. Maszczaka, W. Sosulskiego i innych; w przypadku zaś stwierdzenia faktu bezprawnego wykonywania funkcji duchownych (...) właściwe władze wyciągną w stosunku do winnych konsekwencje, kierując sprawy do kolegów orzekających.

⁹¹ H. R. Tomaszewski, *Wyznania*, dz. cyt., s 144-145.

2. Żądać od wyżej wymienionych zwrotu zaświadczeń, wydanych przez tut. Urząd oraz przez właściwe Prezydium WRN, jak również pieczęci i stempli z napisem „Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej”.
3. Poinformować Wydziały Społ. Administracyjne i właściwe organa M.O. o nielegalnej działalności wyżej wymienionych osób, jak również o stanowisku Urzędu w tej sprawie oraz prosić, aby w przypadku naruszenia praworządności organa M.O. ingerowały i wyciągały konsekwencje karne.
4. O zachowaniu się i ewentualnej działalności przywódców rozłamowej grupy zielonoświątkowej stale informować tut. Urząd⁹².

Jak widać z powyższej instrukcji Urzędu ds. Wyznań do władz lokalnych i milicji, władza wykazała się niezwykle arogancją w stosunku do przywódców KChWE. Z pisma przebija lekceważący ton i pewność siebie, nie ma mowy o żadnej legalizacji Kościoła i jakiegokolwiek działalności poza strukturami Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego. Jest natomiast nakaz współpracy w ramach ZKE, w innym przypadku grożono konsekwencjami karnymi. W tych warunkach terroru ze strony władz komunistycznych większość zborów Chrześcijan Wiary Ewangelicznej oraz duchownych powróciła w maju 1959 roku do Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego. Wyjątek stanowiły zbory związane z dawnym okręgiem lubelskim, które powróciły do Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego dopiero w 1966 roku. Podobnie powróciła większość działaczy, niestety część z nich nigdy nie wróciła na łono ZKE. Należały do nich wybitne postacie z grona przywódczego KChWE w Polsce: Kazimierz Czepieluk (zmarł w 1969 roku do końca swych dni pozostał kaznodzieją niezależnym); biskup Józef Czerski wieloletni zwierzchnik tegoż Kościoła, Walenty Dawidow, który został przywódcą Kościoła Chrystusowego w Polsce⁹³. Jego młodszy brat Bolesław Dawidow okazał się zdolnym i otwartym przywódcą, który znacznie przyczynił się do rozwoju Kościoła Bożego w Chrystusie, wychowując u swego boku bardzo zdolnego i charyzmatycznego następcę, obecnego Naczelnego Przewodniczącego Rady Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego⁹⁴. W tych warunkach Chrześcijaństwo

⁹² Tamże, s. 167.

⁹³ E. Czajko, *Kościół*, dz. cyt., s. 25.

⁹⁴ Tamże, s. 26.

Wiary Ewangelicznej, przetrwali do końca działalności ZKE w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zawsze pragnęli niezależności wyznaniowej, podkreślając zielonoświątkowy charakter swego wyznania, co nie było łatwe wśród ugrupowań nie akceptujących mówienia językami czy prorocत्व w czasie nabożeństwa. Wielu nie podobała się zbyt żywiolowa i nazbyt spontaniczna forma nabożeństw zielonoświątkowych. Pomimo tych i wielu innych przeszkód udało się przetrwać czasy totalitaryzmu socjalistycznego w Polsce.

1.1.7. Reorganizacja Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego i powstanie nowych wspólnot pentekostalnych

W momencie rozwiązywania Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w jego skład wchodziły dwie kongregacje o charakterze ewangelicznym: Kościół Ewangelicznych Chrześcijan i Kościół Chrystusowy oraz dwie kongregacje o charakterze zielonoświątkowym: Kościół Stanowczych Chrześcijan i Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Jednocześnie w kraju nadchodził czas poważnych zmian, koniec roku 1987 to schyłek panowania komunizmu. Związek zawodowy „Solidarność” porwał cały naród Polski do walki o demokratyczną wolność, nagle ludzie uwierzyli w możliwość wyzwolenia spod okupacji radzieckiej. Zjednoczony Kościół Ewangeliczny składał się z różnych ewangelikalnych ugrupowań przez cały 40-letni okres jego trwania. Ciągłe dochodziło do różnego rodzaju napięć pomiędzy poszczególnymi denominacjami, ścierały się dwie wizje ewangelikalnego chrześcijaństwa. Teraz nadarzyła się okazja do usamodzielnienia poszczególnych Kościołów w samodzielnie działające kongregacje, władza państwowa nie stwarzała już żadnych przeszkód.

Na posiedzeniu Rady Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego 13 września 1986 roku Naczelny Prezbiter Edward Czajko podsumowując działalność Kościoła zauważył konieczność zmian. Wskazał na potrzebę reorganizacji ZKE, motywując to niewłaściwą, wręcz złą sytuacją⁹⁵. Kolejny mówca pastor zboru w Ustroniu Michał Hydzik powiedział: „Ciągłe nieporozumienia, konflikty, należy raz położyć jakiś kres. Mieliśmy posiedzenie Rad Ugrupowań Stanowczych Chrześcijan i Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Ustroniu. Zostałem upoważniony do przedstawienia wniosku na tej Radzie: chodzi o przygotowanie propozycji reorganizacji Kościoła w kierunku usamodzielnienia Ugrupowań”⁹⁶. Przedstawiciel Kościoła Chrystusowego Henryk Sacewicz postawił pytanie, co ma oznaczać owa reorganizacja i w jakim kierunku ma

⁹⁵ H. R. Tomaszewski, *Zjednoczony Kościół Ewangeliczny 1947-1987*, KOMPAS II, Warszawa 2009, s. 358.

⁹⁶ Tamże, s. 359.

podążać. Michał Hydzik wyjaśnił, że chodzi o utworzenie nowych samodzielnych Kościołów⁹⁷. Rozpoczął się czas dyskusji, dotyczący planów na przyszłość. Sprawa Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego wydawała się już przesądzona, wśród pastorów Chrześcijan Wiary Ewangelicznej przeważała opinia o konieczności rozwiązania ZKE i utworzeniu nowego zielonoświątkowego Kościoła z połączenia dwóch ugrupowań: Kościoła Stanowczych Chrześcijan i Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Zastanawiano się nad ewentualną nazwą nowo utworzonego Kościoła Pastor Władysław Rudkowski zaproponował pozostanie przy starej – Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Pastor Korneliusz Wojnar zaproponował – Polski Kościół Ewangeliczny, Pastor Anatol Matiaszuk – Zielonoświątkowy Kościół Ewangeliczny i wreszcie Pastor Edward Czajko – Kościół Ewangelicznych Chrześcijan Zielonoświątkowców⁹⁸. Oczywiście pojawiło się pytanie, co zrobić z majątkiem po Zjednoczeniu, ale z tym jak się później okazało nie było żadnego problemu. Zwierzchnik ZKE Edward Czajko wszczął procedurę podziału majątku, co do zborów sprawa była prosta. Zbory należące do danej denominacji przeszły wraz z majątkiem do nowotworzonego Kościoła. Więcej negocjacji wymagała sprawa podziału agend ogólnokościelnych, które ostatecznie zostały przydzielone Kościołom według wniesionego wkładu⁹⁹.

Ostatni XII Synod Kościoła Ewangelicznego odbył się 22 maja 1987 roku w Warszawie. Zwierzchnik ZKE w ten sposób podsumował 40-letnią działalność Kościoła, podkreślając jego zasługi:

„Obecny Zarząd Kościoła inicjował przedsięwzięcia ogólnokościelne: obozy młodzieżowe, dziecięce, obozy dla małżeństw, dla nauczycieli Szkół Niedzielnych – to ostatnie było na wysokim poziomie i miało charakter międzykościelny (...) w hali Gwardii odbył się festiwal, który również miał charakter między wyznaniowy (...). Odnośnie budowy – br. E. Czajko podkreślił, że wiele budów jest ukończonych, wiele jest w trakcie (...)”¹⁰⁰.

Wysłuchano głosy przedstawicieli poszczególnych ugrupowań wchodzących w skład Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego. W imieniu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej przemawiał Tadeusz Gaweł, w imieniu Kościoła Chrystusowego – Henryk Sacewicz, w imieniu Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan – Antoni Pliński, w imieniu Kościoła Stanowczych Chrześcijan – Michał Hydzik. Mówcy wyrazili swą opinię na temat reorganizacji ZKE. Następnie delegaci XII Synodu Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego podjęli następującą uchwałę:

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ M. Kamiński, dz. cyt., s. 82.

⁹⁹ Tamże, s. 83.

¹⁰⁰ H. R. Tomaszewski, *Zjednoczony*, dz. cyt., s. 362.

„XII Synod Kościoła obradujący w Warszawie w dniu 22 maja 1987 r. postanowił – na podstawie art. 34 pkt. 3 Statutu Kościoła dokonać reorganizacji Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w PRL poprzez usamodzielnienie jego składowych konfesji, a po ich legalizacji wystąpić do Urzędu do Spraw Wyznań o skreślenie Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego z rejestru stowarzyszeń i związków wyznaniowych. Postanowiono również dokonać podziału Zborów i nieruchomości sakralno-kościelnych wg wykazów zatwierdzonych uprzednio przez Radę Kościoła i podpisanych przez wszystkich członków Prezydium Rady Kościoła”¹⁰¹.

Następnie rozpoczęło się głosowanie: za przyjęciem wniosku (czyli rozwiązaniem ZKE i usamodzielnienie poszczególnych Kościołów) głosowało 214 delegatów, przeciw głosowało 52 delegatów, 1 głos był nieważny. Łącznie głos oddało 267 delegatów. Zgodnie z wyliczeniami Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej za rozwiązaniem Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego głosowało 80% uczestników Synodu, czyli 2/3 wymaganej kwalifikowanej większości głosów¹⁰². Obrady XII Synodu zakończył jego ostatni Zwierzchnik Edward Czajko: „Kończymy okres 40-to letniego współżycia. Różnie nasza historia przebiegała, różne były jej okresy. Były okresy zahamowań, ale rozwoju, a także trudnych, spornych spraw. Dzisiaj podjęliśmy postanowienie, aby Zjednoczony Kościół Ewangeliczny zreorganizować. Zaczyna się nowy okres naszych dziejów. Jest to nadzieja na lepszy okres, a może gorszy. Zależec to będzie od naszej wierności Panu i w jakim kierunku pójdzie rozwój. Zarząd Kościoła będzie oczekiwał waszych Statutów i wykazów zarządów poszczególnych Kościołów. Wszystkie dokumenty zarząd Kościoła przekaże do Urzędu do Spraw Wyznań, a po zatwierdzeniu poszczególnych Związków postawi wniosek o skreślenie z listy Stowarzyszeń Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego”¹⁰³.

Początkowo planowano po rozwiązaniu Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego powołać do życia trzy odrębne wspólnoty kościelne: Kościół Chrystusowy, Kościół Ewangelicznych Chrześcijan i Kościół Zielonoświątkowy. Ostatni miał być owocem połączenia dwóch wspólnot zielonoświątkowych, Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej i Kościoła Stanowczych Chrześcijan. Z inicjatywy pastora zboru Lubelskiego Władysława Rudkowskiego, doszło jednak do powołania dwóch zielonoświątkowych kongregacji: Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej i Kościoła Zielonoświątkowego. Wniosek o rejestrację Kościoła Chrześcijan Wiary

¹⁰¹ Uchwała XII Synodu Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w Warszawie z dnia 22 maja 1987 roku, AK-ChWE.

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ H. R. Tomaszewski, *Zjednoczony*, dz. cyt., s. 367-368.

Ewangelicznej został złożony dnia 3 lipca 1987 roku w Urzędzie do Spraw Wyznań, a pismo Kościoła Zielonoświątkowego wpłynęło z datą 25 lipca 1987 roku¹⁰⁴.

Powstaje trudne pytanie, dlaczego pastor Władysław Rudkowski postanowił kontynuować działalność chrześcijan wiary ewangelicznej niezależnie od nowo utworzonego Kościoła Zielonoświątkowego. Marek Kamiński w swej książce podaje: „(...) Władysław Rudkowski z Lublina, najprawdopodobniej niezadowolony z przebiegu i decyzji personalnych Synodu Założycielskiego, postanowił wraz ze zborami Lubelszczyzny założyć odrębny Kościół – Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej”¹⁰⁵. Decyzją Synodu Założycielskiego na czele Kościoła Zielonoświątkowego w Polsce stanął pastor zboru w Ustroniu Michał Hydzik, który w tym czasie nie cieszył się zaufaniem pastora Rudkowskiego. Jego zdaniem tak ważne stanowisko, czyli lidera zielonoświątkowców, powinno się powierzyć doświadczonemu i sprawdzonemu liderowi, jakim był jego zdaniem pastor Edward Czajko, ostatni Zwierzchnik Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że zbor lubelski w owym czasie był jednym z największych zborów w Polsce (liczył około 300 członków). Przy zborze Lubelskim działał Instytut Derka Prince`a, zajmujący się wydawaniem literatury. Książki Prince`a, znanego i cenionego w kręgach charyzmatycznych nauczyciela Słowa Bożego, budziły wiele kontrowersji u niektórych pastorów Kościoła Zielonoświątkowego. Zwłaszcza jego nauczanie na temat demonów, a ściślej mówiąc kwestia tego, czy chrześcijanie mogą być zdemonizowani. Pojawiły się obawy, czy działalność wydawnicza zboru nie będzie blokowana. Pastor Rudkowski cenił historyczność Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, podkreślał znaczenie samej nazwy Kościoła, która według niego była czytelna, zrozumiała dla wszystkich i wreszcie nadawała powagę Kościołowi.

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce zawsze cenił autonomię poszczególnych zborów, w PRL walczył o jego samodzielne istnienie, a przypomnieć należy, że pastor Władysław Rudkowski był więziony w latach 50-tych. Stąd Władysław Rudkowski ostatecznie, po dogłębnym przemyśleniu sprawy i głębokiej modlitwie oraz konsultacjach z innymi pastorami postanowił kontynuować działalność chrześcijan wiary ewangelicznej¹⁰⁶. Edward Czajko przyznaje, że było nieco zamieszania organizacyjnego. Faktycznie Władysław Rudkowski nie mógł pogodzić się z układem przywódczym w Kościele Zielonoświątkowym¹⁰⁷. „Na jego usprawiedliwienie można jedynie podać to, co było wtedy powszechną tajemnicą, że

¹⁰⁴ M. Kamiński, dz. cyt., s. 93.

¹⁰⁵ Tamże, s. 93.

¹⁰⁶ Na podstawie relacji pastora W. Rudkowskiego. W 1986 roku pastor Andrzej Jeziernicki rozpoczął pracę w utworzonym zborze w Kielcach. Był naocznym świadkiem zachodzących przemian w ZKE i KChWE.

¹⁰⁷ E. Czajko, *Sytuacja*, dz. cyt., s. 16.

gdyby wybrano zwierzchnictwo kościelne jemu odpowiadające, to również zagrażało powstaniu niezależnej od Kościoła Zielonościątkowego struktury – gdzie indziej, nie z siedzibą w Lublinie¹⁰⁸. W następstwie zaistniałych faktów 1 sierpnia 1987 roku, Edward Czajko skierował pismo do Urzędu do Spraw Wyznań z wnioskami o rejestrację: Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan i Kościoła Zborów Chrystusowych¹⁰⁹. Następnie powiadomił władze Kościoła Zielonościątkowego w dniu 4 sierpnia 1987 roku, że Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej złożył odpowiedni wniosek o rejestrację do Urzędu do Spraw Wyznań, a zatem zbory i nieruchomości podane w załączonym wykazie należy wykreślić z listy nowo powstającego Kościoła Zielonościątkowego w PRL¹¹⁰. Urząd do Spraw Wyznań zawiadomił, że we wnioskach brak jest list osób założycielskich. Ponadto Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej i Kościół Zielonościątkowy złożyły podobne statuty i wyznają podobną doktrynę. W odpowiedzi Edward Czajko napisał:

„Nawiązując do pisma Urzędu do Spraw Wyznań nr 803/11/13/87 z dnia VIII 1987 r. w załączeniu przedkładam uzasadnienie wniosku Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w PRL z dnia 3 lipca br. w sprawie rejestracji jako samodzielnego związku wyznaniowego. Pragnę jednocześnie nadmienić, że celem uniknięcia późniejszych rozłamów na tle doktrynalnym opowiadam się – jako dotychczasowy zwierzchnik Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego – za rejestracją wszystkich czterech usamodzielniających się Kościołów, w tym również Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej i Kościoła Zielonościątkowego¹¹¹.

Ta przychylna postawa Edwarda Czajki, zwierzchnika ZKE przyczyniła się znacząco do pozytywnej odpowiedzi ze strony ministerstwa. Tak więc decyzją Władysława Loranca, ówczesnego kierownika Urzędu do Spraw Wyznań zalegalizowano dwa Kościoły o charakterze zielonościątkowym: Kościół Zielonościątkowy i Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej¹¹². W ten sposób w oparciu o grupę lubelską (zbory KChWE, które powróciły do ZKE w 1966 roku) wraz ze zborami i placówkami misyjnymi powstałymi w wyniku jej działalności, Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej wznowił swą działalność z dniem 1 lutego 1988 roku z siedzibą w Lublinie¹¹³.

¹⁰⁸ Tamże, s. 16.

¹⁰⁹ M. Kamiński, dz. cyt., s. 95.

¹¹⁰ Tamże, s. 95.

¹¹¹ Tamże, s. 96.

¹¹² E. Czajko, *Sytuacja*, dz. cyt., s. 17. (Aktualny numer rejestracyjny w rejestrze Kościołów i innych związków wyznaniowych: 25)

¹¹³ M. Garbacz, *Dzień z wyznaniem chrześcijańskimi lubelszczyzny*, Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Anczyca, Lublin-Kraków 1990, s. 33.

1.1.8. Dzieje Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej po 1988 roku

Obradujący w marcu 1988 roku Synod Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej powołał Zarząd Kościoła z siedzibą w Lublinie przy ul. Rusałka 17, na czele którego stanął – jako Prezbiter Naczelny Kościoła (Przewodniczący Rady Kościoła i Zarządu) Władysław Rudkowski. W skład Zarządu weszli ponadto Sekretarz Rady Kościoła (Pierwszy Zastępca Prezbitera Naczelnego) Edward Rutkowski i Skarbnik Rady Kościoła Krzysztof Czechowski¹¹⁴. Do Rady Kościoła (RK) weszli z urzędu pastory poszczególnych zborów. Pierwsza wzmianka o powołaniu Władysława Rudkowskiego do służby w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce pochodzi z pisma datowanego na 2 sierpnia 1951 roku, podpisanego przez Prezesa (Starszego Prezbitera) Józefa Czerskiego i Sekretarza (Kaznodzieję) Walentego Dawidowa:

„Niniejszym zaświadcza się, że Rutkowski Władysław urodzony 5 stycznia 1927 roku zamieszkały Wola Uhruska pow. Włodawski, jest Ewangelistą Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Upoważniony został do przeprowadzania nabożeństw w Woli Uhruskiej i na terenie całego powiatu Włodawskiego. Termin ważności zaświadczenia upływa z dniem 31.12.1951 roku”¹¹⁵.

Władysław Rudkowski będąc Zwierzchnikiem KChWE rozpoczął energiczną pracę, celem której było zakładanie nowych zborów i pomoc istniejącym wspólnotom w nabywaniu obiektów sakralnych. Corocznie w Lublinie odbywały się chrzty, do których średnio przystępowało około 100 osób. Zbór lubelski organizował częste wyjazdy misyjne do okolicznych miast i miasteczek. Prezbiter Naczelny Władysław Rudkowski z pasją i wielką charyzmą angażował młodzież Kościoła pomagając w tworzeniu grup misyjnych i muzycznych. Troszczył się o zbory, a zwłaszcza o to, aby każdy lokalny Kościół miał własne miejsce zgromadzeń. Przykładem jest zbór w Kętrzynie, co zostało udokumentowane pismem z dnia 20 listopada 1988 roku do Urzędu do Spraw Wyznań:

„Zwracamy się z uprzejmą prośbą o wydanie zaświadczenia stwierdzającego, że Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w PRL ma osobowość prawną i może nabywać majątek ruchomy i nieruchomy.

Wyżej wymienione zaświadczenie jest potrzebne do przedłożenia w Biurze Notarialnym w Kętrzynie przy nabyciu nieruchomości; budynek Kaplicy wraz z placem, położonej w Kętrzynie przy ul. Zjazdowej 9, od właściciela: Polski Kościół Chrześcijan Baptystów”¹¹⁶.

¹¹⁴ *Kronika Zboru Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Kielcach.*

¹¹⁵ Zaświadczenie, Sopot 2 sierpnia 1951 roku, AKChWE.

¹¹⁶ Pismo Prezbitera Naczelnego KChWE z dnia 20 listopada 1988 roku do Urzędu do Spraw Wyznań, AKChWE.

Po śmierci Władysława Rudkowskiego 9 stycznia 1990 roku, na posiedzeniu Rady Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w dniu 17 lutego 1990 roku powołano następujących braci do Zarządu Kościoła: Prezbiterem Naczelnym Kościoła został pastor zboru z Radomia Krzysztof Czechowski, Sekretarzem Rady Kościoła (Pierwszy z-ca Prezbitera Naczelnego) Prezbiter Edward Rutkowski, Skarbnikiem Rady Kościoła – Zbigniew Kołodziejczyk¹¹⁷. W tym czasie Czechowski pracował w Kozienicach, gdzie w 1981 roku przeżył swe nawrócenie (świadomy wybór Jezusa Chrystusa jako swego Pana i Zbawiciela). Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na zbieżność miejsca, gdyż właśnie w Kozienicach spędził swe ostatnie lata, do śmierci w 1976 roku, Józef Czerski - wieloletni działacz i Zwierzchnik Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. W tym mieście nawrócił się w 1983 roku poprzez świadectwo Krzysztofa Czechowskiego obecny pastor zboru w Kielcach i późniejszy Zwierzchnik KChWE w RP Andrzej Jeziernicki (funkcję tą sprawuje od roku 2001 do dzisiaj). W Kozienicach swe nawrócenie przeżył również Jerzy Cygan, który ewangelię usłyszał i przyjął od swego kolegi Andrzeja Jeziernickiego. Wkrótce potem powstał zbor w Kozienicach, a jego pastorem został Jerzy Cygan. W kozienickiej wspólnotie chrześcijan wiary ewangelicznej oddał swe życie Panu Jezusowi Wojciech Leszczyński, obecny pastor zboru KChWE w Warszawie i rektor Kolegium Teologicznego. Ta historia nawróceń kilku pastorów i dwóch Zwierzchników Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej dowodzi, że ofiara, modlitwy i poświęcenie Józefa Czerskiego nie pozostały bez odzewu. Za odmowę współpracy z władzami komunistycznymi oraz rezygnację z przystąpienia do Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego został pozbawiony funkcji Zwierzchnika Kościoła. Wyjechał do Kozienic, gdzie nie było żadnego zboru ewangelikalnego. Jego pobyt w tym mieście, modlitwa i świadectwo życia przyniosły owoc, choć dopiero po jego śmierci. Po 12 latach wznowił swoją niezależną działalność Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce, o co przez prawie całe swoje życie zabiegał biskup Józef Czerski.

Krzysztof Czechowski rozpoczął starania o przyjęcie KChWE do Europejskiej Konferencji Zielonoświątkowej przy dobrej współpracy z Naczelnym Prezbiterem Kościoła Zielonoświątkowego Michałem Hydzikiem. Odbywały się spotkania wspólnot pentekostalnych w Lublinie, podczas których szukano lepszych płaszczyzn współpracy¹¹⁸.

Ważnym wydarzeniem było spotkanie Kościołów i Wspólnot Zielonoświątkowych w Woli Piotrowej w dniu 15 października 1992 roku. Reprezentowane były wszystkie Kościoły i Wspólnoty. Przybyli delegaci z Kościoła Zielonoświątkowego – brat Michał Hydzik, Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej – brat Krzysztof Czechowski, Kościoła Bożego w Chrystusie

¹¹⁷ Pismo, L. dz. KChWE/ZK/2/90, Lublin z dnia 09 marca 1990 roku, AKChWE.

¹¹⁸ Pismo, L. dz. ZK/11/02/92, Lublin z dnia 21 lutego 1992 roku, AKChWE.

– brat Bolesław Dawidow, Chrześcijańskiej Wspólnoty Zielonoświątkowej – brat Kazimierz Poręba, Ewangelicznej Wspólnoty Zielonoświątkowej – Paweł Brojacz. Michał Hydzik wyraził wdzięczność za możliwość dzielenia się doświadczeniami z życia poszczególnych Kościołów:

„Nie chodzi o stworzenie „superkościół”, który wchłonąłby mniejsze grupy. [Hydzik] podał przykład narodu izraelskiego – jeden naród 12 odmiennych pokoleń, razem walczyli, zdobywali Kanaan. Bóg błogosławi pracę Kościoła Zielonoświątkowego. Średnio zakłada się 12 zborów w ciągu roku. Dynamika rozwoju poszczególnych zborów zróżnicowana. Kościół nastawiony jest na ewangelizację. W kraju działa misja namiotowa”¹¹⁹.

Krzysztof Czechowski w swojej wypowiedzi dodał: „Prowadzone są zmiany organizacyjne, duża autonomia zborów z jednoczesnym utrzymaniem porządku w Kościele. Trwają przygotowania do zmian statutu, ze sprecyzowaniem spraw majątkowych. Następuje rozwój Kościoła, powstają zbory w miejscach, gdzie dotychczas nie było wierzących. Chęć współpracy z innymi ugrupowaniami. W miejscach gdzie już istnieją zbory, przez post i modlitwę zrozumieć Boże działanie i łączyć ludzi razem na bazie jedności”¹²⁰.

Następne spotkanie Kościołów zielonoświątkowych ustalono na dzień 22 kwietnia 1993 roku w Warszawie w Kościele Zielonoświątkowym przy ul. Siennej 68. Organizatorem miał być Kościół Boży w Chrystusie¹²¹. Z inicjatywy Michała Hydzika próbowano powołać Forum Kościołów Zielonoświątkowych, co miało dać jeszcze większe możliwości współpracy. Nowy zwierzchnik KChWE – Edward Rutkowski nie był tym pomysłem zainteresowany, podobnie zresztą jak pozostali przedstawiciele Kościołów zielonoświątkowych. Aktywnie do pomysłu utworzenia Forum Zielonoświątkowego w Polsce zachęcał pastor Andrzej Jeziernicki, który w tym czasie piastował funkcję zastępcy Naczelnego Prezbitera KChWE.

Synod zwołany na dzień 19 października 1991 roku w Lublinie nie był odpowiednio przygotowany. Zabrakło czasu na merytoryczne omówienie spraw związanych z funkcjonowaniem Kościoła. Nowym Prezbitarem Naczelnym KChWE został wybrany Edward Rutkowski.

Rada Kościoła (RK) obradująca w dniu 24 października 1992 roku zwołała Nadzwyczajny Synod na 28 listopada 1992 r. w Lublinie¹²². Podczas Synodu przeprowadzono gruntowną zmianę strukturalną w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Opracowano również Zasady Wiary w oparciu o już istniejące z 1948 roku, wydane w Kętrzynie autorstwa Nikolai

¹¹⁹Na podstawie notatki sporządzonej przez pastora Czesława Wigłusza w Woli Piotrowej w dniu 15 października 1992 roku, AKChWE.

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ Tamże.

¹²² Uchwała nr. 1 Rady Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP z dnia 24 października 1992 roku, AK-ChWE.

Pejstiego. Przystosowania Zasad Wiary do języka współczesnego dokonali pastory w składzie: Krzysztof Czechowski z Radomia, Ryszard Kwoka ze Świdnika i Andrzej Jeziernicki z Kielc. Uchwalono nowy statut z prawem wewnętrznym: w miejsce Rady Kościoła (RK) powołano Kolegium Pastorów (KP), zmiana nazwy z RK na KP nie była przypadkowa. Chciano w ten sposób podkreślić kolegialność podejmowanych decyzji przez pastorów. Inicjatorem zmian, a szczególnie pastorowi Andrzejowi Jeziernickiemu, zależało na tym, aby nowa nazwa kojarzyła się bardziej z biblijnym nazewnictwem. Zarząd Kościoła zastąpiono Naczelną Radą Kościoła. W skład NRK weszli: Prezbiter Naczelny – Edward Rutkowski, z-ca Prezbitera Naczelnego – Ryszard Kwoka, z-ca Prezbitera Naczelnego – Zbigniew Kołodziejczyk¹²³. Dokonano uwłaszczenia poszczególnych zborów, innymi słowy majątek ruchomy i nieruchomy będący w dyspozycji zboru stał się jego własnością. Majątek Kościoła ogólnopolskiego stanowił jego odrębną całość. W ten sposób Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej stał się kongregacją w pełni autonomicznych zborów, od tej chwili zbory (Kościół lokalne) mogły same decydować nie tylko w sprawach duchowych, ale również o przeznaczeniu swego majątku.

Decyzją delegatów Synodu obrady postanowiono kontynuować w dniu 19 grudnia 1992 roku o godzinie 10.00. Wówczas zatwierdzono Prawo Wewnętrzne Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej oraz ustalono wysokość składek na rzecz Kościoła¹²⁴.

W piśmie z dnia 4 stycznia 1993 roku Prezbiter Naczelny Edward Rutkowski podaje skład Kolegium Pastorów (KP). Do KP z urzędu wchodzi członkowie Naczelnego Rady Kościoła: Prezb. Edward Rutkowski, Prezb. Ryszard Kwoka (Świdnik), Kazn. Zbigniew Kołodziejczyk i następujący pastory zborów: Prezb. Krzysztof Czechowski (Radom), Kazn. Jan Dytrych (Kraśnik), Kazn. Roman Grzywacz (Stalowa Wola), Kazn. Zygmunt Jakubowski (Kętrzyn), Prezb. Andrzej Jeziernicki (Kielce), Prezb. Leszek Kotulski (Włoszczowa), Kazn. Piotr Kurdybelski (Hrubieszów), Kazn. Stefan Maksymiuk (Matcze), Kazn. Tadeusz Mojak (Zamość), Kazn. Marek Pietraś (Łęczna), Kazn. Zbigniew Rutkowski (Lublin), Kazn. Mirosław Stefański (Barlinek) i Kazn. Krzysztof Zieliński (Gorzów Wielkopolski)¹²⁵. W tym czasie Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce liczył 14 zborów, do których uczęszczało około 700 członków, nie wliczając w to dzieci i sympatyków.

Kolejny Synod poprzedziła ankieta, zapytani mieli odpowiedzieć między innymi na następujące pytania: Czy jesteś za poszerzeniem autonomii zborów Kościoła Chrześcijan Wiary

¹²³ Uchwała nr. 2 Nadzwyczajnego Synodu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP, Lublin 19 grudnia 1992 roku, AKChWE.

¹²⁴ Uchwała nr. 1 Nadzwyczajnego Synodu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP, Lublin 19 grudnia 1992 r., AKChWE.

¹²⁵ Pismo, L. dz. NRK/3/01/93, Lublin z dnia 4 stycznia 1993 r., AKChWE.

Ewangelicznej? Czy jesteś za zmianą nazwy Naczelnej Rady Kościoła? Czy uznajemy istnienie duchowych urzędów: apostołów, proroków, ewangelistów, pastorów, nauczycieli, prezbiterów i diakonów¹²⁶. Celem przeprowadzonej ankiety było zapoznanie się z opinią zborów na powyższe pytania, tak aby sprawnie można było przeprowadzić kolejne zmiany w funkcjonowaniu Kościoła.

Ostatecznie decyzją Kolegium Pastorów KChWE w Polsce, Synod został zwołany na dzień 11 listopada (poniedziałek) 1996 roku do Lublina. W obradach wzięło udział 38 delegatów reprezentujących zbory Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce. Delegaci przyjęli prawie jednogłośnie projekt zmian przedstawiony przez Komisję Synodalną. Jak podano w protokole z obrad Synodu, nikt nie zgłosił uwag i zastrzeżeń. Projekt zmian w Statucie Kościoła omówił pastor Andrzej Jeziernicki, dotyczył on kierunku zmian na rzecz dalszej autonomii zborów (materialnej i duchowej) Uzgodniono, że:

- do kompetencji Kolegium Pastorów będzie należało powoływanie pastorów;
- obrady Synodów będą odbywać się co 5 lat, a nie jak dotychczas co 4 lata;
- zostanie zmieniona obecna nazwa Naczelna Rada Kościoła na Kancelarię Kościoła,
- dodatkowo zostanie powołany rzecznik Prawno-Finansowy Kościoła¹²⁷.

Obradujący w dniu 11 listopada 1996 roku Synod Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej powołał Kancelarię Kościoła (KK) w następującym składzie: Prezbiter Naczelny Edward Rutkowski, z-ca Prezbitera Naczelnego Ryszard Kwoka, z-ca Prezbitera Naczelnego Andrzej Jeziernicki, Rzecznik Prawno-Finansowy Tomasz Mańko¹²⁸.

Warto zaznaczyć, że autonomia zborów oznaczała współpracę. Tak więc w autonomii nie chodziło o podkreślenie niezależności poszczególnych wspólnot, czy też ich zależności od władz centralnych Kościoła. Próbowano dociec, jak praca zborów wyglądała w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, jaki obraz Kościoła był przedstawiony w Dziejach Apostolskich. Zdecydowana większość pastorów uznała, że najlepszą formą życia kościelnego jest współzależność, co miało w praktyce oznaczać wzajemny szacunek i poszanowanie autorytetów, które są ustanowione przez Ducha Świętego.

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej był także zainteresowany współpracą na szerszą skalę, aktywnie uczestniczył w powołaniu Aliansu Ewangelicznego (AE) w Polsce. Alians Ewangeliczny powstał w 1846 roku w Londynie i był pierwszą organizacją o charakterze

¹²⁶ Na podstawie ankiety przeprowadzonej z początkiem 1996 r., AKChWE.

¹²⁷ Wyciąg nr. 1 z Protokołu obrad Synodu KChWE w RP z dnia 11 listopada 1996 roku, S/1/96 Lublin, AKChWE.

¹²⁸ Uchwała S/96/Nr. 2, Synod KChWE z dnia 11 listopada 1996 roku w Lublinie, AKChWE.

ekumenicznym na świecie. Alians stawia sobie za cel dawanie świadectwa w budowaniu duchowej jedności, zwłaszcza wśród ewangelicznie wierzących chrześcijan, przy jednoczesnym poszanowaniu odrębności konfesyjnej jego poszczególnych członków. Do pierwszego spotkania założycielskiego doszło 14 grudnia 1993 roku, jednak dopiero 21 czerwca 1999 roku doszło do powołania Aliansu Ewangelicznego w RP. Deklarację założycielską podpisało osiem Kościołów w tym Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. W imieniu KChWE deklarację podpisał Prezbiter Naczelny KChWE Andrzej Jeziernicki, który od 18 listopada 2003 roku przez Zgromadzenie Ogólne został powołany na trzyletnią kadencję wiceprzewodniczącego AE¹²⁹.

Komisja Synodalna KChWE powiadomiła o kolejnym terminie Synodu, termin spotkania wyznaczono na 24 listopada 2001 roku o godz. 10.00. w Lublinie przy ul. Rusałka 17¹³⁰. W obradach Synodu wzięli udział wszyscy członkowie Kancelarii Kościoła, członkowie Kolegium Pastorów, członkowie Komisji Kontrolującej oraz delegaci zborów. Na Synodzie były reprezentowane wszystkie zbory wchodzące w skład Kościoła. W chwili otwarcia obrad obecnych było 55 osób uprawnionych do głosowania, spośród 65 z prawem głosu. Stwierdzono, że Synod może podejmować uchwały¹³¹.

Synod powierzył stanowisko Prezbitera Naczelnego Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP pastrowi zboru w Kielcach Andrzejowi Jeziernickiemu, powołano dwóch Zastępców Prezbitera Naczelnego w osobach: Pastor Leszek Kotulski i Pastor Jerry Dean, na Rzecznika Prawno-Finansowego powołano Witolda Zamkowskiego¹³². W dalszej części Synodu nowo wybrany Prezbiter Andrzej Jeziernicki podziękował za zaufanie wobec jego osoby. Jednocześnie zgłosił wniosek o przeniesienie siedziby władz Kościoła do Kielc, zgodnie z niepisanim prawem KChWE, że tam gdzie mieszka (urzęduje) Naczelny Prezbiter tam mieści się siedziba Kościoła. Pierwszą siedzibą KChWE było miasto Łódź z Prezbiterem Naczelnym Arturem Bergholcem, po II wojnie światowej nie udało się zarejestrować samodzielnie działającego Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej z Prezbiterem Naczelnym w osobie Józefa Czerskiego. Synod przychylił się do prośby Andrzeja Jeziernickiego, odtąd miasto Kielce stało się siedzibą władz Kościoła.

Okres międzysynodalny wypełniony został pracami na rzecz budowania jedności wśród zborów chrześcijan wiary ewangelicznej. Wynikła potrzeba odbudowania wizerunku władz Kościoła, tak wewnątrz w stosunku do pastorów KChWE, jak i na zewnątrz oraz wobec innych

¹²⁹ *Alians Ewangeliczny w RP*, red. A. Kryszyłowicz, W. Dwulat. Instytut Wydawniczy Agape, Warszawa 2009, s. 8-10.

¹³⁰ Pismo Komisji Synodalnej z dnia 25 października 2001 roku, Radzyń Podlaski, AKChWE.

¹³¹ Wyciąg z protokołu Synodu KChWE (24.11.2001. Lublin) z dnia 24 grudnia 2001 roku, AKChWE.

¹³² Tamże.

Kościółów i władz świeckich. Nowo powołany Prezbiter, zaangażował się aktywnie w prace Aliansu Ewangelicznego w Polsce, o czym już wcześniej nadmieniano. W ośrodku Kościoła Chrystusowego w Zakościelu, pastory KChWE wzięli udział w konferencji zorganizowanej przez Alians Ewangeliczny pod tytułem: „Między nami Pastorami”. Celem konferencji była integracja całego środowiska ewangelikalnego w Polsce, stąd w programie przewidziana była usługa pastorów z ewangelicznych i zielonoświątkowych Kościołów.

Podczas obrad Kolegium Pastorów w dniu 26 czerwca 2006 roku, zwołano kolejny Synod Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Synod odbył się w Warszawie przy ulicy Górskiego nr 9 w dniu 16 września 2006 roku¹³³. Obrady Synodu otworzył Przewodniczący Komisji Synodalnej Pastor Tomasz Mańko, który stwierdził, że zgodnie z podpisaną listą obecności quorum wynosi 55 delegatów – reprezentantów 26 zborów¹³⁴. Nie dokonano większych zmian w statucie, jedynie zostały naniesione poprawki, dzięki którym prawo kościelne stało się kompatybilne z prawem państwowym. Znaczącą pracę wykonał w tym przypadku pastor zboru w Radomiu Krzysztof Czechowski, który w późniejszym czasie angażował się też w prace nad statutem.

Powołano władze Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w osobach: Prezbiter Naczelny – Pastor Andrzej Jeziernicki, Zastępca Prezbitera Naczelnego – Pastor Tomasz Mańko, Zastępca Prezbitera Naczelnego – Pastor Krzysztof Majdyło, Rzecznik Prawno-Finansowy Brat Witold Zamkowski¹³⁵.

Na spotkaniu Kolegium Pastorów, które odbyło się w siedzibie zboru Warszawskiego „Spichlerz” w dniu 10 listopada 2007 roku dyskutowano nad zagadnieniem udziału Prezbitera Naczelnego, Kancelarii Kościoła i pastorów zborów w ruchu ekumenicznym. Wykład o ekumenizmie wygłosił Prezb. Naczelny Andrzej Jeziernicki, po czym odbyła się dyskusja. Zdecydowana większość pastorów opowiedziała się za udziałem w tego typu spotkaniach, zachęcając jednocześnie do dawania dobrego świadectwa¹³⁶.

KChWE pracował także nad kwestią prawnych podstaw nauczania religii. W dniu 8 kwietnia 2008 roku przesłano do wiadomości Ministra Edukacji Narodowej Podstawy Programu Nauczania Religii, opracowane i zatwierdzone przez władze zwierzchnie Kościoła

¹³³ Protokół z Kolegium Pastorów w dniu 8 kwietnia 2006 roku w Warszawie, AKChWE.

¹³⁴ Protokół z Synodu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP z dnia 16 września 2006 roku w Warszawie, AKChWE.

¹³⁵ Tamże.

¹³⁶ Zaproszenie skierowane do Kolegium Pastorów z dnia 2 października 2007 roku, AKChWE.

Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP dla przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjalnych i licealnych¹³⁷.

Ważnym osiągnięciem dla Kościoła było porozumienie pomiędzy Aliansem Ewangelicznym w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ministerstwem Edukacji Narodowej w sprawie kwalifikacji zawodowych wymaganych od nauczycieli religii z Kościołów zrzeszonych w Aliansie Ewangelicznym¹³⁸. Ta zbiorowa praca udowodniła znaczenie Aliansu dla poszczególnych Kościołów, sprawdzono w praktyce, że razem można osiągnąć więcej.

Kolejny Synod Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej zwołany został decyzją Kolegium Pastorów z dnia 9 kwietnia 2011 roku do Zakościela¹³⁹. Dokonano istotnych zmian w Statucie Kościoła, kompetencje Synodu przejęło Kolegium Pastorów, które odtąd będzie dokonywać zmian w Statucie i powoływać członków Kancelarii Kościoła. Z kolei do zadań Kancelarii będzie należało powoływanie i odwoływanie zborów i pastorów, a w sytuacji konfliktowej ostateczny głos będzie należał do Kolegium Pastorów Synod powołał Kancelarię Kościoła, w skład której weszli: Prezbiter Naczelny – Pastor Andrzej Jeziernicki, Zastępca Prezbitera Naczelnego – Pastor Tomasz Mańko, Zastępca Prezbitera Naczelnego – Pastor Krzysztof Majdyło, Rzecznik Finansowy Kościoła – Brat Witold Zamkowski, Rzecznik Prawny Kościoła – Brat Janusz Putowski¹⁴⁰.

W sprawozdaniu z działalności Prezbitera Naczelnego za lata 2006 do 2011, Andrzej Jeziernicki przedstawił opisaną poniżej wizję KChWE, to znaczy strategię rozwoju Kościoła.

Po pierwsze, przymierze między zborami (pastorami) oznacza przychylne, przyjazne relacje, Kościół powinien działać jako kongregacja zborów autonomicznych. Autonomia winna oznaczać wzajemny szacunek, wspieranie pracy pozostałych zborów. Zgodnie z nauczaniem apostoła Pawła mamy dbać o wszystkich ludzi, ale szczególnie o domowników wiary (Gal. 6: 10). Autonomia daje zborom prawo wyboru rodzaju pobożności, zgodnie z maksymą: w sprawach zasadniczych jedność, w drugorzędnych wolność, a ponadto we wszystkim miłość.

Po drugie, praworządność, czyli zachowanie przez pastorów etyki opartej na Piśmie Świętym. Powinniśmy dbać o dobre relacje z innymi Kościołami i władzami świeckimi.

Po trzecie, regiony – promowanie dużych regionalnych zborów, na których będą opierać swą pracę mniejsze Kościoły lokalne.

¹³⁷ Pismo do Ministerstwa Edukacji Narodowej, KKChWE/08/2008, Kielce z dnia 28 kwietnia 2008 roku, AK-ChWE.

¹³⁸ Porozumienie pomiędzy Aliansem Ewangelicznym w RP a Ministerstwem Edukacji Narodowej z dnia 8 maja 2012 roku, AKChWE.

¹³⁹ Protokół zebrania Kolegium Pastorów KChWE z dnia 9 kwietnia 2011 roku w Zakościelu, AKChWE.

¹⁴⁰ Protokół Synodu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP z dnia 17 września 2011 roku w Zakościelu, AKChWE.

Po czwarte, w kwestii struktury Kościoła – podkreślenie roli i znaczenia pasterzy Kościoła, których powołuje Duch Święty posługując się w tym celu sługami Bożymi. Prezbiter Naczelny przewodzi pastorom, działając w duchowym autorytecie. Pastorzy stoją na czele zborów, przewodzą współpracując ze starszymi Kościoła¹⁴¹.

Po jednogłośnej decyzji Kolegium Pastorów z dnia 9 kwietnia 2011 roku o przystąpieniu do Międzynarodowego Zgromadzenia Chrześcijan Wiary Ewangelicznej (MAXBE), Synod Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce, obradujący w dniach 16 i 17 września 2011 r., podjął uchwałę nr 16 w sprawie przystąpienia do Aliansu Światowego Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej (Międzynarodowe Zgromadzenie Chrześcijan Wiary Ewangelicznej – MAXBE)¹⁴².

Podczas spotkania przedstawicieli (biskupów KChWE z poszczególnych państw członkowskich) w dniu 10 listopada 2011 roku w Rydze, wniosek o przyjęcie KChWE z Polski do MAXBE złożył Prezbiter Naczelny Andrzej Jeziernicki, a jego pismo zostało przyjęte jednogłośnie. Organizacja ta skupia Kościoły, które posiadają wspólne Polskie korzenie z początku dwudziestego wieku obejmujące chrześcijan wiary ewangelicznej z terenów II Rzeczypospolitej. Są to wspólnoty z terenów byłego Związku Radzieckiego (głównie z Ukrainy, Białorusi i Rosji) oraz słowiańskie Kościoły zielonoświątkowe (KChWE) w USA, Kanadzie i Niemiec, razem z kilkanastu państw.

W dniu 13 października 2012 roku w Radomiu odbyła się konferencja pastorów i świeckich przedstawicieli Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, na temat: „Służba kobiet w Kościele”. Prelegenci mieli za zadanie wykazać, czy kobieta może zostać pastorem zboru. Wykłady przygotowali pastory: Jarosław Bagiński i Wojciech Leszczyński. Po nauczaniu odbyła się dyskusja, której przewodniczył Prezbiter Naczelny Andrzej Jeziernicki. Głosy przedstawicieli zborów co do tego, czy kobieta może być pastorem, były podzielone. Zdecydowana większość uznała jednak, że kobiety mogą nauczać i prorokować w Kościele. Podsumowując konferencję pastor Andrzej Jeziernicki podkreślił jej znaczenie. Pomimo, że nie udało się osiągnąć jednomyślności w sprawie pastorowania kobiet, to sam przebieg dyskusji wykazał dużą dojrzałość jej uczestników i zdolność do właściwie rozumianego kompromisu¹⁴³.

Kolejne spotkanie Synodu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej połączone z Kolegium Pastorów odbyło się dnia 26 czerwca 2016 roku w Radomiu. Po zmianach statutowych dokonanych na synodzie, który odbył się w dniach 16-17 września 2011 roku w Zakościelu, do

¹⁴¹ Sprawozdanie Prezbitera Naczelnego KChWE (2006-2011) z dnia 23 maja 2011 roku, AKChWE.

¹⁴² Wniosek KChWE z dnia 31 października 2011 roku, AKChWE.

¹⁴³ Na podstawie planu konferencji odbytej w Radomiu w dniu 13 października 2012 roku, AKChWE.

kompetencji pastorów należy uchwalanie Statutu Kościoła i powoływanie członków Kancelarii Kościoła.

Kolegium Pastorów Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP w uchwale nr 3, zniosło kadencyjność Kancelarii Kościoła i Prezbitera Naczelnego. Odtąd członkowie Kancelarii i Prezbiter Naczelny KChWE wybierani są na czas nieokreślony¹⁴⁴. Na Prezbitera Naczelnego powołano Pastora Andrzeja Jeziernickiego (uchwała nr 5), Zastępcami Prezbitera Naczelnego zostali ponownie wybrani pastory Tomasz Mańko i Krzysztof Majdyło, Prezbiterami Pomocniczymi zostali: Brat Janusz Putowski, Pastor Jarosław Bagiński i Pastor Andrzej Stepanow¹⁴⁵.

Podczas ostatniego spotkania Kolegium Pastorów z dnia 1 czerwca 2018 roku w Ameliówce (koło Kielc) do Kancelarii Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej powołano pastora zboru w Krakowie Wojciecha Kukulskiego¹⁴⁶.

Obecnie Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce skupia 39 zborów i kilka placówek misyjnych. Kościół prowadzi działalność misyjno-ewangelizacyjną, eklezjalno-katechetyczną, charytatywną i duszpasterską w oparciu o autonomiczne lokalne Kościoły (zборы). KChWE pielęgnuje i rozwija relacje z bratnimi Kościołami w Polsce i za granicami kraju poprzez różnego rodzaju konferencje i wymianę posługi Słowem Bożym. Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP posiada bardzo dobre stosunki z innymi zielonoświątkowymi i ewangelicznymi Kościołami poprzez przynależność do Aliansu Ewangelicznego.

1.2. Organizacja KChWE

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce nie posiada struktur organizacyjnych w terenie, takich na przykład jak okręgi czy diecezje. Rolę diecezji spełniają zборы (parafie), które posiadają autonomię. Zarówno Kościół jako całość, jak i zборы, mogą powoływać różnego rodzaju agendy kościelne w celu prowadzenia skutecznej pracy w terenie. Prezbiter Naczelny KChWE wraz z Kancelarią Kościoła (Zarząd Kościoła) pełni swą funkcję raczej z pozycji autorytetu niż władzy. Zachęca on pastorów do odpowiedzialnego, samodzielnego prowadzenia posługi w terenie: prowadzenia nabożeństw, aktywności misyjno-ewangelizacyjnej, działalności charytatywno-społecznej i eklezjalno-katechetycznej.

¹⁴⁴ Protokół z obrad Kolegium Pastorów KChWE z dnia 26 czerwca 2016 roku w Radomiu, AKChWE.

¹⁴⁵ Tamże.

¹⁴⁶ Protokół z obrad Kolegium Pastorów KChWE z dnia 1 czerwca 2018 roku w Ameliówce, AKChWE.

1.2.1. Statuty kościelne po 1988 roku

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP w wyniku reorganizacji Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego, został zarejestrowany dnia 1 lutego 1988 roku i wpisany do rejestru stowarzyszeń i związków religijnych pod poz. 30. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 17 maja 1989 roku o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. nr 29/89 poz. 155 z 1989 r.) został z urzędu wykreślony z dotychczasowego wyżej wymienionego rejestru i wpisany do Rejestru Kościołów i innych związków wyznaniowych do działu A pod poz. 25¹⁴⁷.

Statut Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce podaje następujące wyznaczenie wiary określające w co wierzą jego członkowie:

1. W nieomylność całości Pisma Świętego – Biblii, jako Słowa Bożego, natchnionego przez Ducha Świętego.
2. W Trójjedyne Boga – Ojca, Syna i Ducha Świętego.
3. W Synostwo Boże Jezusa Chrystusa, poczętego z Ducha Świętego, narodzonego z Marii Dziewicy.
4. W Jego śmierć na krzyżu za grzechy świata i Jego zmartwychwstanie w ciele.
5. W Jego wniebowstąpienie i powtórne przyjście.
6. W chrzest w Duchu Świętym według Pisma Świętego i dary Ducha Świętego.
7. W uzdrowienie chorych przez wiarę w zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa.
8. W wieczne życie i wieczne potępienie¹⁴⁸.

W paragrafie 20 Statutu wymienia się duchownych Kościoła. Należą do nich: prezbiterzy, pastory, diakoni i ewangeliści powoływani są oni na wniosek Rady Zboru, a zatwierdza ich Zarząd Kościoła. Duchowni Kościoła podlegają Prezbiterowi Naczelnemu.

Do organów ustawodawczych Kościoła należy Synod, jego kompetencje określa paragraf 30. Należą do nich między innymi: wybór składu Rady Kościoła, wybór Zarządu Kościoła i zatwierdzanie zmian w Statucie. Drugim organem ustawodawczym jest Rada Kościoła, do jej najważniejszych zadań według paragrafu 24 Statutu należy: powoływanie oraz czuwanie nad działalnością agend ogólnokościelnych, podejmowanie uchwał o powoływaniu i odwoływaniu duchownych Kościoła na wniosek Prezbitera Naczelnego Kościoła i decydowanie w sprawie przyjęcia do Kościoła nowych zborów.

¹⁴⁷ Decyzja, W – II – 803/46/1/90 z dnia 31 stycznia 1990 roku, AMSWA.

¹⁴⁸ Statut KChWE z dnia 31 stycznia 1990 roku.

Organami wykonawczymi Kościoła są: Zarząd Kościoła, w skład którego wchodzi Prezbiter Naczelny, Sekretarz Rady Kościoła i Skarbnik Rady Kościoła. Obowiązki Zarządu określa paragraf 28 Statutu, są wśród nich: czuwanie nad utrzymaniem łączności między zborami Kościoła, wykonywanie uchwał i postanowień Rady Kościoła. Drugim organem wykonawczym Kościoła jest Prezbiter Naczelny, który podobnie jak pozostali członkowie Zarządu, wybierany jest zgodnie z paragrafem 27 Statutu na 7-letnią kadencję. Jego zadania określa paragraf 29. Czytamy w nim między innymi: Prezbiter Naczelny reprezentuje Kościół wobec władz państwowych oraz Kościołów i związków wyznaniowych w kraju i zagranicą, sprawuje ogólny nadzór nad wykonywaniem uchwał Synodu i Rady Kościoła¹⁴⁹.

Obradujący w dniu 28 listopada 1992 roku w Lublinie Synod Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej dokonał zmian w Statucie. Każde zmiany statutowe wymagają zatwierdzenia przez właściwego ministra w rządzie Polskim i dopiero wtedy stają się obowiązujące. Podczas Synodu uwłaszczono poszczególne zbory, nie zmieniły się zadania organów kościelnych. Zmieniono jedynie ich nazwy: Rada Kościoła przyjęła nazwę Kolegium Pastorów, w ten sposób chciano nadać rangę i znaczenie pastorom. Zarządowi Kościoła nadano nazwę Naczelna Rada Kościoła, była to próba odejścia od świeckiego nazewnictwa w Kościele¹⁵⁰.

Na Synodzie z dnia 11 listopada 1996 roku w Lublinie wprowadzono zmiany w Statucie Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, które zostały zatwierdzone decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w dniu 22 kwietnia 1998 roku¹⁵¹. Przyjęto, że Synod zbiera się co 5 lat, a nie jak dotąd co 7. Zmieniono nazwę Naczelna Rada Kościoła na Kancelaria Kościoła, chciano w ten sposób podkreślić współpracę Kancelarii z pastorami na zasadzie partnerstwa. Uzgodniono, że Kancelarię Kościoła tworzą cztery osoby: Prezbiter Naczelny, dwóch zastępców Prezbitera Naczelnego i Rzecznik prawno-finansowy, których powołuje Synod. Duchownymi Kościoła są: apostołowie (misjonarze), prorocy, ewangeliści, pastory, nauczyciele (kaznodzieje), prezbiterzy (starsi) i diakoni¹⁵². Było to nawiązanie do listu apostoła Pawła z Efezjan 4:11, gdzie Paweł wymienia apostołów, proroków, ewangelistów, nauczycieli i pasterzy. U większości pastorów było pragnienie budowania Kościoła w oparciu o wzorzec Nowego Testamentu, ze szczególnym uwzględnieniem Dziejów Apostolskich. Drugim ważnym kryterium dla rozwoju KChWE miało być naśladowanie życia chrześcijan z pierwszych czterech wieków.

¹⁴⁹ Tamże.

¹⁵⁰ Decyzja, W/DG/3612/25/94 z dnia 18 stycznia 1994 roku, AMSWA.

¹⁵¹ Decyzja, W. R./3612 – 25/24/98/HG z dnia 22 kwietnia 1998 roku, AMSWA.

¹⁵² Na podstawie Statutu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej z dnia 22 kwietnia 1998 roku, AKChWE.

Obradujący Synod Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w dniu 16 września 2006 roku w Warszawie, nie wprowadził większych zmian w Statucie. Zmiany statutowe zostały zatwierdzone przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA) dnia 15 listopada 2006 roku¹⁵³. Statut wymienia organy Kościoła jako całości i są to: Synod, Kolegium Pastorów, Kancelaria Kościoła i Komisja Kontrolująca. Synod jest naczelną władzą Kościoła i zbiera się co 5 lat. Kolegium Pastorów jest kierowniczym organem Kościoła. Kancelaria Kościoła jest wykonawczym organem Kościoła, w jej skład wchodzi Prezbiter Naczelny, dwóch zastępców i Rzecznik Prawno-Finansowy Kościoła, których powołuje i odwołuje Synod. Prezbiter Naczelny jest zwierzchnikiem Kościoła, reprezentuje Kościół na zewnątrz w kraju i za granicą. Kadencja Prezbitera Naczelnego, podobnie jak pozostałych członków Kancelarii trwa 5 lat¹⁵⁴.

Staraniem Kolegium Pastorów dostosowano Statut do aktualnych wymogów Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, powołana została Komisja Statutowa w osobach: pastor Krzysztof Czechowski i brat Janusz Putowski, która przygotowała rzetelnie projekt Statutu od strony merytoryczno-prawnej. Na przykład, jedną z kompetencji Kolegium Pastorów par. 17 pkt. 16 było:

- a) „Wyrażanie zgody dla Kancelarii Kościoła w sprawach majątkowych dotyczących Kościoła jako całości w zakresie:
- b) ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego na majątku Kościoła;
- c) nabycia i zbycia nieruchomości (wieczystego użytkowania) lub udziału w nieruchomości (wieczystym użytkowaniu) przez Kościół;
- d) rozporządzania prawem lub zaciągania zobowiązania do świadczenia o wartości przekraczającej jednorazowo pięć przeciętnych wynagrodzeń za ostatni kwartał ubiegłego roku ogłoszonego przez GUS; (...)”¹⁵⁵.

Istotnych zmian w Statucie Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej dokonał Synod obradujący w dniach 16 do 17 września 2011 roku w Zakościele (ośrodek konferencyjny Kościoła Chrystusowego). Minister Administracji i Cyfryzacji dn. 13 kwietnia 2012 r. rozpatrzył pozytywnie wniosek Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie zmiany statutu¹⁵⁶.

¹⁵³ Decyzja, DWRMNIe-6722-139-25/06/AC z dnia 15 listopada 2006 roku, AMSWA.

¹⁵⁴ Tamże.

¹⁵⁵ Statut KChWE z dnia 15 listopada 2006 roku.

¹⁵⁶ Decyzja, DWRMNIe-WROOA-6722-141/11/12 z dnia 13 kwietnia 2012 roku, AMSWA.

Uległy zmianie kompetencje poszczególnych organów Kościoła, Synod utracił część swych uprawnień na rzecz Kolegium Pastorów. Synod stał się organem konferencyjno-sprawozdawczym, w decyzji Synodu pozostało jedynie decydowanie o rozwiązaniu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Rzeczypospolitej Polskiej¹⁵⁷.

Do kompetencji Kolegium Pastorów przeszło z uprawnień Synodu: wybór i odwoływanie członków Kancelarii Kościoła oraz Komisji Kontrolującej, zatwierdzanie zmian w Statucie Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalanie Kodeksu Wewnętrznego i Zasad Wiary Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Rzeczypospolitej Polskiej¹⁵⁸.

Zakres uprawnień Kancelarii Kościoła objął między innymi:

- powoływanie i odwoływanie Pastorów Zborów oraz Rektorów i Dyrektorów Kościelnych jednostek organizacyjnych tworzonych przez Kancelarię Kościoła. W przypadku dyscyplinarnego odwoływania wyżej wymienionych osób wymagana jest zgoda Kolegium Pastorów,
- przyjmowanie do akceptującej wiadomości decyzji Zborów o powołaniu lub odwołaniu swych duchownych (z wyjątkiem pastorów),
- podejmowanie uchwał o tworzeniu, przekształceniu i znoszeniu Zborów oraz Kościelnych jednostek organizacyjnych.

W skład Kancelarii Kościoła weszli: Prezbiter Naczelny Kościoła – Pastor Andrzej Jeziernicki, Zastępca Prezbitera Naczelnego – Pastor Tomasz Mańko, Zastępca Prezbitera Naczelnego – Pastor Krzysztof Majdyło, Rzecznik Finansowy – Brat Witold Zamkowski, Rzecznik Prawny – Brat Janusz Putowski¹⁵⁹.

Obrađujące 26 czerwca 2016 roku Kolegium Pastorów w Radomiu zatwierdziło zmiany w Statucie Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Wniosek KChWE w powyższej sprawie wpłynął do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w dniu 7 lipca 2016 roku, jego treść dotycząca zmian w statucie została rozpatrzona pozytywnie decyzją z dnia 9 września 2016 roku¹⁶⁰.

Zmiany dotyczyły głównie sposobu powoływania Prezbitera Naczelnego i Kancelarii Kościoła, których wybiera Kolegium Pastorów na czas nieokreślony, zniesiono dotychczasową kadencyjność członków Kancelarii. Kancelarię Kościoła tworzą: Prezbiter Naczelny – Pastor

¹⁵⁷ Tamże, s. 5.

¹⁵⁸ Tamże, s. 6.

¹⁵⁹ Tamże, s. 7-9.

¹⁶⁰ Decyzja, DWRMNiE-WROOA-6536-45/2016 z dnia 9 września 2016 roku, AMSWA.

Andrzej Jeziernicki, Zastępca Prezbytera Naczelnego – Pastor Tomasz Mańko, Zastępca Prezbytera Naczelnego – Pastor Krzysztof Majdyło, Prezbyter Pomocniczy – Pastor Jarosław Bagiński, Prezbyter Pomocniczy – Brat Janusz Putowski¹⁶¹, Prezbyter Pomocniczy – Pastor Andrzej Stepanow¹⁶².

Decyzją Kolegium Pastorów z dnia 1 czerwca 2018 roku w skład Kancelarii Kościoła wszedł pastor Wojciech Kukulski.

1.2.2. Agendy kościelne po 1988 roku

Agendy są kościelnymi jednostkami organizacyjnymi posiadającymi osobowość prawną, tworzonymi w formach przewidzianych przez prawo, powołanymi do prowadzenia działalności społecznie użytecznej, o której mówi Statut Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Rzeczypospolitej Polskiej. Agendy powołuje, znosi i przekształca Kancelaria Kościoła dla potrzeb Kościoła lub Rada Zboru dla potrzeb lokalnej społeczności¹⁶³.

Zgodnie z wizją Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej działalność Kościoła opiera się na pracy lokalnych Kościołów czyli zborów, stąd staraniem władz kościelnych jest, aby to zbory przejęły ciężar tworzenia agend. Kancelaria Kościoła z Prezbyterem Naczelnym wspiera, pomaga wspólnotom w tworzeniu i utrzymywaniu różnego rodzaju jednostek organizacyjnych. Tworzenie agend wynika z lokalnych potrzeb i możliwości zborów, odchodzi się od centralnego zarządzania na rzecz lokalnej odpowiedzialności.

W ramach Kościoła należy wymienić działające w przeszłości następujące agendy:

- Czasopisma „Primiritiel” i „Przystęp” w Łodzi,
- Dom Sierot w Kierwcach pod Łuckiem,
- Instytut Biblijny (Szkoła Biblijna) w Gdańsku,
- Instytut Dereka Prince`a w Lublinie,
- Akcja „Ewangelia dla Każdego” w Lublinie,
- Towarzystwo Ewangeliczno-Społeczne w Lublinie,
- Misja Chrześcijańska „Barnaba” w Gdyni.

Aktualnie w ramach Kościoła działają między innymi:

1. Kolegium Teologiczne w Warszawie,

¹⁶¹ 12.12.2018 przystąpił do Chrześcijańskiej Wspólnoty Ewangelicznej. Uczniowie Jezusa Chrystusa, wystąpił z KCHWE w dniu 9 lutego 2019 roku. AZKChWE.

¹⁶² Tamże.

¹⁶³ Decyzja z dnia 13 kwietnia 2012 roku, dz. cyt., s. 11.

2. Misja „Dialog chrześcijański-żydowski” w Radzynie Podlaskim,
3. Misja więzienna „FYLAKE” w Łęcznej.

1.2.2.1. Kolegium Teologiczne w Warszawie

Kolegium Teologiczne Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP powołano uchwałą Kolegium Pastorów z dnia 18 kwietnia 1998 roku w Lublinie. Rektorem został wybrany pastor Zboru w Świdniku Ryszard Kwoka¹⁶⁴. Obecnie funkcję rektora Kolegium Teologicznego w Warszawie pełni pastor Wojciech Leszczyński, absolwent Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie na kierunku biblistyka, oraz współpracownik Ligi Biblijnej w Polsce.

Program nauczania dzieli się na dwa etapy. Pierwsze dwa lata to Szkoła Biblijna, w ramach której w trakcie czterech semestrów nauki słuchacze biorą udział w zajęciach między innymi z takich przedmiotów jak: Wstęp do Starego Testamentu, przegląd Nowego Testamentu, ewangelizacja i uczniostwo, teologia systematyczna (cz. I i II), Kościół Nowego Testamentu.

Trzeci rok nauki obejmuje Kolegium Teologiczne, w ramach którego odbywają się zajęcia z następujących przedmiotów: Przywództwo, kaznodziejstwo, psychologia rozwojowa, elementy języka greckiego, eschatologia, duszpasterstwo, apologetyka, zajęcia warsztatowe (praktyczne)¹⁶⁵. Kościół otwarty jest na współpracę z innymi Seminariami i Uczelniami Teologicznymi w kraju i za granicą.

1.2.2.2. Misja „Dialog chrześcijański-żydowski” w Radzynie Podlaskim

Na szczególną uwagę zasługuje działalność pastora z Radzyna Podlaskiego Tomasza Mańko, na rzecz pojednania chrześcijański-żydowskiego w ramach zborowej misji. Misja „Dialog chrześcijański-żydowski” Zboru w Radzynie Podlaskim „Nowe Jeruzalem” Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej od kilkunastu lat zaangażowana jest w dialog z narodem żydowskim. Działalność ta prowadzona jest w ramach projektu „Ocalić od zapomnienia i spojrzeć w przyszłość”. Celem tego projektu jest budowanie mostów porozumienia i przyjaźni między narodami polskim i żydowskim. W ramach projektu organizowane są wykłady o kulturze i religii żydowskiej, współczesnym państwie Izrael, wystawy, koncerty muzyczne, obchody świąt biblijnych, itp.

¹⁶⁴ Pismo rektora Ryszarda Kwoki skierowane do Kancelarii Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP z dnia 15 stycznia 2002 roku. AKChWE.

¹⁶⁵ Na podstawie materiałów zgromadzonych w AKChWE (luźne zapiski, ulotki, itp.).

W roku 2012 zorganizowana była uroczystość poświęcenia i odsłonięcia Tablicy Pamięci Społeczności Żydowskiej, która miała na celu upamiętnienie obecności ludności żydowskiej zamieszkującej w Radzynie Podlaskim i okolicach. Uroczystość ta była żywym świadectwem, że miasto kultywuje pamięć o swoich mieszkańcach narodowości żydowskiej, obywatelach II Rzeczypospolitej, którzy do wybuchu II wojny światowej stanowili ponad 60 % ogólnej liczby mieszkańców. Idea odsłonięcia tablicy wyszła od Towarzystwa Przyjaźni Izrael-Polska, a realizację projektu koordynował Pan Adam Aptowicz. W wyniku konsultacji i ustaleń z władzami miasta, dzięki zaangażowaniu i przy pomocy Burmistrza Miasta, Pana Witolda Kowalczyka, oraz przy współdziałaniu społeczników w osobach: Pana Juliana Mazurka - byłego Burmistrza Miasta oraz Pastora Tomasza Mańko sprawa ta doszła do szczęśliwego końca.

Tablica pamięci wraz z kamieniem znajduje się w pobliżu miejsca, gdzie znajdowała się stara synagoga żydowska, która została zbezczeszczonej przez Niemców i zamieniona na stajnię.

Uroczystość poświęcenia poprowadził Naczelny Rabin Polski Michael Schudrich oraz Prezbiter Naczelny Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej bp Andrzej Jeziernicki. W uroczystości odsłonięcia tablicy uczestniczyły m.in. władze Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Polsce, przedstawiciele Towarzystwa Przyjaźni Izrael-Polska, Ambasador Izraela w Polsce oraz władze samorządowe Miasta i Powiatu.

W ramach realizacji projektu organizowane były też inne różnego typu działania. Jednym z takich działań był projekt realizowany w roku 2016 pt. „Ocalić od zapomnienia - Szlakiem dziedzictwa żydowskiego w powiecie radzyńskim: żydowskie obrzędy i zwyczaje religijne”. Całość projektu koordynował dr Tomasz Mańko – Pastor Zboru „Nowe Jeruzalem” Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Radzynie Podlaskim. Projekt był współfinansowany przez Powiat Radzyński. Celem projektu było dążenie do zachowania pamięci oraz śladów obecności kultury żydowskiej na terenie ziemi radzyńskiej poprzez:

- organizację serii wykładów dla młodzieży szkolnej, nauczycieli i osób zainteresowanych tą tematyką,
- organizację spotkań odtwarzających niektóre żydowskie obrzędy i zwyczaje religijne połączone z degustacją tradycyjnych potraw,
- koncert muzyki żydowskiej wraz z wykładem na temat roli uwielbienia Boga w życiu religijnym,
- wycieczka szlakiem cmentarzy żydowskich na terenie powiatu radzyńskiego,
- spotkania z przedstawicielami narodowości żydowskiej,

- udostępnienie treści Księgi Pamięci Żydów Radzyńskich poprzez przetłumaczenie wybranych fragmentów
- wydanie okolicznościowego folderu.

Realizacja projektu wynikała z konieczności zachowania pamięci oraz dorobku kultury społeczności żydowskiej, ukazania śladów obecności tej kultury oraz jej wkładu w rozwój kultury na terenie powiatu radzyńskiego, przybliżenia bogactwa i duchowości obecnej w zwyczajach i praktykach religijnych społeczności żydowskiej oraz pomoc w odkrywaniu wspólnych elementów w praktykach i wierzeniach religijnych wyznawców judaizmu i chrześcijaństwa. Brak wiedzy i nieświadomość istnienia tej kultury jest przyczyną pojawiania się różnych niewłaściwych przesądów, uprzedzeń mających cechy antysemityzmu. Odbiorcami projektu były osoby z różnych grup wiekowych i zawodowych zainteresowanych tematyką kultury żydowskiej, młodzież i nauczyciele z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II oraz I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim.

W ramach realizacji projektu odbyły się:

- wykłady w I Liceum Ogólnokształcącym w Radzynie Podlaskim oraz w Zborze Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej „Nowe Jeruzalem” w Radzynie Podlaskim połączone z prezentacją praktyk i zwyczajów religijnych obecnych w trakcie niektórych świąt żydowskich, takich jak: Szabat, Pesach, Szawuot, Chanuka, Rosz Ha Szana oraz degustacją tradycyjnych potraw żydowskich oferowanych w trakcie tych świąt;
- wycieczka szlakiem cmentarzy żydowskich na terenie powiatu radzyńskiego: w Wohyniu, Czemiernikach i Radzynie Podlaskim połączona z wykładem o żydowskich praktykach i zwyczajach religijnych w odniesieniu do śmierci i pogrzebu oraz odmówieniem żydowskiej modlitwy za zmarłych „Kadisz” i zapaleniem świecy na cmentarzu żydowskim w Radzynie Podlaskim;
- koncert muzyki żydowskiej w kinie „Oranżeria” w wykonaniu zespołu Jarmuła Band połączonego z wykładem nt. roli uwielbienia Boga w życiu religijnym;
- ekspozycja żydowskich przedmiotów religijnych (Tora, Talmud babiloński, mezuzah, menora, szofar, tałas, jarmułka, fragment Tory odnaleziony w Wohyniu oraz kilka kartek z ksiąg religijnych odnalezionych w Radzynie Podlaskim) związanych z tradycją żydowską;

Wydano także wydano folder „Ocalić od zapomnienia-Szlakiem dziedzictwa żydowskiego w powiecie radzyńskim: żydowskie obrzędy i zwyczaje religijne”.

W efekcie realizacji projektu jego uczestnicy zapoznali się z różnymi aspektami życia religijnego Żydów radzyńskich oraz z dorobkiem kultury żydowskiej, posiadli umiejętność

rozpoznania elementów łączących kulturę i religię żydowską z chrześcijańską oraz wiedzę umożliwiającą przeciwstawienie się negatywnym uprzedzeniom wobec narodu żydowskiego. Efekty dokumentujące poszczególne etapy realizacji projektu zostały uwidocznione na stronie internetowej Kościoła i Radzyńskiej Krainy Serdeczności prowadzonej przez Starostwo Powiatowe w Radzynie Podlaskim, w artykułach prasowych w lokalnych mediach oraz w wydany okolicznościowym folderze. Okolicznościowy folder „Ocalić od zapomnienia - Szlakiem dziedzictwa żydowskiego w powiecie radzyńskim: żydowskie obrzędy i zwyczaje religijne” stał się pomocą dla każdej osoby zainteresowanej tą tematyką, jest źródłem wiedzy o żydowskich zwyczajach i praktykach religijnych obecnych na terenie ziemi radzyńskiej i służy kształtowaniu postaw szacunku dla różnorodności, bez czego trudno jest funkcjonować we współczesnym wielokulturowym świecie.

Ponadto w dniach 27-29 sierpnia 2014 roku Zbór Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Radzynie Podlaskim był lokalną instytucją wspierającą projekt realizowany przez Muzeum Historii Żydów Polskich we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Radzynie Podlaskim, Urzędem Miasta w Radzynie Podlaskim. W ramach projektu stworzono wystawę „Muzeum na kółkach”. Wystawa ta była nowoczesną ekspozycją połączoną z bogatym programem edukacyjnym przybliżającym historię dziejów społeczności żydowskiej w Polsce. Projekt miał na celu przypomnienie o współistnieniu społeczności polskiej i żydowskiej na przestrzeni tysiąca lat w Polsce. Wystawa była prezentowana na dziedzińcu Pałacu Potockich. W programie uczestnicy mogli obejrzeć wystawę fotografii „Żydzi radzyńscy”, degustować potrawy tradycyjnej kuchni żydowskiej, obejrzeć pokazy pofestiwalowe Międzynarodowego Festiwalu Filmowego „Żydowskie Motywy”, wysłuchać koncertu Beryozkele – kołysanki jidysz.

W ramach projektu Zbór Nowe Jeruzalem wraz z Mesjańską Wspólnotą Żydowską z Krymu zorganizował w piątek 29 sierpnia 2014 r. kolację szabasową. Przy okazji tego wydarzenia odbył się wykład pastora dr Tomasza Mańko o istocie szabasu, uczestnicy mogli wysłuchać tradycyjnych pieśni żydowskich oraz skosztować żydowskich potraw¹⁶⁶.

1.2.2.3. Misja więzienna „FYLAKE” w Łęcznej

Kolejną ważną dziedziną posługi Kościoła jest praca wśród więźniów, która wykonywana przez wiele zborów KChWE. Na szczególną uwagę zasługuje zborowa Misja z

¹⁶⁶ Na podstawie wywiadu z pastorem zboru w Radzynie Podlaskim Tomaszem Mańko z dnia 1 czerwca 2018 roku, w: AKChWE.

Łęcznej. Jej posługa stała się zachętą dla wielu kaznodziei w Polsce.

Misja więzienna „FYLAKE” Zboru Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Łęcznej, została powołana decyzją Rady Zboru w 1995 roku, a dyrektorem misji został starszy zboru Edward Kędziera¹⁶⁷. W 1995 r na bazie dwuletnich doświadczeń, zdecydował on wraz z pastorem Markiem Pietrasiem, aby powołać Misję więzienną „FYLAKE”. Działalność misji trwa nieprzerwanie do chwili obecnej pod przewodnictwem brata Edwarda Kędziery. Początki pracy misyjnej wśród więźniów to odwiedziny w Zakładzie Karnym w Krasnymstawie. Od roku 1996 nadarzyła się możliwość systematycznej usługi we Włodawie, którą brat Kędziera prowadził przez kilka lat z pomocą Zboru w Radzynie Podlaskim. Podczas wyjazdów z ewangelią do zakładów karnych w latach 1997-2002 zrealizowano następujące zadania:

- 1700 osób usłyszało pełną ewangelię;
- 5000 osób otrzymało literaturę ewangelizacyjną.

Z inspiracji Ruchu Nowego Życia w Warszawie w latach 2003-2007 Edward Kędziera zdecydował się po raz drugi na wyjazdy do wszystkich jednostek penitencjarnych w Polsce, tym razem z projekcją filmu „Jezus”. Podczas tych wyjazdów z filmem „Jezus” do Zakładów Karnych w latach 2003-2007 osiągnięto następujące efekty:

- 3000 osób obejrzało film „Jezus”;
- 3000 osób usłyszało przesłanie ewangelii;
- 5000 osób otrzymało literaturę chrześcijańską.

Z obserwacji br. Kędziery wynika, że sytuacja dotycząca posługi duszpasterskiej w zakładach karnych w Polsce, najkorzystniej wyglądała w latach 2010-2015, gdy posługą ewangeliczną objętych było około 70% jednostek penitencjarnych. Od 2006 roku Misja współpracuje z Ligą Biblijną w Polsce, głównym kierunkiem współpracy jest prowadzenie przez Edwarda Kędziere dwuczęściowych kursów biblijnych w zakładach karnych.

Na przestrzeni tych 12 lat kurs ukończyło:

I część kursu – 920 skazanych,

II część kursu – 670 skazanych.

Kurs ten jest dobrym narzędziem w celu poznaniu drogi zbawienia, jak również okazją do otrzymania dyplomu i Biblii.

¹⁶⁷ Pismo Zboru w Łęcznej do Kancelarii Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej z dnia 18 października 2004 roku, AKChWE.

Kolejnym etapem działań ewangelizacyjnych w Polsce był projekt pod nazwą „Forum Dyskusyjne”, podczas którego rozdawano literaturę chrześcijańską, poza tym zachęcano i proponowano osadzonym ukończenie kursu Biblijnego, dużą rolę w tych posługach odegrała żona Edwarda Kędziery.

W ostatnich latach misji brat Kędziera odwiedził kilka zakładów karnych poza granicami naszego kraju. W czerwcu 2014 roku odwiedził trzy zakłady karne na Litwie w miejscowościach Alitus, Kybartai i w Mariampolu. We wrześniu, również w 2014 roku był zaproszony do Budapesztu przez Pastora Kościoła Reformowanego na Węgrzech, celem usługi w tamtejszym Zakładzie Karnym. Poza tym w lutym 2016 roku odwiedził jednorazowo Zakład Karny na Ukrainie w miejscowości Katariniewka¹⁶⁸.

Oprócz wyżej wymienionych Agend prowadzona jest praca wśród dzieci, młodzieży, seniorów, a także praca duszpasterska, ewangelizacyjna i społeczna. Wyżej wymienione Agendy Kościoła pozwalają nakreślić obraz charakteru kongregacji, którym jest, zgodnie z listem apostoła Pawła do Galacjan (Gal. 2: 9-10), na pierwszym miejscu głoszenie Ewangelii, na drugim „pamięć o ubogich”.

1.3. Życie kościelne

1.3.1. Działalność pastoralna

Działalność pastoralna w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej oparta jest nie tylko na etatowym duszpasterstwie, ale oprócz przygotowanych do tego zadania duchownych, rolę tę wypełniają również tak zwani świeccy. Celem teologii pastoralnej jest niesienie pomocy wiernym i sympatykom Kościoła w rozwiązywaniu życiowych problemów i potrzeb dnia codziennego. Zadanie to wypełnia wspólnota w czasie nabożeństwa, oprócz tego każdy wierny może skorzystać z poradnictwa pastoralnego lub rozmowy duszpasterskiej.

Podstawową formą udzielania pomocy wiernym jest nabożeństwo, którego główną część stanowi kazanie. Zgodnie ze Statutem Kościoła organizowanie i prowadzenie nabożeństw i innych form kultu spoczywa na pastorzem zboru¹⁶⁹. Kazanie powinno dawać podstawową wiedzę o Bogu i Kościele. Zwiastowane Słowo Boże winno również odpowiadać na podstawowe potrzeby wiernych zgromadzonych na nabożeństwie. Zwykle podczas niedzielnego nabożeństwa Słowo wygłasza pastor zboru, niekiedy są to zaproszeni goście lub lokalni kaznodzieje.

¹⁶⁸ Na podstawie wywiadu z Edwardem Kędzierą z dnia 17 maja 2018 roku, w: AKChWE.

¹⁶⁹ Statut KChWE z dnia 9 września 2016 roku, par. 34 pkt. 3.

Kaznodziejami w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej zostają sprawdzeni członkowie zborów, których ordynują duchowni Kościoła, przy czym ważne jest aby usługujący uzyskali zaufanie wspólnoty, której służą. Zachęca się duchownych do nabywania odpowiedniego praktycznego przygotowania do sprawowanej posługi, dobrze jest widziane przygotowanie teologiczne w Seminariach Biblijnych lub na Uniwersytecie¹⁷⁰, przy czym wykształcenie uniwersyteckie nie jest konieczne do tego, aby stać się duchownym Kościoła.

Poradnictwo pastoralne wymaga fachowego przygotowania, jest jakby pośrodku między leczeniem psychiatrycznym (wykonywanym tylko przez lekarzy), a poradą uzyskaną od psychologa. Seminaria ewangeliczne i zielonoświątkowe, w tym Kolegium Teologiczne Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, przygotowują specjalistów w dziedzinie duszpasterstwa. Pastorzy, którzy ukończyli Seminarium, muszą dodatkowo szkolić się w dziedzinie poradnictwa pastoralnego na świeckich uczelniach lub prywatnie korzystając ze znajomości wykształconych specjalistów.

Aby skutecznie pomagać innym, konieczne jest nabywanie Bożej mądrości i doświadczenia oraz usługiwanie w Bożej mocy, a nie bazowanie tylko na wiedzy ludzkiej. Poradnictwo wymaga od usługujących umiejętności dobrego zastosowania i właściwego przekazu porady osobom, które są w potrzebie¹⁷¹.

Proces duchowego rozwoju i chrześcijańskiego wzrostu wymaga indywidualnej pomocy, nie wystarczy jednorazowa rozmowa lub spowiedź. Wymaga się od duszpasterzy długofalowej pomocy zborownikom, poświęcenia więcej czasu na rozmowy. Takie podejście do usługi wymaga zaangażowania więcej niż jednego duszpasterza, zazwyczaj pastora zboru. Korzysta się z innych świeckich pracowników, odpowiednio przygotowanych przez Kościół. Wraz ze wzrostem lokalnego Kościoła, pojawia się coraz więcej ludzi z różnego rodzaju problemami. Stąd wynika potrzeba szkolenia wykwalifikowanych duszpasterzy dla potrzeb Kościoła oraz otwarcia się na udział świeckich¹⁷².

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej podkreśla w posłudze duszpasterskiej znaczenie modlitwy wstawienniczej i postu. Stąd w zdecydowanej większości zborów w środku tygodnia odbywają się nabożeństwa modlitewne, a w większych wspólnotach dodatkowo wierni spotykają się w grupach domowych, które zazwyczaj mają charakter modlitewny lub

¹⁷⁰ T. Mańko, *Praktyki religijne i kult w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej*, Radzyń Podlaski 2017, s. 14.

¹⁷¹ A. Wieja, *Jak skutecznie pomagać innym ?*, Wydawnictwo Chrześcijańskie Fundacji Życie i Misja Koinonia, Ustroń 2009, s. 9.

¹⁷² Tamże, s. 14.

polegają na studiowaniu Pisma Świętego pod opieką doświadczonego lidera. W ten sposób łatwiej realizować wsparcie ze strony doświadczonych doradców, a osoby należące do dużych zborów nie są anonimowe.

1.3.2. Działalność eklezjalno-katechetyczna

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Rzeczypospolitej Polskiej jest wspólnotą chrześcijan tradycyjnie charakteryzowaną jako „jeden, święty, powszechny, apostołski”. Charakterystykę tę odnoszą do ogółu autentycznych względnie „prawdziwych” chrześcijan, przy czym kryterium zaliczania się do tego kręgu nie oznacza przynależności do konkretnych tradycji konfesyjnych, nurtów duchowości czy faktem przyjęcia odpowiednich sakramentów czy rytów, lecz autentyzm oddania się przez poszczególne jednostki Bogu¹⁷³.

Działalność eklezjalna KChWE oparta jest na lokalnym zborze, oznacza to, że prawie cały ciężar pracy spoczywa na wspólnocie miejsca (zbor w danej miejscowości). Jak podaje Tadeusz Zieliński: „Dla ewangelikalnych protestantów Kościół jako wielkość empiryczna jawi się przede wszystkim jako realna, przejawiająca się w codziennym życiu wspólnota”¹⁷⁴.

Zgodnie ze Statutem Zbór realizuje cele Kościoła w danym terenie, a w szczególności:

1. „Pielęgnowanie życia chrześcijańskiego wśród członków, ich rodzin, jak również wśród sympatyków.
2. Opieka duszpasterska nad rodzinami członków Kościoła i sympatykami.
3. Nauczanie i szerzenie znajomości Pisma Świętego.
4. Chrześcijańskie wychowanie dzieci i młodzieży.
5. Działalność ewangelizacyjna – misyjna.
6. Niesienie pomocy duchowej, moralnej i materialnej osobom chorym, samotnym i niepełnym”¹⁷⁵.

Bardzo ważne dla działalności zborowej, jak i całego Kościoła są różnego rodzaju konferencje. Wspólnoty lokalne organizują spotkania międzyzborowe na własnym terenie, zapraszając pobliskie zbory. Konferencje mają przeważnie tematyczny charakter, zaprasza się gości, zwykle z zewnątrz. Mówcy konferencyjni dobierani są tak, aby wypełnić braki lokalnych społeczności.

¹⁷³ T. J. Zieliński, *Protestantyzm*, dz. cyt., s. 264.

¹⁷⁴ Tamże, s. 264.

¹⁷⁵ Statut Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej z dnia 9 września 2016 roku, s. 11.

Co najmniej raz w roku odbywa się doroczna konferencja organizowana przez Prezbi-tera Naczelnego Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, której głównym celem jest pogłę-bianie wiedzy teologicznej i duchowości pastorów oraz liderów wspólnot (starszych zboru, ka-znodziei, ewangelistów, katechetów, liderów grup domowych), a także budowanie relacji po-między pastorami Kościoła oraz pozyskiwanie nowych pracowników dla potrzeb KChWE. Na konferencję zaprasza się uznanych pastorów, proroków, nauczycieli i ewangelistów. Spotkania zwykle mają otwarty charakter. Mogą brać w nich udział członkowie innych chrześcijańskich Kościołów, poza częścią przeznaczoną na robocze spotkanie pastorów KChWE, zwane formal-nie Kolegium Pastorów, na które zapraszani są tylko pastory Kościoła.

Działalność katechetyczna prowadzona jest zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edu-kacji Narodowej w szkołach publicznych i punktach katechetycznych Kościoła. Katecheci po-siadają odpowiednie wykształcenie pedagogiczne i teologiczne, dodatkowo korzysta się z tak zwanych „wspieraczy”. Są to osoby, które cieszą się dużym zaufaniem pastorów, nie koniecz-nie muszą posiadać odpowiednie wykształcenie pedagogiczne. Ich pomoc jest często bardzo cenna w przekazywaniu wiedzy i duchowości dla dzieci i młodzieży.

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej przygotowuje do pracy z dziećmi i młodzieżą katechetów w ramach Kolegium Teologicznego i na pozostałych chrześcijańskich uczelniach w kraju i za granicą. KChWE współpracuje w ramach Aliansu Ewangelicznego w Polsce z innymi Kościołami ewangelikalnymi, co pomaga w lepszym przygotowaniu katechetów. Ko-rzysta też z doświadczenia różnego rodzaju fundacji, takich jak „Misja Pokoleń”.

Fundacja ta, „z siedzibą w Krakowie, jest ewangeliczną, międzywyznaniową organiza-cją, której celem jest wspieranie chrześcijańskich Kościołów w Polsce w rozwijaniu efektywnej pracy wśród dzieci. U podstaw działalności Misji leży przekonanie, że Biblia wielokrotnie mówi o tym, jak bardzo Bóg kocha dzieci i podkreśla kluczowe znaczenie ich nauczania i wy-chowywania w prawdzie Bożego Słowa. Statutowa działalność Misji Pokoleń prowadzona jest w oparciu o wspólne dla Kościołów ewangelicznych zasady doktrynalne, sformułowane w Wy-znaniu Wiary Misji Pokoleń”¹⁷⁶.

1.3.3. Działalność charytatywna

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce prowadzi działalność charytatywną w oparciu o lokalne zbory. Nadrzędnym celem Kościoła jest głoszenie Ewangelii, włączanie

¹⁷⁶ *Kim jesteśmy*, <https://misjapokolen.org/o-nas> (dostęp: 10 lipca 2018).

się w działalność oświatowo-wychowawczą i charytatywno-opiekuńczą, szczególnie w dziedzinie zwalczania patologii społecznych¹⁷⁷.

Międzynarodowy projekt „Gwiazdkowa Niespodzianka”, to jeden z wielu przykładów zaangażowania charytatywnego zborów Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. W okresie Świąt Bożego Narodzenia i na początku Nowego Roku projekt dociera do kilkuset dzieci ze świątecznymi paczkami. Dotychczas przekazano kilkadziesiąt tysięcy paczek dla dzieci z rodzin ubogich i potrzebujących. Paczki zawierały słodczyce, przybory szkolne, ubrania, kosmetyki i były rozdawane w kościołach, szkołach, przedszkolach, domach dziecka, ośrodkach szkolno-wychowawczych, ośrodkach dla cudzoziemców, w domach prywatnych oraz w trakcie publicznych akcji w wielu miejscowościach na terenie całego kraju¹⁷⁸.

Drugim przykładem działalności charytatywnej KChWE jest pomoc żywnościowa prowadzona przez wiele zborów Kościoła, finansowana ze środków Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020. Największą inicjatywę w tej działalności wykazuje zbor KChWE w Radzynie Podlaskim, gdzie funkcjonuje Punkt Wydawania Żywności. Dzięki temu projektowi kilkaset osób z terenów gmin powiatu radzyńskiego regularnie pobierało produkty żywnościowe w Punkcie Wydawania Żywności funkcjonującym przy Zborze Radzyńskim. Łącznie przekazano kilkadziesiąt ton żywności na rzecz podopiecznych. Przy okazji realizacji projektu w ramach „Służby Charytatywnej” świadczona jest pomoc na rzecz potrzebujących m.in. w postaci bezpłatnego przekazywania sprzętu AGD, mebli, ubrań, zabawek dla dzieci, przyborów szkolnych oraz sprzętu dla osób niepełnosprawnych, w którą chętnie włączają się inne zbory KChWE.

Działalność wśród rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi prowadzona jest z kolei przez ponadwyznaniowe Stowarzyszenie Chrześcijańskich Rodzin Osób Niepełnosprawnych „SChRON”, które rozpoczęło działalność 20.02.2015. Jego misją jest:

- Sprawić by Kościół lepiej rozumiał potrzeby osób niepełnosprawnych i ich rodzin,
- Uczynić lokalny Kościół miejscem dla nich przyjaznym,
- Sprawić, by osoby z niepełnosprawnością poznały Pana Jezusa i stały się aktywnymi członkami Kościoła.

¹⁷⁷ Statut KChWE z dnia 9 września 2016 roku, s. 2.

¹⁷⁸ Akcja „Gwiazdkowa Niespodzianka” (ang. Operation Christmas Child) jest częścią światowego projektu Samaritan's Purse. Celem tego projektu jest wyposażenie Kościołów w narzędzia do przekazywania Ewangelii o Jezusie Chrystusie dzieciom i rodzinom, które jeszcze Go nie znają. Jest jedną z największych tego typu akcji pomocową na rzecz dzieci na całym świecie i stanowi wspaniałe świadectwo wyrazu miłości Bożej w Jezusie Chrystusie. Każdego roku pomoc dociera do kilku milionów dzieci ze 124 krajów świata. Na podstawie rozmowy przeprowadzonej przez pastora Andrzeja Jeziernickiego (zbor w Kielcach) z Tomaszem Mańko (zbor w Radzynie Podlaskim), w: AKChWE.

Powyżej wymienione cele „SChRON” realizuje poprzez następujące formy działalności:

- Organizowanie form wypoczynku dla rodzin z osobami niepełnosprawnymi i niepełnowprawnej młodzieży w postaci corocznych turnusów rehabilitacyjnych dla rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi oraz obozów dla młodzieży powyżej 18 r.ż. z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym „Schronowisko” ;
- Organizowanie regionalnych konferencji poruszających tematykę niepełnosprawności w kontekście Kościoła, podczas których omawiana jest tematyka cierpienia w kontekście Biblii, form działania lokalnego zboru na rzecz osób z niepełnosprawnością i ich rodzin, a także zaproszone osoby niepełnosprawne dzielą się wskazówkami dotyczącymi odpowiedniego sposobu ich wspierania;
- Prowadzenie szkoleń, mających na celu przygotowanie zainteresowanych zborowników do pracy z osobami niepełnosprawnymi i ich rodzinami;
- Opracowanie materiałów informacyjnych dla Kościoła na temat różnych rodzajów niepełnosprawności. Materiały te dostępne są na stronie internetowej Stowarzyszenia.

Najbardziej aktywnie z ramienia KChWE zaangażowana jest w działania Stowarzyszenia jej v-ce prezes, dr hab. Anna Zamkowska, prof. UTHRad, która koordynuje comiesięczne spotkania rodzin z osobami niepełnosprawnymi odbywające się w zborze radomskim, prowadzi wykłady podczas konferencji, współpracuje w organizacji turnusów rehabilitacyjnych¹⁷⁹.

Działalność charytatywna Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej wynika z przekazu misyjnego, który otrzymał apostoł Paweł w liście do Galacjan 2:10. „Mieliśmy tylko pamiętać o ubogich, czym też gorliwie się zająłem i co starałem się wykonać”. Obecnie wielu chrześcijan skupionych w zborach KChWE stara się gorliwie pracować na rzecz ubogich i chorych. Biorąc pod uwagę niewielką liczebność wyznawców Kościoła, trzeba przyznać, że rozmiar pracy wykonanej na rzecz potrzebujących jest imponujący.

1.3.4. Działalność ewangelizacyjno-misyjna

Działalność ewangelizacyjno-misyjna jest podstawowym nakazem Pańskim i wynika bezpośrednio z Ewangelii: „Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię

¹⁷⁹ Na podstawie materiałów uzyskanych od Anny Zamkowskiej, v-ce prezesa SChRONU, w: AKChWE.

Ojca i Syna i Ducha Świętego” (Mat. 28:19). Chrześcijanie Wiary Ewangelicznej bardzo poważnie traktują powyższy imperatyw odnoszący się do głoszenia Ewangelii, stąd głoszenie dobrej nowiny jest podstawowym zadaniem Kościoła.

Głoszenie Ewangelii związane jest z przekonaniem o konieczności nawrócenia do Pana Jezusa wszystkich ludzi, co w konsekwencji staje się początkiem więzi między ludźmi a Bogiem. W ten sposób Duch Święty czyni ze swych wiernych Boży lud związany nierozzerwalnymi więzami. Jak podaje Tadeusz Zieliński: „Zgodnie z tą perspektywą, Bóg czyni ze swych wiernych lud powiązany nierozzerwalnymi relacjami, których gwarantem jest Głowa Kościoła – Jezus Chrystus”¹⁸⁰. Innymi słowy Kościołem stajemy się przez nawrócenie, do tego konieczna jest ewangelizacja i misja, tu nie wystarcza posiadanie chrześcijańskich korzeni.

Nie bez znaczenia dla działalności ewangelizacyjnej i misyjnej Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej jest pogląd, że lokalne Kościoły powinny być małe. W małych grupach łatwiej o wzajemne wspieranie się. Nie jest to oczywiście przekonanie podzielane we wszystkich zborach KChWE. Przytacza się na obronę owego poglądu słowa Pana Jezusa z Ewangelii o szerokiej i wąskiej drodze, zgodnie z którymi niewielu wybiera wąską drogę czyli Chrystusa. Taki pogląd określa się słowem „konwentyklizm”, co oznacza, że mała wspólnota nawróconych chrześcijan traktowana jest jako podstawowy przejaw Kościoła¹⁸¹.

Jak podaje Tadeusz Zieliński „dla ewangelicznie wierzących chrześcijan mała grupa nawróconych (odrodzonych) ludzi była i jest nie tylko grupą organizującą spotkanie religijne, ale wspólnotą (ang. fellowship, community) naśladowców Chrystusa związanych obowiązkiem wzajemnej troski”¹⁸².

Coraz częściej jednak wśród zielonoświątkowców, w tym również w łonie Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, wyznawany jest pogląd o potrzebie budowania tak zwanych „Mega Kościołów”, czyli zborów, które zwykle liczą od kilku do kilkunastu tysięcy członków. Swoją dynamiczny rozwój zawdzięczają one szeroko pojętej ewangelizacji, wychowując wiernych w duchu misyjności. Zachęca się wierzących do ewangelizowania swego najbliższego otoczenia oraz do wyjeżdżania na misje. Opieka duszpasterska w „Mega Kościołach” zapewniana jest poprzez spotkania w grupach domowych i różnego rodzaju posługi – takie jak spotkania dla seniorów, spotkania młodzieżowe, studium Pisma Świętego, grupy modlitewne itp.

¹⁸⁰ T. J. Zieliński, *Protestantyzm*, dz. cyt., s. 215.

¹⁸¹ Tamże.

¹⁸² Tamże, s. 217.

Zborem wzorcowym w tym przypadku jest lokalny kościół zielonoświątkowy w Seulu prowadzony przez pastora Dawida Yonggi Cho, liczący około 800 tys. członków, który mocno rozpropagował ideę małych grup domowych, modlitwy i postu. Mimo tak dużej społeczności, opieka duszpasterska nad zborownikami funkcjonuje na wysokim poziomie.

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej używa różnych narzędzi, aby skutecznie docierać z ewangelią do ludzi. Oprócz tradycyjnego głoszenia Słowa Bożego przez ewangelistów i pastorów w obiektach kościelnych, organizowane są spotkania na zewnątrz, tam gdzie może przebywać jak najwięcej osób, na przykład w parkach miejskich, muszlach koncertowych, na ulicach miast, w różnego rodzaju klubach, itp.

Misja Muzyczno-Artystyczna „Asaf” ze zboru Lubelskiego wykonała wiele ewangelizacyjnych koncertów, w trakcie których oprócz pieśni, składane były świadectwa świadczące o mocy Bożej oraz głoszone Słowo Boże. Każda ewangelizacja kończyła się wezwaniem do przyjęcia Pana Jezusa jako swego osobistego Zbawiciela, modlono się za ludzi chorych i z różnego rodzaju problemami.

Obecnie z ramienia zboru KChWE „Spichlerz” w Warszawie działa na terenie Polski i poza granicami kraju znany muzyk – wokalista Grzegorz Kloc wraz z żoną Olgą. Jego posługa dociera nie tylko do Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, ale jest otwarta na inne chrześcijańskie Kościoły.

W latach 90-siątych dwudziestego wieku, wielce skuteczna okazała się działalność agendy zboru Lubelskiego „Ewangelia dla Każdego”. Na czele Akcji „Ewangelia dla Każdego” stał pastor zboru w Lublinie Edward Rutkowski. Celem akcji było dotarcie z broszurą ewangelizacyjną do wszystkich mieszkańców miast Polski. Broszury rozsyłane były za pomocą poczty, lub dostarczali je do skrzynek pocztowych wolontariusze z poszczególnych zborów. Po dotarciu z broszurą, oczekiwano na odpowiedź, zainteresowani otrzymywali bezpłatnie dalszą literaturę i zapraszano ich na spotkania ewangelizacyjne.

I tak na przykład zbor w Kielcach na początku 1990 roku otrzymał ponad 700 adresów osób zainteresowanych Ewangelią. Na zaproszenie ewangelizacyjne, które odbyło się w Sali koncertowej przyszło około 200 osób. Koncert przeprowadziła Misja Muzyczno-Artystyczna „Asaf”, Słowo ewangelizacyjne wygłosił pastor Zbigniew Rutkowski z Lublina. W czasie ewangelizacji wiele osób oddało życie Jezusowi Chrystusowi, podczas modlitwy chorzy otrzymywali uzdrowienie i odpowiedzi na różnego rodzaju problemy¹⁸³.

¹⁸³ Na podstawie materiałów archiwalnych zboru Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Kielcach i własnych wspomnień pastora Andrzeja Jeziernickiego.

Polska Misja „Świat dla Chrystusa” działająca przy Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, postawiła sobie ambitny cel dotarcia z Ewangelią poza granice kraju. Pastor Ryszard Kwoka ze Świdnika, pastor Jan Dytrych z Kraśnika i ewangelista Edward Kędziera z Łęcznej odwiedzili wiele krajów byłego związku Radzieckiego, w tym Ukrainę, Białoruś, Litwę, Kazachstan i Rosję. Pastor Ryszard Kwoka dotarł do Chin. W trakcie misji odwiedzano miejscowe zbory, zachęcając wierzących do trwania przy Panu Jezusie.

Działalność misyjno-ewangelizacyjna Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej jest typowa dla wszystkich Kościołów ewangelikalnych czy zielonoświątkowych, cechuje się dużym zaangażowaniem wiernych i duchownych Kościoła. Nie brak przykładów poświęcenia osobistego czasu, pieniędzy i talentów dla spraw budowania Bożego Królestwa. Zważywszy na niewielkie rozmiary liczebne KChWE, małe zasoby finansowe, praca misyjna wykonywana przez zbory jest znacząca.

Rozdział 2.

Doktryna Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej

W kolejnym, drugim rozdziale poruszone zostaną kwestie doktrynalnych założeń KChWE. Zakres merytoryczny i kolejność poszczególnych zagadnień została ustalona w oparciu o lubelskie *Zasady Wiary*, uzupełnione odwołaniem się do ich wersji kętrzyńskiej. Założenia w nich zawarte stały się kanwą kwestionariusza ankiety uzupełnionej przez 17 respondentów – pastorów KChWE. W rozdziale omówione zostaną doktryny dotyczące Boga, stworzenia, odkupienia i losu ostatecznego człowieka oraz życia chrześcijanina w oparciu o *Zasady Wiary*, wypowiedzi uznanych przez Kościół teologów i sposób ich rozumienia przez ankietowanych pastorów. W ten sposób zostanie dokonana pierwsza próba kodyfikacji nauczania doktrynalnego KChWE.

2.1. O Bogu

2.1.1. Kim jest Bóg?

W *Zasadach Wiary* Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Rzeczypospolitej zredagowanych przez pastorów Krzysztofa Czechowskiego, Ryszarda Kwokę i Andrzeja Jeziernickiego, wydanych w Lublinie 1991 roku, w paragrafie pierwszym zamieszczony jest następujący tekst:

„Zasadniczą prawdą nauki chrześcijańskiej jest wierzenie w istnienie Boga: „Kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje” (Hebr. 11:6), że jest jedyny i nie ma innego oprócz Niego (V Moj. 6:4, Mk. 12:29–32, J 17: 3). Bóg jest Duchem (J 4:24) osobowym (Rz. 9:22–23, I Kor. 2:11), mającym życie Sam w Sobie (Jer. 11:10, I Tes. 1:9). Samoprzyczyna i przyczyna wszystkiego (II Moj. 3:14, J 5:26, 1 J 2:13), nieskończony (Ps. 145:3), niezmienny (IV Mój. 23:19, Mal. 3:6, Jak. 1:17), doskonały (Mat. 5:48), prawdziwy (J 17:3), święty (Iz. 6:3), wieczny (V Moj. 32:40, Ps. 90:2, Jer. 10:10, Iz. 40:28), nieobjęty (I Król. 8:27, II Kron. 2:5, Rz. 8:39), wszechobecny (Ps. 139:7, Dz. 17:27–28), wszechwiedzący (Hebr. 4:13), mądry

(Rz. 16:27), wszechmogący (I Moj. 17:1), dobry (Rz. 2:4, Mat. 19:17) wierny w obietnicach (II Kor. 1:20), prawy i sprawiedliwy (V Moj. 32:4, Ps. 7:9–12).

Bóg objawił się jako Byt w trzech osobach – Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Ojciec jest Bogiem (I Kor. 8:6) i Syn jest Bogiem (I J 5:20, Tyt. 2:11–13, Rz. 9:4–5), i Duch Święty jest Bogiem (Dz. 5:3–4, I Kor. 3:16–17), ci trzej są jedno (I Moj. 1:26–27, Mat. 18:19, Mk. 1:10–11, II Kor. 13:13), nierozdzielni (J 1:1, 18, 16:13–15, 17:21–22) i równi Sobie (Kol. 2:9–10, 1:12–13, Job 33:4), w Nim nie ma pierwszego ani ostatniego, ani mniejszego, ani większego¹⁸⁴.

Podobnie rozpoczyna się rozdz. 1 o Bogu i Świętej Trójcy w *Zasadach Wiary* Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce, zredagowanych w Kętrzynie w 1948 roku przez Nikolai Pejstiego. W pierwszym zdaniu *Zasad Wiary* widnieje następujące stwierdzenie:

„Pierwszą i zasadniczą prawdą nauki o wierze chrześcijańskiej jest prawda o istnieniu Boga¹⁸⁵. Pejsti podkreśla, że wiara w istnienie Boga jest pierwszą i zasadniczą powinnością każdego chrześcijanina. Pismo Święte nie udowadnia istnienia Boga, po prostu stwierdza Jego obecność we wszechświecie. Innymi słowy jedni wierzą, że Boga nie ma, inni zaś, w tym chrześcijanie wiary ewangelicznej wierzą, że Bóg jest.

Powołując się na Pismo Święte w *Zasadach Wiary* wydanych w Lublinie wymienia się następujące atrybuty Boga: jest jedyny i nie ma oprócz Niego innego, jest Duchem osobowym, ma życie Sam w Sobie, jest samoprzyczyną i przyczyną wszystkiego, jest nieskończony, jest niezmienny, jest doskonały, jest prawdziwy, jest święty, jest wieczny, jest nieobjęty, jest wszechobecny, jest wszechwiedzący, jest dobry, jest wierny w obietnicach, jest prawy i sprawiedliwy¹⁸⁶.

Brak w tym opisie definicji poszczególnych pojęć, to znaczy atrybutów boskości. Nie wyjaśnia się w *Zasadach Wiary* co to znaczy, że Bóg jest Duchem osobowym. Autorzy *Zasad* odsyłają czytelnika do Biblii. Bóg jest Duchem osobowym ponieważ mówią o tym między innymi następujące fragmenty Pisma: „Bóg jest duchem, a ci, którzy mu cześć oddają, winni mu ją oddawać w duchu i w prawdzie” (Jana 4:24), „A cóż, jeśli Bóg, chcąc okazać gniew i objawić moc swoją, znosił w wielkiej cierpliwości naczynia gniewu przeznaczone na zagładę. A uczynił tak, aby objawić bogactwo chwały swojej nad naczyniami zmiłowania, które uprzednio przygotował ku chwale” (Rz. 9:22–23), „Bo któż z ludzi wie, kim jest człowiek, prócz ducha ludzkiego, który w nim jest? Tak samo kim jest Bóg, nikt nie poznał, tylko Duch Boży”

¹⁸⁴ *Zasady Wiary* Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP, Redakcja: K. Czechowski, R. Kwoka, A. Jeziernicki, Lublin 1991, s. 31.

¹⁸⁵ *Zasady Wiary* Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce, Redakcja: N. I. Pejsti, Kętrzyn 1948, Wydawnictwo Warszawskie Seminarium Teologiczne 1992, s. 9.

¹⁸⁶ *Zasady Wiary*, Lublin 1991, dz., cyt., s. 31.

(1 Kor. 2:11). Podobnie wyjaśnia się pozostałe cechy Boga, do każdego atrybutu boskości podane są odpowiednie fragmenty z Pisma Świętego.

Podsumowując nauczanie o Bogu, *Zasady Wiary* KChWE wydane w Lublinie opisują Boga jako Byt w trzech osobach. Unika się terminu Trójca, które zdaniem wielu teologów nie występuje bezpośrednio w Biblii. Bóg istnieje w trzech osobach, Trójjedyny Bóg Ojciec, Syn i Duch Święty, przy czym Ojciec jest Bogiem, Syn jest Bogiem i Duch Święty jest Bogiem, a jednocześnie ci trzej są jedno, jednym Bogiem. Są nierozdzielni i zarazem równi sobie, w Nim nie ma pierwszego ani ostatniego, ani mniejszego, ani większego¹⁸⁷.

Nikołai Pejsti w *Zasadach Wiary* w rozdziale o Bogu i Świętej Trójcy ukazuje relację pomiędzy Bogiem Ojcem, Synem i Duchem Świętym, przywołując termin teologiczny Trójca. Jeśli chodzi o relację Ojca i Syna to wyjaśnia, że Syn jest zrodzony z Ojca: „... Synem moim jesteś, dziś cię zrodziłem” (Ps. 2:7), „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Jana 3:16) i Ojciec posyła Go: „Ja zaś mam świadectwo, które przewyższa świadectwo Jana; dzieła bowiem, które mi powierzył Ojciec, abym je wykonał, te właśnie dzieła, które czynię, świadczą o mnie, że Ojciec mnie posłał” (Jana 5:36).

Opisana jest także relacja Ojca i Syna z Duchem Świętym. Od Ojca pochodzi Duch Święty: „Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca wychodzi, złoży świadectwo o mnie” (J 15:26) i Ojciec posyła Ducha Świętego: „Lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem” (Ew. Jana 14:26)¹⁸⁸. Powyższe fragmenty z Ewangelii Jana przytoczone w *Zasadach Wiary* Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej ukazują problem tak zwanego *filioque*, to znaczy pochodzenia Ducha Świętego od Ojca i Syna. Kontrowersje wokół tej kwestii były jedną z przyczyn podziału Kościoła na wschodni (prawosławny) i zachodni (katolicki) w 1054 roku.

Zasady Wiary KChWE powołują się na fragmenty wskazujące na to, w jaki sposób Ojciec posyła Ducha. Zgodnie z nimi Duch Święty posłany jest przez Syna od Ojca, Duch Święty wychodzi od Ojca, Ojciec posyła Ducha Świętego w imieniu Pana Jezusa. A więc Duch Boży pochodzi (wychodzi) od Ojca (J 15:26), posyłany jest przez Ojca (J 14:26) i Syna (J 15:26)¹⁸⁹.

W dalszej części *Zasady Wiary* (Kętrzyn 1948) odnoszą się do boskości Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ojciec jest Bogiem (I Kor. 8:6) - „Wszakże dla nas istnieje tylko jeden Bóg

¹⁸⁷ Tamże, s. 31.

¹⁸⁸ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 9.

¹⁸⁹ Tamże, s. 9.

Ojciec ...”, Syn jest Bogiem (I J 5:20) - „Wiemy też, że Syn Boży przyszedł i dał nam rozum, abysmy poznali tego, który jest prawdziwy. My jesteśmy w tym, który jest prawdziwy, w Synu jego, Jezusie Chrystusie. On jest tym prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym” i Duch Święty jest Bogiem (D. Ap. 5:3-4) - „... Ananiaszu, czym to omotał szatan serce twoje, że okłamałeś Ducha Świętego ... Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu”. Ci trzej są jedno (1 J 5:7-8), nierozdzielni (Ew. Jana 1:1, 18) i równi sobie (J 5:23).

W *Zasadach Wiary Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej*, stwierdza się, że Bóg istnieje. Nie szuka się dowodów na Jego istnienie, nie mamy tu nawet próby dowodzenia obecności Boga we wszechświecie. On po prostu był zawsze, jest teraz i będzie, istnieje ponad i poza czasem. Ten fakt jest pierwszą i fundamentalną prawdą nauki chrześcijan wiary ewangelicznej, jest to prawda absolutna o istnieniu Boga.

Pismo Święte nigdzie nie próbuje dowodzić istnienia Boga przy pomocy logicznej czy formalnej argumentacji. Istnienie Boga w Biblii jest oczywistym faktem, a wiara w Jego istnienie powinna być naturalną cechą każdego człowieka. Pismo nie przytacza serii dowodów czy choćby przesłanek dających podstawę do wiary w istnienie Boga. Po prostu stwierdza ten fakt i wzywa czytelnika do absolutnego wierzenia we wszystkim Bogu. Każdy kto przystępuje do Boga, musi wierzyć, że On jest i nagradza wszystkich, którzy Mu ufają¹⁹⁰.

Po drugie *Zasady Wiary* skupiają się na ukazaniu atrybutów Boskich, które świadczą o Jego wielkości i wyższości ponad wszelkim bytem. Tylko Bóg jest wszechobecny: „Dokąd ujdę przed duchem twoim? I dokąd przed obliczem twoim ucieknę? Jeśli wstąpię do nieba, Ty tam jesteś, a jeśli przygotuję sobie posłanie w krainie umarłych, i tam jesteś” (Ps. 139:7-8). Pan Bóg jako jedyny może być wszędzie jednocześnie, nie ma takiego miejsca we wszechświecie, gdzie by Go nie było. On istniał zawsze, jest wieczny, to oznacza, że żyje poza czasem. Nie ma takiego czasu w którym by On nie istniał, każde inne stworzenie ograniczone jest czasem i miejscem (przestrzenią).

Po trzecie *Zasady Wiary* wydane w Lublinie podają, że Bóg istnieje w trzech równych sobie osobach, jako Ojciec, Syn i Duch Święty. W odróżnieniu do Kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary* nie używa się tu terminu „Trójca”. Przyjęto pogląd, że pojęcie to nie występuje literalnie w Piśmie Świętym, choć jest zgodne z Pismem. Inaczej w *Zasadach Wiary Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej* zredagowanych przez N. I. Pejstiego, wydanych 1948 roku w Kętrzyźnie. Mowa tu jest o Bogu w Trójcy Św. „w tej Świętej Trójcy nie ma ani pierwszego, ani ostatniego, ni mniejszego, ni większego”. *Zasady Wiary* KChWE, podkreślają równość trzech osób

¹⁹⁰ M. Pearlman, *Doktryny biblijne. Zarys teologii systematycznej*, Life Publishers International, Suchacz 1998, s. 27.

w Bogu: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Pomija się fakt kolejności poszczególnych osób: Bóg Ojciec jako pierwszy, Duch Święty jako trzecia osoba Trójcy. Mimo to kiedy w *Zasadach Wiary* czytamy o Bogu, to zawsze w kolejności: Ojciec, Syn Boży i Duch Święty, nigdy inaczej.

W kwestionariuszu wywiadu z pastoraми Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce nie ma zasadniczych różnic, w części „o Bogu”, wypowiedzi poszczególnych duchownych są zgodne. Najwięcej miejsca w ankietach poświęca się omówieniu atrybutów Boga, wydaje się, że najłatwiej zdefiniować pojęcie Boga, ukazując Jego cechy. Częściej w nauczaniu pastorów KChWE pada określenie Boga jako Trójjedynego: Ojciec, Syn i Duch Święty niż Trójca Święta. Tylko jeden pastor użył sformułowania o Bogu jako Zbawicielu, dla większości owo określenie bardziej kojarzy się z osobą Pana Jezusa Chrystusa. W jednej ankiecie wymienia się kolejność Trójcy Świętej, Duch Święty jest trzecią osobą Trójcy. W nauczaniu zborowym chrześcijan wiary ewangelicznej powszechną praktyką jest określanie Ducha Bożego jako trzeciej osoby Boskiej.

Mówienie o Bogu nie przysparza kaznodziejom większej trudności, natomiast znacznie trudniej jest napisać o Nim, kim On jest. W wypowiedzi pastora Krzysztofa Świcy czytamy: „Dla mnie Bóg jest nieskończenie tajemniczy, daleki i bliski jednocześnie. Niepojęty, a zarazem jakbym wiedział o Nim wszystko”¹⁹¹. W tej krótkiej wypowiedzi Bóg jest jednocześnie nieskończenie tajemniczy, daleki i niepojęty co przywołuje na myśl podobieństwo z teologią apofatyczną¹⁹², typową dla chrześcijaństwa wschodniego¹⁹³.

Krzysztof Świca, twierdzi dalej, że Bóg jest dla nas bliski, jakbyśmy wiedzieli o Nim wszystko. Takie rozumienie Boga jest właściwe dla teologii katafaticznej Kościoła zachodniego (katolickiego)¹⁹⁴.

¹⁹¹ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Krzysztofem Świcą z dnia 13 grudnia 2017 roku.

¹⁹² Zob. T. Dzidek, *Granice rozumu w teologicznym poznaniu Boga*, Wydawnictwo „M”, Kraków 2001. Teologia apofatyczna (gr. *apofatikos* – „przeczący”, nazywana też teologią negatywną to nurt teologii oparty na założeniu, że jakiegokolwiek pozytywne poznanie natury Boga przekracza granice możliwości ludzkiego rozumu. Swe początki teologia apofatyczna bierze z filozofii neoplatoników, z nauczania Klemensa Aleksandryjskiego, Pseudo-Dionizego Areopagity oraz z myśli autorów tworzących grupę tzw. ojców kapadockich: Bazylego Wielkiego, Grzegorza z Nyssy i Grzegorza z Nazjanzu. Teologia apofatyczna, podkreśla niewspółmierność wszystkich poznawczych wysiłków zmierzających do opisanie tajemnicy Boga, odrzuca wszelkie symbole, obrazy i abstrakcyjne pojęcia jako nieprzystające do opisu natury Boga i próbuje przybliżyć Jego tajemnicę za pomocą wzorów przeczących, mówiąc, jaki Bóg nie jest. Apofatyczne nastawienie w myśleniu o Bogu najlepiej wyraża zmodyfikowana przez św. Grzegorza z Nazjanzu sentencja z Platonowego *Timajosa*: „Boga wypowiedzieć jest rzeczą niemożliwą, ale rozumem Go pojąć — jeszcze bardziej niemożliwą.

¹⁹³ W. Hryniewicz, *Apofatyczna teologia*, w: EK, t. 1, k. 745-748.

¹⁹⁴ W. Hryniewicz, *Katafaticzna teologia*, w: EK, t. 8, k. 976. Termin pochodzi od gr. *katafaticos*: twierdzący, orzekający w sposób pozytywny; teologia pozytywna, symboliczna, oparta na relacjach podobieństwa i proporcjonalnej odpowiedzialności, wykrywająca związki przyczynowe między światem stworzonym a Stwórcą; posługuje się metodą poznania wstępującego od stworzeń ku Bogu za pomocą przenoszenia nazw i twierdzeń z widzialnego świata przyrody na rzeczywistość niewidzialną; rozwijała się w teologii tradycji zarówno Zachodu jak i Wschodu, gdzie pełni rolę uzupełniającą w stosunku do apofatycznej teologii.

Pojęcie istoty Boga, jest bardzo trudne do zdefiniowania. Pastor Sławomir Barańczyk w wywiadzie podaje: „Boga nie można zdefiniować z racji tego, że ludzki umysł nie jest w stanie objąć Jego potęgi. Bóg jest osobowy, to oznacza, że nie można Go traktować jako idei czy uniwersalnej mocy. Jako osoba posiada atrybuty, różne od wszystkich innych istot. Bóg jest wieczny, wszechmogący, wszechwiedzący, suwerenny, doskonale sprawiedliwy, doskonale miłosierny i dobry. Bóg jest doskonale moralny – nie ma w Nim egoizmu. Bóg jest niezmienny, ponieważ jest doskonały. Bóg jest stwórcą – stworzył świat fizyczny i duchowy oraz wszystkie istoty, które go wypełniają. Bóg objawia się swoim dzieciom jako kochający Ojciec i mamy moralne prawo tak się do Niego zwracać. Opis Boga jest nie wyczerpany, co bardzo dobrze wyraża ostatni werset Ewangelii Jana 21:25 „... cały świat nie pomieściłby ksiąg, które należało by napisać”¹⁹⁵.

Według pastora Edwina Guznara z Cieszyna istota Boga świadczy o tym, że „jest On nadrzędnym osobowym bytem, posiadającym wszystkie cechy istoty żywej, myślącej, czującej, decyzyjnej, posiadającej osobowość, charakter i cel istnienia”¹⁹⁶.

Poza stwierdzeniem, że Bóg jest nadrzędnym osobowym bytem, co świadczy o Jego boskości, respondent opisał cechy osobowości, które można przypisać każdemu człowiekowi, a więc wolitywność, czyli posiadanie woli dane każdej osobie przez Stwórcę i rozumowość, niezbędną do podejmowania wszelkiego rodzaju decyzji. Brakuje tu jeszcze relacyjności, która występuje w relacji Ojca, Syna i Ducha Świętego.

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej sięga do dzieł ojców Kościoła i teologów innych chrześcijańskich wyznań. Zarówno pastory, jak i zwykli wierni posilkują się literaturą chrześcijańską, która jest pomocna w definiowaniu pojęć występujących w Piśmie Świętym. Czytanie książek teologicznych jest bardzo powszechnym zjawiskiem wśród wiernych KChWE i zdecydowana większość nie ogranicza się tylko do literatury zielonoświątkowej.

Dużym zaufaniem wśród zielonoświątkowców, cieszy się teologia pierwszych czterech wieków chrześcijaństwa. Spora jest recepcja pierwszych czterech soborów ekumenicznych. Pomocny we właściwym zrozumieniu czym jest istota Boża okazał się Bazyli Wielki (378), jeden z ojców Kapadockich, który zaproponował interpretację terminu istota (greckie *ousia*) w oparciu o zasady filozofii stoickiej.

¹⁹⁵ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Sławomirem Barańczykiem z dnia 10 lutego 2018 roku, w: AKChWE. Wszystkie ankiety z kwestionariusza wywiadu z pastorami KChWE są zdeponowane w formie pisemnej w AKChWE.

¹⁹⁶ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Edwinem Guznarem z dnia 22 lutego 2018 roku.

Słowo *ousia* oznacza to, co wspólne i co może być ujednostkowane przez *hypostasis*, przykładem jest serce w każdym konkretnym życiu ludzkim. Z kolei wyraz *hypostasis* oznacza określoną własność (podstawa czegoś) lub sposób konkretnego istnienia *ousia* (istoty). Można zatem uznać, że istnieją trzy hipostazy odpowiadające ojcostwu (Ojciec), synostwu (Syn) i uświęceniu (Duch Święty)¹⁹⁷.

Podobnie jak relacja, która zachodzi pomiędzy tym, co wspólne, a tym co swoiste (jednostkowe), „zachodzi też związek między istotą a hipostazą, ponieważ każdy z nas uczestniczy w życiu na zasadzie wspólnoty istoty, lecz dzięki cechom osobistym, każdy człowiek jest wyjątkowy, taki, a nie inny. Tak samo zasada istoty jest wspólna, na podobieństwo dobroci, wierności czy też tego, co nas interesuje, czyli boskości. Hipostazę powinno się upatrywać w szczególności w tym co charakterystyczne dla postawy ojcostwa, synostwa lub mocy uświęcającej”¹⁹⁸.

Karl Rahner, powołując się na Sobór Watykański I napisał, że chrześcijańskie pojęcie Boga wymaga ostrożności i nie roszczenia sobie prawa do dania wyczerpującej odpowiedzi: „Jeden jest Bóg prawdziwy i żywy, Stwórca i Pan nieba i ziemi, wszechmocny, odwieczny, niezmierny, niepojęty, nieskończony pod względem umysłu i woli oraz wszelkiej doskonałości. Ponieważ jest jednostkową, zupełnie nie złożoną i niezmienną duchową substancją, należy Go wysławiać jako rzeczowo i istotnie różnego od świata, jako szczęśliwego w sobie i z siebie i niewymownie wzniesłego ponad wszystkim, co poza Nim istnieje i da się pomyśleć”¹⁹⁹. W powyższej definicji widać odwołanie się do atrybutów boskości. Stwierdza się, że Bóg jest jeden, prawdziwy i żywy, to znaczy nie jest martwą postacią wytworu ludzkiego umysłu.

Katechizm Westminsterki, czyli podstawa doktrynalna Kościołów presbiteriańskich Szkocji i Ameryki Północnej, podaje następującą definicję Boga: „Bóg jest Duchem nieskończonym, wiecznym oraz niezmiennym w swej istocie, mądrości, mocy, świętości, sprawiedliwości, dobroci i prawdzie”²⁰⁰.

Ponieważ Bóg jest nieskończony w swej istocie, to nikt z ludzi nie jest w stanie Go naprawdę sam poznać. Dlatego on sam objawił się nam na kartach Pisma Świętego, kiedy powiedział o sobie: „Ja jestem Święty”, stąd wiemy o Jego świętości. Z racji tego, że jest to cecha, którą Mu się przypisuje, stąd nazywamy ją atrybutem²⁰¹.

¹⁹⁷ H. Pietras, *Początki Teologii Kościoła*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007, s. 221.

¹⁹⁸ Tamże, s. 221.

¹⁹⁹ K. Rahner, *Pisma wybrane*, t. 1, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005, s. 166.

²⁰⁰ M. Pearlman, *Doktryny*, dz. cyt., s. 38.

²⁰¹ Tamże, s. 43.

Imiona Boże mówią o Jego istocie. Kay Arthur, cytując Nathana Stone'a, przytacza najczęściej używane w Starym Testamencie imię Boga:

„Gdy czytamy Imię JHWH w naszej Biblii, myślimy o terminach istoty lub egzystencji i życia i musimy myśleć o JHWH jako Istocie całkowicie Samoistnej, Samoistniejącej, tym, który posiada w sobie esencję życia, niekończącą się egzystencję”²⁰².

Bóg objawił się Mojżeszowi, a zanim posłał go do Izraelitów Mojżesz zapytał Boga jak ma na imię. Pan Bóg udzielił mu następującej odpowiedzi: „(...) Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest jego imię, to cóż mam im powiedzieć? Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: „JESTEM, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia” (K. Wyj. 3:13-15, Biblia Tysiąclecia).

To jest podstawowe imię Boże: JESTEM KTÓRY JESTEM lub krótko JESTEM, w tym imieniu zawiera się cała istota (esencja) Boga. W komentarzu wersetu 3:14 do Biblii Tysiąclecia czytamy: „Bóg się przedstawia w pierwszej osobie. Izraelici mówiąc o Bogu używali trzeciej osoby, nazywając Go Jahwe, tzn. „Jest”. Imię to podkreślało pełną dobroci i miłości obecność Bożą, która jest gwarancją skutecznej misji Mojżeszowej, a zarazem dowodem, że nazwany tu w w. 15 imieniem Jahwe, Bóg jest tym samym Bogiem, który poczynił obietnice patriarchom. Imię to jednocześnie najtrafniej określa Byt Najwyższy – Absolut”²⁰³.

W Piśmie Świętym imię Boże jest czymś więcej, niż zwykłym zestawieniem liter, objawia nam Jego istotę jako Byt Najwyższy. A zarazem wskazuje Boże cechy, na przykład w powyższym fragmencie Pisma są to dobroć i miłość. Bóg objawia siebie człowiekowi, ukazując swe imię: „(...) Sprawię, że całe dostojęństwo moje przejdzie przed tobą, i ogłoszę imię „Pan” (imię Pana) przed tobą, i zmiłuję (łaska) się, nad kim się zmiłuję, i zlituję (miłosierdzie) się nad kim się zlituję” (II Moj. 33:19)²⁰⁴. W tym fragmencie Słowa Bożego widzimy Boga pełnego łaski i miłosierdzia.

Atrybuty Boże określają Jego przymioty. Zdecydowanie najczęściej wymienianym przymiotem przez pastorów Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej jest miłość. Pastor Edward Czajko napisał, że miłość jest jedną z największych własności Boga:

²⁰² K. Artur, *Panie, pragnę Cię poznać*, Precept Ministries International, Chattanooga USA 2005, s. 67.

²⁰³ Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań – Warszawa 1980, s. 72. (Tam, gdzie fragmenty z Pisma Świętego są nie oznaczone, korzystano zawsze z: *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 1975).

²⁰⁴ M. Pearlman, *Doktryny*, dz. cyt. s. 38.

„Przede wszystkim trzy Osoby Trójcy są odwiecznie zjednoczone, złączone wzajemną miłością. Boża miłość względem świata jest zatem promieniem tej wspaniałej miłości, jaka istnieje w łonie Trójcy, a wzajemna miłość ludzi ma być jej odbiciem (...) Ta miłość – istniejąca w łonie Trójcy – doprowadziła do stworzenia wszechświata, a następnie, po upadku człowieka, sprowadziła na ziemię Syna Bożego, by zgubionych na nowo pozyskać do radosnej społeczności z Bogiem. W mocy tej miłości Bóg jest znany jako Ojciec: przede wszystkim Jezusa Chrystusa, po drugie, wszelkiego stworzenia w jak najszerszym znaczeniu tego słowa, a po trzecie – w sensie szczególnym – tych, którzy odpowiedzieli na głos odkupieńczej miłości i stali się Jego duchowymi dziećmi (Mat. 6:9, 15). Krótko mówiąc, miłość jest wieczną naturą Boga”²⁰⁵.

Pastor Antero Kaczan powiada, że Bóg nie jest zależny od praw rządzących materią, przestrzenią i czasem. Może ukazywać się w dowolnej, wybranej przez siebie postaci. Następnie wskazuje na atrybuty Boga. Bóg jest: miłością (1 J 4:8), Sprawiedliwy (Rz. 3:4), Święty (1 P. 1:16), Prawdą (Rz. 3:4), Nieskończony (1 Król. 8:27), Wieczny (Ps. 90:2), Niezmienny (Mat. 5:18), Wszechobecny (Ps. 139), Suwerenny (Rz. 9:14–24)²⁰⁶.

Według Myera Pearlmana atrybuty Boga możemy podzielić na trzy kategorie: Po pierwsze są to atrybuty bierne ukazujące naturę Boga takie jak: nieskończoność, Duch i jedyność. Nieskończoność oznacza, że Bóg nie podlega żadnym naturalnym ograniczeniom. Jeżeli chodzi o przestrzeń, nie posiada ograniczeń (1 Król. 8:27), co oznacza Jego obecność w każdym miejscu całej nieskończonej przestrzeni. Nie możemy znaleźć się z dala od centrum jego Istoty, z tej prostej przyczyny, że On jest wszędzie. W odniesieniu do czasu Bóg jest wieczny (II Moj. 15:18, Neh. 9:5, Ob. 4:8–10), jest ponad czasem, nie podlega czasowi, żyje poza czasem. Istnieje od zawsze i będzie istniał, ogarnia jednocześnie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Ponieważ jest wieczny, nie może się zmieniać, jeśli chodzi o Jego wiek czy cechy charakteru: „ (...) wczoraj i dziś, ten sam i na wieki” (Heb. 13:8).

Duch – Bóg jest Duchem osobowym, oznacza to, że myśli, czuje, mówi, co umożliwia mu wchodzenie w relację w Trójcy, jak i ze swym stworzeniem. Ponieważ jest duchem nie podlega ograniczeniom, które wynikają z racji posiadania ciała. Nie podlega prawom natury, dlatego nie możemy go postrzegać za pomocą naturalnych zmysłów. Możemy mu oddawać cześć tylko w duchu i prawdzie: „Bóg jest duchem, a ci, którzy mu cześć oddają, winni mu ją oddawać w duchu i w prawdzie” (J 4:24).

Jedyność – Bóg jest jeden i poza Nim nie ma innego: „nie będziesz miał innych bogów obok mnie” (II Moj. 20:3) to pierwsze przykazanie z dekalogu, wzywające nas do wiary tylko

²⁰⁵ E. Czajko, *Nasza wiara. Próba dogmatyki zielonoświątkowej*, Drukarnia Logo–Art., Warszawa 2014, s. 28.

²⁰⁶ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Antero Kaczanem z dnia 02 lutego 2017 roku.

w jednego Boga. Podstawowe wyznanie wiary Izraela brzmi: „Słuchaj Izraelu! Pan jest Bogiem naszym, Pan jedynie! (V Moj. 6:4), stało się ono fundamentalnym wyznaniem starotestamentowym, zacytowanym przez Pana Jezusa w Ewangelii²⁰⁷.

Po drugie, Boga cechują atrybuty czynne, wskazujące na Jego relację do wszechświata, takie jak wszechmocny, wszechobecny, wszechwiedzący, mądry i suwerenny.

Wszechmocny – ta cecha Boga sugeruje niedorzeczne pytanie, czy Bóg może stworzyć coś, czego by sam nie mógł podnieść. Wszechmoc Jahwe oznacza, że może czynić wszystko, co jest zgodne z Jego istotą i naturą. Jako suwerenny władca sprawuje kontrolę nad wszystkim i nic nie dzieje się bez jego dopustu (1 Kor. 10:13).

Wszechobecny – nieograniczoność wiąże się z obecnością Boga w przestrzeni, wszechobecność oznacza Jego obecność w odniesieniu do stworzeń. Pan Jezus jako Bóg-człowiek, mógł być jednocześnie tylko w jednym miejscu. Po swym odejściu do Ojca obiecał, że pošle Ducha Świętego, abyśmy nigdy nie byli sami: „Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki (...)” (J 14:16-18).

Wszechwiedzący – Bóg wie wszystko, posiada doskonałą wiedzę. Pan Jezus pocieszając swych uczniów powiedział: „(...) wie Bóg, Ojciec wasz, czego potrzebujecie, przedtem zanim go poprosicie” (Mat. 6:8).

Mądry – „O, jak liczne są dzieła twoje, Panie! Tyś wszystko mądrze uczynił: Ziemia jest pełna dóbr twoich!” (Ps. 104:24). Boża mądrość łączy w sobie Jego wszechwiedzę i wszechmoc. Bóg w doskonały sposób korzysta ze swej wiedzy, czyniąc wszystko dobrze we właściwy sposób i w najlepszym czasie.

Suwerenny – „Czy nie wolno mi czynić z tym, co moje, jak chcę? Albo czy oko twoje jest zawistne dlatego, iż ja jestem dobry?” (Mat. 20:15) Bóg ma absolutne prawo do tego co sam stworzył i o co się nieustannie troszczy²⁰⁸.

Po trzecie, Pearlman wymienia atrybuty moralne w relacji Boga do stworzeń, które obdarzył zdolnościami do etycznych czynów. Największą cechą Boga, która oddaje Jego charakter jest miłość. Bóg jest święty i wzywa nas wszystkich do świętości (1 P. 1:5). Bóg jest sprawiedliwy i czyni nas w swym Synu sprawiedliwymi (Rz. 4:5). Bóg jest wierny, a zatem godzien absolutnego zaufania, jego Słowo nigdy nie zawodzi (Hebr. 6:8). Bóg jest dobry. Z dobroci Bożej płynie życie i błogosławieństwo i wszelki dar doskonały (Jak. 1:17)²⁰⁹.

²⁰⁷ M. Pearlman, *Doktryny*, dz. cyt., s. 44-45.

²⁰⁸ Tamże, s. 45-47.

²⁰⁹ Tamże, s. 48-50.

Kolejnym ważnym zagadnieniem w nauczaniu o Bogu wśród pastorów KChWE, jest dogmat o Trójcy Świętej. W nauczaniu zborowym zwykle mówi się o Bogu Trójjedynym, rzadziej jako o Trójcy Świętej. Większość pastorów Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej zwraca uwagę na fakt, że powyższy zwrot: „Trójca Święta” w dosłownym brzmieniu nie występuje w Biblii. Jest to techniczne określenie jednego Boga w trzech osobach i takie zrozumienie zgodne jest z Pismem Świętym.

W języku hebrajskim (Stary Testament) słowo Bóg (Elohim – Wzniosły, Wywyższony) występuje w liczbie mnogiej (w około 90% przypadków), a więc tłumacząc dosłownie na język polski, powiedzielibyśmy „Bogowie”. Bogowie powiedział, nie brzmi to gramatycznie. Dlatego w polskim przekładzie Biblii, słowo Bóg (Elohim – l. mn.) zawsze piszemy w liczbie pojedynczej. Chociaż Biblia hebrajska posługuje się określeniem El – Bóg (około 10%), które występuje w liczbie pojedynczej²¹⁰.

A więc samo słowo Elohim (Bogowie), sugeruje występowanie w Bogu więcej niż jednej osoby. W wypowiedziach pastorów KChWE występują różne przykłady interpretacji słowa „Trójca”, „Trójjedyny”;

- „Bóg objawiony jako Ojciec, Syn i Duch Święty. Nie trzech Bogów, ale Trójjedyny Bóg²¹¹”.
- „Bóg jest Wszechmogącym Stwórcą, wiecznym, czyli nie mającym początku ani końca, doskonałym Władcą i Królem, obecnym w trzech osobach: Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego²¹²”.
- „Bóg dał się nam poznać jako Ojciec, Syn i Duch Święty, pozostając jednością we współistotności tych trzech²¹³”.

Pastor zboru w Świdniku Jacek Szymczak, powołując się na Biblię, stwierdza:, że Piśmo objawia Boga jako Ojca, Syna i Ducha Świętego, który mieszka w sercach wierzących. Słowo Trójjedyny lub Trójca nie występuje w Piśmie Świętym, jest chrześcijańskim dogmatem, który kształtował się w pierwszych trzech wiekach. W Księdze Rodzaju Bóg występuje jako Elohim, w języku hebrajskim słowo to jest zapisane w liczbie mnogiej (Bogowie). „Potem rzekł Bóg. Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas” (Rdz. 1:26). Bóg mówi do swego narodu: „Słuchaj Izraelu Pan (JHWH – Ja Jestem), Bóg (Elohim – Bogowie) nasz, Pan jeden jest” (Powt. 6:4, Mk. 12:29). Słowo jeden (w języku hebrajskim *echad*) ma znaczenie jedności

²¹⁰ K. Arthur, *Panie*, dz. cyt., s. 9.

²¹¹ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Piotrem Dąbrowskim z dnia 12 października 2017 roku.

²¹² Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Jerzym Wasilewskim z dnia 8 maja 2018 roku.

²¹³ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Edwinem Guznarem z dnia 22 lutego 2018 roku.

złożonej. To słowo występuje, kiedy Bóg mówi, że mężczyzna i kobieta będą jednym ciałem (Rdz. 2:24)²¹⁴.

Według pastora Jarosława Bagińskiego do zrozumienia pojęcia Trójcy konieczne jest skorzystanie z manuskryptu *Textus Receptus* („Otrzymany tekst”)²¹⁵. To nazwa wstecznie przypisana do kolejnych drukowanych tekstów Nowego Testamentu w języku greckim, które stanowiły bazę tekstową do wielu tłumaczeń Biblii, w tym oryginalnej niemieckiej Biblii Lutera, do tłumaczenia Nowego Testamentu na język angielski autorstwa Williama Tyndale (1526), Biblii Mylesa Coverdale’a (1535), Biblii Mateusza (1537), Biblii protestanckiej (1539), Biblii genewskiej (1557-60), Biblii biskupów (1568) i Biblii Króla Jakuba (1611) i dla większości innych tłumaczeń Nowego Testamentu z okresu reformacji w Europie Zachodniej i Środkowej.

W Biblii Gdańskiej, która korzysta ze wspomnianego wyżej manuskryptu, w 1 liście Jana zamieszczony jest następujący tekst: „Gdyż trzej są Ci, którzy świadczą w Niebie: Ojciec, Słowo i Duch Święty; a Ci trzej są jednym. Także trzej są, co świadczą na ziemi: Duch, woda oraz przelana krew; a ci trzej są ku jednemu” (I J 5:7–8)²¹⁶.

„Trzej niebiańscy świadkowie” to określenie Trójcy: Ojciec, Słowo (Syn) i Duch Święty; jak powiada Jan, ci trzej są jednym Bogiem. Zarówno Ojciec, jak i Słowo i Duch Święty dają świadectwo w niebie. Na ziemi także trzech daje świadectwo: Duch, woda oraz przelana krew (Syn), którzy dają świadectwo o Ojcu wobec stworzenia.

Typowa formuła trynitarna, Ojciec, Syn i Duch Święty jest używana przez wszystkich pisarzy Nowego Testamentu, w tym także apostoła Jana. Natomiast użycie w niektórych fragmentach ewangelii i listów przez apostoła Jana terminu „Słowo” zamiast „Syn” jest zgodne z jego oryginalnym stylem. Kombinacja terminów Ojciec, Słowo i Duch Święty występuje jedynie w Pismach Janowych, nie ma jej nigdzie indziej w Piśmie Świętym. Wystarczy wspomnieć, następujące fragmenty, w których Jan używa aż siedmiokrotnie zamiast imienia lub określenia Syn terminu Słowo, podkreślając tym samym wieczną pre-egzystencję Pana Jezusa, Syna Bożego:

- „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Słowo było Bogiem (Ewangelia Jana 1:1);

²¹⁴ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Jackiem Szymczakiem z dnia 13 grudnia 2017 roku.

²¹⁵ Termin *Textus Receptus* pochodzi od przedmowy wydawcy do wydania z 1633 roku, opublikowanego przez Abrahama Elzevira i jego bratanka Bonawentury, drukarzy w Leiden. W opracowaniu *Textus Receptus* wykorzystano dzieło Erazma z Rotterdamu oraz ponad 20 000 manuskryptów. *Textus Receptus* został przetłumaczony na setki języków.

²¹⁶ Biblia czyli Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza (Testamentu), Śląskie Towarzystwo Biblijne, Katowice 2012.

- „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas (i ujrzelśmy Jego chwałę, chwałę Jednorodzonego Ojca) pełne łaski i prawdy” (Ew. Jana 1:14);
- „To, co było od początku, które słyszeliśmy, co widzieliśmy oczami, na które patrzyliśmy, i ręce nasze, Słowo życia” (1 List Jana 1:1);
- „Albowiem są trzej, którzy noszą zapis w niebie, Ojciec, Słowo i Duch Święty, a ci trzej są jednym (1 List Jana 5:7);
- „I był ubrany w szatę zamoczoną we krwi, a nazywał się Słowo Boże (Objawienie 19:13)²¹⁷.

Interesujące wyjaśnienie wersetu z I Moj. 1:26 znajdujemy u Pseudo-Barnaby (ok. 130), według którego Bóg rzekł do Chrystusa przy stwarzaniu świata: „Uczyńmy (l. mn.) człowieka na nasz obraz i podobieństwo”. Izraelici tłumaczyli powyższy fragment, odnosząc go do Boga i aniołów. Według Pseudo-Barnaby i innych późniejszych chrześcijan, chodzi tu relację Ojca do Syna²¹⁸.

Gdy dodamy do tego opisu stwarzania świata i człowieka werset drugi: „... a Duch Boży unosił się nad powierzchnią wód”. (I Moj. 1:2), to mamy w pierwszym rozdziale Genesis opis Boga w trzech osobach (Trójca): Ojciec, Syn i Duch Boży.

Derek Prince, znany zielonoświątkowy nauczyciel Słowa Bożego, który miał i wciąż ma znaczący wkład w kształtowanie się doktryny Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej od końca lat 80-tych dwudziestego wieku, w nauczaniu o Bogu jako Ojcu, w następujący sposób podkreśla znaczenie osoby Pana Jezusa, dzięki któremu otrzymaliśmy objawienie Boga jako Ojca:

W Modlitwie Arcykapłańskiej w Ewangelii Jana 17, Jezus powiedział do Ojca: „Objawiłem Twoje imię tym, których mi dałeś ze świata”. Żydzi znali imię Jahwe (JHWH) od czternastu wieków, imię które objawił im Jezus pojawiło się sześć razy w Jego modlitwie. Brzmi ono: Ojciec. Co to oznacza, że Jezus objawił to imię swoim uczniom?

Kiedy obserwowali oni Jego życie jako Syna Bożego, zaczęli rozumieć, co to znaczy mieć osobistą relację z Bogiem jako Ojcem. Taka rzecz nigdy nie została odkryta Izraelitom w czasach Starego Przymierza. Jezus wyraźnie pokazał, że tylko On może objawić Ojca. „Wszystkie rzeczy objawił mi Ojciec i nikt nie zna Syna oprócz Ojca. Podobnie nikt nie zna Ojca oprócz Syna oraz tych, którym Syn objawił” (Mat. 11:27). Podobnie powiedział Jan: „Boga nikt nigdy nie widział, z wyjątkiem jedyne Syna zrodzonego z Ojca, który Go objawił” (J 1:18). Objaw-

²¹⁷ Na podstawie wywiadu z pastorem Jarosławem Bagińskim z dnia 5 października 2018 roku.

²¹⁸ H. Pietras, *Początki*, dz. cyt., s. 25.

wienie Ojca może więc przyjść do nas tylko przez łaskę, poprzez Jezusa. Autor Listu do Hebrajczyków rozróżnia przekaz Starego Testamentu od słów Pana Jezusa: „Bóg przemawiał wieki temu wiele razy i na wiele sposobów, ale w czasach ostatecznych przemówił przez swojego Syna...” (Hebr. 1:1-2). Dosłownie w języku greckim nie czytamy o „Jego Synu”, ale „Synu”. Boży przekaz Nowego Testamentu różni się od Starego Testamentu nie tylko w treści, ale też inny jest kanał, przez który przychodzi. W Starym Testamencie Bóg powiedział przez proroków, w Nowym przez Syna. Tylko Jezus jako Syn mógł objawić Boga jako Ojca²¹⁹.

Objawienie Boga jako Ojca jest niezmiernie ważne dla każdego chrześcijanina, Stwórca wszechświata jest naszym Ojcem, jest też moim Ojcem w imieniu Pana Jezusa. Który jest nie tylko Jego Synem, ale jest również Synem, drugą osobą w Trójcy. W modlitwie zapisanej w Ewangelii Mateusza, Jezus Chrystus uczy swych uczniów jak się modlić: „A wy tak się módlcie: Ojcze nasz, któryś jest w niebie ... (Mat. 6:9–13). Dzięki Synowi Bożemu możemy zwracać się do Boga, jak do swego Ojca. I bynajmniej nie chodzi tu o adopcję, w Chrystusie jesteśmy naprawdę Jego córkami i synami.

2.1.2. Czym jest Pismo Święte?

Przed omówieniem zagadnienia czym jest Pismo Święte w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w oparciu o *Zasady Wiary* KChWE i opinię pastorów, przytoczyć należy podstawowe pojęcia związane z Biblią, takie jak: kanon, natchnienie czy autorytet (*sola Scriptura*). W tej dziedzinie chrześcijanie wiary ewangelicznej, odwołują się do dorobku naukowego innych chrześcijańskich wyznań. Przyjmuje się każde nauczanie, które jest zgodne z Pismem Świętym. Zatem nie można przedstawić doktryny Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej bez odwołania się do literatury innych Kościołów, z której obficie korzystają wszyscy pastory i wierni Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce.

Kanon (gr. *κανών* „reguła postępowania”) to zbiór lub spis ksiąg uznanych za autentyczne i natchnione Pismo Święte (Biblię). Ustalenie kanonu jest ściśle związane z uznaniem Biblii i jej poszczególnych części za dzieło powstałe z inspiracji Boga. Nowy Testament składa się z 27 ksiąg, które Kościół chrześcijański (katolicki) od synodów w Hippo (393) i Kartaginie (397) uznaje za kanon²²⁰. *Nowy słownik teologii biblijnej* podaje następującą definicję kanonu: „Oficjalny spis ksiąg napisanych pod natchnieniem Ducha Świętego, które Kościół nauczający

²¹⁹ D. Prince, *To Please My Father*, <https://pl.scribd.com/doc/307374491/derek-prince-god-as-father-teaching-article>, (dostęp: 30 sierpnia 2018).

²²⁰ T. Haarbeck, *U podstaw wiary*, Wydawnictwo Zwiastun, Warszawa 1975, s. 11.

podał wiernym jako słowo Boże, tj. nieomylną regułę wiary i obyczajów. UJĘCIE Teologiczno-Biblijne. Według nauki opartej na Tradycji termin kanoniczność (kanoniczny) służy do określenia dwóch prawd, że Kościół nauczający, jako stróż depozytu wiary, uznał daną księgę za natchnioną oraz że zaliczył ją do kanonu Pisma Świętego. Od Sykstusa ze Sieny OP (zm. 1569) datuje się podział na tak zwane księgi protokanoniczne (proteros wcześniejszy), od samego początku uznawane za natchnione przez wszystkie gminy chrześcijańskie, i deuterokanoniczne (deuteros drugi, następny), czyli wtórokanoniczne, budzące przez pewien czas w niektórych gminach chrześcijańskich wątpliwości co do ich natchnionego charakteru. (...) Nazwa «deuterkanoniczne» nie sugeruje żadnej różnicy co do natchnienia i autorytetu księgi świętej w porównaniu z księgą protokanoniczną, zwraca jedynie uwagę, że nie od razu otrzymała przywilej kanoniczności”²²¹.

Istnieją rozbieżności w opiniach co do tego, kiedy ostatecznie ukształtował się kanon świętych pism i co do jego zawartości. Słownik biblijny podaje: „Kanon Pism św. – zbiór ksiąg ST i NT uznany przez Urząd Nauczycielski Kościoła za natchnione. Kryterium kanoniczności ksiąg stanowi stwierdzenie trad. Bosko-apostolskiej, czyli faktu uznania danych ksiąg za natchnione przez samego Chrystusa lub przez Apostołów. Pierwsze wypowiedzi Nauczycielskiego Urzędu Kościoła na temat Pisma św. Pochodzą z synodu w Laodycei (około 360 r.) i z synodów afrykańskich (Hippona – 393 r. i Kartagina – 397 i 419 r.). (...) dyskusje nt. przynależności do kanonu ksiąg, których natchnienie uznały Kościoły partykularne (Jdt, Tb, Syr, Mdr, Ba, 1-2 Mch, dodatki Est 19,4-16,24, Dn 3,24-90 i 13-14, Hbr, Jk, 2 P, 2-3 J, Jud, Ap), a nazwanych później deuterokanonicznymi w odróżnieniu od ksiąg protokanonicznych, których natchnienie nie było kwestionowane w żadnym z Kościołów”²²².

Duchowość protestancka, w tym również zielonoświątkowa, określana jest bardzo często jako biblijna. Oznacza to, że bazuje ona na Piśmie Świętym. Z tego wynika znane hasło XVI wiecznej reformacji *sola Scriptura* (tylko Pismo Święte)²²³. Biblia uczy, że jest nie tylko natchnioną literaturą, lecz nieomylnym Słowem od Boga: „Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości” (1 Tym. 3:16). Słowo „natchniona” pochodzi z greckiego słowa *theopneustos* i oznacza tchnienie Boże. Nie oznacza to, że autorzy Biblii, pisali ją pod mechaniczne dyktando.

²²¹ J. Homerski, *Kanon Pisma Świętego*, w: *Nowy słownik teologii biblijnej*, red. H. Witczyk, Towarzystwo Naukowe KUL. Wydawnictwo Jedność, Lublin-Kielce 2017, s. 403.

²²² H. Langkammer *Słownik biblijny*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1982, s. 83-84.

²²³ B. Milerski, *Z problemów hermeneutyki protestanckiej*, Wydawnictwo Ewangelickie św. Mateusza, Łódź 1996, s. 11.

Bóg posłużył się nimi indywidualnie, używając ich zdolności do realizacji dzieła o Boskim autorytecie (2 P. 1:21)²²⁴.

Dawid Yonggi Cho z Seulu, znany Południowo Koreański pastor największego zielonoświątkowego zboru na świecie, liczącego około 800 tys wiernych, stał się inspiracją dla wielu zielonoświątkowców, w tym również w Polsce. Jego nauczanie na temat kształtowania wizji dla Kościoła (np. jak budować zbór w oparciu o grupy domowe) i otrzymywanie osobistego Słowa (*rehma*) od Boga oddziałuje na zbory KChWE. Pastor Cho wyszczególnia dwa rodzaje Słowa Bożego. Powiada, że w języku greckim, posiadamy dwa określenia wyrazu „słowo” – *logos* i *rhema*²²⁵.

Jak wskazuje Pastor Cho: „Czytając *logos*, czyli Pismo Święte dowiadujesz się wszystko o Bogu i jego obietnicach. Aby z kolei budować swą wiarę, musisz słyszeć Boga, który przemawia do ciebie osobiście: «Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe». Użyty tu wyraz «słowo» to nie *logos*, lecz *rhema*. W greckim leksykonie dr Ironside zdefiniował *logos* jako: „wypowiedziane słowo Boga”, *rhema* to: «mówiące słowo Boga»²²⁶. Wypowiedziane Słowo Boże, to inaczej zapisane (spisane) słowo w czasie przeszłym, czyli Pismo Święte. Słowo mówiące (czas teraźniejszy), to inaczej Słowo od Boga, które trafia do naszego wewnętrznego duchowego serca. Według definicji Pastora Dawida Cho *rehma* to: „specyficzne słowo dla danej osoby do konkretnej sytuacji lub jakiś fragment z Biblii, który Duch Święty dla kogoś ożywia”²²⁷.

Logos to reformacyjne „tylko Pismo” (*sola Scriptura*) i *Rehma* to w reformacji „tylko Słowo Boże” (*solum Verbum*). Inaczej mówiąc Pismo Święte jest zawsze Słowem Bożym, zawiera całą prawdę o Bogu, niezbędną dla naszego zbawienia (J 20: 30-31).

Rehma to Słowo Boże, które nie koniecznie musi być Biblią. Może być, np. Słowem proroczym przekazany podczas nabożeństwa, osobiste Słowo od Boga dla mnie, którego celem jest budowanie mojej wiary, a nie zdobywanie ogólnodostępnej wiedzy o Nim.

Znaczenie słowa *rehma* podkreśla tzw. Ruch Wiary reprezentowany w głównej mierze przez amerykańskich pastorów Kennetha Copelanda i Kennetha Hagina²²⁸. Owo nauczanie bu-

²²⁴ J. McDowell, D. Stewart, *Odpowiedzi na trudne pytania*, Drukarnia Narodowa w Krakowie, Kraków 1988, s. 16-17.

²²⁵ D. Y. Cho, *Czwarty wymiar*, ARKA Wydawnictwo i Poligrafia, Kalisz 2003, s. 76.

²²⁶ Tamże, s. 77.

²²⁷ Tamże.

²²⁸ W. Włoch, *Teologia sukcesu, czyli Ruch Wiary w drodze*, <https://www.ekumenizm.pl/publicystyka/teologia-sukcesu-czyli-ruch-wiary-w-drodze/>, (dostęp: 12 czerwca 2020). „Ruch Wiary narodził się w latach 60. w Stanach Zjednoczonych jako pokłosie przebudzenia uzdrowieńczego, bardzo silnego w Stanach Zjednoczonych od lat 30. do lat 50., które na gruncie charyzmatycznym i zielonoświątkowym przyniosło nowe spojrzenie na praktyczne

dzi wiele kontrowersji w Kościołach zielonoświątkowych. Nie mniej jednak, pewna część pastorów KChWE dostrzega w tym zwiastowaniu pozytywny akcent, kładziony na wiarę. W nauczaniu tym można wyróżnić kilka kwestii. Po pierwsze jest to pozycja wierzącego. W nauczaniu Ruchu Wiary podkreśla się, że nawróceni ludzie zostali uczynieni przez Boga nie tylko dziećmi Bożymi, ale i dziedzicami. W rzeczywistości duchowej Ojciec posadził ich w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, który siedzi po prawicy Ojca ponad wszelką nadziemską władzę i zwierzchność i mocą i panowaniem i wszelkim imieniem (Ef. 2:6 i 1:20-21). Wspomniana pozycja implikuje niesamowitą rolę i odpowiedzialność, jakie dał wierzącym Bóg. Chrystus uczył, że ci, którzy uwierzą, będą czynić takie rzeczy jak On i większe: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto wierzy we mnie, ten także będzie dokonywać uczynków, które Ja czynię, i większe nad te czynić będzie; bo ja idę do Ojca.” (J. 14:12), a według apostoła Pawła Bóg pokoju szybko zetrze szatana pod stopami Kościoła (Rz. 16: 20).

Drugą kwestią podkreślaną przez Ruch Wiary jest autorytet wierzącego. Z pozycji, jaką otrzymał Kościół jasno wynika, że Boży lud posiada określony rodzaj wpływu na różne sfery materialnej i duchowej rzeczywistości. Kiedy Pan Jezus dawał apostołom moc, by deptali po węzłach, skorpionach i wszelkiej potędze nieprzyjacielskiej (Łuk. 10:19) użył słowa władza (grec. *exousia*). Według nauczania wiary Jezus, który ma wszelką władzę na niebie i na ziemi (Mt. 28:18), udzielił swoim uczniom swojego autorytetu, by w Jego imieniu głosili, czynili znaki i cuda, uzdrawiali i uwalniali od mocy demonicznych (Mk. 16:17-18). John Lake powiedział, że w duszy prawdziwego męża Bożego połączonego z niebem, zawsze jest poczucie autorytetu²²⁹.

Trzecią kwestią poruszaną przez Ruch Wiary jest wyznanie (słowa) wierzącego. Jak w świecie naturalnym, tak i duchowym, ludzie obdarzeni autorytetem potrzebują określonych narzędzi. Oprócz imienia Jezus szczególnym środkiem duchowego wpływu, według nauczania wiary, są słowa wypowiedane ustami. Jak mawiał apostoł Paweł: „uwierzyłem, więc powiedziałem, i my wierzymy, i dlatego też mówimy” (2 Kor. 4:13). Uważa się, że skoro w mocy języka jest życie i śmierć (P. Sal.18:21), to wręcz należy wyznawać (grec. *homologeō* - powtarzać słowo) Boże obietnice, a te będą się manifestować. W środowisku ludzi wiary krąży po-

konsekwencje śmierci Jezusa na krzyżu. W Piśmie Świętym wielokrotnie czytamy, że Jezus wziął na krzyż nie tylko grzech, ale też wszelkie jego konsekwencje, w tym ubóstwo i chorobę. Ruch Wiary bardzo mocno podkreśla, że już tutaj, w wymiarze życia ziemskiego, mamy możliwość doświadczenia zarówno uzdrowienia, jak i powołania, czyli wyzwolenia z ubóstwa”.

²²⁹ J. G. Lake, *Listy, sentencje, prorocstwa, języki i wykłady języków*, Wydawca: Christian Reality Books, Dallas 2018, s. 69.

pularne stwierdzenie: „mamy to, co mówimy”. Człowiek wierzący, oprócz właściwego wyznania, może także słowami (słowa nakazujące) zmieniać złe okoliczności. W Ewangelii Marka Pan Jezus uczył, by rozkazywać górą (którymi mogą być np. diabelskie przeciwności), a te przesuną się i rzucają w morze (Mk. 11:23). Z tym nauczaniem mało kto polemizuje, lecz nie każdy odważa się wierzyć, że przemawiając do wichru czy burzy, te się uspokoją.

Po czwarte, Ruch Wiary podkreśla *rehma* wierzącego. Choć rola, jaką Bóg wyznaczył nawróconym ludziom na ziemi i w okręgach niebieskich jest znacząca, najważniejszym pozostaje On, Jego wola i plany. I w tym miejscu pojawia się nauczanie dot. greckiego pojęcia *rehma*. Ludzie RW zauważyli, że jednym ze sposobów w jaki Bóg mówi do człowieka jest słowo *rehma*. Wciąż istnieje potrzeba objawienia od Ducha Świętego, by właściwie interpretować czytaną Biblię. Pan Jezus powiedział, że nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem (*rehma*) pochodzącym z ust Boga (Mt. 4:4). Życie pełnią życia Bożego oznacza więc przyjmowanie *rhema* od Ojca. Piotr apostoł powiedział do Jezusa: „Do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa (grec. *remata*) żywota”.

Po piąte, Ruch Wiary odnosi się do kwestii wiary wierzącego. Niedobrze byłoby sądzić, że pozytywne wyznanie jest kwintesencją Ruchu Wiary. Ze wspomnianych wyżej cytatów biblijnych wynika, że źródłem wypowiedzianych słów ustami musi być wiara, a bez niej nic się nie będzie. Nie ma tu mowy o takiej sobie zwykłej wierze, lecz o tej, która jest darem Boga (2 P. 1:1) i winna rozwijać się poprzez słuchanie Słowa Bożego (Rz. 10:17). To Pan Jezus jest sprawcą i doskonalącym wiarę.

Po szóste, opisywany ruch uzasadnia znaczenie miłości wierzącego. Ludzie wiary podkreślają, że wiara potrzebuje środowiska, którym jest miłość (Gal. 5:6). Równowaga jest konieczna, by życie ludzi wierzących nie zdominowała żadna skrajność, poza miłością Bożą.

Po siódme, istotna jest wolność wierzącego. W nauczaniu ruchu wiary zasadnicze znaczenie ma ofiara Pana Jezusa. Dzięki niej każdy człowiek może być wolny od przekleństwa Prawa, wolny od panowania grzechu w jego życiu. To Chrystus stał się przekleństwem zamiast tych, za których umarł, by ich od przekleństwa Prawa wykupić (Gal. 3:13). Pan Jezus stał się grzechem, aby każdy kto mu zaufa, mógł stać się w Nim sprawiedliwością Bożą (2 Kor. 5:21). Konsekwencje dzieła Zbawiciela są niezwykle. Dzięki wierze można otrzymać życie wieczne zamiast potępienia, uzdrowienie zamiast choroby oraz obfitość materialną zamiast ubóstwa. Jezus zniszczył dzieła diabla²³⁰ (1 J 3:8). Ruch Wiary akcentuje mocno osobistą wiarę i władzę wierzącego, które wynikają bezpośrednio z faktu nowonarodzenia i Pisma Świętego.

²³⁰ Na podstawie wywiadu z pastorem Marianem Rasskiem z dnia 17 września 2018 roku. Materiały pisemne w AKChWE.

Zasady Wiary Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, wydane w Lublinie w 1991 roku w wielkim skrócie podają czym jest Pismo Święte. Pierwsza, a zarazem podstawowa teza *Zasad Wiary* stwierdza, że Pismo Święte, zwane również Biblią, jest zapisanym Słowem Bożym. W związku z tym Pismo jest największym i jedynym autorytetem naszej wiary, co odpowiada reformacyjnemu hasłu „tylko Pismo” (*sola Scriptura*). Kościół uznaje zatem tradycję chrześcijańską tylko wtedy, kiedy ta zgodna jest z całością Pisma Świętego. Biblia należy do fundamentów wiary Kościoła, jest spisany Słowem Bożym. Jezus Chrystus jako fundament wiary jest wcielonym Słowem (*Logos*), Słowo stało się ciałem i zamieszkało pośród nas (J 1:1).

Pismo Święte jest przewodnikiem w codziennym życiu każdego chrześcijanina, ustala wolę Bożą. Pozwala odróżnić to co dobre, od tego co złe w życiu ludzi wierzących. Duch Święty, autor Pisma, daje wykład Biblii, kiedy zwracamy się do Niego o pomoc z nabożnym szacunkiem podczas lektury Słowa: „(...) oddajmy cześć Bogu tak, jak mu to miłe: z nabożnym szacunkiem i bojaźnią” (Hebr. 12:28).

Pismo Święte w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej uznaje się wyłącznie w składzie kanonicznym, który został przyjęty przez Kościół pod koniec czwartego wieku. Składa się na niego:

- 39 ksiąg Starego Testamentu: 1. I Księga Mojżeszowa, 2. II Księga Mojżeszowa, 3. III Księga Mojżeszowa, 4. IV Księga Mojżeszowa, 5. V Księga Mojżeszowa, 6. Księga Jozuego, 7. Księga Sędziów, 8. Księga Rut, 9. I Księga Samuela, 10. II Księga Samuela, 11. I Księga Królewska, 12. II Księga Królewska, 13. I Księga Kronik, 14. II Księga Kronik, 15. Księga Ezdrasza, 16. Księga Nehemiasza, 17. Księga Estery, 18. Księga Joba, 19. Księga Psalmów, 20. Przypowieści Salomona, 21. Księga Kaznodziei Salomona, 22. Pieśń nad Pieśniami, 23. Księga Izajasza, 24. Księga Jeremiasza, 25. Treny, 26. Księga Ezechiela, 27. Księga Daniela, 28. Księga Ozeasza, 29. Księga Joela, 30. Księga Amosa, 31. Księga Abdiasza, 32. Księga Jonasza, 33. Księga Micheasza, 34. Księga Nahuma, 35. Księga Habakuka, 36. Księga Sofoniasza, 37. Księga Aggeusza, 38. Księga Zachariasza, 39. Księga Malachiasza.
- 27 ksiąg Nowego Testamentu: 1. Ewangelia Mateusza, 2. Ewangelia Marka, 3. Ewangelia Łukasza, 4. Ewangelia Jana, 5. Dzieje Apostolskie, 6. List do Rzymian, 7. I List do Koryntian, 8. II List do Koryntian, 9. List do Galacjan, 10. List do Efezjan, 11. List do Filipian, 12. List do Kolosan, 13. I List do Tesaloniczan, 14. II List do Tesaloniczan, 15. I List do Tymoteusza, 16. II List do Tymoteusza, 17. List do Tytusa, 18. List do

Filemona, 19. List do Hebrajczyków, 20. List Jakuba, 21. I List Piotra, 22. II List Piotra, 23. I List Jana, 24. II List Jana, 25. III List Jana, 26. List Judy, 27. Objawienia Jana²³¹.

Na koniec w *Zasadach Wiary* określono stosunek Kościoła do ksiąg apokryficznych w następujący sposób: „Jest cały szereg ksiąg apokryficznych, których my nie uznajemy za natchnione przez Ducha Świętego i nie kierujemy się nimi, ponieważ są niewiadomego pochodzenia: w języku hebrajskim, w którym napisane są księgi Starego Testamentu – ich nie ma. Są one tylko w greckim języku, a oprócz tego treść ich przeczy w niektórych częściach treści innych ksiąg Pisma Świętego”²³².

Kościół Chrześcijański Wiary Ewangelicznej w Polsce, odrzuca apokryfy jako księgi nie natchnione przez Ducha Świętego. Nie są one również zawarte w kanonie żydowskim, a więc nie uznaje ich się za Pismo Święte. KChWE obecnie uznaje jedynie ich wartość historyczną. W interesujący sposób wyjaśnia pochodzenie i znaczenie apokryfów Ks. Tomasz Siemieniec:

„Termin ten pochodzi od greckiego przymiotnika *apokryfos*, co oznacza „ukryty”. Pierwotnie — zgodnie z etymologią tego słowa — chodziło o księgi przeznaczone dla wtajemniczonych, zalecane do prywatnej lektury. U Ojców Kościoła «apokryfos» (łac. *secretus*) występował w opozycji do *faneros* — jawny (łac. *manifestus*). Ponieważ księgi te używane były najczęściej dla podparcia różnych poglądów fałszujących naukę Kościoła, dlatego też termin *apokryfos* zaczął przybierać znaczenie: «sfalszowany», «niepewnego pochodzenia». Takie rozumienie owych pojęć można odnaleźć na przykład w pismach Ireneusza z Lyonu czy Tertuliana. Żydzi odróżniali te księgi od ksiąg stanowiących Pismo Święte. Od IV wieku termin «apokryf» ma już utrwalone znaczenie: «niekanoniczny». Np. w swym 39 liście wielkanocnym Atanazy przeciwstawia «księgi włączone do kanonu przekazane i uznawane za boskie» księgom zwanym apokryficznymi, które heretycy zamieszczali z księgami Pisma natchnionego przez Boga”²³³.

Obecnie, zaznacza Tomasz Siemieniec: „Mianem apokryfów określa się pisma żydowskie lub wczesnochrześcijańskie, które pod względem treści lub tytułu upodabniają się do ksiąg biblijnych, ale nie zostały uznane przez Kościół za natchnione i kanoniczne. Protestanci mianem «apokryfów» określają tylko 15 dzieł, które (z wyjątkiem jednego) są pochodzenia żydowskiego i znajdują się w Septuagincie. Księgi te z różnych względów nie zostały włączone do żydowskiego kanonu, kiedy przybierał swoją ostateczną formę pod koniec II wieku. W czasie,

²³¹ *Zasady Wiary*, Lublin 1991, dz. cyt., s. 32.

²³² *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 11.

²³³T. Siemieniec, *Apokryfy-Księgi Ukryte?*, <https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TB/obecni17-apokryfy.htm>, (dostęp: 6 września 2018).

gdy powstawały wspólnoty protestanckie, przejmowały one żydowski kanon Starego Testamentu, bez wspomnianych 15 ksiąg. Kościół katolicki uznaje niektóre spośród owych 15 ksiąg za natchnione nazywając je księgami deuterokanonicznymi²³⁴.

W wypowiedziach pastorów Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, najczęściej pojawia się stwierdzenie, że Biblia inaczej zwana Pismem Świętym jest Słowem Bożym – Starego Testamentu (Stare Przymierze) i Nowego Testamentu (Nowe Przymierze). Jako taka jest natchniona przez Ducha Świętego, co oznacza, że pisali ją ludzie natchnieni Duchem Bożym. Pismo Święte z racji swego pochodzenia uznaje się za jedyny autorytet w sprawach wiary i życia. Ogólnie wypowiedzi poszczególnych pastorów są zgodne, nie zawierają istotnych różnic.

Pastor Antero Kaczan w wywiadzie podaje: „Pismo Święte jest Słowem Boga, skierowanym do współczesnego człowieka. A zatem stanowi nadrzędny autorytet we wszystkich sprawach doktrynalnych, wiary i postępowania. Całe Pismo Święte natchnione jest przez Boga, powstało na skutek podwójnego autorstwa: Boga i człowieka²³⁵. Mamy tu stwierdzenie o podwójnym autorstwie Biblii, autorem Pisma Świętego jest Duch Święty, lecz spisywane było przez ludzi natchnionych Duchem. Słowo Boże pochodzące od Boga jest doskonałe. Spisane było przez ludzi, którzy posługiwali się ludzkim językiem.

Podobne wyjaśnienie czym jest Pismo Święte znajdujemy u Tomasza Mańko: „Pismo Święte, Biblia – jest Słowem Bożym, nieomylnym i natchnionym przez Ducha Świętego, jest ostatecznym autorytetem w sprawach wiary i życia. Kanonem nazywa się spis ksiąg przyjętych przez Kościół, które dzielą się na Stary i Nowy Testament²³⁶.

Interesujące uwagi na temat Biblii czyni pastor Sławomir Barańczyk: „Pismo Święte jest spisaniem Słowem Boga. Jest charakterystycznym listem napisanym przez Boga ręką swoich sług i skierowanym do ludzi. Najważniejszym przesłaniem płynącym z Pisma Świętego jest dzieło zbawienia, które dokonało się w Jezusie Chrystusie, dlatego Pan Jezus jest centralną postacią Biblii. Pismo Święte jest najwyższym, nieporównywalnym z niczym innym, autorytetem w sprawie wiary i wiedzy o Bogu. Biblia składa się ze Starego i Nowego Testamentu (Starego i Nowego Przymierza), obie te części stanowią nierozzerwalną całość (kanon)²³⁷.

W czasie ustalania kanonu ksiąg Nowego Testamentu, to osoba Pana Jezusa była podstawowym kryterium czy dana księga jest, czy nie jest Słowem Bożym. Dla ojców Kościoła

²³⁴ Tamże.

²³⁵ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Antero Kaczanem z dnia 2 listopada 2017 roku.

²³⁶ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Tomaszem Mańko z dnia 16 kwietnia 2018 roku.

²³⁷ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Sławomirem Barańczykiem z dnia 10 lutego 2018 roku.

wyznanie: Jezus jest Panem, zawarte w pismach Nowego Testamentu, dowodziło o jego natchnieniu i Boskim pochodzeniu.

Interesującą uwagę na temat kanonu Pisma czyni pastor Jacek Szymczak: „Pismo Święte składa się z Biblii Hebrajskiej i Nowego Testamentu. Obydwie te księgi możemy uznać za nieomyłne i natchnione przez Ducha Świętego. Chociaż różne Kościoły mają inne zdanie na ten temat, to żaden z nich nie kwestionuje kanoniczności Biblii Hebrajskiej i Nowego Testamentu”²³⁸.

Innymi słowy wszystkie Kościoły i to zarówno katolickie, jak i prawosławne, uznają kanon hebrajski Starego Testamentu, dodając do niego księgi zwane deuterokanonicznymi. Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej przyjmuje 66 ksiąg wchodzących w skład Pisma Świętego, 39 Starego Testamentu i 27 ksiąg Nowego Testamentu. Uznaje je za jedyny i niepodważalny autorytet i osobisty list Boga do człowieka.

Derek Prince podaje przekonującą definicję autorytetu, natury i efektów oddziaływania Słowa Bożego:

W słowie «autorytet» – powiada – mieści się słowo «autor». Innymi słowy to autor nadaje autorytet swojemu dziełu. W 2 Tym. 3:16-17 czytamy: «Całe pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany». Kiedy Paweł mówi, że pismo przez Boga jest natchnione, greckie słowo *pneuma* oznacza tu «Bóg tchnął». W języku greckim słowa «dech» i «duch» są identyczne. To oznacza, że całe Pismo jest natchnione przez Ducha Bożego. On jest autorem Biblii. A zatem, autorytet Pisma Świętego pochodzi od Ducha Świętego.

Pismo Święte oznacza «spisane Boże Słowo». Jezus powiedział: «Nie mniemajcie, że przyszedłem rozwiązać zakon lub proroków; nie przyszedłem rozwiązać, lecz wypełnić. Bo zaprawdę powiadam wam: Dopóki nie przeminie niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z zakonu, aż wszystko to się stanie» (Mat. 5:17-18). Jota we współczesnym języku hebrajskim jest najmniejszą literą alfabetu, a kreska to mały znaczek dodany do litery, aby odróżnić ją od innej podobnej. Pomimo, że są to najmniejsze znaki pisanego tekstu biblijnego. Pan Jezus powiedział, że nawet one nigdy nie przeminą. To pokazuje, że Jezus uznał pełny autorytet Słowa pisanego.

W Liście do Hebrajczyków czytamy o naturze Słowa Bożego: «Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia

²³⁸ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Jackiem Szymczakiem z dnia 13 grudnia 2018 roku.

duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca» (Hebr, 4: 12). Słowo jest więc porównane do miecza, ono jest mieczem. Ponadto, nie jest martwe, jest żywe i skuteczne. Tylko Boże Słowo pozwala nam oddzielić to co duchowe od tego co duszowe. Słowo Boże może wnikać do stawów i szpiku, czyli tam gdzie nie jest w stanie dostać się żaden lekarz, do głębi naszej istoty. Dalej czytamy, że Słowo jest w stanie osądzić (dokonać analizy) zamiary i myśli serca, inaczej mówiąc wgłębić się w istotę rzeczy.

Warto pamiętać o efektach uważnego czytania Biblii, czyli co daje nam Boże Słowo: Słowo wnosi wiarę do naszego życia (Rz. 10:17), jest nasieniem nowonarodzenia (Jak. 1:18), jest duchowym pokarmem (1 P. 2: 2), daje jasność umysłu (Ps. 119:130), zapewnia fizyczne zdrowie (Ps. 107), umożliwia zwycięstwo nad grzechem i szatanem (Ps. 119:9, 11; Ps. 17:4), Słowo oczyszcza i uświęca (Ef. 5: 25-27), jest duchowym lustrem (Jak. 1:21-25), sądzi nas (J 12:47-48).

Źródłem i autorem Słowa Bożego jest sam Bóg. Nazwa Słowo Boże jest synonimem Biblii, ale też samego Jezusa Chrystusa: «... imię zaś jego brzmi: Słowo Boże ... imię: Król królów i Pan panów» (Obj. 19:13-16). To pokazuje jedność, która istnieje między Jezusem i Pismem Świętym. Biblia to Boże spisane Słowo, Pan Jezus to Boże uosobione (wcielone) Słowo. Jeżeli chcemy mieć właściwy stosunek do Jezusa, to musimy jednocześnie posiadać odpowiedni stosunek do Biblii. Nie można mieć właściwej relacji z Jezusem Chrystusem, jednocześnie posiadając niewłaściwy stosunek do Biblii²³⁹.

2.1.3. Kim jest Chrystus?

Zasady Wiary Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce ujmują następująco wyznanie o Jezusie Chrystusie:

„Jezus Chrystus jest jednorodnym Synem Bożym (Ps. 2:7) – odwiecznym i wcielonym Słowem Boga (Ps. 110:1-4), który został poczęty z Ducha Świętego i narodził się z dziewicy Marii (Mat. 1:23, Łuk. 1:31-33, J 1:14). Posiada dwie natury – Boską i ludzką, jest Synem Bożym i Synem Człowieczym (Rz. 9:5, Gal. 4:4). On poniósł śmierć na krzyżu za grzechy świata (Mk. 15:22, 25-26, 28, 37, Rz. 8:3) i zmartwychwstał w ciele dla usprawiedliwienia wierzących (Łuk. 24:5-7, 22-24, 36-43). Po zmartwychwstaniu Jezus Chrystus wstąpił do nieba i zasiadł na prawicy Ojca, skąd przyjdzie powtórnie (Mk. 16:19, Dz. 1:11, Ob. 1:7-8, 22, 12-

²³⁹ Opracowano na podstawie artykułu. D. Prince, *Authority and power of God's Word*, <https://pl.scribd.com/doc/296875146/Authority-and-Power-of-God-s-Wo-Derek-Prince>, (dostęp: 9 września 2018).

13). Człowiek Chrystus Jezus jest jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi (I Tym.2: 5, I Jana 2:1)”²⁴⁰.

W *Zasadach Wiary* stwierdza się po pierwsze ponadnaturalne przyjście na ziemię Jezusa Chrystusa jako Syna Bożego. Po drugie, wskazuje na dwie natury Pana Jezusa: Boską – Syn Boży i ludzką – Syn Człowieczy. Po trzecie, stwierdza, że śmierć na krzyżu dokonana została dla odkupienia ludzkości, a Jego zmartwychwstanie w ciele dla usprawiedliwienia wierzących. Po czwarte uznaje, że człowiek Jezus Chrystus jest jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi.

Pierwsze twierdzenie wskazuje na to, że Jezus był zrodzony z Boga jako odwieczny Syn Boży, a nie stworzony jak zwykły człowiek przeżywający początek i koniec swoich dni na ziemi. W *Zasadach Wiary* wersja Kętrzyńska czytamy:

„Jezus Chrystus był poczęty od Ducha Świętego bez pośrednictwa cielesnego ojca i urodził się z Marii Panny: był jedynym, który przyszedł na ten świat w taki sposób. Jezus Chrystus był nie tylko urodzony w cudowny sposób, lecz On i żył tu na ziemi zupełnie bez grzechu, On wykonał zakon do ostatniej joty i kreski”²⁴¹.

Podkreśla się, że Jezus był jedynym, który urodził się bez cielesnych rodziców: „Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie mający ani początku dni, ani końca życia, lecz podobny do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze” (Heb. 7:3).

Podobnie jak Bóg Ojciec istniał zawsze, tak z nim jego Syn – Słowo: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo” (Ew. Jana 1:1). Słowo (*Logos*) w Nowym Testamencie występuje 331 razy, w Ewangelii Jana 40 razy i jest greckim ekwiwalentem polskiego terminu „słowo”. Użyte tu słowo *logos* ma szczególny charakter. Nie jest traktowane w tym przypadku, jako środek komunikacji między ludźmi. W dwóch miejscach Janowej ewangelii, występuje ono bez jakichkolwiek bliższych określeń i jest terminem oznaczającym Syna Bożego. I jako takie występuje w prologu Ewangelii Jana, w pierwszym i czternastym wierszu²⁴².

Profesor Manfred Uglorz dokonał następującej interpretacji słowa „początek”:

„W stosunku do Księgi Genesis autor prologu dokonał generalizacji pojęcia „początku”. Początek to nie jest czas kosmo genezy, wycinek czasu, początek jakiegoś czasu, lecz rzeczywistość ponadczasowa i pozaczasowa. Wynika z tego niezmiernie ważny wniosek. Logos nie

²⁴⁰ *Zasady Wiary*, Lublin 1991, dz. cyt., s. 33.

²⁴¹ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 10.

²⁴² M. Uglorz, *Obecność Boga w Chrystologicznej refleksji ewangelisty Jana*, Zakład Graficzny Politechniki Warszawskiej, Warszawa 1988, s. 104.

zaistniał w jakimkolwiek pojętym czasie. On był *en arche*, a więc przed czasem. ... Logos jest więc bytem ponadczasowym i bezczasowo wiecznym”²⁴³.

Czytając Ewangelię Jana 1:1 można by pomyśleć, że Jan mówi o dwóch Bogach. Mowa tu o Bogu i Słowie, które jest „zwrócone ku” Bogu, które jest Bogiem i było zawsze z Bogiem. „A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzelśmy chwałę jego, chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy” (Ew. Jana 1:14). Słowo (Logos) stało się ciałem w osobie Jezusa z Nazaretu, syna Marii, którego poczęła z Ducha Świętego. W ten sposób Bóg Ojciec wprowadza na świat swego Syna, tu oczywiście możemy mówić o początku (narodzinach) i końcu (śmierci) Pana Jezusa. Logos – to znaczy Bóg-Syn – stało się ciałem i zamieszkało pośród nas (człowiekiem – synem Marii i Józefa). Na krzyżu umarł prawdziwy człowiek (II Tym. 2:5). Śmierć nie mogła Go pokonać – zmartwychwstał, odkupienie ludzkości z grzechów stało się faktem²⁴⁴.

Jak w związku z powyższym należy rozumieć słowa apostoła Jana: „To mówi Ten, który jest amen, świadek wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego” (Obj. 3:14). Biblia mówi o czci i uwielbieniu, które należą się Bogu Ojcu i Synowi. Jezus powinien być czczony na równi z Ojcem (J 5:23-25, Obj. 4:9-11, 5:12, 5:13-14), a skoro tak, to Pan Jezus nie może być stworzeniem. Ponieważ wtedy nie wolno było by Go czcić na równi z Ojcem. Janowa zachęta do czczenia Syna i Ojca na równi jest świadectwem, że Pan Jezus jest Stwórcą, a nie stworzeniem²⁴⁵.

Josh McDowell wyjaśnia znaczenie „początek Bożego stworzenia”, na przykładzie dziedziczenia majątku (pierworództwo) po zmarłym ojcu. Należy je rozumieć następująco: W Izraelu pierworodny to ktoś, kto dziedziczy majątek po ojcu. Chodzi nam tu więc nie tyle o czas narodzin, ile o status przynależy pierworodnemu. Z byciem pierworodnym wiąże się pozycja, którą zajmuje w społeczeństwie dana osoba i nie jest to zależne od jej wieku²⁴⁶.

Pan Jezus zrodzony, a nie stworzony z Ojca. Bóg z Boga, a więc poza czasem i ponad czasem. Bóg istniał zawsze, nie było takiego czasu, w którym Ojciec, Syn i Duch Święty by nie istnieli: „Lecz do Syna: Tron twój, o Boże, na wieki wieków, Berłem sprawiedliwym berło Królestwa twego. ... Oraz: Tyś, Panie, na początku ugruntował ziemię, I niebiosa są dziełem rąk twoich” (Heb. 1:8-10).

²⁴³ Tamże, s. 110.

²⁴⁴ A. Jeziernicki, *Jezus Chrystus, Syn Boży w nauczaniu Kościoła Chrześcijań Wierzy Ewangelicznej*, Kieleckie Studium Teologiczne, Kielce 2018, s. 74-75.

²⁴⁵ Tamże, s. 4.

²⁴⁶ J. McDowell, D. Stewart, *Świadkowie Jehowy*, skrypt, s. 16-17.

Druga cecha Jezusa Chrystusa podana w *Zasadach Wiary*, to dwie natury: Boska – Syn Boży i ludzka – Syn Człowieczy. Natura ludzka (gr. trl. *he phýsis tón anthrópon*; łac. *natura humana*) – to inaczej, co w istocie człowieka przyrodzone, instynktowne, w odróżnieniu od tego, co nabyte w trakcie osobistych doświadczeń. Inaczej natura to termin, który odnosi się do cech wyróżniających gatunek ludzki, z elementami takimi jak świadomość, wolna wola, moralność, kreatywność, język, myślenie symboliczne, system wierzeń. Specyfika ludzkiej natury polega na tym, że potrafimy żyć tylko wtedy, gdy patrzymy w przyszłość – *sub specie aeternitatis*²⁴⁷.

W nauczaniu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej przyjmuje się doktrynę o człowieczeństwie i boskości Pana Jezusa zgodnie z *Katechizmem Kościoła Katolickiego*, który podaje w p. 481: „Chrystus ma dwie natury, Boską i ludzką, nie pomieszane, ale zjednoczone w jednej Osobie Syna Bożego”²⁴⁸. Jedna osoba Syna Bożego posiada dwie natury, które są ze sobą nie pomieszane. To oznacza, że Pan Jezus jest jednocześnie Synem Bożym, co świadczy o Jego Boskim pochodzeniu, a zrazem jest Synem Człowieczym, co wskazuje na Jego ludzkie pochodzenie. Obie te natury w Nim są zjednoczone i stanowią absolutną jedność.

Katechizm Kościoła Katolickiego precyzuje wypowiedź o prawdziwym Bogu i prawdziwym człowieku następująco: „Jedyne i całkowicie wyjątkowe wydarzenie Wcielenia Syna Bożego nie oznacza, że Jezus Chrystus jest częściowo Bogiem i częściowo człowiekiem, ani że jest ono wynikiem niejasnego pomieszania tego, co Boskie, i tego, co ludzkie. Syn Boży stał się prawdziwie człowiekiem, pozostając prawdziwie Bogiem. Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Kościół musiał bronić tej prawdy wiary i wyjaśniać ją w pierwszych wiekach, odpowiadając na herezje, które ją fałszowały”²⁴⁹.

Podobnie w nauce KChWE posługuje się doktryną o boskości Jezusa Chrystusa, zaczerpniętą z nauczania Marcina Lutra. Który poszukiwał w Chrystusie nie tylko boskości, ale samego Boga. Zasada *solus Chrystus* przyjmuje postać u Lutra *solus Deus* – jedynie Bóg. Chrystus jawi się nam jako jedyny Bóg i obraz serca Ojca. Dzięki swej boskości Jego śmierć krzyżowa ma zbawcze znaczenie²⁵⁰.

Na krzyżu nie umarł zwykły człowiek, w takim przypadku mógłby być tu każdy inny człowiek. Śmierć na Golgocie za nasze grzechy poniósł człowiek Jezus Chrystus, który jest Bogiem. Dlatego Jego śmierć na „drzewie” ma sens, wartość zbawczą dla każdego kto w niego uwierzy.

²⁴⁷ M. Pearlman, *Doktryny*, dz. cyt., s. 118.

²⁴⁸ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1994, s. 119.

²⁴⁹ Tamże, s. 115.

²⁵⁰ M. Uglorz, *Marcin Luter ojciec reformacji*, Wydawnictwo „Augustana”, Bielsko-Biała 2006, s. 133.

Skoro określenie Syn Boży oznacza zrodzenie z Boga, to objawia również bóstwo Jezusa Chrystusa. Z kolei formuły „Ja Jestem” (*ego eimi*) i określenie Jezusa Panem (*Adonaj*), to najczęściej przywoływane argumenty w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej na udowodnienie boskości Jezusa. Owe formuły są odwołaniem się do podstawowego tekstu z 2 Mojż. 3:14-15): „Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: JESTEM, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia”. Właściwą wymowę tego imienia możemy odtworzyć dzięki greckim transkrypcjom u ojców Kościoła i analizie językowej wychodzącej od imion teoforycznych w Starym Testamencie. Żydowski uczeni masoreci opunktowali (dodali do spółgłosek samogłoski, które normalnie nie są używane w tekście hebrajskim) imię JHWH samogłoskami ze słowa ADONAJ (Pan, mój Pan – dokładne znaczenie jest sporne). Samogłoski miały wskazywać, że imię Boże należy przeczytać jako Adonaj (Pan) lub Elohim (Bóg). Stąd nie do końca wiemy, jak owo imię Boga Izraela powinno być prawidłowo odczytane JAHWE czy JEHOWA. Żydzi bowiem począwszy od powrotu z niewoli babilońskiej stopniowo coraz bardziej unikali odczytywania imienia JHWH, a w późnym judaizmie jego użycie prawie całkowicie zanikło²⁵¹.

Większość teologów chrześcijańskich skłania się do używania imienia JAHWE korzystając z samogłoski „a” od słowa Adonaj. Prorok Izajasz przytacza formułę *ego eimi*: „... Ja jestem ... Przedemną Boga nie stworzono i po mnie się go nie stworzy. Ja, jedynie Ja, jestem Panem, a oprócz mnie nie ma wybawiciela” (Iz. 43:10-11, por. 46:4, 48, 12.)²⁵².

Formuła JA JESTEM w Biblii jest bardzo ważnym określeniem Boga, objawia jego podstawowe i najważniejsze imię. Istotne jest to, że imieniem tym posługiwał się Jezus Chrystus, imię to również odnosi się do Ducha Świętego²⁵³.

W Ewangelii Jana często stosuje się formułę JA JESTEM. Określenie owo posiada to samo znaczenie, co u Mojżesza i Izajasza. Tym samym wskazuje na Pana Jezusa jako na Boga Jahwe. Podczas rozmowy z samarytanką Jezus zwraca na siebie uwagę dając się poznać jako Mesjasz: „... Ja, który mówię z tobą, jestem nim” (J 4: 26). Wystraszonym uczniom oznajmił: „... Ja jestem, nie bójcie się” (J 6:20). Podobieństwo słów skierowanych do uczniów Pana Jezusa „Ja jestem, nie bójcie się” i wypowiedź Boga Jahwe ze Starego Testamentu: „Ja, Pan jestem twoim Bogiem, który cię ująłem za twoją prawicę i który mówię do ciebie: nie bój się, Ja

²⁵¹ J. Sławik, *Język hebrajski*, skrypt, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 1994, s. 16.

²⁵² A. Jeziernicki, *Jezus*, art. cyt., s. 76-77.

²⁵³ M. Uglorz, *Obecność*, dz. cyt., s. 118.

cię wspomogę” (Iz. 41: 13), jest oczywista. Wypowiedzi Pana Jezusa typu: ja jestem chlebem żywota, chleb który z nieba zstąpił, światłość świata, brama dla owiec, dobry pasterz, zmartwychwstanie i życie, krzew winny (J 6: 35, 6: 41, 8: 12, 10: 7.9, 10: 11.14, 11: 25, 15: 1. 5), podkreślają Jego boskie pochodzenie. Na szczególne podkreślenie zasługuje tu jeszcze wypowiedź Pana Jezusa skierowana do Marty oplakującej śmierć swego brata: „Ja jestem zmartwychwstanie i żywot” (J 11: 25)²⁵⁴.

Starotestamentowy Bóg, mówi o sobie jako o Bogu Abrahama, Izaaka i Jakuba. Nazywając ich żywymi, choć w ciele umarli. Tak samo Syn Boży Jezus, ogłasza siebie zmartwychwstaniem. Trzykrotnie w formie absolutnej z formułą *ego eimi*, spotykamy się w dialogach Jezusa na temat Jego pochodzenia i posłannictwa: (J 8:24.28.58) „(...) Jeśli bowiem nie uwierzycie, że to Ja jestem, pomrzecie w swoich grzechach”. „(...) Wtedy poznacie, że Ja jestem i że nic nie czynię sam z siebie (...); „Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, pierwaj niż Abraham był, Jam jest”²⁵⁵.

W tych słowach Pan Jezus podkreśla swe istnienie od zawsze u boku swego Ojca. Stwierdza, że nie było takiego czasu, w którym by nie istniał. Choć przyszedł na świat około dwa tysiące lat po Abrahamie, był przed nim.

Drugim, a zarazem najczęściej spotykanym imieniem Boga na kartach Starego Testamentu, jest słowo ADONAJ (PAN – Właściciel i Władca wszystkich ludzi). Po raz pierwszy imię to pojawia się w wypowiedzi Abrahama: „Panie Boże, cóż mi możesz dać ...” (I Moj. 15:2)²⁵⁶. Jest to jednocześnie najczęściej spotykane w Ewangeliach zawołanie uczniów w relacjach z Jezusem Chrystusem.

Prorok Zachariasz w dwunastym rozdziale napisał: „Wyrocznia. Słowo Pana o Izraelu. Mówi Pan, który rozpiął niebios, ugruntował ziemię i stworzył ducha człowieka w jego wnętrzu: (...) W owym dniu – mówi Pan – ... Wtedy spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli, i będą go oplakiwać, jak oplakuje się jedynaka, i będą gorzko płakać nad nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym” (Zach. 12:1-10). Szczególnie dziesiąty wiersz Zachariasza podkreśla, że opisywanym Panem (Adonaj) jest ukrzyżowany („którego przebodli”) Jezus z Nazaretu.

Pierwszy rozdział Apokalipsy Janowej to objawienie Jezusa Chrystusa: „Jam jest alfa i omega (początek i koniec), mówi Pan, Bóg, Ten, który jest i który był, i który ma przyjść, Wszchemogący” (Ob. 1:8). Jezus jest alfą i omegą, oznacza to, że nie ma ani początku ani końca swych dni. Jest ponad czasem, jak mówi autor do Hebrajczyków: „Bez ojca, bez matki, bez

²⁵⁴ A. Jeziernicki, *Jezus*, art. cyt., s. 75.

²⁵⁵ M. Uglorz, *Obecność*, s. 118-123.

²⁵⁶ K. Arthur, dz. cyt., s. 50-52.

rodowodu, nie mający ani początku dni, ani końca życia, lecz podobny do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze” (Hebr. 7:3). On jest Panem (ADONAJ), Bogiem tym, który jest, który był i który ma przyjść. Myśl powyższą Jan kończy stwierdzeniem – Wszechmogący. Apostoł Jan kontynuuje: „Toteż, gdy go ujrzałem, padłem do nóg jego jakby umarły. On zaś położył na mnie swoją prawicę i rzekł: Nie lękaj się, Jam jest pierwszy i ostatni” (Ob. 1:17). „Pierwszy i ostatni”: te słowa wskazują na Boga, który istnieje w wieczności. Określenia: „Jam jest alfa i omega”, „Jam jest pierwszy i ostatni”, mówiące o Panu Jezusie, używane przez Jana w pierwszym rozdziale Apokalipsy są identyczne z tymi, których używa prorok Izajasz w wielu miejscach swej proroczej księgi, oto jeden z przykładów: „Tak mówi Pan, Król Izraelski i jego Odkupiciel, Pan Zastępów: JA JESTEM pierwszy i JA JESTEM ostatni, a oprócz mnie nie ma Boga” (Iz. 44:6. 48:12)²⁵⁷.

Jak podaje Myer Pearlman: „Tytuł «Pan» stosowany przed imieniem przekazywał ideę boskości zarówno Żydom, jak i poganom. Słowo «Pan» (gr. *Kyrios*) było odpowiednikiem «Jahwe» w greckim przekładzie Starego Testamentu, dlatego też dla Żydów określenie «Pan Jezus» było oczywistym przypisaniem Jezusowi boskich cech”²⁵⁸.

Tytuł „Syn Człowieczy” oznacza człowieczeństwo Pana Jezusa oraz niesie ze sobą znaczenie wzajemnej relacji i wspólnego dziedzictwa. Określenie Syn Człowieczy przypisuje Jezusowi Chrystusowi ludzką naturę i podleganie ludzkim słabościom: „(...) z wyjątkiem grzechu” (Heb. 4:15)²⁵⁹.

Tytuł ten wiąże się też z ziemskim życiem, a co za tym idzie z naturalnym przyjściem na świat. Oczywiście narodziny Jezusa nie były typowe dla wszystkich ludzi. *Zasady Wiary* powołując się na Pismo Święte stwierdzają: „został poczęty z Ducha Świętego i narodził się z dziewicy Marii” (Mat. 1:23, Łuk. 1:31-33, J 1:14). To znaczy, że Jezus nie posiadał ziemskiego ojca, Józef był Jego przybranym ojcem. Maria, matka Pana Jezusa, nie utraciła dziewictwa po poczęciu swego syna Jezusa: „Ale nie obcował (Józef) z nią, dopóki nie powiła syna i nadał mu imię Jezus” (Mat. 1:25).

Natomiast w ujęciu Marcina Lutra i późniejszym luterzańskim następująco pojmowano znaczenie słów „Jezus jest Panem”: „Znaczy to, że mnie wybawił od grzechu, szatana, śmierci i od wszelkiego złego. Albowiem przedtem nie miałem żadnego pana ani króla, lecz byłem pod wodzą szatana, skazany na śmierć, uwikłany w grzech i ślepotę. Według Lutra tytuł «Pan» oznacza tyle co : Odkupiciel, Wybawiciel, Zbawiciel”²⁶⁰.

²⁵⁷ A. Jeziernicki, *Jezus*, art. cyt., s. 78-79.

²⁵⁸ M. Pearlman, *Doktryny*, dz. cyt., s. 116.

²⁵⁹ Tamże, s. 118.

²⁶⁰ M. Uglorz, *Marcin*, dz. cyt., s. 137.

Po trzecie, *Zasady Wiary* mówią o fundamentalnym nauczaniu w Kościele Chrześcijańskim Wiary Ewangelicznej, które stanowi nauka o śmierci Jezusa z powodu grzechów wszystkich ludzi, jego zmartwychwstaniu w ciele i wstąpieniu do nieba. Świadectwo Pisma Świętego dostarcza wiele dowodów na to, że Pan Jezus faktycznie poniósł męczeńską śmierć na krzyżu: „On grzechy nasze sam na ciele swoim poniósł na drzewo, abyśmy, obumarłszy grzechom, dla sprawiedliwości żyli; jego sińce uleczyły was” (I P. 2:24).

Ewangelie ukazują śmierć i zmartwychwstanie Jezusa z czterech punktów widzenia dając w ten sposób pełny obraz tego, co stało się na Golgocie. Nie ma tu sprzeczności, każdy z ewangelistów oprócz wspólnego świadectwa, zwraca uwagę na inne szczegóły ukrzyżowania, śmierci i zmartwychwstania Jezusa.

Po czwarte, Kościół Chrześcijańskim Wiary Ewangelicznej mówi o Jezusie Chrystusie, jako o jedynym pośredniku między Bogiem a ludźmi. Jest to nauczanie, które należy do fundamentów wiary KChWE w Polsce. Podkreśla się, że tym pośrednikiem jest człowiek Jezus: „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też, pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus” (I Tym. 2: 5). Owo ekskluzywne nauczanie Kościoła pokrywa się z reformacyjną zasadą: Tylko Chrystus (*solus Christus*), co wyklucza pośrednictwo Marii, matki Pana Jezusa w dziele zbawienia, świętych (np. apostołów), sakramentów i Kościoła. Kościół jest konieczny do należytego sprawowania zbawienia. W tym szczególnie sakramentów Chrztu i Wieczerzy Pańskiej i właściwej troski o nie, natomiast nie zbawia ludzi sam z siebie, ani też nie jest sakramentem.

Katechizm Kościoła Katolickiego ujmuje te prawdę następująco: „Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem w jedności swojej Osoby Boskiej; z tej racji jest On jedynym Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi”²⁶¹. Jedyność pośrednictwa Jezusa pomiędzy Bogiem a ludźmi wynika z faktu, że jest On prawdziwym Bogiem i człowiekiem jednocześnie w swej Osobie Boskiej. W tym przypadku nauczanie zielonoświątkowe jest zgodne z wykładnią *Katechizmu*.

W wypowiedziach pastorów Kościoła Chrześcijańskim Wiary Ewangelicznej nie ma żadnych poważnych uchybień w stosunku do *Zasad Wiary* Kościoła. Wypowiedzi są krótkie, podkreślają wcielenie Pana Jezusa, jego relację z Ojcem (jednorodzony Syn, zrodzony z Ojca). Jeden z pastorów opisał krótko życie, śmierć, zmartwychwstanie i powtórne przyjsie na ziemię Chrystusa. U jednego z pastorów mamy ciekawe ujęcie formuł: *ego eimi*. Inny pastor zwrócił uwagę na pośrednictwo Jezusa w dziele zbawienia i to, że jest On drugą Osobą w Trójjedynym Bogu. Tylko jeden pastor odpowiedział na pytanie kim jest Jezus Chrystus, opierając się na

²⁶¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, dz. cyt., s. 119.

Zasadach Wiary Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce: „Jezus Chrystus jest jednorodzonym Synem Bożym, odwiecznym i wcielonym Słowem Boga, który został poczęty z Ducha Świętego i narodził się z dziewicy Marii, posiada dwie natury – boską i ludzką, jest Synem Bożym i Synem Człowieczym. On poniósł śmierć na krzyżu za grzech świata i zmartwychwstał w ciele dla usprawiedliwienia wierzących. Po zmartwychwstaniu Jezus Chrystus wstąpił do nieba i zasiadł po prawicy Ojca, skąd przyjdzie powtórnie. Człowiek, Jezus Chrystus, jest jedynym pośrednikiem między Bogiem i ludźmi (I Tym. 2:5)”²⁶².

Ciekawe spojrzenie na osobę Jezusa Chrystusa przedstawia respondent nr 1: Chrystus z hebrajskiego oznacza Mesjasz czyli Namaszczony (wybrany przez Boga), co jest tytułem odnoszącym się do Jezusa, jednorodzonego Syna Bożego. Imię Jezus, z kolei, oznacza Zbawiciel (precyzyjnie Jehoszua – Jahwe Zbawia). Ponieważ opisany w Biblii Jezus posiada atrybuty Boskie, możemy z całym przekonaniem wyznawać, że Jezus Chrystus jest Bogiem. Możemy do Niego się modlić i oddawać mu chwałę. Jezus przyszedł na świat w jednym celu – aby umrzeć za nas na krzyżu Golgoty. W haniebnej śmierci, którą poniósł dokonało się odkupienie ludzi z grzechu i konsekwencji grzechu, jaką jest potępienie wieczne. Jezus zmartwychwstał, został wzięty do nieba i zasiada po prawicy mocy Bożej. Oczekujemy Jego powtórnego przyjścia w chwale. Dla każdego chrześcijanina Jezus powinien być osobistym Zbawicielem i Panem. Jezus Chrystus jest Arcykapłanem Zboru Bożego, jego Głową, Pasterzem, Opoką, Wodzem, ale także naszym Bratem i Przyjacielem²⁶³.

Sławomir Barańczyk, jako jedyny z ankietowanych, zwraca uwagę na modlitwę do Pana Jezusa, którą przecież czynił Kościół Nowotestamentowy: „Zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, poświęconym w Jezusie Chrystusie, powołanym świętym, wraz ze wszystkimi, którzy wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa na każdym miejscu, ich i naszym” (I Kor. 1: 2). W zborach KChWE powszechnie praktykuje się modlitwę i uwielbienie osoby Jezusa Chrystusa podczas nabożeństw, jak i w prywatnych domowych modlitwach.

Według pastora Barańczyka Chrystus jest Arcykapłanem Zboru Bożego, wstawia się za ludem Bożym (Fil. 1:19, Hebr. 7:26-28). Jako chrześcijanie możemy za apostołem Pawłem liczyć na wstawiennictwo Pana Jezusa, który jest Głową Kościoła, Pasterzem, Opoką i Panem: „Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus” (I Kor. 3:11). W nauczaniu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej Jezus Chrystus jest nie tylko jedynym pośrednikiem naszego zbawienia, ale również jedynym wstawiennikiem (jako arcykapłan modli się za Kościół). Z drugiej strony Syn Boży jest

²⁶² Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Tomaszem Mańko z dnia 16 kwietnia 2018 roku.

²⁶³ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Sławomirem Barańczykiem z dnia 10 lutego 2018 roku.

naszym bratem i przyjacielem, nasza społeczność z Nim opiera się na pełnym zaufaniu do Niego.

Pastor Jarosław Bagiński przedstawia w wywiadzie życie Pana Jezusa od urodzin, aż po powtórne przyjście. Podkreśla ponadnaturalne przyjście na świat Jezusa Chrystusa, Syna Boga, poczętego za sprawą i mocą Ducha Świętego, narodzonego z kobiety Marii, Dziewicy. Poczęcie dokonało się bez udziału ziemskiego ojca, były to narodziny z kobiety, która pozostała dziewicą do czasu narodzin Jezusa. Pan Jezus, zapowiedziany był przez Boga Ojca w Starym Testamencie, przez proroków, umarł na krzyżu za grzech świata i zmartwychwstał w ciele, aby otworzyć nam drogę do Nieba. Wstąpił do Nieba, zasiada po Prawicy Ojca. Powtórnie przyjdzie w chwale²⁶⁴.

Pastor Edwin Guznar podkreśla zrodzenie Syna Bożego z natchnienia Ducha Świętego w nadprzyrodzony sposób, który w wymiarze fizycznym i duszy pozostaje człowiekiem. Chrystus to Zbawiciel, współistotny z Ojcem²⁶⁵.

Tradycyjne określenie „poczęty z Ducha Świętego” zastąpione jest wyrażeniem „z natchnienia Ducha Świętego”. Bardzo rzadko stosowane w zwiastowaniu Kościoła Chrześcijań Wiary Ewangelicznej określenie na ponadnaturalne zapłodnienie Marii.

W interesujący sposób wyjaśnia znaczenie formuły *ego eimi* (Ja Jestem) Antero Kaczan: Pan Jezus wypowiedział się jako Bóg, gdy powiedział do Żydów: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, pierwsi niż Abraham był, Jam jest” (J 8: 58). Nie chodzi tu tylko o to, że Jezus istniał przed Abrahamem, w takim przypadku Pan Jezus powiedziałby „Byłem” (gr. *ego en*). Chrystus użył tu zwrotu *ego eimi*, którego poprawne tłumaczenie brzmi: „Jestem”, a nie „Byłem”. Jezus użył zwrotu „Jestem” w sensie absolutnym, bez rzeczownika określającego. W odróżnieniu do wypowiedzi takich jak: „Jestem drzwiami”, „Jestem winoroślą” i innych analogicznych²⁶⁶.

Rzadko spotykamy się też z terminem *homousios* (współistotny) w nauczaniu zborowym KChWE, często natomiast słyszymy z kazalnicy o Chrystusie jako Zbawicielu. Rozumienie współistotności Ojca i Syna zbieżne jest z nauczaniem innych Kościołów chrześcijańskich.

„Termin *homousios* składa się z dwóch słów: *homos* i *ousia*. *Homos* oznacza: «jeden i ten sam, jednaki». Słowo *ousia* oznacza zaś: «istota», «byt». Termin *homousios* użyty w Symbolu nicejsko – konstantynopolitańskim można więc oddać przez określenie: „jedna istota”. Syn jest więc tej samej natury i istoty co Ojciec. Z Nim stanowi jeden byt. Jest tylko jedna istota

²⁶⁴ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Jarosławem Bagińskim z dnia 12 kwietnia 2018 roku.

²⁶⁵ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Edwinem Guznarem z dnia 22 lutego 2018 roku.

²⁶⁶ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Antero Kaczanem z dnia 2 listopada 2017 roku.

Boska. W Boskim bycie zaś są trzy osoby mające samodzielną, własną osobowość. Syn Boży i Ojciec mają te same własności, np.: wszechobecność, wieczność, wszechmoc, świętość²⁶⁷.

Niezbyt często słyszy się w zborach Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, określenie o Jezusie Chrystusie jako drugiej osobie Trójjedynego Boga. Tak wypowiada się o Panu Jezusie pastor Piotr Dąbrowski. Podkreśla również, że jest On jedynym pośrednikiem między Bogiem Ojcem a człowiekiem. Jest w pełni Bogiem i w pełni człowiekiem²⁶⁸.

Słowo „jedyny pośrednik” pada jeszcze w kilku innych wypowiedziach pastorów i jest odwołaniem do słów apostoła Pawła z pierwszego listu do Tym. 2:5.

Wypowiedź pastora Jacka Szymczaka wskazuje na wczesnochrześcijańską herezję (doketyzm), według której Jezus Chrystus był tylko pozornie człowiekiem. Nie miał bowiem rzeczywistego, fizycznego ciała ludzkiego: „Jezus miał postać podobną do człowieka, ale nie ludzką bezgrzeszną naturę, którą otrzymał po wcieleniu w łonie Marii”²⁶⁹. Co to znaczy, że Jezus miał postać podobną do człowieka, z drugiej strony nie posiadał ludzkiej bezgrzesznej natury? Ludzka natura jest grzeszna.

Pan Jezus był prawdziwym człowiekiem i posiadał ludzką naturę z wyjątkiem grzechu (Hebr. 4:15) i był prawdziwym Bogiem. W prologu do Ewangelii Jan napisał, że Słowo (*Logos*) stało się ciałem (gr. *sarks*). *Sarks*, które posiadał po wcieleniu Jezus, oznacza ciało w znaczeniu biologicznym, chemicznym, ciało poddane śmierci. Takie ciało (*sarks*) posiada każdy człowiek. Drugie pojęcie ciała w języku greckim to *soma*, oznacza ono całego człowieka i dotyczy naszej jedności organicznej. Na krzyżu umarł prawdziwy człowiek (I Tym. 2:5) i prawdziwy Bóg – Jezus Chrystus: „Wiemy też, że Syn Boży przyszedł i dał nam rozum, abyśmy poznali tego, który jest prawdziwy. My jesteśmy w tym, który jest prawdziwy, w Synu jego, Jezusie Chrystusie. On jest tym prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym” (I Jana 5: 20).

2.1.4. Kim jest Duch Święty?

Zasady Wiary (Lublin 1991) Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce w skrócie wypowiadają się o Duchu Świętym:

„Duch Święty jest jedną z osób Trójjedynego Boga (I Moj. 1:2, Mat. 28:19, Dz. 5:3-4, I Kor. 12:4-6, II Kor. 3:17-18, 13:13). Ma przymioty Boże (Ps. 139:7-10, Łuk. 1:35, J 14:17, I Kor. 2:10, Hebr. 9:14, I P. 4:14). Czyni dzieła Boże (I Moj. 1:2, Job 33:4, Ps. 104:30, J 3:5, Dz.

²⁶⁷ M. Uglorz, *Marcin*, dz. cyt., s. 131.

²⁶⁸ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Piotrem Dąbrowskim z dnia 12 października 2017 roku.

²⁶⁹ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Jackiem Szymczakiem z dnia 13 grudnia 2017 roku.

1:16, 13:2, Rz. 8:11, II P. 1:21). Duch Święty udziela się człowiekowi w: odrodzeniu (Ez. 37:9, Iz. 63:10, J 3: 5, 16:8-9), w chrzcie w Duchu (Dz. 1:5, 2:38, 8:14-17), uświęceniu (II Tes. 2:13, I P 1:2) oraz w duchowych darach łaski Bożej (Rz. 12:6-8, I Kor.12:4-11)²⁷⁰.

Co ciekawe *Zasady Wiary* wydane w Kętrzynie 1948 roku, w ogóle nie poświęcają odrębnego rozdziału zagadnieniu Ducha Świętego. Mamy tu tylko krótką wzmiankę o Duchu Świętym w rozdziale o Bogu, przy okazji omawiania Trójcy Świętej:

„Duch Święty pochodzi od Ojca (J 15:26) i posyłany jest przez Ojca (J 14:26) i Syna (J 15:26)”²⁷¹.

W oparciu o *Zasady Wiary* wydane przez Zbór w Lublinie dowiadujemy się, że Duch Święty jest jedną z osób Trójjedynego Boga, ma przymioty Boże, czyni dzieła Boże, Duch Święty udziela się człowiekowi: w odrodzeniu, w chrzcie w Duchu, uświęceniu i w duchowych darach łaski Bożej.

To, że Duch Święty jest osobą w Trójcy Świętej ma zasadnicze znaczenie dla wierzących. W Trójcy tylko Duchowi Świętemu Biblia nadaje przymiotnik „święty”. To nie oznacza, że Ojciec czy Syn Boży nie są święci. Przymiotnik „święty” nadaje Duchowi Bożemu szczególne znaczenie i miejsce w dziele zbawienia. Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej (o charakterze zielonoświątkowym) podkreśla w szczególny sposób rolę Ducha Świętego w budowaniu Kościoła, przytaczając na wzór opisane w *Dziejach Apostolskich* wylanie Ducha Świętego w dzień Zielonych Świąt. Duch Boży pomaga wierzącym wzrastać w Słowie Bożym, to Duch Pana przyprawia ludzi do Kościoła - przekonuje ich o grzechu, sądzie i sprawiedliwości (J 16:7-11). O tym, że jesteśmy jako ludzie osobami świadczy nasza zdolność do rozumnego postępowania, wolna wola, relacyjność i uczucia. Te przymioty i wiele innych posiada Duch Święty i to właśnie one najczęściej są przywoływane przez chrześcijan wiary ewangelicznej na dowód osobowości Ducha Świętego.

Podstawowym źródłem informacji o Duchu Bożym dla Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej jest *Pismo Święte*, z którego bezpośrednio wynika osobowość Ducha Świętego. Dużym autorytetem w tej kwestii obdarza się też znanych pastorów i nauczycieli Słowa Bożego, książki przez nich pisane wywierają duży wpływ na kształtowanie się doktryny w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej²⁷². Ponadto ceni się doświadczenie chrześcijan z

²⁷⁰ *Zasady Wiary*, Lublin 1991, dz. cyt., s. 33.

²⁷¹ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 9.

²⁷² Książki, które wywarły wpływ na kształtowanie się doktryny w KChWE, to między innymi: Kenneth Hagin - *Triumfujący Kościół*, książki pastora Hagina mają duży wpływ na kształtowanie się wiary chrześcijan wiary ewangelicznej. Pastor Dawid Wilkerson, jego nauczanie o charakterze proroczym ma duże oddziaływanie na kształtowanie się pobożności wśród chrześcijan wiary ewangelicznej. Nauczanie pastora Davida Yonggi Cho, między innymi książka: *Duch Święty. Mój Starszy Partner* wpłynęło z kolei na kształtowanie wizji (strategii) rozwoju

pierwszych czterech wieków, w tym pierwsze cztery sobory ekumeniczne, które odbyły się w Nicei (325), Konstantynopolu (381), Efezie (431) i Chalcedonie (451).

Biblia wymienia cechy Ducha Świętego, które świadczą o jego osobowości. Duch Święty pomaga ludziom, nauczając ich tego co głosił Jezus Chrystus. To On przypomina nauczanie Pana Jezusa i pomaga Kościołowi nieść Ewangelię aż po krańce ziemi (Dz. 1:8).

To Duch Święty według swego uznania rozdziela poszczególnym wierzącym dary łaski tak, aby Kościół mógł się budować: „Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególnie jak chce” (I Kor. 12:11).

Duch Święty wspiera wierzących w modlitwach, pomaga nauczając jak skutecznie zanosić prośby do Boga (Rz. 8:26). Apostoł Paweł zachęca Kościół w Koryncie do modlitwy w „językach”, które są darem Ducha Świętego. Podczas takich modlitw, jak podkreśla Apostoł Narodów, modli się bezpośrednio nasz duch inspirowany przez Ducha Bożego: „... a on w mocy Ducha rzeczy tajemne wygłasza”. Taka modlitwa uwielbia Boga w cudowny sposób i buduje w szczególny sposób człowieka, który się modli: „Bo kto mówi językami, siebie tylko buduje”. Sam apostoł Paweł podkreślał znaczenie modlitwy w Duchu Świętym w jego własnym życiu, zachęcając kościół koryncki aby nikt nikomu nie zabraniał modlić się językami: w. 40 „Tak więc, bracia moi, starajcie się gorliwie o dar prorokowania i językami mówić nie zabraniajcie” (I Kor. 14:1-40)²⁷³.

Pismo Święte podaje, że owocem Ducha Świętego jest między innymi miłość (Gal. 5:22). Paweł zachęcając Kościół w Rzymie do wspólnej modlitwy, powoływał się na miłość Ducha (Rz. 15:30). W Biblii znajdujemy wiele innych świadectw o uczuciach, które posiada Duch Święty. Zawsze prawdziwej miłości towarzyszy nadzieja na pojawienie się szczerych uczuć. Co z kolei dowodzi, że dany byt, który posiada tę cechę (miłość) jest osobą: „A nadzieja nie zawodzi, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który jest nam dany” (Rz. 5:5).

Duch Święty identyfikowany jest z innymi osobami Trójcy, na przykład w formule chrztu: „chrzcząc je w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego (Mat. 28:19). Wcześniej wspomniano już o obecności Ducha przy stwarzaniu Świata w Księdze Rodzaju, wespół z Bogiem

zborów KChWE – rozwój zboru w oparciu o grupy domowe. Nauczanie pastora Benny Hinna, w tym jego książka: *Dzień dobry Duchu Święty*, pokazuje jak budować osobiste relacje z Duchem Świętym. W końcu nauczanie Derka Prince'a dało podwaliny pod fundamenty wiary wielu zborom zielonoświątkowym w Polsce i na świecie.

²⁷³ Modlitwa w językach, według nauczania Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, to dar Ducha Świętego udzielany wierzącemu podczas chrztu w Duchu, daje wierzącym zdolność wypowiedzenia słów podczas modlitwy, których wcześniej się nie uczyli. Jest to ponadnaturalna zdolność mówienia (modlenia się) w obcych językach, np. hiszpańskim, włoskim, angielskim, a nawet anielskim, jak naucza św. Paweł. Owa zdolność pochodzi od Ducha Świętego i udzielana jest wierzącym do modlitwy, nie służy na przykład do tłumaczenia obcokrajowców podczas konferencji.

Ojcem i Synem. W sposobie działania Ducha Świętego i Pana Jezusa występuje jedność: „A Pan jest Duchem, gdzie zaś Duch Pański, tam wolność” (II Kor. 3:17). Duch Święty współdziała z Ojcem i Synem przy udzielaniu Kościołowi darów łaski i różnych posług: „A różne są dary łaski, lecz Duch ten sam. I różne są posługi, lecz Pan ten sam. I różne są sposoby działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich” (I Kor. 12:4-6).

Przy podejmowaniu decyzji Duch Święty współdziała z wierzącymi: „Postanowiliśmy Duch Święty i my” (Dz. 15:28) – tak komentuje Łukasz decyzję apostołów względem nawróconych pogan, że było to postanowienie Ducha i apostołów. Piotrowi, który obawiał się iść do pogan, co wynikało z tradycji Żydowskiej, Duch Święty udzielił widzenia, w którym zachęcił go, aby bez lęku udał się do nich: „Wstań przeto, zejdź i udaj się z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem” (Dz. 10:22).

Ducha Świętego można poznać także poprzez czyny charakterystyczne dla osoby, o których mówi również Pismo Święte Duchowi Świętemu. Różne formy działania Ducha, takie jak: mówienie, kierowanie, prowadzenie, przekazywanie, powstrzymywanie, świadczą o osobowym istnieniu Ducha Bożego.

Dzieje Apostolskie mówią o Duchu Świętym, który przemawia i komunikuje się z ludźmi: „I rzekł Duch Filipowi: podejdz i przyłącz się do tego wozu” (Dz. 8:29), A gdy oni odprawiali służbę Pańską i pościli, rzekł Duch Święty: odłączcie mi Barnabę i Saula do tego dzieła, do którego ich powołałem” (Dz. 13:2).

Duch Święty powołuje apostołów (misjonarzy), wyznacza starszych zboru, naucza, prowadzi i pomaga w kierowaniu zborom Bożym: „A gdy przyszli ku Mizji, chcieli pójść do Bitynii, lecz Duch Jezusa nie pozwolił im” (Dz. 16:7), „Miejcie pieczę o samych sobie i o całą trzodę, wśród której was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście paśli zbór Pański nabyty własną jego krwią” (Dz. 20:28), „Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi” (Rz. 8:14).

Pismo stawia znak równości pomiędzy określeniami: Duch Jezusa, Duch Święty i Duch Boży. Duch jest jeden, posiada wiele określeń. Ponadto Słowo Boże oddziela Ducha Świętego jako osobę od darów, których On udziela wierzącym dla budowania zboru. Duch Boży posiada społeczność z człowiekiem, warto tu przywołać powszechnie cytowany w zborach KChWE werset: „Łaska Pana Jezusa Chrystusa i miłość Boga i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi” (II Kor. 13:13). Powyższy fragment Słowa Bożego ukazuje następujące cechy Trójcy Świętej: Ojciec – miłość, Syn – łaska, Duch Święty – społeczność. We wszystkich tych aspektach Duch działa osobowo, jeżeli Bóg jest osobą, Syn jest osobą, to i Duch Święty musi być osobą.

Boskość Ducha Świętego potwierdzona jest atrybutami, które posiada Bóg Ojciec i Syn. W Biblii Duch Święty występuje często razem z Ojcem i Synem, na przykład w Dziejach Apostolskich w mowie obronnej Szczepana. Na początku Szczepan przytacza przykłady nieposłuszeństwa Izraelitów wobec Boga, aby przy końcu swego kazania stwierdzić, że był to bunt przeciwko Duchowi Świętemu. Umierając jako męczennik, wzywa imienia Pana Jezusa. Określenia typu Duch Boży, Duch Chrystusowy oznaczają Jego boskość i równość w Trójcy²⁷⁴.

Pismo Święte używa zamiennie określeń Duch Święty, Bóg czy Pan: „Czy nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście i że Duch Boży mieszka w was?” (I Kor. 3:16). Paweł stawia znak równości pomiędzy zamieszkiwaniem Boga i Ducha w nawróconym człowieku: „A Pan jest Duchem; gdzie zaś Duch Pański, tam wolność” (I Kor. 3:17). Posiadanie wolności w życiu ludzi wierzących przypisane jest zarówno Panu, jak i Duchowi. Apostoł Piotr w napomnieniu udzielonemu Ananiaszowi z powodu kłamstwa identyfikuje Ducha Świętego z Bogiem: „I rzekł Piotr: Ananiaszu, czym to omołał szatan serce twoje, że okłamałeś Ducha Świętego (...) Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu” (Dz. 5:3-4).

Biblia przypisuje Duchowi Świętemu, podkreślając w ten sposób jego boskość, powszechnie znane w Kościele atrybuty Boże, takie jak: wszechmoc (Rz. 15:19, Łuk. 1:35, Zach. 4:6, Job. 33:4, Ps. 104:30), wszechobecność (Ps. 139:7, J 14:7), wszechwiedza (J 14:26, I Kor. 2:10-11), wieczność (Hebr. 9:14), prawda (I Jan 5: 6, w Ewangelii Jana 14: 6 - Pan Jezus mówi o sobie, że jest prawdą), niezmierzoność (Iz. 40:13), dawca życia (J 6:63 – Duch ożywia), Duch miłości (II Tym. 1:7), Duch mądrości (Iz. 11: 2 - „I spocznie na nim Duch Pana; Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch poznania i bojaźni Pana).

Pośrednio w słowach Pana Jezusa do uczonych żydowskich („... ale temu, kto by mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie odpuszczone, ani w tym wieku, ani w przyszłym” – Mk. 3:20-30.), stwierdza się, że Duch Święty jest Bogiem. Powyższe fragmenty Pisma Świętego często przywoływane są przez pastorów Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej na dowód boskości Ducha Świętego.

W *Zasadach Wiary* Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej wydanych w Lublinie mówi się o Duchu Świętym, który czyni dzieła Boże, nie wymienia się jednak konkretnych przykładów. Możemy je odnaleźć w nauczaniu zborowym chrześcijan wiary ewangelicznej. Są to między innymi takie tematy jak: stworzenie – obecność Ducha Bożego przy stwarzaniu wszechświata (Księga Rodzaju), wzbudzenie z martwych – opisy w Ewangeliach (np. wskrze-

²⁷⁴ Na podstawie materiałów zgromadzonych przez Naczelnego Prezbitera KChWE Andrzeja Jeziernickiego, w: AKChWE.

szenie Łazarza), odrodzenie człowieka – nowo narodzenie z woli Ducha Bożego, przekonywanie - przekonanie grzesznika o stanie grzeszności, nauczanie – przypominanie słów, które głosił Jezus Chrystus, wypędzanie demonów – obecność Ducha Świętego przy wypędzaniu demonów (złych duchów) – Ew. Mk. 3:20-30, budowanie lokalnego kościoła (Dzieje Apostolskie). To niektóre z przykładów przytaczane przez kaznodziejów KChWE. Powszechnie przyjmuje się w zborach, że autorem Biblii jest Duch Święty: „Albowiem proroctwo nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadali je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świętym” (II P. 1:21).²⁷⁵

Zasady Wiary w wersji Lubelskiej podkreślają też rolę Ducha Świętego w udzielaniu się człowiekowi. Z jednej strony mamy przykłady z Pisma Świętego mówiące o oddziaływaniu Ducha Bożego na człowieka nienawróconego, który nie pojednał się jeszcze z Bogiem. Człowiek ten, pomimo swej cielesności i trwania w buncie, zachęcany jest przez Ducha Świętego do uwierzenia i pojednania się z Bogiem (Rz. 5:8-10). Człowiek grzeszny nie może jednak przyjąć Ducha Świętego, co oznacza jego duchową śmierć (J 14:17, I Kor. 2:14). Dlatego Duch Boży uświadamia grzesznika o jego duchowej kondycji (J 16:8), aby następnie zachęcić niewierzącego człowieka do uznania zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa. Owo przekonanie prowadzi do przyjęcia zbawienia, czyli przywrócenia grzesznikowi na nowo relacji z Bogiem i daje przywilej napełnienia, czyli chrztu Duchem Świętym (I Kor. 3:16).

Duch Święty sprawia w człowieku, który uwierzył, przede wszystkim duchowe odrodzenie, o czym świadczy następujący tekst: „Jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego (J 3:5). Duch Pana pomaga człowiekowi duchowo martwemu w cudowny sposób, niewytłumaczalny dla ludzi, narodzić się ponownie do nowego duchowego życia.

Kolejnym dobrodziejstwem дарowanym wierzącemu przez Ducha Bożego jest ponadnaturalna pewność, która nie jest owocem pychy, jak to bywa u ludzi niewierzących, ale otwarciem się na Boga. Ta duchowa percepcja jest dziełem Ducha Świętego, umożliwia człowiekowi przyjmowanie darów Bożych z pokorą. Człowiek zyskawszy taką pewność swego zbawienia i usprawiedliwienia w Panu Jezusie otwiera się na dzieła Boże (J 5:24).

Uświęcenie to proces, który trwa przez całe życie człowieka wierzącego, polega na współpracy z Duchem Świętym w budowaniu swego wewnętrznego człowieka, opartym na wierze w Pana Jezusa. Negatywnym przykładem mogą być tu Galicjanie, którzy jak stwierdził apostoł Paweł, zaczęli w duchu, aby skończyć w ciele (Gal. 3:3). W procesie uświęcenia chrze-

²⁷⁵ Tamże.

ścijanin powinien całkowicie polegać na Bogu (Fil. 3:9). Jest to budowanie swego wewnętrznego człowieka nie dzięki mocy ludzkiej, lecz dzięki mocy Ducha Świętego (Zach.4:6). Uświęcające działanie Ducha Świętego polega na wyborze, którego dokonał Bóg (II Tes. 2:13) i dotyczy całego człowieka: „A sam Bóg pokoju niechaj was w zupełności poświęci, a cały duch wasz i dusza i ciało niech będą zachowane bez nagany na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa” (I Tes. 5:23)²⁷⁶.

Bardzo istotnym aspektem życia chrześcijańskiego jest opatrność, opieka Ducha Świętego w codziennym postępowaniu, dokonywaniu różnego rodzaju wyborów. Człowiek wierzący wie, że nie jest sam, towarzyszy mu świadomość, że Bóg się o niego zawsze troszczy. Pismo zachęca uczniów Pana Jezusa do złożenia wszelkiej troski na Boga i powierzenia Mu wszelkich ludzkich dróg: „Zaufaj Panu z całego swojego serca i nie polegaj na własnym rozumie!” (Przyp. 3:5).

Duch Święty wspiera chrześcijan w modlitwie. Czasami nie wiemy jak się modlić, wtedy z pomocą przychodzi Duch Pana (Rz. 8:26). Zielonoświątkowcy podczas modlitwy szczególnie nacisk kładą na współpracę z Duchem Świętym, modlitwa wymaga szczególnego zjednoczenia z Duchem Bożym: „W każdej modlitwie i prośbie zanoście o każdym czasie modły w Duchu i tak czuwajcie z całą wytrwałością i błaganiem za wszystkich świętych” (Ef. 6:18). W Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej praktykuje się modlitwę do Ducha Świętego, co wynika z samego faktu, że jest On trzecią osobą Trójcy. Skoro Bóg jest jeden w trzech osobach, to tym samym rozmowa z Ojcem, Synem czy Duchem jest rozmową (modlitwą) z tym samym, jedynym Bogiem. Oprócz powyżej wspomnianej argumentacji logicznej, na poparcie praktyki modlitwy do Ducha Świętego, przytacza się też fragmenty Pisma, . Wymownym wersem, odwołującym się wprost do Ducha jest werset z Ezechiela 37:9 „Prorokuj do Ducha, synu człowieczy! – zachęcił mnie. – Powiedz Duchowi: Tak mówi Wszechmocny Pan: Przybądź Duchu, z czterech stron świata! Tchnij na tych zabitych! Niech ożyją!”²⁷⁷. Prorok Ezechiel powołuje się na Pana, który zachęca go, aby prorokował do Ducha. Bóg każe prorokowi, powiedz, inaczej módl się do Ducha Bożego. Mamy przywilej rozmowy z Duchem Świętym, możemy na Nim polegać w każdym czasie i każdej, nawet najtrudniejszej sytuacji.

Apostoł Paweł podkreśla trzy kwestie: miłość Boga Ojca, łaskę Syna Bożego i społeczność z Duchem Świętym (II Kor. 13:13). Relacja wierzącego z Duchem Pana pozwala budować głęboką więź z Bogiem. Dzieje Apostolskie w szczególny sposób opisują obecność Ducha Świętego w życiu pierwszych chrześcijan. To On sprawiał, że liczba wiernych gwałtownie rosła

²⁷⁶ Tamże.

²⁷⁷ *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza*, Ewangeliczny Instytut Biblijny, Poznań 2016.

(Dz. 2:41, 4:4). Chrześcijanie Wiary Ewangelicznej odwołują się do proroka Joela, który zapowiedział podwójne wylanie Ducha Bożego: „ (...) gdyż da wam obfity deszcz jesienny i ześle wam, jak dawniej deszcz, deszcz jesienny i wiosenny” (Joel. 2:23). Prorok zapowiada wylanie Ducha Świętego w dniach ostatecznych, jest to deszcz jesienny i wiosenny. Zielonościowcy deszcz jesienny interpretują jako wylanie deszczu (Ducha Świętego) pod zasiew. Innymi słowy oznacza to dzień Zielonych Świąt opisany w drugim rozdziale Dziejów Apostolskich, podczas którego Bóg wylał swego Ducha na ziemię dając początek Kościołowi (pierwsze trzy wieki chrześcijaństwa). Deszcz jesienny oznacza przygotowanie zboża do żniw (zbiór zboża z pola do spichlerza) i jest symbolem wylania Ducha, które przygotowuje Kościół na czas powtórnego przyjścia na ziemię Jezusa Chrystusa. Wierzy się, że przebudzenie zielonościowe na początku dwudziestego wieku jest właśnie tym obiecany przez proroka Joela wylaniem jesiennego deszczu. Stąd tak duży nacisk kładzie się w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej na społeczność z Duchem Świętym i zabieganie o dary łaski, w tym szczególnie dar mówienia językami i prorokowanie (I Kor. 14:1)²⁷⁸.

W odpowiedziach pastorów Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej zawartych w części kwestionariusza wywiadu dotyczącej Ducha Świętego respondenci podkreślają boskość i osobowość Ducha. Jeden z pastorów zwraca uwagę na kolejność osób w Trójjedynym Bogu: Duch Święty - Trzecia Osoba Boska. Przywoływane są często atrybuty Boże, które Pismo Święte przypisuje zarówno Ojcu, Synowi, jak i Duchowi.

Pastor Jerzy Cygan podaje pochodzenie Ducha Świętego od Boga Ojca i Boga Syna²⁷⁹, co jest sprzeczne z *Zasadami Wiary* Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce, które podają: „Duch Święty pochodzi od Ojca (J 15:26) i posyłany jest przez Ojca (J 14:26) i Syna (J 15:26)”²⁸⁰. Wydaje się, że błąd wynika z nieuwagi, braku dokładności w precyzowaniu wypowiedzi.

Również błędne wydaje się zdanie w wypowiedzi pastora Jacka Szymczaka, który podaje: „Duch Święty jest osoba boską, Bogiem, którego Pismo Święte objawia jako istotę inną od Ojca i Syna (J. 14: 26)”²⁸¹. Stwierdzenie, że Duch Święty jest inną istotą niż Ojciec i Syn, nie zgadza się z *Zasadami Wiary* KChWE, w których podkreśla się współistotność (*homoousios*) Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego: „Ojciec jest Bogiem i Syn jest Bogiem, Duch Święty jest Bogiem, a ci trzej są jedno, nierozdzielni i równi sobie. W tej Świętej Trójcy nie ma ani

²⁷⁸ Na podstawie materiałów zgromadzonych przez Naczelnego Prezbitera KChWE Andrzeja Jeziernickiego, w: AKChWE.

²⁷⁹ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Jerzym Cyganem z dnia 13 grudnia 2017 roku.

²⁸⁰ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 9.

²⁸¹ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Jackie Szymczakiem z dnia 13 grudnia 2017 roku.

pierwszego, ni ostatniego, ni mniejszego, ni większego”²⁸². Nauka o Duchu Świętym, który jest współistotny z Ojcem i Synem, głoszona jest we wszystkich zborach Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Pastor Edwin Guznar ujął to w następujący sposób: „Duch Święty to Istota Boża pozostająca we współistotności z Ojcem i Synem”²⁸³.

Według Sławomir Barańczyka: Duch Święty, określany jest jako trzecia osoba Trójcy Świętej, choć samo określenie „Trójca Święta” nie pojawia się w Biblii. Podobne określenie Ducha występuje w wywiadzie udzielonym przez Jarosława Bagińskiego: „Duch Święty, Duch, Trzecia Osoba Boska, działa w Kościele za pomocą natchnień i przeróżnych darów duchowych i charyzmatycznych”²⁸⁴.

Pastor Sławomir Barańczyk pisze: „Tak jak Bóg Ojciec i Syn Boży również Duch Święty jest Osobą. Biblia nie mówi o Nim jako o dowolnej idei albo bezosobowej sile, ale jako o bycie osobowym. Osobie tej przypisywane są w Piśmie Świętym atrybuty boskie, np. wszechmoc, wszechwiedza, suwerenność. Choć idea trójosobowego Boga jest dla nas całkowicie niezrozumiała i pozostanie tajemnicą aż nastąpi to, co Paweł apostoł opisuje: zobaczmy „twarzą w twarz” (1Kor 13:12), wierzymy jednak zgodnie z Biblią, że Duch Święty jest Osobą Boską. Rolą Ducha Świętego w Zborze Jezusa Chrystusa jest przynoszenie realnej obecności Bożej wierzącym. Objawianie Boga, uwielbianie Jezusa i Jego dzieła, objaśnianie Pisma Świętego, udzielanie darów i owoców duchowych. Ojciec i Syn zamieszkują w naszych sercach przez Ducha Świętego. Aby oddać chwałę Duchowi Świętemu należy oddać chwałę Jezusowi bo to jest zgodne z naturą i dziełem Ducha Świętego (J 16:14)”²⁸⁵.

Na szczególną uwagę w wypowiedzi respondenta nr 1 zasługują słowa, że Duch Święty jest bytem osobowym. Nie jest On, np. czynną mocą, choć posiada moc. Nie jest On bezosobową siłą, która stworzyła wszechświat, mimo, że stworzył świat mocą Słowa w relacji z Ojcem i Synem, zachowując jednocześnie swój własny rozum i wolę. Owo nauczanie pokrywa się z wiarą Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w relację z osobowym Bogiem.

Zielonościakowcy z KChWE podkreślają szczególną rolę Ducha Świętego w Zborze Jezusa Chrystusa. To On sprawia, że zarówno Ojciec, jak i Syn zamieszkują w nowonarodzonych członkach Kościoła. Powszechnie przyjmuje się w zborach Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej uwielbienie (oddawanie chwały) dla Ducha Świętego w trakcie nabożeństw. Głosi się, że nauczanie Pana Jezusa uwielbiło Boga Ojca, nauczanie Ducha Bożego uwielbia

²⁸² *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, s. 9-10.

²⁸³ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Edwinem Guznarem z dnia 22 luty 2018 roku.

²⁸⁴ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Jarosławem Bagińskim z dnia 12 kwietnia 2018 roku.

²⁸⁵ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Sławomirem Barańczykiem z dnia 10 luty 2018 roku.

Jezusa Chrystusa: „On mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi” (Jana 16:14). Życie Kościoła zgodne z nauczaniem Pisma Świętego uwielbia jego twórcę, czyli Ducha Świętego.

Pastor Antero Kaczan, powołując się na Biblię mówi, że: Duch Święty jest Bogiem, jest osobą, istotą posiadającą umysł, uczucia i wolę. Na dowód przywołuje następujące atrybuty Trójcy Świętej zapisane w Biblii:

- Wszechmocny: Ojciec (Jer. 23:23-24), Syn (Ef. 1:20-23), Duch Święty (Ps. 139:7);
- Wszechmogący: Ojciec (I Mojż. 17:1), Syn (Ob. 1:8), Duch Święty (Rz. 15:9);
- Wszechwiedzący: Ojciec (Dz. 15:17-18), Syn (J 21:17), Duch (I Kor. 2:10);
- Stwórca: Ojciec (I Mojż. 1:1), Syn (J 1:3), Duch (Job. 33:4);
- Wieczny: Ojciec (Rz. 16:26), Syn (Ob. 22:13), Duch (Hebr. 9:14);
- Święty: Ojciec (Ob. 4:8), Syn (Dz. 3:14-15), Duch (I Jana 2:20);
- Poświęciciel: (J 10:36), Syn (Hebr. 2:11), Duch (I P.1:2);
- Źródło życia wiecznego: Ojciec (Rz. 6:23), Syn (J 10:28), Duch (Gal. 6:8);
- Inspiracja dla proroków: Ojciec (Hebr. 1:1), Syn (II Kor. 13:3), Duch (Mk. 13:11);
- Zaopatrzyiciel służby dla Kościoła: Ojciec (Jer. 3:15), Syn (Ef. 4:11), Duch (Dz. 20:28);
- Zbawiciel: Ojciec (II Tes. 2:13), Syn (Tyt. 3:4-6), Duch (I P. 1:2)²⁸⁶.

Oprócz powszechnie przytaczanych przez większość pastorów atrybutów boskich, takich jak: wszechobecny, wszechmocny, święty, Pastor Antero wymienia atrybuty Trójcy Świętej, które nie są wymieniane przez pastorów i teologów zielonoświątkowych na liście cech Boga. Choć mówi się, że Duch Święty jest inspiracją dla proroków (to z Jego natchnienia przemawiają podczas nabożeństw) i zaopatruje służby w Kościele. Wymienione powyżej cechy działalności Ducha Świętego, takie jak: inspiracja czy zaopatrzenie można zaliczyć do atrybutów boskich. Nie jest to błędne stwierdzenie i trzeba uznać, że Antero Kaczan dokonuje właściwego i interesującego wyводу o Duchu Bożym.

Pastor Krzysztof Świca zwraca uwagę na jedno z imion Ducha Świętego, mówiąc: Duch Święty to dla mnie POMOC DUCHOWA, POMOC, która działa od „wewnątrz” poprzez moją pamięć, wewnętrzny pokój, głos serca, przenika moją duszę kiedy chce dojść do głosu. Duch Święty jest moim „rozrusznikiem” życia dnia codziennego, aby przypominać mi co jest wolą Bożą. Pomaga mi zrozumieć wolę Bożą²⁸⁷.

Biblia określa Ducha Świętego jako Pocieszyciela: „Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki” (J 14:16, 14:26). W języku greckim słowo *Pa-*

²⁸⁶ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Antero Kaczanem z dnia 2 listopada 2017 roku.

²⁸⁷ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Krzysztofem Świcą z dnia 13 grudnia 2017 roku.

parakletos (Pocieszyciel), oznacza osobę posłaną do niesienia pomocy (z łaciny *advocatus*). *Parakletos* to inaczej obrońca, który w bezinteresowny sposób pomaga przyjacielowi w obronie, np. w sądzie. Pan Jezus obiecał, że po swym odejściu do Ojca pošle innego Pocieszyciela, który przejmie jego rolę. Tak jak Jezus był ze swymi uczniami podczas swej posługi na ziemi, tak Duch Święty będzie ze Zborem Bożym w trakcie ziemskiej pielgrzymki.

Pismo Święte wspomina jeszcze o innych imionach (tytułach) Ducha Świętego, należą do nich między innymi:

- Duch Boży, imię to wskazuje na istotę i naturę boską Ducha Świętego. Ukazuje szczególną więź Ducha z Bogiem: „A nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia” (Ef. 4:30).
- Duch Chrystusowy, nazwa powyższa ukazuje jedność Ducha Świętego z Chrystusem np. w dziele zbawienia: „... jeśli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest jego” (Rz. 8:9). Uprzedni werset przez niektórych zielonoświątkowców, zwłaszcza w pierwszej fazie powstawania ruchu pentakostalnego, odczytywany był w ten sposób, że tylko osoby ochrzczone w Duchu Świętym, posiadające zdolność modlitwy w „obcych językach”, mogą być zbawione. Poddawano w wątpliwość zbawienie wszystkich chrześcijan nie skupionych w denominacjach zielonoświątkowych. Pogląd ów, choć nadal występuje wśród zielonoświątkowców, jest jednak zjawiskiem bardzo rzadkim.
- Duch Łaski, a więc w dostępie do Bożych łask pomaga nam Duch Święty, autor listu do Hebrajczyków powiada: „... i znieważył Ducha Łaski!” (Hebr. 10:29). Istnieje możliwość, aby wierzący zlekceważyli Ducha we właściwym przyjęciu, czy pojmowaniu łaski. Reformacja podkreśla znaczenie łaski, wprowadzając pojęcie *sola gratia* (tylko łaska). To oznacza, że zbawienie człowieka dokonuje się z łaski przez wiarę. Obecnie od kilku lat spotykamy się z pojęciem tak zwanej „hyper łaski”. Pojęcie hyper łaski rozpropagował pastor z Singapuru Joseph Prince. W Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej owa nauka budzi kontrowersje, część pastorów nauczanie o hyper łasce przyjmuje. Choć z pewnymi zastrzeżeniami, na przykład odnośnie wyznawania grzechów przez ludzi nawróconych.
- Duch Chwały pomaga wierzącym w należyтым oddawaniu Bogu chwały, uwielbienia. Tak aby była ona dla Stwórcy miłą wonnością: „... i oddawajmy cześć Bogu tak, jak mu to miłe: z nabożnym szacunkiem i bojaźnią” (Hebr. 12:28).
- Duch Prawdy: „Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę ... (J 16:13).

W Biblii występują jeszcze takie określenia (imiona) Ducha Świętego jak: Duch Życia (Rz. 8:2), Duch Synostwa (Rz. 8:15), Duch Mądrości (Ef. 1:17), Oczywiście nie wyczerpano tu wszystkich określeń biblijnych dotyczących Ducha Świętego. Przedstawiono tylko te imiona Ducha Bożego, które najczęściej pojawiają się w nauczaniu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej.

Pastor Tomasz Mańko podkreśla, że człowiek otrzymuje Ducha Świętego poprzez: odrodzenie, chrzest w Duchu, uświęcenie i duchowe dary łaski Bożej²⁸⁸. Owo rozumowanie przypomina myślenie Johna Wesleya o środkach (kanałach) łaski, takich jak: modlitwa, studium Pisma Świętego, Wieczera Pańska, post i braterskie rozmowy²⁸⁹.

Odrodzenie jest najważniejszym doświadczeniem duchowym człowieka z Duchem Świętym. W nauczaniu zborowym podkreśla się konieczność nowonarodzenia. Jako argument przytaczana jest rozmowa Pana Jezusa z Nikodemem, podczas której Jezus mówi o narodzeniu z woli Boga, to znaczy z wody i Ducha. Każdy odrodzony z Ducha człowiek ma Ducha Świętego. W nauczaniu KChWE odrodzenie nie jest tożsame z chrztem w Duchu Świętym, który oznacza napełnienie Duchem Bożym tego, kto o to świadomie poprosi Ojca w niebie (Łuk.11:13). Odrodzony człowiek, napełniony Duchem Świętym wchodzi w proces uświęcenia, bez którego, jak powiada apostoł Piotr, nikt nie ujrzy Królestwa Bożego. Chrześcijanin ochrzczony w Duchu poprzez trwanie we wspólnocie zborowej, może przyjąć dary łaski, których udziela Duch Święty według swej woli, jak chce, dla budowania lokalnego Kościoła (I Kor. 12:11).

2.2. O Stworzeniu, odkupieniu i losie ostatecznym człowieka

2.2.1. O Stworzeniu

Zasady Wiary Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej wydane w Lublinie w 1991 roku przedstawiają naukę o stworzeniu, następująco:

- „Bóg stworzył wszystko to, co widzialne i niewidzialne (Ps. 89:12, I Kor. 8:6, Kol. 1:16, Hebr. 11:3, Ob. 4:11), ażeby przejawić Swoją wieczną siłę, wszechmoc i różnorodną mądrość (Ef. 3:9-10).

²⁸⁸ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Tomaszem Mańko z dnia 16 kwietnia 2018 roku.

²⁸⁹ P. Kantyka, *Ku wspólnemu*, dz. cyt., s. 107.

- Bóg stworzył człowieka na Swoje podobieństwo i na Swój obraz (I Moj. 1:27, 5:1, Jak. 3:9).
- Bóg stworzył również aniołów, tj. służebne duchy bezcielesne (Hebr. 1:7, 14), którzy przewyższają ludzi siłą i mocą (II P. 2:11). Aniołowie posiadają wysoki stopień w hierarchii, jednak Słowo Boże zabrania ich czcić (Ob. 22:8-9).
- Jeden z wyższych aniołów, wpadłszy w pychę, nie wytrwał w prawdzie i stał się przestępcą; Biblia nazywa go diabłem lub szatanem (Iz. 14:12-15, Ez. 28:12-19).
- W buncie wobec Boga pozostają duchy nieczyste (demony). Pismo Święte tak klasyfikuje dobre bezcielesne duchy: serafowie (Iz. 6:2), cherubowie (Ez. 10:1-22) i aniołowie (Hebr. 12:22), których jest mnóstwo²⁹⁰.

Przytacza się list do Kolosan, w którym Paweł stwierdza: „Ponieważ w nim zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne; czy to trony, czy panowania, czy nadziemskie władze, czy zwierzchności; wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone” (Kol. 1:16). A więc dosłownie wszystko co istnieje, wszelki byt widzialny i niewidzialny jest dziełem Boga w Jezusie Chrystusie, który jest początkiem wszelkiego stworzenia.

Następnie w *Zasadach Wiary*, powołując się na Pismo Święte, stwierdza się, że to Bóg stworzył człowieka na Swój obraz i podobieństwo: „Potem rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas i niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi” (I Moj. 1:26).

Wypowiedź: „uczynmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas”, w których występuje określenie – obraz i podobieństwo, Derek Prince tłumaczy następująco: „Hebrajskim odpowiednikiem słowa obraz jest *tselem*. Tłumaczone jako cień, przede wszystkim określa zewnętrzny, fizyczny zarys, sylwetkę²⁹¹. W nauczaniu zborowym KChWE człowiek jest koroną, ukoronowaniem Bożego stworzenia. Jest cieniem, dosłownie „zdjęciem” Boga. Pan Jezus do Filipa powiedział: „(...) Kto mnie widział, widział Ojca; jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca?” (J 14:9). Syn Człowieczy był doskonałym obrazem Boga.

Jak podają *Zasady Wiary*, w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej wierzy się w istnienie aniołów. Są to duchy służebne, które przewyższają ludzi siłą i mocą. Bóg posyła je do ludzi z różnego rodzaju zadaniami, nie pozwala jednak modlić się do aniołów, ani oddawać im czci: „(...) a gdy to usłyszałem i ujrzałem, upadłem do nóg anioła, który mi to pokazywał, aby

²⁹⁰ *Zasady Wiary*, Lublin 1991, dz. cyt., s. 34.

²⁹¹ D. Prince, *Kim jestem*, Instytut Dereka Prince'a, Lublin 1993, s. 13.

mu oddać pokłon. I rzecze do mnie: Nie czyn tego! Jestem współsługą twoim i braci twoich, proroków, i tych, którzy strzegą słów księgi tej, Bogu oddaj pokłon!” (Ob. 22:8-9).

Pochodzenie szatana (diabła), zgodnie z *Zasadami Wiary*, wywodzi się z buntu przeciw Bogu, którego podłożem była pycha jednego ze znacznych aniołów: „O, jakże spadłeś z nieba, ty, gwiazdo jasna, synu jutrzeńki! Powalony jesteś na ziemię, pogromco narodów! ...” (Iz. 14:12-15). W owym buncie wraz z szatanem wzięła udział jedna trzecia aniołów (Ob. 12:4), stając się na zawsze śmiertelnymi wrogami człowieka. Terenem działalności zbuntowanych aniołów są „okręgi niebieskie” (bliżej nie określona przestrzeń ponad ziemią). W księdze Daniela występuje opis walki pomiędzy Bożym archaniołem Michałem a zbuntowanymi aniołami, którzy panowali, jeden nad Persją, drugi nad Grecją.

Chociaż *Zasady Wiary* wymieniają duchy nieczyste (demony), to nie podaje się jednak, skąd one pochodzą. Derek Prince wymienia dwie hipotezy pochodzenia demonów. Po pierwsze, „Demony to upadłe anioły, które wraz z Szatanem zbuntowały się przeciwko Bogu”. Po drugie, „Demony to pozbawione ciał duchy istot należących do rodu żyjącego przed stworzeniem rodu Adama, o którym w Piśmie Świętym nie ma bliższych wzmianek, a który zginął w wyniku Bożego sądu”²⁹².

Druga teoria rodu przedadamowego wydaje się być bardzo interesująca jako wyjaśnienie skąd wzięły się demony. Czytamy w Genesis: „A ziemia była pustkowiem i chaosem; ciemność była nad otchłanią, ...” (I Moj. 1:2). Pojawia się słuszne pytanie: czy Bóg stworzył chaos? Jeżeli nie, to co było na ziemi zanim zapanował na niej chaos i ciemność. Czy na ziemi żyły istoty przedadamowe? Jeżeli tak, to czy wzięły one udział w buncie Szatana i jego aniołów? Przyjmując istnienie istot przedadamowych, można konsekwentnie uznać, że wzięły one udział w buncie idąc za Diabłem, co następnie sprawiło, że utraciły swe pierwotne ciała i stały się złymi duchami (demonami). Stąd też wynika ich dążenie, aby zamieszkiwać ciała ludzkie, a jeżeli jest to niemożliwe, pragną wejść choćby w świnie (Mk. 5:1-13).

Zasady Wiary KChWE wydane w Kętrzynie w rozdziale pt. „Bóg – Stwórca” dają nieco szersze spojrzenie na zagadnienie Bożego stworzenia:

„Bóg stworzył wszystko widzialne i niewidzialne (Ps. 89:12, I Kor. 8:6, Kol. 1:16, Hebr. 11:3, Ob. 4:11) w określonym celu, ażeby przejawić swa wieczną siłę, Swą wszechmoc i Swą wieloraką mądrość (Ef. 3:9-10). Byłoby błędem przypuszczać, jak to robią panteiści, że stworzenie jest objawieniem istoty Bożej. Nie – ono jest tylko przejawieniem Jego woli.

²⁹² D. Prince, *Demony wyrzucać będą*, Instytut Dereka Prince'a, Lublin 1998, s. 93.

Nauka materialistów o tym, że materia jest wieczna – przeczy nauce Słowa Bożego (J 1:3). Przy tworzeniu Bóg nie miał gotowego materiału, z którego stworzył by ten świat. On wywołał z nieistnienia ku istnieniu wszystko, znajdujące się we wszechświecie.

Należy zwrócić uwagę, że w 1 rozdz. I księgi Mojżeszowej w opowiadaniu o stworzeniu świata roślinnego i zwierzęcego użyte są następujące wyrazy: «według rodzaju swego», «według rodzaju ich» itd. To wyraźnie wskazuje na niezmienną gatunków, a więc nauka o pochodzeniu wyższych gatunków z niższych (darwinizm) przeczy nauce Biblii.

Bóg stworzył człowieka na podobieństwo Swoje (I Moj. 1:27, 2:7, 5:1, Jak. 3:9). To wyraźnie mówi o tym, że i człowiek nie pochodzi z jakichkolwiek niższych gatunków, lecz był stworzony jako istota, mająca w naturze swej niektóre podobieństwo do swego Stwórcy. Św. Apostoł Paweł powiedział, że Bóg «uczynił z jednej krwi wszystek naród ludzki» (Dz. 17:26), świadcząc tym o jedności całego rodzaju ludzkiego.

Bóg też stworzył aniołów, tj. duchy bezcielesne (Kol. 1:16, Hebr. 1:14), którzy są więksi od ludzi siłą i mocą (II P. 21:1). Są oni różnorodni według nazw i hierarchii (Kol. 1:16). Aczkolwiek aniołowie posiadają wysoki stopień w hierarchii niebieskiej – cześć ich Słowo Boże zabrania (Ob. 22:8-9). Jeden z tych wyższych duchów bezcielesnych (aniołów), wpadłszy w pychę, nie wytrwał w prawdzie i stał się przestępcą; Słowo Boże nazywa go diabłem (I Moj. 3:1, J 8:44). W taki sposób świat niewidzialny składa się z dobrych i złych duchów.

Biblia klasyfikuje dobre bezcielesne duchy w następujący sposób: Serafinowie (Iz. 6:1-8), Cherubinowie (Ez. 1:4-25, 10:1-22) i Aniołowie (Hebr. 12:22), których jest niezliczone mnóstwo. Ze wszystkich aniołów szczególnie dwaj odznaczają się przed obliczem Boga: Michał. O nim wspomina się trzy razy w Księdze proroka Daniela (D. 10:13, 21, 12:1), w liście św. Judy (9) on jest nazwany Archaniołem, o nim wspomina się w Objawieniu (12:7). Wielu z chrześcijan przypuszcza, że Michał będzie tym archaniołem, który zatrąbi przy ogłoszeniu o powtórny przyjsciu Pana (I Tes. 4:16). Gabryel. Tym imieniem jest on nazwany cztery razy, w Księdze Daniela dwa razy i w Ewangelii św. Łukasza też dwa razy (Dz. 8:16, 9:21-27, Łuk. 1:19, 26, 27). Sam On powiedział o sobie Zachariaszowi: «Jam jest Gabryel, który stoję przed obliczem Bożym». Tymi słowami wskazał on na swój wysoki szczebel hierarchiczny przed obliczem Pana²⁹³.

Zasady Wiary wydane w Kętrzynie poświęcają znacznie więcej uwagi stworzeniu wszechświata przez Boga, widoczna jest w nich polemika z panteistami i darwinizmem. Pan-

²⁹³ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 12-13.

teizm neguje istnienie Boga osobowego, Stwórcę przenika swą obecnością wszystko nieosobowo. W *Zasadach Wiary* podkreśla się, że stworzenie nie objawia istoty Bożej. Ono jest tylko objawieniem Jego woli. Dobrze to ujmują ks. Piotr Moskal:

„Byt w którym istota i istnienie są tym samym, jest niczym nie limitowaną doskonałością istnienia, czyli pełnią aktu, Absolutem. Taki byt może być tylko jeden. Dwie bowiem niczym nielimitowane doskonałości istnienia niczym by się nie różniły, a więc były by jednym i tym samym bytem”²⁹⁴. Inaczej mówiąc to co jest – istnieje, istota bytu wiąże się z jego treścią, a nie ze stworzeniem.

Następnie *Zasady Wiary* zwracają uwagę na wyrażenia użyte w Genesis typu: „według rodzaju swego”, „według rodzaju ich”. Powyższe określenia zgodnie z zasadami wiary wskazują na niezmienność gatunków, stąd prosty wniosek, że nauka o pochodzeniu wyższych gatunków z niższych (darwinizm) przeczy Słowu Bożemu. Dotyczy się to całego Bożego stworzenia, w tym również człowieka. Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej przyjmuje, że nauka o przejściu z materii nieożywionej w ożywioną, ewolucji w obrębie gatunków (od gatunków niższych do wyższych), ewolucji człowieka (np. powstanie od małpy) jest tylko hipotezą nie popartą naukowymi dowodami.

W ankietach pastory Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej zwracają szczególną uwagę na stworzenie wszechświata i na Boga, który jak to się wyraził jeden z pastorów, jest „Jedynym Architektem i Kreatorem”. Ankiety nie zawierają poważniejszych błędów, oprócz następujących stwierdzeń: „Bóg był już przed stworzeniem”. Ta, oczywista dla każdego chrześcijanina (prawdziwa), wypowiedź brzmi trochę trywialnie. Inną wypowiedź: „Bóg stworzył świat w 7 dni”, można uznać za przeoczenie, gdyż nie zgadza się z Biblią, która podaje, że świat powstał w ciągu sześciu dni, a siódmego dnia Bóg odpoczął (II Moj. 2:2).

Pastor Edwin Guznar czyni uwagę do określenia „dni”, użytego w Piśmie Świętym: „Stworzenie dokonało się etapami, podzielonymi w Piśmie Świętym na okresy nazwane dniami w których, każdy składał się z innej części kreacji znanego nam świata w tym okres stwarzania człowieka”. Zwrot „na okresy nazwane dniami” pozwala przypuszczać, że dni to niekoniecznie okres czasowy, który trwa dobę. Równie dobrze może oznaczać inny okres czasowy, na przykład lata. Ta kwestia nie jest rozstrzygnięta w nauczaniu zborowym KChWE; wśród pastorów i wiernych są zwolennicy dosłownej interpretacji, jak i symbolicznego odczytywania słowa „dni”.

²⁹⁴ P. Moskal, *Religia i prawda*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 90.

Odrzucenie ewolucji z gatunków niższych w wyższe nie wyklucza ewolucji w obrębie jednego gatunku : „Stworzenie zawiera wyodrębnienie gatunków co wyklucza ewolucję gatunku w gatunek lecz nie powoduje zatrzymania zmian zachodzących w obrębie gatunku zaistniałych na drodze rozwoju, zmian termalnych, klimatycznych i środowiskowych. Akt stworzenia został dokonany w stanie niebytu wszechrzeczy. Bóg stwarzał z niczego, a jedyną podstawą było Słowo”²⁹⁵.

Pastor Piotr Dąbrowski podkreśla w swej wypowiedzi, że Bóg nie tylko stworzył wszechświat mocą swego Słowa, ale również podtrzymuje wszelkie istnienie mocą tego Słowa. Wszyscy pastory zwracają uwagę na stworzenie świata, człowieka i aniołów. Tylko w ankiecie pastora Jerzego Wasilewskiego mamy opis stworzenia człowieka z pominięciem pozostałych części. Człowiek w stworzeniu Bożym u Jerzego Wasilewskiego zajmuje szczególne miejsce, podobnie jak u pozostałych pastorów stworzenie wszechświata. Jarosław Bagiński zwraca uwagę na poszczególne elementy Bożego stworzenia: „Bóg stworzył wszechświat, niebo i ziemię i wszystkie byty duchowe jak i materialne, anioły, i rośliny, zwierzęta, ludzi”. Z kolei Jacek Szymczak zauważa, że wszystko co stworzył Bóg było dobre i doskonałe, do czasu próby niezależności od Boga (I Moj. 1:31, 2:17)²⁹⁶.

Podsumowując nauczanie o stworzeniu człowieka, można posłużyć się przemyśleniami pastora Sławomir Barańczyka:

Człowiek nazywany jest „koroną” stworzenia Bożego, bo tylko on został stworzony na Boże podobieństwo (I Moj 1:27), nawet aniołowie są duchami służebnymi wobec człowieka (Hebr. 1:14). Choć Bóg stworzył nas, aby mieć z nami społeczność, aby mieć w nas rodzinę musimy pamiętać, że nie musiał tego robić, bo On Sam w Sobie jest samowystarczalny pod każdym względem i nie potrzebował nas do niczego w sensie egoistycznym. Tym bardziej zasługuje na podziw zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa. Bóg stwarzając świat wiedział najpierw, że człowiek zgrzeszy i że jedynym ratunkiem dla nas będzie śmierć Jezusa na krzyżu²⁹⁷.

Podobną uwagę o potrzebie stworzenia świata i człowieka czyni Piotr Moskał:

„Absolut jako życie poznania i miłości, jako zarazem prawda i dobro (jest bowiem absolutnie prosty, niezłożony), jest absolutnym pięknem. Jest miłością i posiadaniem siebie jako intelektualnie oglądanego (kontemplowanego). Jako taki jest szczęśliwy, jest sam w sobie

²⁹⁵ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Edwinem Guznarem z dnia 22 lutego 2018 roku.

²⁹⁶ Na podstawie kwestionariusza wywiadu przeprowadzonego z pastorami Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej: Piotrem Dąbrowskim, Jerzym Wasilewskim, Jarosławem Bagińskim, Jackiem Szymczakiem.

²⁹⁷ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Sławomirem Barańczykiem z dnia 10 lutego 2018 roku.

szczęściem i nie potrzebuje niczego poza sobą do tego, by być szczęśliwym. Jeśli więc stwarza świat, to nie dla zaradzenia swojej samotności”²⁹⁸.

Reasumując powyżej przytoczone rozważania można stwierdzić, że stworzenie świata to pojęcie biblijne wyjaśniające naturę i sposób powstania wszechświata. W ujęciu judeochrześcijańskim zarówno niebo (materialne i duchowe), jak i ziemia i wszystko co istnieje jest dziełem Boga-Stwórcy. Wszechświat powstał nie jako skutek procesu emanacji lub zrodzenia czy też ślepej ewolucji, lecz w wyniku wypowiedzenia przez Boga Słowa. Dwa rozpoczynające całą Biblię opisy stworzenia, zawarte w pierwszych trzech rozdziałach Księgi Rodzaju, przedstawiają pochodzenie wszechświata i człowieka od Stwórcy, zależności między Bogiem, człowiekiem i światem oraz podkreślają zasadniczą dobroć tego, co stworzone.

Jedynie wąska grupa kreacjonistów (tzw. Kreacjonizm młodej ziemi) podejmuje próby wykazania, że Biblijna narracja jest prawdziwa także w sensie literalnym, przyrodoznawczym. Dla większości uczonych i filozofów zajmujących się powstaniem świata podstawowym przesłaniem Biblii jest to, że istnienie świata jest dziełem mądrego zamysłu Boga-Stwórcy. Przyjmują, że nauki przyrodnicze są autonomiczne w swych badaniach, a ich wyniki nie przeczą, lecz harmonizują z przesłaniem biblijnym w jego ujęciu teologicznym, a także metafizycznym. Zasadniczo grupują się oni w dwóch następujących nurtach: ewolucjonizm teistyczny oraz kreacjonizm progresywny²⁹⁹.

2.2.2. O Bożej opatrności

Zasady Wiary Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, wydane w Lublinie w roku 1991, w bardzo krótkich słowach, odnoszą się do Bożej opatrności: „Stworzywszy ten świat, Bóg nie pozostawił go samemu sobie, ale w dalszym ciągu troszczy się o niego, tj. ochrania, współdziałając i pomagając różnymi sposobami (Job. 34:12-13, Neh. 9:6). Boża opieka rozciąga się na naturę (Ps. 145:9), na losy poszczególnych ludzi i narodów (Job. 12:23-24, Dz. 14:15-17), na zwierzęta i rzeczy (Mat. 6:26, 30; Ps. 104:19-30)”³⁰⁰.

Prawie identyczną wypowiedź mamy w Kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary*: „Na stworzeniu świata nie zakończył się stosunek Boga do świata. Stworzywszy ten świat, Bóg nie pozostawił go samemu sobie, ale w dalszym ciągu troszczy się o niego, t. j. ochrania swoje twory,

²⁹⁸ P. Moskal, *Religia*, dz. cyt., s. 97.

²⁹⁹ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Antero Kaczanem z dnia 2 listopada 2017 roku.

³⁰⁰ *Zasady Wiary*, Lublin 1991, dz. cyt., s. 34.

współdziałając i pomagając im różnymi sposobami (Hiob 34:12, Neh. 9:6). Opieka Boska rozciąga się na naturę (Ps. 145: 6 – 7), na losy poszczególnych narodów i ludzi (Hiob 12:23, Dz. 14:16-18), na zwierzęta i rzeczy, które wydają się czasem zupełnie nieznaczącymi (Mat. 6:25-32, Ps. 104:21-30)³⁰¹.

W obydwóch wersjach *Zasad Wiary* nie ma znaczących różnic. W wydaniu Lubelskim czytamy: „na losy poszczególnych ludzi i narodów”. Z kolei wariant starszy, Kętrzyński podaje: „na losy poszczególnych narodów i ludzi”. Lubelska poprawiona wersja *Zasad Wiary* wydaje się być właściwsza i taka forma jest obecnie przyjęta przez pastorów Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. W Kościele istnieje zasada, według której jeżeli coś jest niezrozumiałe, na przykład w *Statucie* lub w *Zasadach Wiary*, to ostateczna interpretacja przysługuje Kolegium Pastorów (przełożeni wszystkich zborów wchodzących w skład KChWE) Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP.

Nuka Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej o Bożej opatrności, sformułowana w *Zasadach Wiary*, oparta jest na jednym z fragmentów listu św. Pawła do Koryntian. Opatrzność rozumiana jest jako nieustanna opieka wszechwiedzącego i wszechmocnego Boga nad dziejami świata i poszczególnych ludzi, poprzez którą pokazuje On swą mądrość, dobroć i miłość. Dokonuje się bezpośrednio, przez aniołów lub przez innych ludzi, co jest wyrazem pragnienia Boga by dać ludziom możliwość samodzielnego i twórczego działania. Wiara w Opatrzność uwalnia od postaw nacechowanych fatalizmem, pobudza nadzieję.

Dla porównania Encyklopedia Katolicka podaje następującą definicję Bożej opatrności: „Opatrzność Boża (hebr. *deagah Elohim*, *haszgaha Elohim*, gr. *pronoia tu Theu*, łac. *providentia Dei*), zarządzania, przez które Bóg z miłością i modrością prowadzi wszystkie stworzenia do ostatecznego celu (KKK 321); w ujęciu teistycznym wiąże się zawsze z osobową koncepcją Boga i twierdzeniem, że świat nie jest dziełem przypadku ani wynikiem sił działających jedynie z konieczności, lecz ma sens i cel, oraz z prawdą, że nie został zostawiony bez opieki, gdyż Bóg udziela mu wsparcia”³⁰².

Dla uściślenia, czym jest Boża opatrność pomocna jest wypowiedź z *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, punkt 321: „Opatrzność Boża oznacza zarządzania, przez które Bóg z miłością i mądrością prowadzi wszystkie stworzenia do ich ostatecznego celu”³⁰³.

Jak wspomniano powyżej, kluczowym werselem, na którym opiera się nauczanie Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce na temat Bożej opatrności, jest fragment

³⁰¹ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 13.

³⁰² Z. Krzyszowski, *Opatrzność Boża*, w: EK t. 14, k. 616.

³⁰³ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, dz. cyt., s. 84.

listu apostoła Pawła do Koryntian (cytat z tłumaczenia Piotra Zaremby): „Dotychczas nie spotkała was próba przekraczająca siły ludzkie. Bóg jest wierny. On nie dopuści, aby was doświadczano ponad wasze siły. W czasie próby wskaże wam wyjście, abyście mogli ją znieść” (I Kor. 10:13).

Z tego jednego wersetu Biblijnego wynikają cztery ważne prawdy związane z Bożą opatrnością. Dla zielonoświątkowców z KChWE Pismo Święte posiada fundamentalny autorytet. Nauczanie w oparciu o powyższy urywek Pisma jest powszechnie spotykane w zborach i braterskich rozmowach.

Po pierwsze, czytamy u Pawła (I Kor. 10:13) następujące stwierdzenie: „Dotychczas nie spotkała was próba przekraczająca siły ludzkie”. Jeżeli przyjąć tę pierwszą prawdę, to oznaczałoby, że nie ma takich doświadczeń w życiu każdego wierzącego człowieka, które byłyby ponad jego siły. Wydaje się to bardzo trudne, w obliczu ciężkich doświadczeń, które muszą przechodzić niemalże codziennie chrześcijanie na całym świecie. Jednak przyjęcie owej prawdy z listu Pawła do Koryntian czyni naśladowców Jezusa Chrystusa wolnymi i szczęśliwymi ludźmi. Owo Słowo można skierować tylko do siebie samego, nigdy do drugiej osoby.

Po drugie z omawianego fragmentu wynika, że „Bóg jest wierny”, możemy zawsze na nim polegać. Jak powiada psalmista w psalmie: „choćby opuściła nas nawet matka, On wszechmogący nigdy nas nie zostawi” (Ps. 27:10).

Po trzecie, „On nie dopuści, aby was doświadczano ponad wasze siły”. To zdanie budzi najwięcej kontrowersji, czy Bóg daje doświadczenia, czy do nich dopuszcza. Inaczej czy Bóg zsyła choroby, których celem są doświadczenia. A może to szatan zsyła choroby (cierpienie), na co Pan Bóg mu pozwala. Problem leży w prawidłowej egzegezie Pisma Świętego, jak również w jego prawidłowym przekładzie z języków oryginalnych (hebrajski, grecki) na języki narodowe. Oto przykład zaczerpnięty z „modlitwy Pańskiej”, w tłumaczeniu Biblii dokonany przez Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne : „I nie wódź nas na pokuszenie, (...) (Mat. 6:13). Sformułowanie nie „wódź” (prowadź), oznacza jakby Bóg prowadził (wodził) ludzi do pokus, do złych miejsc. Taka modlitwa i myślenie jest sprzeczna między innymi z listem Jakuba: „Niechaj nikt, gdy wystawiony jest na pokusę, nie mówi: Przez Boga jestem kuszony; Bóg bowiem nie jest podatny na pokusy do złego ani sam nikogo nie kusi. (...)” (Jak. 1:12-17). Ten sam fragment w przekładzie Biblii Ewangelicznego Instytutu Biblijnego został przetłumaczony w następujący sposób: „Bądź przy nas także w chwili próby, (...)” (Mat. 6:13), co zupełnie zmienia jego sens. Nie prosimy Boga, aby nie wodził (prowadził) nas na pokuszenie, bo On nigdy tego nie robi. Prawidłowa modlitwa brzmi: „Bądź przy nas także w chwili próby”.

Chrześcijanie Wiary Ewangelicznej wierzą, że Bóg nie zsyła na swój lud ciężkich doświadczeń, lecz pozwala na to innym, aby kształtować właściwą postawę dzieci Bożych.

Po czwarte, w omawianym fragmencie listu św. Pawła do Koryntian czytamy, że „W czasie próby wskaże wam wyjście, abyście mogli ją znieść”. Jeżeli już Pan dopuści do doświadczenia, to udzieli również podpowiedzi, jak je przezwyciężyć. Chrześcijanin ma prawo oczekiwać w czasie trudnych chwil na pomoc, która na pewno nadejdzie od Boga.

W zdecydowanej większości chrześcijanie wiary ewangelicznej jako zielonoświątkowcy wierzą, że Bóg czuwa aby nie spotkała ich próba, która była by w stanie przekroczyć ich ludzkie możliwości. Wierzą również Bogu, który jest wierny Słowu, które sam wypowiedział. Wyznają wiarę w Boga, który nikogo nie kusi. Źródłem wszelkiej pokusy są ludzkie pożądliwości. Bóg nigdy nie zsyła pokus, chorób, bo sam jest lekarzem, ani cierpienia które nie prowadzi do upamiętania. Bóg dopuszcza, przyzwala na próby, dla dobra swego ludu. Oczekiwanie wybawienia, odpowiedzi na trudne pytania, jak pokonać problemy dnia codziennego to właściwa postawa względem Boga, która wskazuje na umiejętność czerpania pocieszenia z tego, co Bóg przygotował dla nas w wieczności³⁰⁴.

Zasady Wiary Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej podkreślają fakt stworzenia świata przez Boga. Skoro Bóg świat stworzył, to się o niego też troszczy. W praktyce oznacza to, że w życiu składamy swe troski na Niego, podążając za słowami psalmisty: „Lepiej ufać Panu niż polegać na ludziach. Lepiej ufać Panu niż polegać na możnych” (Ps. 118:8-9). Taka postawa zachęca do zaufania Chrystusowi w każdej sytuacji i w każdym czasie, co jednak czasami bywa opatrnie rozumiane przez innych ludzi jako nadużywanie Bożej dobroci. Wierzący bywają posądzeni o „zawracanie Bogu głowy byle czym”, a nawet oskarżani o pychę. Ewangelista Mateusz powiada jednak, że skoro my jako z natury źli ludzie potrafimy dawać dobre dary swym dzieciom, to o wiele bardziej możemy się spodziewać dobrych rzeczy od Ojca w niebie (Mat. 7:11).

Z faktu troski Pana Boga o świat, który stworzył, wynikają obowiązki człowieka wierzącego, takie jak dbanie o naturalne środowisko, co jest głównym założeniem współczesnej ekologii. Środowisko jest darem od Boga, mamy zatem właściwie nim zarządzać, co jasno wynika z następującego fragmentu Biblii: „Potem rzekł Bóg: Oto daję wam wszelką roślinę wydającą nasienie na całej ziemi i wszelkie drzewa, których owoc ma w sobie nasienie: niech będzie dla was pokarmem! Wszystkim zaś dzikim zwierzętom i wszelkiemu ptactwu niebios, i wszelkim płazom na ziemi, w których jest tchnienie życia, daję na pokarm wszystkie rośliny. I

³⁰⁴ Na podstawie osobistych refleksji i doświadczeń nabytych w czasie 30-to letniej posługi pastorskiej Andrzeja Jeziernickiego.

tak się stało” (I Moj. 1:29-30). Przyjęcie Bożego polecenia sprawia, że wierzący nie wyrzucają śmieci w miejscach do tego nie przeznaczonych. Korzystają ze środowiska naturalnego nie niszcząc bez potrzeby przyrody i nie zabijają bez potrzeby dzikich zwierząt. Wrażliwość chrześcijan wiary ewangelicznej na naturalne środowisko sprawia, że ich gospodarstwa domowe wyróżniają się na tle innych domostw szczególną dbałością.

Bóg chroni swe stworzenie współdziałając z wierzącym człowiekiem. To oznacza, że całe stworzenie oczekuje rezultatów działalności Kościoła i Boga („całe stworzenie oczekuje objawienia się synów Bożych). Apostoł Paweł podkreśla w liście do Rzymian znaczenie współdziałania z Bogiem tych, którzy Go miłują (Rz. 8:28). Nie możemy odpowiedzialności za otaczający nas świat zrzucić na Pana i innych ludzi. Pytanie typu gdzie był Bóg podczas II wojny światowej, która spowodowała tyle nieszczęść, powinniśmy najpierw zadać sobie. Wierzący są odpowiedzialni za życie na ziemi. Owa odpowiedzialność, troska o środowisko i wspólnotę, może być realizowana jedynie we współpracy z Bogiem, w oparciu o chrześcijańskie wartości³⁰⁵.

Zgodnie z *Zasadami Wiary* Boża opieka rozciąga się na całą naturę. Jak twierdzi psalmista: „Dobry jest Pan dla wszystkich, a miłosierdzie jego jest nad wszystkimi jego dziełami” (Ps. 145:9), a więc Jego troska obejmuje wszystko co jest postrzegalne za pomocą naszych zmysłów., poszczególnych ludzi i całe narody. Bóg widzi potrzeby każdego człowieka i w Chrystusie zaspakaja je, zgodnie z tym jak napisał ap. Paweł: „A Bóg mój zaspokoi wszelką potrzebę waszą według bogactwa swego w chwale, w Chrystusie Jezusie” (Fil. 4:19)³⁰⁶.

Do kwestii opatrności Bożej w nauczaniu KChWE zalicza się także opiekę Bożą nad narodem i państwem oraz udział w niej samych chrześcijan. Wartości narodowe realizowane są przez chrześcijan wiary ewangelicznej poprzez zajmowanie właściwej postawy względem nauki, pracy, bezpieczeństwa narodowego, itp. W sferze wertykalnej wstawiają się w swych modlitwach za rządzącymi, do czego zachęca ich Pismo Święte (I Tym. 2:1-3). Derek Prince tak pisał: „Na wiele różnych sposobów Kościół może skutecznie posługiwać się na świecie swoją władzą. Ja ze swej strony proponowałbym cztery: modlitwę, dawanie świadectwa, nauczanie i krzewienie dobra. Bóg spodziewa się, że właśnie za pomocą tych czterech głównych metod Kościół będzie wykorzystywał swój wpływ”³⁰⁷.

Ustami Proroka Ezechiela Bóg powiedział: „Szukałem wśród nich męża, który by potrafił wznieść mur i przed moim obliczem stanąć w wyłomie, wstawiając się za krajem, abym

³⁰⁵ Tamże.

³⁰⁶ Tamże.

³⁰⁷ D. Prince, *Modlitwa za rządzącymi*, Instytut Dereka Prince'a, Lublin 1992, s. 3.

go nie zniszczył, lecz nie znalazłem” (Ez. 22:30). Jak wynika z cytowanego fragmentu, jeden powołany przez Boga człowiek modlitwy może odmienić losy kraju, narodu. Ta prawda jest głoszona w zborach Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce.

Odpowiedź na pytanie dotyczące Bożej opatrności nie nastręczało większości pastorów KChWE trudności. W wypowiedziach pastorów przewijała się główna myśl: skoro Bóg stworzył wszechświat to naturalne jest, że się o niego troszczy.

Pastor Piotr Dąbrowski podkreśla, że Bóg sprawuje władzę nad wszystkim co się dzieje we wszechświecie. A więc troska Stwórcy, wyraża się poprzez Jego panowanie nad całym stworzeniem. Innymi słowy, Bóg posiada pełnię władzy (autorytetu) i mocy we wszechświecie, dał ją również swemu Synowi: „(...) : Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi” (Mat. 28:18).

Pastorzy, Artur Hrapkowicz i Marek Czech, podkreślają znaczenie miłości Bożej w dziele opatrności i to miłości dla każdego, aby wszyscy mogli przyjść do poznania Zbawiciela. Tylko dwóm pastorom zdefiniowanie, czy wypowiedzenie się o opatrności sprawiło trudność. Jeden z nich stwierdził, że jest to temat trudny do zdefiniowania z punktu widzenia biblijnego. Natomiast drugi wyraził się, że jest to słowo mało mu znane. Być może trudność ta byłaby do uniknięcia poprzez zastąpienie nieco archaicznego terminu „Boża opatrność” wyrażeniami bardziej współczesnymi i znanymi w kręgach KChWE takimi jak: opieka, troska Boża o stworzenie. Chociaż trudno przypuszczać, że ktokolwiek w Polsce nie słyszał o Bożej opatrności, chociażby stykając się z nazwą świątyni Bożej opatrności w Warszawie, to jednak termin ten mógł dla wspomnianych pastorów brzmieć nieco archaicznie, tajemniczo. Być może terminem tym operuje się głównie w kręgach katolickich, stąd pastory o korzeniach protestanckich mogą nie być z nim zaznajomieni.

Pastor Tomasz Mańko powołuje się w swojej odpowiedzi na *Zasady Wiary Kościoła*: „Pan Bóg stworzywszy świat nie pozostawił go samemu sobie, ale w dalszym ciągu troszczy się o niego, tj. ochrania, współdziałając i pomagając różnymi sposobami. Ta Boża opieka rozciąga się na naturę, na losy poszczególnych ludzi i narodów, na zwierzęta oraz rzeczy. Tak więc Bóg opiekuje się wszystkim, co stworzył szanując jednak wolę każdego stworzenia, w tym ludzi. Szczególną opieką darzy tych, którzy Go wzywają”³⁰⁸. Dodatkowy element w powyższej wypowiedzi, to zwrócenie uwagi na wolną wolę człowieka i troskę Pana Boga o tych, którzy go wzywają. Na wolną wolę zwróciło uwagę więcej pastorów, choć tym zagadnieniem oficjalnie w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej się nie zajmowano. Taka dyskusja odbyła się

³⁰⁸ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Tomaszem Mańko z dnia 16 kwietnia 2018 roku.

w szesnastym wieku podczas Reformacji. Marcin Luter swym traktatem: *O niewolnej woli* wszedł w dyskusję z Erazmem z Rotterdamu.

Podobnie pastor Jarosław Bagiński stwierdził, że skoro Bóg stworzył świat, to czymś naturalnym jest troska o niego, odbywa się to jednak z poszanowaniem woli każdego stworzenia, w tym szczególnie człowieka. Podobnie też jak Tomasz Mańko, zwraca uwagę na fakt szczególnej troski Boga wobec tych, którzy go wzywają.

Pastor Jacek Szymczak zwraca uwagę na doskonałość Bożego stworzenia. Przypomina, że Bóg stworzył dobry świat, aby istniał dla Jego chwały. Dał jednak człowiekowi wolną wolę. teraz więc jest niejako zmuszony troszczyć się o całe stworzenie, aby mogło osiągnąć tę doskonałość. Ową troskę Bóg wykonał ofiarując swego Syna dla wykupienia ludzkości z mocy grzechu (upadku).

Z kolei pastor Edwin Guznar wiąże opatrność z Bożą wolą i Jego pomocą: „Boża opatrność to innymi słowy Boża zdolność do kreowania okoliczności, ingerowania w stan rzeczy duchowych i materialnych. Zdolność ta jest czynna w działaniu i wyraża Bożą wolę oraz nacechowana jest Bożym charakterem. Jest rodzajem zabezpieczenia, ochrony stworzenia przed zgubnym wpływem działania wrogich mocy, niesprzyjających okoliczności oraz niezadko konsekwencji złych decyzji czy postaw. Bożą Opatrność możemy nazwać również «Pomocną Ręką», gdyż często odpowiednie kierowanie przez Boga splotem zdarzeń, możliwości i następstw pomaga stworzeniu w realizacji planów, działaniach poznawczych czy kreatywnych. Boża Opatrność jest czynnikiem realizacji ogólnego Bożego planu względem człowieka i stworzenia ogółem”³⁰⁹.

Najistotniejsze wypowiedzi o Bożej opatrności znalazły się w ankiecie Sławomira Barańczyka: „Według Pisma Świętego istnieje coś takiego jak opatrność Boża. Znaczy to, że Bóg nad wszystkim czuwa i nic nie wymyka się spod Jego kontroli. Bóg zna początek i koniec, a wszystko co się dzieje służy realizacji Jego odwiecznego planu. Biblia ukazuje nam cel tego planu – wieczność zbawionych w cudownej obecności Bożej (Ob. 21:1-22, 5). Choć wszystko to, co dzieje się na świecie przez wieki, często przywołuje nam na myśl pytanie: «Gdzie jest w tym wszystkim Bóg?», musimy pamiętać: «Bóg nad wszystkim czuwa». Bóg nie śpi, nie oddał swej władzy w ręce przypadku. Jego opatrność jest realna i pewna. Nie należy jednak pojmować opatrności Bożej jako predestynacji, gdzie nie ma miejsca na nasz wolny wybór. Człowiek został obdarzony przez Boga wolną wolą. Z tego powodu pojawia się konflikt logiczny w naszym rozumieniu rzeczywistości: «Jeżeli jest coś takiego jak opatrność Boża, to gdzie jest

³⁰⁹ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Edwinem Guznarem z dnia 22 lutego 2018 roku.

miejsce na wolną wolę człowieka?» Idee opatrności Bożej i wolnej woli człowieka są dla nas sprzeczne, jednak Biblia ukazuje je równolegle. Obie widzimy w Biblii, choć nie znajdujemy tam wyjaśnienia dla naszego rozumu, jak można je pogodzić. W tej sprawie musimy pokornie przyjąć po prostu to, co mówi Pismo Święte. Wiele błędnych, zwodniczych nauk, np. gnoza, przeniknęło do chrześcijaństwa z powodu prób rozumowego rozwikłania niezwyklej prawdy o opatrności Bożej i wolnej woli człowieka³¹⁰.

Pastor Barańczyk porusza tu bardzo ważny problem. Zestawia ze sobą z jednej strony Bożą opatrność, a z drugiej naukę Jana Kalwina o predestynacji, czyli o przeznaczeniu niektórych ludzi na wieczne potępienie, a innych do zbawienia.

Według luterkańskiej *Formuły zgody* predestynacja dotyczy tylko zbawionych, a nie potępionych. Predestynacja ta jest bezwarunkowa, czyli nie opiera się na zasługach człowieka, i ma charakter szczegółowy, czyli nie dotyczy jedynie generalnego porządku zbawienia, ale także zbawienia konkretnych osób. Boża łaska jest jedyną przyczyną zbawienia człowieka, ludzkie zło – jedyną przyczyną jego potępienia.

Jan Kalwin, teolog reformowany, ożywił doktrynę podwójnej predestynacji, ale wbrew powszechnemu mniemaniu nie stanowiła ona ani centralnego ani nawet szczególnie ważnego systemu w jego teologii. W „Instituto” nie ma osobnego rozdziału jej poświęconemu, a sekcja, w której Kalwin o niej pisze zmieniała miejsce w kolejnych wydaniach tego dzieła, by ostatecznie znaleźć się w części poświęconej zbawieniu. Sam Kalwin, choć przyznawał, że część osób jest predestynowana do zbawienia, a część do potępienia, kategorycznie odmawiał wskazania już tu na ziemi, kto należy do którejkolwiek z grup. Uważał, że wierni powinni żyć i zachowywać się, jakby byli predestynowani do zbawienia³¹¹.

W takim przypadku logicznym jest, że owi ludzie pozbawieni byli by opieki Pana. Słusznie pastor Sławomir stwierdza, że Boża opatrność, choć pewna i realna, nie pozbawiła ludzkości wolnej woli. Na pozór wydaje się to sprzeczne z naszą logiką, jednak w tym przypadku powinniśmy zaufać Biblii.

Ostatni element do nauki na temat Bożej opatrności wnosi wypowiedź Antero Kaczana: „Boska opatrność jest sposobem «w jaki» i «przez co» Bóg zarządza całym wszechświatem. Doktryna boskiej opatrności wskazuje na Boga jako tego, który posiada pełną kontrolę nad wszystkimi rzeczami. Dotyczy to wszechświata jako całości (Ps. 103:19), świata ma-

³¹⁰ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Sławomirem Barańczykiem z dnia 10 lutego 2018 roku.

³¹¹ R. M. Leszczyński, *Jan Kalwin. Studia nad myślą Reformatora*, Pismo religijno-społeczne JEDNOTA, Warszawa 2017, s. 66-72.

terialnego (Ew. Mat. 5:45), spraw narodowościowych (Ps. 66:7), narodzin człowieka i przeznaczenia (Gal. 1:15), sukcesów i porażek człowieka (Ew. Łuk. 1:52) oraz ochrony Bożego ludu (Ps. 4:8). Doktryna ta stoi w całkowitej sprzeczności z poglądem jakoby wszechświat prowadzony był przeznaczeniem czy działaniem przypadku.

Doktryna Boskiej opatrności może być podsumowana tymi słowami: „Bóg od założenia świata, zgodnie ze swoją wolą, zaplanował wszystko to co się wydarzy, jednak Bóg w żaden sposób nie jest autorem grzechu, a odpowiedzialność człowieka nie jest usunięta. Sposób, w jaki Bóg realizuje swoją wolę jest kwestią drugorzędną (np. przez prawo natury, wybory ludzi). Innymi słowy, Bóg zarządza tymi pośrednimi sprawami tak, aby zrealizować swoją wolę”³¹².

Boża opatrność to inaczej nieustanna troska Stwórcy względem stworzenia. Biblia ukazuje jak szeroka jest to opieka, obejmuje ona swym zasięgiem wszystko: wszechświat; świat materialny i duchowy; sprawy pojedynczych osób, jak i całych narodów, narodzin człowieka i jego przeznaczenia, z poszanowaniem woli stworzonej (wolna wola); sukcesy i porażki człowieka; zwierzęta i świat roślinny, a nade wszystko pieczę nad Bożym ludem (Kościołem).

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej głosi, zgodnie z doktryną o Bożej opatrności, że Bóg nie zsyła na swój lud doświadczeń i pokus, lecz dopuszcza do różnego rodzaju prób i doświadczeń, których celem jest doskonałość wierzącego człowieka. Głosi się więc dopust Boży, który pokazany jest najpełniej w nauczaniu apostoła Pawła w postaci czterech prawd:

- 1) dotychczas nie spotkała was próba przekraczająca siły ludzkie;
- 2) Bóg jest wierny (jeżeli człowiek zawodzi, to Bóg nigdy);
- 3) Bóg nie dopuści, aby was doświadczano ponad wasze siły (Bóg nigdy nie jest źródłem ludzkich doświadczeń (pokus): Jak 1:12-17);
- 4) w czasie próby wskaże wam wyjście, abyście mogli ją znieść.

2.2.3. Co nazywamy grzechem?

Zgodnie ze słownikiem Nowego Testamentu, grzech (z języka greckiego *hamartia*) posiada również zakres znaczeniowy o wiele szerszy niż *adikia*: *nieprawość*, nawiązująca do terminologii jurystycznej (22 razy), i *parabasis* (od para – baino: «iść obok, wykraczać poza»), termin oznaczający przekroczenie nakazów Bożych (14 razy). W odróżnieniu świata greckiego, gdzie czasownik *hamartano*: «rozmiąć się z celem» nie zakłada złej woli, lecz błąd lub wpływ

³¹² Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Antero Kaczanem z dnia 2 listopada 2017 roku.

przeznaczenia, Stary Testament wiąże w sposób zasadniczy grzech (hebr. *Heth, awon*) ze stosunkiem człowieka do Boga: grzeszyć – tzn. być niewiernym Przymierzu, to zdradzać miłość, to odłączać się od wspólnoty”³¹³.

Tak więc grzech (*hamartia*) w Nowym Przymierzu, dosłownie oznacza chybić celu, nie koniecznie z własnej woli. Zakłada się tu błąd, a nawet wpływ przeznaczenia. Najczęściej spotykana interpretacja owego pojęcia w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, to: „chybienie celu”. Natomiast Stary Testament, określa grzech jako niewierność wobec Przymierza zawartego z Bogiem, którego złamanie powodowało zawsze poważne konsekwencje – wykluczenie ze wspólnoty (śmierć). Jest to błędne rozpoznanie własnej sytuacji (stan grzechu), której logicznym następstwem jest trwanie w grzechu, co z kolei prowadzi ofiarę do tragicznych następstw.

Zasady Wiary Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej wydane w Lublinie przedstawiają naukę o grzechu w następujący sposób:

„Stworzywszy człowieka Bóg darował mu wolną wolę, której nie dał innym żywym istotom. Człowiek otrzymał prawo wyboru między dobrem a złem (V Moj. 30:19, Joz. 24:15).

«Przeto jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli» (Rz. 5:12). Wszyscy ludzie odziedziczyli po Adamie nie tylko spaczoną grzechem naturę, lecz i jego winę (Ps. 51:7, Rz. 3:10-12, 7:11-25), stawiający się moralnie bezbronnymi istotami (Dz. 15:10). Grzechem jest przestępstwo Zakonu (1 Jana 3: 4), wszelkie zaniedbanie spełnienia obowiązku (Łuk. 12:47, Jak. 4:17), wszelki uczynek wykonany bez wiary (Rz. 14:23), niewiara w Jezusa Chrystusa (J 16:9).

Nie każdy grzech popełniony po nawróceniu jest grzechem śmiertelnym lub bluźnierstwem przeciw Duchowi Świętemu. Jednak każdy nie wyznany (przed Bogiem) grzech może doprowadzić człowieka do takiego stanu, że nie może już otrzymać przebaczenia od Boga (Mat. 12:31-32, Dz. 5:1-11). Każdy chrześcijanin powinien «z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawować» (Fil. 2:12)”³¹⁴.

Grzechem nazywa się łamanie Bożego prawa (zakonu – Gal. 3:13), i wszystko to co nie wypływa z wiary, miłości do Boga i ludzi. Zgodnie z *Zasadami Wiary* człowiek dostał od Boga prawo wyboru między dobrem a złem (wolna wola): „(...) Położyłem dziś przed tobą życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierz przeto życie, abyś żył, ty i twoje potomstwo” (V Moj. 30:19). Do człowieka należy dokonanie wyboru pomiędzy błogosławieństwem

³¹³X. Léon-Dufour, *Grzech, grzesznik*, w: Tenże, *Słownik Nowego Testamentu*, Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 1986, s. 284.

³¹⁴ *Zasady Wiary*, Lublin 1991, dz. cyt., s. 35.

a przekleństwem. Warunkiem Bożego błogosławieństwa, jak poucza Pismo, jest słuchanie głosu Bożego i przestrzeganie Jego przykazań (V Moj. 28:15)³¹⁵, co jak wiemy nie dzieje się automatycznie. Wierzący musi sam zdecydować, którą drogą będzie kroczył, ponieważ Bóg obdarzył go wolną wolą. Owocem grzechu - zgodnie z listem Pawła do Rzymian - jest śmierć (Rz. 5:12), która oznacza utratę społeczności z Bogiem. Tak jak w pierwszym Adamie człowiek stracił więź z Bogiem, tak w „drugim”: Jezusie z Nazaretu, odzyskał je na nowo. Zawsze ilekroć wybieramy grzech, jest to jednoznaczne z opowiedzeniem się po stronie śmierci.

Zwolennicy nauki o tym, że wierzący nie mogą być pod wpływem przekleństwa powołują się na list do Galacjan: „Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem (...)” (Gal. 3:13). Ten werset mówi o wykupieniu chrześcijan spod panowania prawa, ponieważ Chrystus wypełnił cały zakon i na krzyżu przekazał to tym, którzy w niego uwierzyli. W klasyfikację przekleństw oraz ich rozpoznanie w życiu codziennym wprowadza Derek Prince. W oparciu o swą wieloletnią posługę wymienia powszechnie występujące symptomy przekleństwa. W klasyfikacji błogosławieństw i przekleństw opiera się na piątej księdze Mojżesza, rozdz. 28:

1. Załamanie psychiczne lub nerwowe, trudno tego typu schorzenia uznać za błogosławieństwo lub za coś neutralnego.
2. Uporczywe niedomagania, długotrwałe choroby – różnego rodzaju złośliwe nawroty (np. wielokrotne złamanie kończyny w tym samym miejscu), choroby dziedziczne (np. złośliwy rak).
3. Konflikty rodzinne, rozwody, które miały miejsce w poprzednich pokoleniach (rodzice się rozwiedli, a ich nawrócone dzieci idą tą samą drogą – mimo wyraźnego zakazu rozwodu danego wierzącym przez Boga). Współcześnie wzrasta liczba rozwodów w Kościołach zielonoświątkowych.
4. Permanentny, chroniczny, prawie stały, pomimo ciężkiej pracy brak pieniędzy. Życie na kredyt – długi.
5. Uleganie powtarzającym się, dziwnym nie uzasadnionym logicznie wypadkom.
6. Wiele samobójstw i tajemniczych zgonów w rodzinie³¹⁶.

W wersji Kętrzyńskiej *Zasad Wiary* w rozdziale o grzechu czytamy:

³¹⁵ Wielu chrześcijan odrzuca naukę o możliwości pozostania pod wpływem przekleństwa z chwilą nowonarodzenia (duchowe odrodzenie) i chrztu wiary. W Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, w wielu zborach. Przyjęta jest nauka o świadomym wyborze między błogosławieństwem a przekleństwem, tą naukę wyłożył Derek Prince w swej książce: *Błogosławieństwo lub Przekleństwo. Wybór należy do Ciebie*, Instytut Dereka Prince'a, Lublin 1992.

³¹⁶D. Prince, *Od Przekleństwa do Błogosławieństwa*, Instytut Dereka Prince'a, Lublin 1992, s. 17-18.

„Stworzywszy człowieka Bóg darował mu wolną wolę, której On nie dał innym żywym istotom. W taki sposób człowiek otrzymał prawo wyboru między dobrem a złem (V Moj. 30:9, Joz. 24:15). Naturalnie, Bóg mógłby stworzyć człowieka, pozbawionego prawa wyboru między dobrem a złem, lecz wtedy człowiek nie miałby podobieństwa do swego Stwórcy, a raczej, według swej natury byłby podobny zwierzęciu. Skuszony przez diabła, człowiek dobrowolnie wybrał drogę poznania zła (I Moj. 3:6). A więc wewnętrzna przyczyna pochodzenia grzechu ma swoje źródło w prarodnicach, t.j. w nadużyciu z ich strony wolnej swej woli. Zewnętrzną zaś przyczyną pochodzenia grzechu było pokuszenie ze strony diabła. Przepięstwo prarodzców polegało na naruszeniu określonego przykazania Bożego, zabraniającego jeść z drzewa poznania dobrego i złego (I Moj. 2:17, 3:17)”³¹⁷.

Podkreśla się tu, że darowanie wolnej woli człowiekowi wyróżnia go spośród całego Bożego stworzenia. Bóg, sam będąc nieśmiertelnym, nadaje śmiertelnikowi specjalny status – podobieństwo do Stwórcy. Bóg stwarza człowieka na obraz i swoje podobieństwo. Prawo wyboru między dobrem a złem sprawia, że człowiek posiada duszę inną niż pozostałe stworzenia (rośliny i zwierzęta). Dusza, jak powiada Piotr Moskal, „ (...) to taka forma substancjalna, która jest zarazem zasadą życia. Tam, gdzie tylko życie wegetatywne, mówi się o duszy wegetatywnej, roślinnej. Tam, gdzie życie wegetatywne i zmysłowe, mówi się o duszy zmysłowej, zwierzęcej. Tam zaś, gdzie życie wegetatywne, zmysłowe i duchowe (intelektualne), tam mówi się o duszy duchowej (intelektualnej), czyli ludzkiej”³¹⁸.

Następnie *Zasady Wiary* wydane w Kętrzynie artykułują źródła pochodzenia grzechu, dzieląc je na wewnętrzne i zewnętrzne. Wewnętrzną przyczynę grzechu upatruje się w prarodnicach, a konkretnie ich upadku w raju poprzez złe wykorzystanie wolnej woli. Co się tyczy zewnętrznego czynnika, to jego źródłem jest zwiedzenie, czyli ulegnięcie podszeptom szatana. Prarodzice ulegli namowie węża, tj. diabła i nie okazali posłuszeństwa Bożej woli.

Kolejny ważny problem został poruszony w lubelskiej wersji *Zasad Wiary*. To sprawa tak zwanego grzechu pierworodnego i związanych z nim konsekwencji. Wszyscy ludzie po pierwszych rodzicach dziedziczą grzeszną naturę, która oznacza niezgodne z wolą Bożą skłonności do postępowania w opozycji do Boga. Nie jest to odpowiedzialność przed Stwórcą za konkretny grzech Adama i Ewy, gdyż w myśl Pisma Świętego, każdy odpowiada za własne, to znaczy popełnione przez siebie grzechy, o czym świadczy następujący fragment Pisma: „Człowiek, który grzeszy, umrze. Syn nie poniesie kary za winę ojca ani ojciec nie poniesie kary za

³¹⁷ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 13.

³¹⁸ P. Moskal, *Religia*, dz. cyt., s. 119.

winę syna. Sprawiedliwość będzie zaliczona sprawiedliwemu, a bezbożność spadnie na bezbożnego” (Ez. 18:20).

Kętrzyńska wersja *Zasad Wiary* o pierworodnym grzechu wyraża się podobnie: „Takiego wyrazu, jak «pierworodny grzech», w Piśmie Świętym nie ma. Jednak tą nazwą jest przyjęte oznaczać grzech pierwszego człowieka, który przeszedł na wszystkich ludzi, jak napisano: «Przeto jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli» (Rz. 5:12). A więc wszyscy ludzie odziedziczyli od Adama nie tylko spaczoną grzechem naturę, lecz i jego winę (Ps. 51:7, Rz. 3:10-12, 7:11-25), stawszy się moralnie bezbronniymi istotami (Dz. 15:10). W taki sposób pierworodnym grzechem jest przyrodzona skłonność do grzechu, która jest przyczyną wszystkich innych poszczególnych grzechów i wszystkich nałogowych przyzwyczajień”³¹⁹.

Warto tu zwrócić uwagę na stwierdzenie, że samo pojęcie „grzechu pierworodnego” nie występuje w Piśmie Świętym. Oznacza ono dziedziczenie po Adamie grzesznej natury, której wynikiem jest śmierć. Owa przyrodzona skłonność do grzechu, stała się przyczyną wszystkich innych ludzkich grzechów (niewłaściwych wyborów). Jest ona również powodem wszelkich nałogowych przyzwyczajień, stąd wniosek, że każdy nałóg (uzależnienie od czegoś lub kogoś) jest grzechem.

Konsekwencje nieposłuszeństwa pierwszej pary, które przeszły na kolejne pokolenia opisuje Księga Genesis: „Wtedy rzekł Pan do węża: (...), będziesz przeklęty (...) I ustanowię nieprzyjaźń między tobą a kobietą, między twoim potomstwem a jej potomstwem; ono zdepcze ci głowę, a ty ukąsisz je w piętę. Do kobiety zaś rzekł: Pomnożę dolegliwości brzemienności twojej, w bólach będziesz rodziła dzieci, mimo to ku mężowi twemu pociągając cię będą pragnienia twoje, on zaś będzie panował nad tobą. A do Adama rzekł: (...), przeklęta niech będzie ziemia z powodu ciebie! W mozole żywić się będziesz z niej po wszystkie dni życia swego!” (I Moj. 3:14-19).

Zarówno szatan, jak i kobieta, i jej mąż, ponieśli karę za swe nieposłuszeństwo względem Bożego głosu. Rezultaty owej kary czy przekleństwa widoczne są do dzisiaj w życiu ludzi. Dla kobiety są to: dolegliwości związane z brzemiennością, rodzenie dzieci w bólach (pomimo najnowszych zdobyczy współczesnej medycyny) oraz panowanie męża nad żoną. Z powodu człowieka (Adama) ziemia będzie przeklęta, a praca mężczyzny będzie mozolna. Możliwe wymienienia tu podstawowe przekleństwa, które są wynikiem grzechu pierwszych ludzi. Pomimo, że Chrystus wykupił nas od przekleństwa Prawa, zgodnie z listem Pawła do Galacjan, to nadal

³¹⁹ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 14.

ludzkość podlega konsekwencjom buntu Adama i Ewy. Na zawsze ustanowiona jest nieprzyjaźń pomiędzy wężem a człowiekiem, „problemy kobiece” trwają do dzisiaj, ziemia pozostawiona sama sobie rodzi chwasty, wymaga przez to ciągłej pracy i dbania o nią, aby mogła wydać dobre plody.

Jeden z najtrudniejszych problemów poruszanych w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej to sprawa grzechu przeciwko Duchowi Świętemu, czyli grzechu śmiertelnego. Ten rodzaj upadku człowieka nie może być odpuszczony, ani tu na ziemi, ani w wieczności. Człowiek z tego rodzaju grzechem traci na zawsze szansę na uzyskanie przebaczenia. Apostoł Jan, zwany apostołem Miłości, stwierdza, że o takich ludzi nie warto się nawet modlić: „Jeżeli ktoś widzi, że brat jego popełnia grzech, lecz nie śmiertelny, niech się modli, a Bóg da mu żywot, to jest tym, którzy nie popełniają grzechu śmiertelnego. Wszak jest grzech śmiertelny; nie o takim mówię, żeby się modlić” (I Jana 5:16).

Zasady Wiary wydane w Lublinie podają, że nie każdy grzech popełniony przez wierzącego jest automatycznie grzechem śmiertelnym (błuznierstwem wobec Ducha Świętego). Jednakże każdy nie wyznany grzech, może ostatecznie prowadzić do śmierci duchowej (wiecznego potępienia). Choć nie mamy tu jednoznacznej definicji grzechu śmiertelnego, mówi się o błuznierstwie przeciw Duchowi. Czym jest błuznierstwo przeciwko Duchowi Świętemu, inaczej zwane grzechem śmiertelnym. To postawa wyrażająca całkowitą pogardę dla „świętości” lub ogólnie przyjętego i uznanego autorytetu. W Izraelu, jeżeli np. syn złorzeczył swym rodzicom, musiał ponieść śmierć, ponieważ takie zachowanie, uznane było za grzech niewybaczalny, karany ukamienowaniem. Podczas ucieczki króla Dawida przed swym synem Absalomem, wyszedł naprzeciw niego Szimei, który złorzeczył królowi: „Precz, precz, mężu krwią splamiony, nikczemniku!” (II Sam. 16:5-11). Pomimo, że Dawid zabronił swym zbrojnym czynić mu krzywdę i przebaczył mu, to i tak ostatecznie Szimei zapłacił w późniejszym czasie za swój grzech śmiercią. Błuznierstwo to sytuacja graniczna, człowiek popełniający je posuwa się za daleko w złorzeczeniu. Staje się nikczemny, nie istnieją dla niego żadne świętości czy autorytety. Szczególnie dotyczy to postawy wobec Ducha Świętego, o czym czytamy w Ewangelii Marka „Wszystkie grzechy będą odpuszczone synom ludzkim, nawet błuznierstwa, ilekroć by je wypowiedzieli. Kto by jednak zbluźnił przeciwko Duchowi Świętemu, nie dostąpi odpuszczenia na wieki, ale będzie winien grzechu wiekuistego” (Mk. 3:28-30). Pan Jezus wypowiedział te słowa do uczonych w Piśmie, którzy zarzucali Mu, że wypędza demony mocą belzebuba.

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej nie stosuje klasyfikacji na grzechy mniejsze (lekkie) i większe (ciężkie). Przyjmuje się podział na grzechy śmiertelne (błuznierstwo przeciw

Duchowi Świętemu) i grzechy nieśmiertelne (pozostałe, nie wyznane Bogu). Drugą klasyfikacją grzechów przyjętą przez Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce, to rozróżnienie na czyny przeciwko własnemu ciału i pozostałe, które mają miejsce na „zewnątrz” człowieka, poza ciałem. Grzechy dotyczące bezpośrednio ciała człowieka to wszystkie grzechy związane z seksem „przed” lub „pozamałżeńskim”. Zgodnie z opisem Xaviera Léon-Dufoura „Z grec. *porneia* jest odpowiednikiem hebr. rzeczownika *zenut*, oznaczającego, w sensie bardzo szerokim, wszelką rozwiązłość lub grzeszne życie. Szeroko rozpowszechniona u narodów sąsiadujących z Izraelem w związku ze sprzedażą niewolników, prostytucja była bardzo surowo potępiona przez Prawo”³²⁰. Św. Paweł ostrzega chrześcijan w Koryncie przed nierządem (wszetczeństwem): „Uciekajcie przed wszetczeństwem. Wszelki grzech, jakiego człowiek się dopuszcza, jest poza ciałem; ale kto się wszetczeństwa dopuszcza, ten grzeszy przeciwko własnemu ciału” (I Kor. 6:18).

Nieco szerzej o grzechu po nawróceniu, a więc po świadomym opowiedzeniu się za Chrystusem, wypowiadają się kętrzyńskie *Zasady Wiary*:

„Nie wszelki grzech, popełniony po nawróceniu, chociażby i świadomie, jest grzechem śmiertelnym lub bluźnierstwem przeciw Duchowi Świętemu, jak niektórzy błędnie uczą. Jednak każdy nie wyznany (przed Bogiem) grzech może doprowadzić człowieka do takiego stanu, że już nie może on otrzymać przebaczenia od Boga (Mat. 12:31-32). Dlatego każdy chrześcijanin powinien «Z bojaźnią i z drżeniem zbawienie swoje sprawować» (Fil. 2:12). Takim przykładem jest grzech Ananiasza i Safiry, który doprowadził ich do takiego smutnego końca (Dz. 5:1-11).

Żeby zapobiec ostatecznemu upadkowi grzesznego chrześcijanina i odłączeniu go od Boga, Pan używa trzech środków kary: niemoc (fizyczne osłabienie), chorobę i fizyczną śmierć - «Dlatego między wami wiele jest słabych i chorych i nie mało zasnęło» (I Kor. 11:30). Jednak nie każda choroba i śmierć jest karą za grzechy”³²¹.

Przypomina się, że zbawienie winniśmy sprawować z bojaźnią i drżeniem. Bojaźń Boża, w rozumieniu wierzących z kręgów zielonoświątkowych, nie oznacza strachu przed Bogiem, gdyż naucza się za apostołem Janem, że miłość usuwa wszelki strach. Zgodnie z Przypowieściami Salomona: „Bać się Pana – znaczy nienawidzić zła; nienawidzę buty i pychy, złych postępów oraz przewrotnej mowy” (Prz. 8:13). Chodzenie w bojaźni Bożej uwrażliwia wierzącego na grzech, chrześcijanin „nienawidzi” złego postępowania. Szczególnie odnosi się

³²⁰ X. Léon-Dufour, *Prostytucja*, w: Tenże, *Słownik Nowego Testamentu*, s. 518-519.

³²¹ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 14-15.

to do buty i pychy, ponieważ Bóg sprzeciwia się pysznym, a darzy błogosławieństwem pokornych. W dwunastym rozdziale Kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary*, jest mowa o przeznaczeniu i tak zwanym „wiecznym zabezpieczeniu”. Jest to odpowiedź skierowana do niewielkiej części chrześcijan ewangelicznych i zielonoświątkowych, w których głoszona jest nauka, o nieutralności życia wiecznego, które darowane jest ludziom wierzącym w Chrystusie raz na zawsze. Choć owo nauczanie ma charakter marginalny, *Zasady Wiary* podkreślają:

„Wierzmy w powszechność łaski Bożej, ponieważ napisane jest: «Albowiem okazała się łaska Boża, zbawienna wszystkim ludziom» (Tyt. 2:11). Łaska Boża daje się wszystkim ludziom bez wyjątku, ponieważ Chrystus przyniósł Samego Siebie w ofierze prześlania za wszystkich ludzi (I Jana 2:2).

Bóg nikogo nie osądził na wieczne potępienie, ale wskutek Swojej wszechwiedzy On przewidział tych, którzy odrzucą podawaną im łaskę i przez to staną się niegodnymi życia wiecznego (Dz. 13:46).

Nauczanie o tym, że człowiek po nawróceniu na zawsze jest zabezpieczony od potępienia – nie jest ugruntowane na zasadach nauki Ewangelii. Słowo Boże uczy nas, abyśmy «z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawowali» (Fil. 2:12), «Jeśliż tylko przyobleczonymi, a nie nagimi znaleźni będziemy» (II Kor. 5:3). Pan Jezus powiedział: «Kto wytrwa aż do końca – ten zbawion będzie» (Mat. 24:13).

My bezwarunkowo wierzymy, że Bóg mocen jest ochronić od zatracenia człowieka wierzącego, ponieważ sam Chrystus powiedział, że «nikt nie może ich wyrzeć z ręki Ojca mego» (E. Jana 10:28-29, II Tym. 1:12, Kol. 1:21-23), ale sam człowiek, na mocy swego wolnego postanowienia, może nie przyjąć Chrystusa, umiłować ten świat, a nawet zginać na wieki (Łuk. 8:13, Gal. 5:4, 7; Hebr. 2:1, II Tym. 4:10 i in.)³²².

Bóg chroni swój lud przed utratą zbawienia, lecz nie pozbawił człowieka wierzącego wolnej woli. Dlatego człowiek do końca decyduje gdzie spędzi wieczność, mimo to „Pan używa trzech środków kary”, aby chronić chrześcijan przy trwaniu w złych wyborach. To wyrażenie oznacza, że Bóg dopuszcza do życia wierzącego drastyczne środki wychowawcze: „Synu mój, nie lekceważ karania Pańskiego” (Hebr. 12:5). Podobnie jak cielesni rodzice stosują różnego rodzaju środki wychowawcze, nie zawsze miłe dla dzieci, choć przynoszące w końcowym rezultacie dobre owoce, nasz Ojciec wychowuje dzieci Boże, dopuszczając niemoc, chorobę, a nawet śmierć (I Kor. 11:30). Nie należy jednak uważać, że każda choroba czy śmierć to rezultat kary za grzech, co podkreślone zostało w Kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary*. Ewangelia

³²² Tamże, s. 16-17.

zachęca uczniów Chrystusa do modlitwy słowami: „A gdy nadejdzie chwila próby, nie pozwól byśmy się poddali”³²³ (Łuk. 11:4). W czasie doświadczenia, które przyjdzie (w domyśle) nie od Boga, chrześcijanie mają wołać o wstawiennictwo Ducha Świętego.

Z kwestionariusza wywiadów z pastorami Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej wynika, że żaden z liderów nie poruszył tematu grzechu przeciwko Duchowi Świętemu. Zważywszy na fakt, że KChWE jest kongregacją zielonoświątkową, gdzie rola Ducha Świętego, Jego obecność w dziele budowania Kościoła jest bardzo mocno wyeksponowana, zastanawiającym wydaje się być niezauważenie kwestii grzechu bluźnierstwa przeciwko Duchowi Świętemu, który uznaje się za grzech śmiertelny. Praktycznie wszyscy słudzy Ewangelii w swych wypowiedziach definiowali czym jest grzech. Wskazywano na nieposłuszeństwo słuchania głosu Bożego i łamanie Bożych przykazań. Respondent nr 9 uznał, że najlepszą ilustracją takiej postawy jest opis z trzeciego rozdziału Genesis. Ukazana jest tu historia człowieka w wielkim skrócie w kategoriach: pokusa, grzech, wina, sąd i odkupienie. Grzech to inaczej przestępstwo wobec Prawa, dekalog winien być w sercu każdego wierzącego człowieka. To wypełnienie Bożych obietnic danych przez proroków Starego Testamentu, a ziszczonych poprzez duchowe odrodzenie w Panu Jezusie i chrzest w Duchu Świętym. Pokusa wiąże się z umieszczeniem w ogrodzie Eden drzewa poznania dobra i zła. Tylko w ten sposób człowiek mógł zostać poddany próbie, dokonać wyboru między dobrem czyli posłuszeństwem wobec głosu Bożego, a złem, czyli nieposłuszeństwem. Wolna wola to dar od Boga, wyróżnia on człowieka spośród całego stworzenia. Z chwilą zjedzenia zakazanego owocu, pojawia się u Adama i Ewy poczucie winy. Nagle odkrywają, że są nadzy, wstydzą się Boga i siebie nawzajem. Grzech nieposłuszeństwa ujawnia całą słabość ludzkiej egzystencji. Sąd Boży ukazuje konsekwencje ludzkiego grzechu, dramat odkrycia prawdy o tym co jest dobre, a co złe. Teraz człowiek musi wybierać, między naśladowaniem Boga a słuchaniem szatana. W końcowym fragmencie trzeciego rozdz. I Mojżeszowej Bóg jawi się ludziom jako odkupiciel, zapewnia im możliwość powrotu do stanu pierwotnej niewinności. Wielu pastorów podkreślało, że wszystko, co nie wypływa z przekonania i nie jest zgodne z wolą Bożą, jest grzechem. Dwóch pastorów podkreśliło, że zgodnie z Ewangelią Jana, niewiara w Pana Jezusa jest grzechem. Respondent nr 10 odróżnił rozmyślne grzeszenie, czyli świadome i celowe działanie od złego postępowania, którego człowiek nie jest do końca świadomy.

³²³ *Biblia*, Ewangeliczny Instytut Biblijny, Poznań 2016.

Pastor Edwin Guznar w następujący sposób charakteryzuje problem grzechu: „Grzechem nazywamy złamanie zasad etycznych, moralnych i religijnych zawartych w Bożym Słowie. Grzech może być dokonany fizycznie oraz w sferze umysłu. Według definicji jest minięciem celu czyli nawet niewielkie odstępstwo od wskazanych przez Boga norm jest uznane jako grzech. Z dekalogu wynika, że grzech może dotyczyć uchybienia przeciwko Bogu (bałwochwalstwo, duchowe wszeteczeństwo, brak oddawania Mu chwały, nieposłuszeństwo i wiele innych) i przeciwko drugiemu człowiekowi (złamanie któregośkolwiek z zaleceń dekalogu, niewłaściwy stosunek emocjonalny etc.) oraz przeciwko sobie samemu (samookaleczenie, niezdrowy tryb życia, nałogi, samobójstwo itp.) Z kontekstu Pisma Świętego wynika również, że grzechem jest niewłaściwy stosunek i złe traktowanie przyrody (świat roślin i zwierząt)”³²⁴.

Zgodnie z powyższą wypowiedzią grzech to nie tylko konkretny czyn popełniony w ciele, ale również zły akt dokonany w umyśle. Znajduje to uzasadnienie w podniesieniu standardów względem wierzącego, które przyniósł Jezus Chrystus w „kazaniu na górze”: „Słyszeliście, iż powiedziano: Nie będziesz cudzołożył. A Ja wam powiadam, że każdy kto patrzy na niewiastę i pożąda jej, już popełnił z nią cudzołóstwo w sercu swoim” (Mat. 5:27-28). Pastor Edwin zwraca uwagę na podział dekalogu na dwie tablice: grzechy przeciwko Bogu (pierwsze cztery przykazania) i człowiekowi (pozostałe sześć przykazań). Człowiek grzeszy także z chwilą, gdy bezmyślnie niszczy naturalne środowisko.

Z wypowiedzi pastora respondenta nr 8 wynika, że słowo grzech w Nowym Testamencie oznacza: błąd, wina, nieprawość i odnosi się do relacji Boga i ludzi. Człowiek jako stworzenie miał wolny wybór, aby uczyć się od Boga jak żyć na ziemi, ponieważ to On wyznaczył człowiekowi trzy cele:

- 1) poznawanie Boga i upodabnianie się do Niego;
- 2) wzbudzenie potomstwa i wychowanie w znajomości Boga (rozzradzajcie się);
- 3) sprawowanie władzy Bożej na ziemi (czyńcie ziemię sobie poddaną), na której był wąż (szatan) przeciwnik Jego władzy (I Moj.1:27-28).

Aby skutecznie realizować Boże cele, człowiek powinien przyjąć postawę uległości i zaufania do Boga (Jego Słowa). W wyniku nieposłuszeństwa człowiek oddał ziemię i rodzaj ludzki pod panowanie szatana. Od tego momentu potomkowie człowieka rodzą się w grzechu (Rz. 5:12). Stąd pochodzi określenie: grzech pierworodny, który oznacza zepsutą naturę ludzką. Grzeszymy ponieważ jesteśmy uczestnikami zepsutej natury, przekazanej nam przez pierwszych rodziców rodzaju ludzkiego. Każdy kto odrzuca ofiarę Syna i pomoc Ducha Świętego

³²⁴ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Edwinem Guznarem z dnia 22 lutego 2018 roku.

popelnia grzech i gniew Boży ciąży na nim. Dziś największym grzechem człowieka jest nie wierzyć Ewangelii, ponieważ nie wiara jest lekceważeniem Boga i czynieniem z niego kłamcy (1 Jana.5:10, Hebr. 2:1-3, J 3:36, J 16:9)³²⁵.

Pastor Sławomir Barańczyk uznaje grzech za nieposłuszeństwo wobec Boga. Grzech to stan, w jakim znajduje się człowiek niepodporządkowany Bogu. Grzech to rozminięcie się z wolą Bożą, obranie własnego kierunku życia odrębnego niż tenznaczony przez Boga. Adam i Ewa – pierwsi ludzie – byli rzeczywistymi postaciami i rzeczywiście to, co zrobili obciąża konkretnie ich sumienie. Jak twierdzi Sławomir Barańczyk, każdy z nas zachowałby się w Edynie podobnie. Każdy z nas winien jest grzechu nieposłuszeństwa wobec Boga. Ludzie często nazywają grzechem jakieś pojedyncze złe postęпки. Tak zwane „grzechy” to w istocie złe uczynki wynikające z grzesznej natury, grzesznego stanu człowieka. Kiedy człowiek nawraca się do Boga i poddaje się Jego woli porzuca stan grzechu. Wtedy też zaczynają zanikać złe, martwe uczynki, a pojawiają się uczynki sprawiedliwości. Musimy jednak pamiętać, że jak długo pozostajemy w ciele, tak długo nie możemy mówić o całkowitym uwolnieniu od grzesznej natury. Dlatego każdego dnia potrzebujemy oczyszczać się we krwi Baranka³²⁶.

Pastor Antero Kaczan, następująco definiuje grzech: jest to przekroczenie konkretnych norm moralnych i religijnych. Pojęcie najczęściej używane w dziedzinie religijnej. W religiach, w których Bóg jest bytem osobowym, jak judaizm i chrześcijaństwo, grzech oznacza dobrowolne zerwanie przymierza z Bogiem poprzez dokonanie jakiegoś złego czynu. W religiach tych grzech powoduje oddalenie od życia, którego źródłem jest Bóg (Rz 3:23, 6:23, Iz 59:2).

Powołując się na początki chrześcijaństwa i autorów takich dzieł jak *Didache*, *Pasterz Hermasa*, a także na Ignacego Antiocheńskiego, Antero Kaczan uznaje, że grzechy ciężkie nie były rzadkie wśród pierwszych chrześcijan. Paul Vogel podaje spis dwunastu grzechów zaczerpnięty z pism pierwszych wieków chrześcijaństwa i ojców apostołskich. Są to:

- Nieczystość: cudzołóstwo, nierząd, pederastia, pożądlivość, słowa nieczyste;
- Zabójstwo;
- Bałwochwalstwo;
- Magia;
- Chciwość;
- Kradzież;
- Zawieść: zazdrość, zła żądza, miłość próżnej chwały, nienawiść;
- Kłamstwo: fałszywe świadectwo, fałszywe przysięgi, hipokryzja, obmowa;

³²⁵ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Jackiem Szymczakiem z dnia 13 grudnia 2017 roku.

³²⁶ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Sławomirem Barańczykiem z dnia 10 lutego 2018 roku.

- Złość: gniew, niepodporządkowanie się, kłótność, perwersyjność, zły charakter, złe plotki, obraźliwe wyzwiska, krzywda, wprowadzanie w błąd;
- Pycha: zarozumiałość, próżność, arogancja;
- Niestalość i głupota;
- Pijaństwo i nieumiarkowanie³²⁷.

Powyższa lista ukazuje moc demonicznego zniszczenia, z którym człowiek musi na co dzień się zmagać. Jednak, jak podkreśla się w nauczaniu zborowym chrześcijan wiary ewangelicznej, na krzyżu Jezus Chrystus wykupił człowieka ze wszystkich możliwych do popełnienia grzechów, zarówno z tych o których człowiek wie, jak i z tych, które popełnia nieświadomie.

2.2.4. O odkupieniu rodzaju ludzkiego

Pismo Święte wskazuje jednoznacznie na potrzebę ofiary, gdy jest mowa o odkupieniu rodzaju ludzkiego z popełnionego grzechu i poczucia winy. Typowo ofiarniczy charakter składania ofiar występuje w Starym Testamencie, krwawe ofiary składane ze zwierząt miały przynieść Izraelitom wolność od grzechu i poczucia winy. Jak podaje Myer Pearlman: „Ofiary były znakami profetycznymi (typami) wskazującymi na mającą nastąpić doskonałą Ofiarę. Jest oczywiste, że lepsze zrozumienie znaku poprowadzi do głębszego poznania Tego, który został ofiarowany”³²⁸. Kiedy Jan Chrzciciel ujrzawszy Jezusa z Nazaretu rzekł: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1:29). Słusznie mówi Pearlman, że: „Kiedy pierwsi głosiciele Ewangelii twierdzili, że Jezus jest Barankiem Bożym, którego krew zmywa grzechy, nie musieli definiować tych pojęć swoim rodakom, którzy byli już doskonale obeznani z całą terminologią dotyczącą ofiary”³²⁹. Ta prawda według Pearlmana: „(...) wywodzi się bezpośrednio z Pisma: Jezus jest opisany jako „zabity od założenia świata” (Ob. 13:8 – Biblia Gdańska), a Baranek Paschalny miał być „przeznaczony” i przygotowany na wiele dni przed ofiarowaniem (II Moj. 12:3, 6). Podobnie Chrystus jako Baranek bez skazy, był „na to przeznaczony już przed założeniem świata, ale objawiony został dopiero w czasach ostatnich ze względu na was” (I P. 1:19-20)³³⁰. Wszystko po to, aby uwolnić ludzkość z mocy grzechu i poczucia winy.

Wyczerpującą definicję grzechu podaje Lech Stachowiak: „To działanie człowieka, które jest niezgodne z wolą Boga. Nauczanie Pisma Świętego na temat grzechu (hebr. *hata*, gr.

³²⁷ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Antero Kaczanem z dnia 2 listopada 2017 roku.

³²⁸ M. Pearlman, *Doktryny*, dz. cyt., 145.

³²⁹ Tamże.

³³⁰ Tamże, s. 146.

hamartia, lac. peccatum) jest bardzo bogate. 1. Stary Testament mówiąc o grzechu posługuje się wieloma terminami opisującymi poszczególne jego aspekty; istnieje ponad 50 określeń tego, co współczesna teologia zalicza do kategorii grzechu. Terminy hebrajskie odnoszą się nie tylko do istoty grzechu, ile do sytuacji wytworzonej przez postawę lub działanie przeciwstawiające się zbawczej woli Boga. (...) Grzech jest to zło opisuje zarówno jego przejawy fizyczne jak i moralne, wyrażające głębokie rozdarcie i rozdźwięk w naturze i życiu, często nieodwracalne (klęski, choroby, kalectwa)³³¹.

Możemy powiedzieć, że tego typu wewnętrzne zmagania dotyczą wszystkich ludzi, niezależnie od przekonań religijnych czy światopoglądowych. Poczucie winy moralnej występuje nie tylko u ludzi wierzących w Boga, ale doświadczają jej również ludzie niewierzący. Nieco inaczej ma się sprawa z grzechem, który występuje tylko w ujęciu religijnym:

„Najogólniej złe lub «przewrotne» (także «nieprawe», hebr. *wlh*) jest to co się przeciwstawia Bogu i Jego woli. Człowiek «niegodziwy» (...) zajmuje postawę przeciwną zbawczemu działaniu Boga. Przejawem tego jest zapomnienie o Bogu (Ps 9,18), brak bojaźni Bożej (Ps 36,2) i ufności (Ps 78,22) oraz wzgardzenie Bogiem (Ps 10,13). Źródłem «niegodziwego» postępowania jest pycha (...), a jej przejawem – niesubordynacja (...), prowadząca aż do szyderstwa (np. Iz. 28,22) i głupoty (np. Ps 14,1; 1 Sm 26,21), skutkiem zaś całkowite zerwanie z Bogiem³³². Tak więc choć poczucie grzechu to kategoria typowo religijna, to jednak poczucie winy moralnej dotyka wszystkich ludzi. To znaczy wierzących i tych, którzy nie wierzą w istnienie Boga.

W lubelskiej wersji *Zasad Wiary* w paragrafie „o odkupieniu rodzaju ludzkiego”, zamieszczony jest następujący tekst: „Przez odkupienie rozumiemy czyn Chrystusa Jezusa wykonany przez Niego na krzyżu Golgoty. W śmierci Chrystusa wykonało się całkowite zadośćuczynienie sprawiedliwego sądu Bożego (Iz. 53:10, Rz. 3:25, Hebr. 2:17). Stąd wynika pojednanie człowieka z Bogiem (Rz. 5:10). Wynikiem odkupienia jest prawdziwa wolność dzieci Bożych (J 8:36, Gal. 5:1) od winy, śmierci i mocy diabła. Jezus Chrystus przygotował zbawienie dla wszystkich ludzi, które staje się udziałem człowieka przez pokutę, wiarę i nowonarodzenie. Prawdziwa pokuta jest to żal za grzechy (Łuk. 10:13, Joel 2:12-13, Job 42:6), wyznanie grzechu (Oz. 14:1-3, Łuk. 18:13-14) i porzucenie grzechu (Mat. 12:41, Ez. 14:6, Iz. 55:7). Wiara daje pewność odpuszczenia grzechów (Dz. 16:31, Rz. 3:28, Ef. 1:7) i pełnego zbawienia

³³¹ L. Stachowiak, *Grzech*, w: *Nowy słownik*, dz. cyt., s. 246.

³³² Tamże s. 247.

(Ef. 2:8-9). W chwili prawdziwej pokuty i nawrócenia w człowieku odbywa się wewnętrzna zmiana, którą nazywa się nowonarodzeniem (Ez. 11:19-20, J 3:1-8)³³³.

W pierwszej części *Zasad Wiary* podana jest definicja odkupienia, rozumiana jako czyn Jezusa Chrystusa na krzyżu Golgoty. Mowa tu oczywiście o Jego śmierci z powodu ludzkich grzechów. Na krzyżu dokonuje się zamiana, Pan Jezus będąc bez grzechu, bierze na siebie grzechy ludzkości. W Nim grzesznik dostępuje całkowitego oczyszczenia z każdego grzechu popełnionego, popełnianego i tego, który popełni w przyszłości: „Wszedł raz na zawsze do świątyni nie z krwią kozłów i cielców, ale z własną krwią swoją, dokonawszy wiecznego odkupienia” (Hebr. 9:12). Słusznie zauważa Derek Prince, że: Bóg Ojciec całą odpowiedzialność za grzech, złożył na Syna. Prince powiada, że w Starym Testamencie: słowo „wina” definiuje się jako bunt i wszelkie konsekwencje, które z niego wypływają a więc i kara za bunt. Mówiąc prosto: „Bóg zesłał na Jezusa zło, które należało się nam samym, a w zamian za to udostępnił nam dobro, które należało się Jezusowi; lub jeszcze inaczej: na Jezusa spadło zło, abyśmy doznali dobra. Z jakiegokolwiek punktu widzenia rozważa się sens krzyża, zawsze przemawia do nas prawda tej cudownej zrządzonej przez Boga wymiany. Jej źródłem jest wyłącznie łaska i miłosierdzie Boże”³³⁴. Oto kilka aspektów owej wymiany:

1. Pan Jezus poniósł karę, abyśmy w Nim dostąpili przebaczenia grzechów (Rz. 6:23).
2. Pan Jezus cierpiał w ciele, ofiarując nam uzdrowienie (Iz. 53:5).
3. Pan Jezus stał się grzechem, abyśmy stali się wolni od grzechów (II Kor. 5:21).
4. Pan Jezus wziął na siebie „śmierć”, w ten sposób ofiarował nam wieczność (Hebr. 2:9).
5. Pan Jezus stał się ubogim, abyśmy w Nim stali się bogaci (II Kor. 8:9).
6. Pan Jezus doświadczył opuszczenia (samotności), abyśmy nie byli sierotami (Mat. 27:46)³³⁵.

W Kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary* w rozdziale „o odkupieniu rodzaju ludzkiego”, w pierwszej części zamieszczony jest następujący tekst:

„Przez odkupienie rozumiemy czyn Chrystusa, wykonany przez Niego na krzyżu Golgoty. W śmierci Chrystusa wykonało się całkowicie zadośćuczynienie sprawiedliwego sądu Bożego (Iz. 53: 10), ponieważ Jezus Chrystus oddał Samego Siebie w ofierze przebłagania (Rz. 3:25, Hebr. 2:17). Stąd wynika pojednanie człowieka z Bogiem przez śmierć Syna Bożego (Rz. 5:10) i usprawiedliwienie wierzącego przez «odkupienie w Chrystusie Jezusie» (Rz. 3:24, 5:9).

Druga strona śmierci Chrystusowej (J 8:34, Rz. 6:16). Słowo odkupienie – jest dosłownym tłumaczeniem z greckiego słowa, które oznacza – wyswobodzenie z niewolnictwa drogą

³³³ *Zasady Wiary*, Lublin 1991, dz. cyt., 35-36.

³³⁴ D. Prince, *Od Jordanu*, dz. cyt., s. 3-4.

³³⁵ Tamże, s. 4-5.

wykupu. Chrystus przyszedł dlatego, żeby porwać więzy niewolnictwa, oddając swe życie na okup za nas (Mat. 20: 28, Ef. 1: 7, Tyt. 2: 14). Dlatego i powiedziane jest, że jesteśmy kupieni lub wykupieni przez Jezusa Chrystusa (I Kor. 6:20, 7:23)³³⁶.

Przytacza się tu definicję odkupienia, która z języka greckiego oznacza wyswobodzenie z niewolnictwa na drodze wykupu. *Słownik Nowego Testamentu* podaje następującą definicję słowa „odkupić”: „gr. *agoradzo* (*eks–agoradzo*) i *lytroo*. Pierwszy termin kojarzy się z transakcją handlową, drugi – z aktem uwolnienia. Czasownik *eks–agoradzo* może też wyrażać ideę «czerpania z czegoś korzyści», natomiast wszystkie złożenia z *lytron* pozostają w pewnym związku z «wyzwalaniem», tj. z odkupieniem ludu przez Boga i przez Jezusa Chrystusa³³⁷. To Jezus będąc wolnym, bez grzechu człowiekiem, umarł na krzyżu jak przestępca. W ten sposób stał się najdroższą zapłatą: życie za życie. Pan zapłacił za wolność człowieka najwyższą cenę, oddając własne życie. Apostoł Piotr napisał: „Wiedząc, że nie rzeczami znikomymi, srebrem albo złotem, zostaliście wykupieni z marnego postępowania waszego, przez ojców wam przekazanego. Lecz drogą krwią Chrystusa, jako baranka niewinnego i nieskalanego” (I P. 1:18-19). Po raz pierwszy w historii ludzkości, ofiara nie jest ludzkiego pochodzenia. Nie składa jej człowiek. W dziejach ludzkości to człowiek zawsze inicjował różnego rodzaju ofiary (z ludzi, zwierząt, płodów rolnych, itp.). W ten sposób chciał się przypodobać bóstwom, zadość uczynić swej winie, wymazać to straszne uczucie ze swej świadomości. Na Golgocie po raz pierwszy, bez udziału i inicjatywy człowieka, Bóg składa w ofierze własnego Syna. Stąd możemy wnioskować, że myśl ofiary Jezusa Chrystusa pochodzi z nieba, ma wymiar czysto wertykalny. Nie może mieć ludzkiego, to znaczy horyzontalnego pochodzenia, ponieważ nikomu z ludzi nie przyszło by na myśl nigdy, że Bóg mógłby złożyć ofiarę z samego siebie.

Rezultatem niniejszego wykupienia, zgodnie z kętrzyńską wersją *Zasad Wiary*, „jest prawdziwa wolność dzieci Bożych od winy, śmierci i mocy diabła”. Oznacza to, że wierzący dostępuje łaski chodzenia z czystym sumieniem. Nie musi się zmagać z natręctwami i wspomnieniami złych doświadczeń (Hebr. 12:24). Krew Syna Bożego sprawia, że śmierć nie ma już mocy. Grzech utracił swą siłę, a władza (moc) nad szatanem należy do uczniów Pana Jezusa, o czym świadczy następująca wypowiedź Mistrza: „Oto dałem wam moc, abyście deptali po węzach i skorpionach i po wszelkiej potędze nieprzyjacielskiej, a nic wam nie zaszkodzi” (Łuk. 10:19). Powyższy tekst Biblii często przywoływany jest w zborach Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej.

³³⁶ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 15.

³³⁷ X. Léon-Dufour, *Odkupienie*, w: Tenże, *Słownik*, dz. cyt., s. 444.

W dalszej części w kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary*, powołując się na fragmenty Pisma Świętego, podkreśla się, że odkupienie Chrystusowe obejmuje wszystkich ludzi (I Tym. 2:6, I Jana 2:2, II Kor. 5:15) i obowiązuje na wszystkie czasy (Hebr. 9:12). Zgodnie z listem do Hebrajczyków, Jezus Chrystus złożył doskonałą ofiarę raz na zawsze. Ta ofiara dokonała się i nie możemy jej powtarzać (czas przeszły) oraz dokonuje się w każdym chrześcijaństwie (czas teraźniejszy). Aby nie kończyć dzieła odkupienia śmiercią Jezusa, *Zasady Wiary* odnoszą się do zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, który wstał z martwych dla naszego usprawiedliwienia³³⁸.

W końcowej części lubelskiej wersji *Zasad Wiary* przytoczone zostały warunki zbawienia, odnoszące się do fragmentów Pisma. Są to: pokuta, wiara i nowonarodzenie. Szerzej do zagadnienia zbawienia podchodzą autorzy kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary*, pochodzącej z 1948 roku. W rozdziale „O tym, jak człowiek przyjmuje zbawienie wykonane przez Jezusa Chrystusa”, widnieje następujące stwierdzenie:

„Jezus Chrystus przygotował zbawienie dla wszystkich ludzi, lecz człowiekowi należy przyjąć je przez pokutę, wiarę i odrodzenie.

Pokuta (Mat. 3:2, 4:17; Dz. 2:38, 20:21, 26:20). Prawdziwa pokuta – jest to żal za grzechy (Łuk. 10:13, Joel 2:12-13 i Hiob 42:5-6), wyznanie grzechu (Oz. 14:1-3, Łuk. 18:13-14) i porzucenie grzechu (Mat. 12:41, Ez. 14:6, Iz. 55:7).

Wiara – zbawienie przyjmuje czyn wykonany przez Chrystusa (Dz. 16:31) i daje pewność odpuszczenia grzechów (Rz. 3:28, Ef. 1:7) i naszego zupełnego zbawienia (Ef. 2:8-9).

Odrodzenie. W chwili prawdziwej pokuty i nawrócenia w człowieku odbywa się wewnętrzna zmiana, która nazywa się odrodzeniem. Odrodzenie odbywa się nie stopniowo, lecz momentalnie (Ez. 11:19-20, J 3:1-8).

W taki sposób zbawienie daje się darmo, z łaski Bożej (Rz. 3:24, Ef. 2:8-9), ale przyjęcie go przez człowieka zależy od jego świadomej i wolnej woli. Dzieci są zbawione nie dlatego, że są bez grzechu, lecz dlatego, że nie są jeszcze w stanie używać świadomej woli do odrzucenia zbawienia, przygotowanego dla wszystkich przez śmierć Chrystusa (Mat. 18:3)³³⁹.

Pierwszym warunkiem zbawienia, czyli przejścia od stanu duchowej śmierci do życia wiecznego, jest pokuta. Następnie konieczna jest wiara, której ostatecznym owocem staje się nowonarodzenie.

W kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary*, powołując się na fragmenty Biblii, podano następującą definicję pokuty: pokuta ma miejsce wtedy w życiu człowieka, gdy występuje praw-

³³⁸ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 15.

³³⁹ Tamże, s. 15-16.

dziwy żal za grzechy. Inaczej mówiąc grzesznik doświadcza opamiętania, które jest następstwem bardzo głębokiej refleksji swego czynu. W drugiej fazie pokuty dochodzi do wyznania grzechu, przy czym nie ma konieczności wyznawania grzechów przed duchownym (pastorem). Ważnym jest, aby grzesznik (osoba pokutująca) przeprosił Boga za popełnione złe czyny³⁴⁰. O ile jest to możliwe, należy również przeprosić ewentualne skrzywdzone osoby. Jeżeli problemy związane z popełnionymi grzechami wracają, pomimo wyznania ich przed Bogiem, zaleca się spotkanie z duszpasterzem, najlepiej pastorem zboru. Jest to zgodne ze słowami Pisma: „Wyznawajcie tedy grzechy jedni drugim i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni. Wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego” (Jak. 5:16). Zgodnie z nauką Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej absolucji, to znaczy odpuszczenia grzechów, może dokonać tylko Bóg i Jego Syn Jezus Chrystus. W Ewangelii Łukasza napisane jest bowiem: „Któż może grzechy odpuszczać, jeśli nie Bóg jedynie? (...) Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy,(...)” (Łuk. 5:21-24). Ostatni akt skutecznej pokuty wiąże się z porzuceniem, czyli zerwaniem z grzechami. Tu przychodzą na myśl powszechnie znane słowa Pana Jezusa skierowane do kobiety: „odpuszczam ci, idź i więcej nie grzesz” (odnośnik). Pokutujący postanawia już więcej nie wracać do popełnianych grzechów.

Według kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary* wiara jest w dziele zbawienia grzesznika tak zwaną wiarą zbawiającą. Owa wiara zbawiająca pomaga człowiekowi pokutującemu nawrócić się do Boga. W ten sposób człowiek przyjmuje czyn zbawczy wykonany przez Pana Jezusa na Golgocie. To w konsekwencji prowadzi osobę nawróconą do pewności odpuszczenia grzechów w Jezusie Chrystusie i pewności zbawienia (J 5:24). Taka postawa nie jest przejawem pychy, lecz zaufania i posłuszeństwa względem Ewangelii. Zwie się „wiarą powszechną”, konieczną do prowadzenia chrześcijańskiego życia.

Ostatnim elementem zbawienia jest odrodzenie, kętrzyńska wersja *Zasad Wiary*, podaje podobną definicję odrodzenia do wersji lubelskiej: „W chwili prawdziwej pokuty i nawrócenia w człowieku odbywa się wewnętrzna zmiana, która nazywa się odrodzeniem. Odrodzenie odbywa się nie stopniowo, lecz momentalnie”³⁴¹.

Nowym pojęciem, które wystąpiło w powyżej przytoczonym tekście, jest termin: nawrócenie. Składa się ono, podobnie jak odrodzenie, z upamiętania i wiary. Nawrócenie to świadome opowiedzenie się człowieka po stronie Boga, odwrócenie się od grzechów i postanowienie naśladowania Chrystusa. Nawrócenie jest decyzją, która leży po stronie człowieka. Z kolei odrodzenie jest odpowiedzią Ducha Świętego względem decyzji nawróconego grzesznika.

³⁴⁰ Tamże.

³⁴¹ Tamże, s. 16.

Zwięzłą definicję odrodzenia podaje pastor Marian Suski: „Odrodzenie duchowe jest zmianą natury osoby nawracającej się, dokonywaną w sposób natychmiastowy i nadprzyrodzony przez Ducha Świętego”³⁴² (J 3:3-8).

W kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary* znajdujemy też odniesienie do zbawienia nieochrzczonych dzieci. Ponieważ w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej chrzest odbywa się w wieku świadomym, pojawia się pytanie: co dzieje się po ewentualnej śmierci nieochrzczonych dzieci? W omawianym dokumencie podkreśla się, że przyjęcie zbawienia zależy od świadomej i wolnej woli człowieka. Stąd zbawienie dzieci nie polega na tym, że są bez grzechu, lecz wynika z faktu, że nie są w stanie go świadomie odrzucić. Po za tym Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej głosi naukę o uświęceniu dzieci przez wiarę nawróconych rodziców, powołując się na następujący fragment z nauczania Pawła: „... żona poganka uświęcona jest przez wierzącego męża; inaczej dzieci wasze byłyby nieczyste, a tak są święte” (I Kor. 7:17).

Zagadnienie nie ochrzczonych dzieci nie zostało poruszone w kwestionariuszu wywiadów z pastorami Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, żaden z duchownych nie odniósł się do sprawy zbawienia dzieci. Wydaje się być oczywistym, że wszyscy pastory KChWE podzielają stanowisko zawarte w *Zasadach Wiary* odnoszące się do zbawienia dzieci jeszcze nie ochrzczonych. Problem ten jednak występował w pierwszej połowie dwudziestego wieku w społeczeństwie polskim, w którym dominował pogląd o potępieniu dzieci, które zmarły nie ochrzczone. Stąd w kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary* przedstawiono stanowisko Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w tej kwestii, brak go już jednak w poprawionym, lubelskim (1991) wyznaniu wiary.

Wszyscy pytani podkreślali natomiast znaczenie ofiary męczeńskiej Pana Jezusa na krzyżu w dziele odkupienia rodzaju ludzkiego. Pastor Tomasz Mańko zwrócił słusznie uwagę na fakt przyjścia Pana Jezusa w ludzkim ciele (grec. *sarks*), które podlegało wszystkim ludzkim potrzebom, za wyjątkiem grzechu (Hebr. 4:15). W zborach KChWE powszechnie jest powoływanie się na teologię Pawłową, zgodnie z którą pośrednikiem zbawienia pomiędzy Bogiem a człowiekiem jest człowiek Jezus Chrystus (I Tym. 2:5). Większość pastorów wskazuje na drogę zbawienia przez wiarę i pokutę (upamiętanie), a więc podkreśla, że narzędziem zbawienia, jest wiara. Pastor Piotr Dąbrowski mocno akcentuje wagę łaski, która jest źródłem zbawienia. Zgodnie z reformacyjnym hasłem *sola gratia et fide* (tylko z łaski przez wiarę), łaska jest źródłem (podmiotem) zbawienia, zaś wiara jest narzędziem (przedmiotem) w dziele odkupienia.

³⁴² M. Suski, *Zbawienie*, Chrześcijańska Drukarnia Logos Press, Cieszyn 1993, s. 62.

Warto w tym miejscu zdefiniować samo pojęcie zbawienia, które jest kategorią dość szeroką. Pochodzi ono od greckiego słowa *sodzo* i oznacza: wybawienie, bezpieczeństwo – na przykład w podróży, zachowanie, odnowienie i uzdrowienie holistyczne. Proces zbawienia rozpoczyna się w duszy człowieka (Mk. 16:16), a wieńczy go eschatologia (I P. 1:5). Zbawienie jest procesem, który trwa przez całe życie człowieka od momentu nawrócenia aż do jego pełnego urzeczywistnienia – zgodnie ze słowami Pana Jezusa: „Kto wytrwa do końca, zbawiony będzie” (Mat. 24:13)³⁴³.

Mówiąc o dziele odkupienia, wielu duszpasterzy zwraca uwagę na ofiarę, jaką złożył Jezus na krzyżu z powodu grzechów ludzkich. Tą ofiarą Jezus Chrystus spłacił dług - cenę za ludzkie grzechy, za które zapłatą jest krew Syna Bożego, na co wskazuje następujący fragment Pisma: „Albowiem jedną ofiarą uczynił na zawsze doskonałymi tych, którzy są uświęceni” (Hebr. 10:14). W powyższym fragmencie autor, aby właściwie zobrazować dwojaki aspekt dzieła Chrystusa jako raz dokonanego a zarazem ciągle wykonującego pracę w wierzącym, posługuje się dwoma formami czasownika: dokonaną i niedokonaną. Jak podaje Derek Prince: Opisując dokonania Jezusa używa dokonanej formy czasownika: „Albowiem jedną ofiarą uczynił na zawsze doskonałymi”. Dzieło Jezusa jest doskonałe, w pełni wartościowe, wykonało się. W związku z tym nie możemy do niego niczego dodać, ani z niego ująć, ani kiedykolwiek go powtórzyć.

Biorąc z kolei pod uwagę drugi czasowy aspekt wymiany, ofiara ta dokonuje się w sposób ciągły w wierzącym człowieku i trwa przez całe jego ziemskie życie. Autor używa tu formy niedokonanej czasownika: „którzy są uświęceni”. Zastosowanie ofiary uwalnia w wierzącym człowieku proces, który określa się jako uświęcenie – tzn. oddzielenie dla Boga³⁴⁴.

Przytaczany przez wielu pastorów werset z listu do Rzymian: „Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej” (Rz. 3:24) obrazuje stan osoby ludzkiej pozbawionej ochrony krwi Chrystusowej. Pastor Jarosław Bagiński zauważa, że konsekwencją grzechu w Prawie Bożym jest śmierć i potępienie, czyli śmierć w wymiarze wieczności. Z podobną oceną konsekwencji grzechu spotykamy się w wypowiedzi Piotra Dąbrowskiego, o czym świadczy następujący fragment zapisu wywiadu: „Ludzkość z powodu własnych grzechów odpadła od łączności ze Stwórcą, co w konsekwencji podlega karze śmierci wiecznej. Śmierć wieczna to „druga” śmierć (pierwsza śmierć oznacza naturalne zakończenie życia na ziemi), która wyznacza kres ludzkiej egzystencji (oddzielenie do Boga na wieczność - istnienie pozaczasowe). Bóg w osobie Pana

³⁴³ Tamże, s. 44.

³⁴⁴ D. Prince, *Błogosławieństwo lub przekleństwo*, Instytut Dereka Prince'a, Lublin 1994, s. 227.

Jezusa Chrystusa zstąpił na ziemię, aby poprzez ofiarowanie siebie samego za człowieka uwolnić go od winy i kary za grzech i pojednać na nowo ze swoim Stwórcą, dając mu życie wieczne. Respondent nr 14 stwierdza, że dar życia wiecznego jest darem Bożym. Nikt z ludzi nie zasługuje na niego z powodu własnych uczynków³⁴⁵.

Z kolei Tomasz Mańko, oprócz zdefiniowania czym jest odkupienie, odnosi się w swej wypowiedzi do jego owoców: przez odkupienie rozumie się czyn Jezusa Chrystusa wykonany przez Niego na krzyżu Golgoty. W śmierci Chrystusa wykonało się całkowicie zadośćuczynienie sprawiedliwego sądu Bożego, stąd wynika pojednanie człowieka z Bogiem. Wynikiem odkupienia jest usprawiedliwienie dzieci Bożych z łaski przez wiarę, a nie z uczynków oraz prawdziwa wolność od winy, śmierci i mocy diabła. Jezus Chrystus przygotował zbawienie dla wszystkich ludzi, które staje się udziałem człowieka przez upamiętanie (pokutę) i wiarę. Owo nawrócenie do Boga wyraża się w żalu za grzechy, wyznaniu i porzuceniu ich oraz odrodzeniu. Jedynie wiara w Jezusa Chrystusa daje pewność odpuszczenia grzechów oraz pełnego zbawienia³⁴⁶.

Pastor Jacek Szymczak wiąże odkupienie z przywróceniem pierwotnego Bożego celu dla rodzaju ludzkiego. Tymi celami według respondenta nr 8 są:

- 1) poznawanie Boga i upodabnianie się do Niego (obraz Boży),
- 2) wzbudzenie potomstwa i wychowanie go w bojaźni Bożej („rozradzajcie się”),
- 3) sprawowanie władzy na ziemi („czyńcie sobie ziemię poddaną”, I Moj. 1:27-28).

Zdaniem Jacka Szymczaka termin odkupienie koresponduje z terminem zbawienie, który w języku greckim, ma wiele znaczeń takich jak: przebaczenie grzechów, uzdrowienie, uwolnienie od złego oraz ratunek przed piekłem i jeziorem ognistym. Zbawienie jest darem, który Bóg daje światu przez ofiarę Syna i pomoc Ducha Świętego. Każdy człowiek może skorzystać z Bożego daru zbawienia przez pokutę i wiarę w Ewangelię³⁴⁷.

Oprócz ogólnie przyjętego w nauczaniu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej wskazania na ofiarę Pana Jezusa na krzyżu, dokonaną w dziele odkupienia rodzaju ludzkiego, pastor Szymczak wskazuje na pomoc Ducha Świętego w dziele zbawienia, nie precyzując jednak dokładnie na czym ona polega. Z Ewangelii wynika, że Duch Święty umacniał Jezusa w boju modlitewnym staczanym przed pójściem na krzyż. Ponadto Duch Pana przekonuje ludzi o grzechu, sądzie i sprawiedliwości, aby uwierzyli w dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa na Golgocie. W tym właśnie należy upatrywać pomocy Ducha Świętego w dziele zbawienia.

³⁴⁵ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Piotrem Dąbrowskim z dnia 12 października 2017 roku.

³⁴⁶ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Tomaszem Mańko z dnia 16 kwietnia 2018 roku.

³⁴⁷ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Jackiem Szymczakiem z 13 grudnia 2017 roku.

Według pastora Sławomira Barańczyka odkupienie człowieka to przejaw niepojętej Bożej miłości. Człowiek korzystając z wolnej woli dokonał złego wyboru – odrzucił Boga i wybrał samego siebie, wynikiem czego powinna być zasłużona kara. Sprawiedliwość Boża, zamiast na człowieku, została zadośćuczyniona na Jego niewinnym Synu. Haniebna, bolesna śmierć, odrzucenie przez ludzi, odwrócenie się Samego Boga („*Boże mój czemuś mnie opuścił*” – Ps. 22) to coś, co miało przyjść na ludzki ród. Grzech zasługuje na karę. Miłosierdzie Boże okazuje się jednak tak samo nieograniczone jak Jego sprawiedliwość. Ofiara Jezusa jest jedyna, doskonała i wystarczająca. To, co powinien zrobić człowiek, to uwierzyć w zbawcze dzieło Jezusa i przez wiarę w Niego pojednać się z Bogiem. Następnie dzielić się dobrą nowiną z innymi ludźmi. Z tego powodu Biblia wzywa wierzących do zwiastowania ewangelii zbawienia. Chrześcijanin, jako Boże dziecko, ma pewność zbawienia, które jest darem łaski Bożej dostępnej przez wiarę. Zbawienie należy pielęgnować, ponieważ jest utracalne. Jeżeli człowiek wierzący zaniedba swoją relację z Bogiem, może doprowadzić się do utraty wiary, a co za tym idzie – utraty zbawienia³⁴⁸.

Sławomir Barańczyk podkreśla znaczenie w dziele odkupienia miłości Boga Ojca, który zdecydował się posłać na straszną śmierć Swego Syna. Zbawiony grzesznik, niejako naturalnie w dowód wdzięczności za łaskę, która została mu okazana przez ofiarę Jezusa Chrystusa na krzyżu niesie Ewangelię innym ludziom. W takiej postawie nigdy nie możemy dopatrywać się prozelityzmu, lecz raczej wypełnienie woli Bożej, którą jest ratowanie zgubionego grzesznika. Zbawienie dane za darmo z łaski przez wiarę, powinno być sprawowane we właściwy sposób. Prowadzenie beztroskiego, nieodpowiedzialnego życia, może doprowadzić do utraty zbawienia.

Odmienne stanowisko w kwestii zbawienia zaprezentował pastor Andrzej Stepanow. Jego zdaniem szczególną uwagę trzeba zwrócić na łaskę („hyper łaska”). Fundamentalnym wydarzeniem, wokół którego zbudowane jest nauczanie o łasce, to ofiara Jezusa na krzyżu. Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa są w absolutnym centrum wiary. Z ofiary Jezusa wypływa łaska, która opiera się na „dokończonym dziele krzyża”. Świadczy o tym następujący fragment Pisma: „Potem Jezus, widząc, że się już wszystko wykonało, aby się wypełniło pismo, powiedział: *Pragnę*. A stało tam naczynie pełne octu; włożywszy więc na pręt hizopu gąbkę nasiąkniętą octem, podali mu do ust. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł *wykonało się!* I skłoniwszy głowę, oddał ducha” (J 19:28-30).

³⁴⁸ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Sławomirem Barańczykiem z dnia 10 lutego 2018 roku.

Boży Syn umierając powiedział „wykonało się” i oddał ducha. W Ewangelii Jana termin „wykonało się” powtarza się dwa razy, co jest dość znaczące. Użyte tu greckie słowo było stosowane przez prawników i wiąże się z „amnestią”. Oznaczało umorzenie długów, zobowiązań i wypuszczenie na wolność.

– Stwierdzenie „Wykonało się”, które Jezus wypowiedział na krzyżu, w słowniku Thayer’a zostało przetłumaczone w sposób następujący „Chrystus zadowolił Bożą sprawiedliwość przez śmierć za wszystkich, by zapłacić za grzechy wybranych, te grzechy nie mogą być ukarane znów, bo pogwałciłyby Bożą sprawiedliwość. Grzechy mogą być ukarane raz, albo przez zastępstwo, albo przez ciebie samego”³⁴⁹.

Większość ludzi wierzy, że trzeba ciężko pracować, aby coś w życiu osiągnąć. Tak jest zbudowany system na świecie – opiera się na wysiłku i pracowitości. I właśnie ten system przenoszony jest na życie religijne – człowiek musi się starać, by coś od Boga otrzymać. Z jednej strony wierzy, że łaską jest zbawiony, ale nie wierzy, że łaską można żyć. Przyjmuje zbawienie przez łaskę, ale potem słyszy, że inne błogosławieństwa może otrzymać tylko przez osobiste wysiłki takie jak: modlitwy, posty i inne specjalne działania.

Problem polega na tym, że wielu chrześcijan zapomina, kto umarł na krzyżu i co ta śmierć znaczy. Jezus, Syn Boży, przez którego wszystko zostało stworzone, Bóg wcielony, oddał swoje życie za ludzkość. Śmierć Pana Jezusa powinna wyrzucić na świat dużo większy, nieporównywalnie większy wpływ, niż jakiegokolwiek wydarzenie na świecie. Jeśli wgłębić się w znaczenie śmierci Jezusa, w znaczenie Jego wysiłku na krzyżu, to powstaje pytanie, czy kazania w zborach o tym, że musimy się starać by coś osiągnąć, nie są cielesnym sposobem, by zastąpić wysiłek Bożego Syna?

To, co robi większość wierzących, zdaniem Andrzeja Stepanowa, to nic innego, jak przenoszenie świeckiego podejścia na grunt Kościoła. Zamiast polegać na łasce i dobroci Boga celem otrzymania strumienia błogosławieństwa, polega się raczej na własnych wysiłkach, żeby zasłużyć na Bożą przychylność. Człowiek o własnych wysiłkach nie jest w stanie zasłużyć na Bożą przychylność, ponieważ oparta jest ona całkowicie na łasce. Błogosławieństwo Boże bazuje całkowicie na przyjęciu Jezusa i jego wykonanego dzieła. Wszystko, czego potrzebuje wierzący do życia, Jezus zdobył dla niego na Kalwarii. Dlatego dzieło Jezusa na krzyżu, określane jest mianem dzieła ukończonego. Nie oznacza to, że teraz chrześcijanie niczego nie muszą czynić, mogą grzeszyć i wszystko zaniedbywać. Zmienia się akcent. Ten kto uwierzył, że może

³⁴⁹ J. Prince, *No more anger!*, kazanie wygłoszone w kościele NCC w 2003, maszynopis, AKChWE.

żyć z łaski, żyje w świętości i pokoju, będąc świadomym, że to wszystko nie jest z nas, ale z Jezusa Chrystusa³⁵⁰.

Odkupienie zajmuje centralne miejsce w nauczaniu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, jest nim czyn Pana Jezusa na krzyżu. Pomoc w doprowadzeniu grzesznika do krzyża, okazuje Duch Święty: „A On (Duch Święty), gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu i o sprawiedliwości i o sądzie” (J 16:8). Owocem odkupienia jest: wolność od grzechu i w konsekwencji wynikającej z niej kary, potępienia wiecznego i mocy szatana. Absolucji, odpuszczenia grzechów, dokonuje jedynie Bóg i Jego Syn Jezus Chrystus. Zbawienie grzesznik przyjmuje z łaski przez wiarę, towarzyszy temu pokuta (upamiętanie). Tego typu doświadczenie nazywamy nawróceniem – skierowaniem się grzesznika ku Bogu, może ono trwać nawet wiele lat. Odpowiedzią Bożą na pokutę i wiarę jest nowonarodzenie (odrodzenie) człowieka z Ducha (Jana 3: 3-8), które dzieje się w „jednej chwili, momencie”. Dzieci członków Kościoła, do czasu usamodzielnienia, czyli osiągnięcia duchowej pełnoletniości, uświecane są wiarą rodziców. Korzystając z wolnej woli człowiek sam przyjmuje zbawienie, może jednak na tej samej zasadzie je stracić.

2.2.5. Wydarzenia ostateczne

Wydarzenia ostateczne to bardzo obszerny temat, obejmujący swym zasięgiem naukę o paruzji (przyjście Pana Jezusa po Kościół), o wielkim siedmioletnim ucisku, pierwsze i drugie zmartwychwstanie, naukę o Królestwie Tysiącletnim i Sądzie Ostatecznym. Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w swym credo uznaje za fundamentalne nauczanie: o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, zmartwychwstaniu wierzących do życia wiecznego i niesprawiedliwych na wieczne potępienie, o Sądzie Ostatecznym, czyli ostatecznym rozprawieniu się ze złem i życiu wiecznym odkupionych na nowej ziemi. Kluczowym fragmentem Pisma do powyższej tezy jest następujący fragment listu Pawła do Koryntian: „Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni. A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia. Potem nastanie koniec, gdy odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc” (I Kor. 15:22-24). Derek Prince podaje następującą interpretację tego tekstu: „Każdy w swoim porządku” oznacza w języku greckim „szereg” żołnierzy, a zatem

³⁵⁰ Na podstawie wywiadu przeprowadzonego z pastorem Andrzejem Stepanowem z dnia 20 listopada 2018 roku. Zapiski w: AKChWE.

Paweł omawia zmartwychwstanie w trzech następujących po sobie etapach. Jako pierwszy zmartwychwstanie Chrystus („jako pierwszy Chrystus”). Następnie wszyscy ci, którzy w niego uwierzyli, czyli stali się uczniami Jezusa – („ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia”). Etap trzeci (ostatni) oznacza koniec tysiącletniego ziemskiego panowania Chrystusa i przekazanie przez Syna Bogu Ojcu swego królestwa³⁵¹.

W lubelskiej wersji *Zasad Wiary* w paragrafie pt.: *Wydarzenia Ostateczne* zamieszczony jest następujący tekst:

„Bóg wyznaczył czas, w którym wszyscy ludzie staną przed Jezusem Chrystusem (Mat. 25:31-46, J 5:22-27, I Kor. 3:10-17, II Kor. 5:10, II P. 3:10, Juda 14-15). W tym czasie nastąpi:

1. Powtórne przyjście Jezusa Chrystusa (Mat. 26:64, Dz. 1:11), najpierw dla pochwycenia wierzących – z martwych wzbudzonych i żywych (Ew. Jana 14: 3, I Kor. 15:12-55, I Tes. 4:14-17), a następnie z wielką mocą i chwałą z Kościołem na ziemię, by po zwycięstwie nad swoimi wrogami, ustanowić Tysiącletnie Królestwo (Jer. 23:5-6, Dan. 7:13-14, Mat. 24:29-31, Ob. 20:1-10).
2. Sąd przed „białym tronem” dla niezbawionych umarłych (J 5:29, Ob. 20:12-13).

Niesprawiedliwi i śmierć i piekło wrzuceni zostaną do „jeziora ognistego” (Ob. 20:14 - 15), zaś wiecznym dziedzictwem sprawiedliwych będzie „nowe niebo i nowa ziemia, w których sprawiedliwość mieszka” (II P. 3:13)³⁵².

W pierwszym zdaniu cytowanych powyżej *Zasad Wiary* widnieje następujące stwierdzenie: „Bóg wyznaczył czas, w którym wszyscy ludzie staną przed Jezusem Chrystusem”. W pierwszej części zdania mowa jest o tym, że nie można wyznaczyć daty ponownego przyjścia Pana Jezusa po swych wybranych. Zgodnie ze słowami Ewangelii: „nikt, nie zna ani dnia, ani godziny, nawet Syn, tylko Ojciec”. Druga część zdania odnosi się do sądu Chrystusowego: „w którym wszyscy ludzie staną przed Jezusem Chrystusem”. Wyrażenie „wszyscy ludzie” zawarte w *Zasadach Wiary* nie jest precyzyjne w świetle przywołanego wersetu: „Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, dobre czy złe” (II Kor. 5:10). Mowa tu nie o wszystkich ludziach, lecz o chrześcijanach (naśladowcach Pana Jezusa), którzy muszą stanąć na sądzie Chrystusowym, aby odebrać zapłatę, zależnie od uczynków dokonanych w ciele za życia na ziemi (I Kor. 3:10-17). Podczas Sądu Chrystusowego, zwanego „Trybunałem Chrystusowym” (I Kor. 3:13-15, II Kor. 5:10, Rz. 14:10), Chrystus wręczy „nagrody” swym wiernym naśladowcom.

³⁵¹ D. Prince, *Podstawy wiary chrześcijańskiej*, t. 3, Instytut Dereka Prince'a, Lublin 1994, s. 124-125.

³⁵² *Zasady Wiary*, Lublin 1991, dz. cyt., s. 40-41.

W drugiej części omawiane *Zasady Wiary* odnoszą się do powtórnego przyjścia Pana Jezusa w mocy i chwale, Tysiącletniego Królestwa i sądu przed białym tronem, czyli sądu ostatecznego. *Panorama Biblii*³⁵³, która opisuje siedem okresów biblijnej drogi zbawienia przedstawionych na dwunastu barwnych tablicach wraz z objaśnieniami. Opisane w niej czasy eschatologiczne (Premillenaryzm Dyspensacjonalistyczny), zgodny jest w zasadniczej części z *Zasadami Wiary* Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce. Oczywiście nie wszyscy zielonoświątkowcy podzielają wszystkie poglądy przedstawiane w powyższej pozycji. Jak wspomniano już wcześniej, wszyscy chrześcijanie wiary ewangelicznej przyjmują natomiast jednomyślnie nauczanie o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, zmartwychwstaniu wszystkich ludzi: sprawiedliwych do życia wiecznego w obecności Bożej, niesprawiedliwych na wieczne potępienie.

Syn Boży przyszedł na ziemię aby założyć Kościół, którego bramy piekielne nie przemogą (Mat. 16:18). On też cudownie powróci po swych wybranych uczniów. Wskazuje na to następujący fragment Pisma „Ten Jezus, który od was został wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba” (Dz. 1:11). Owo powtarne przyjście określane jest terminem „paruzja”. Pochodzi ono „od słowa gr. *parousia* (od imiesł. czasownika *par-ēimi*: «być tam»), oznacza zazwyczaj obecność lub «przyjście». Słowo to, używane w świecie grecko-rzymskim na określenie oficjalnych wizyt najwyższych władców, nawiązuje również do starotestamentalnych tradycji apokaliptycznych, mówiących o przyjściu Pana. Przede wszystkim termin ten oznacza przyjście Pana, Dzień Pański. Oczekiwana z miłością paruzja doprowadza w rezultacie do zmiany chrześcijańskiego stylu bycia”³⁵⁴.

Powtarne przyjście (zabranie Kościoła - paruzja) Pana Jezusa nastąpi zgodnie ze słowami apostoła Pawła w chwili „gdy poganie w pełni wejdą” (Rz. 11:25). Oznacza to, że tak jak odrzucenie Ewangelii przez Żydów przyczyniło się do nawrócenia pogan, tak pochwylenie (paruzja) Kościoła da szansę nawrócenia się Izraelowi. Zabranie Kościoła opisuje św. Paweł w 1 liście do Tesaloniczan 4:13-18: „Wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie” (I Tes. 4:16, I Kor. 15:52). Ich ziemskie ciała będą przemienione w doskonałe duchowe ciała. Prawie jednocześnie nastąpi pochwylenie (I Tes. 4:13-15, J 14:1-3) nowonarodzonych dzieci Bożych. I ich ciała fizyczne będą przemienione w doskonałe duchowe (niebiańskie) ciała. Spotkanie Kościoła nastąpi na „powietrzu” (I Tes. 4:16-17), tam gdzie obecnie ma tron (panowanie) szatan. Jest to miejsce pomiędzy ziemską przestrzenią (widoczny wszechświat za pomocą

³⁵³ Poszczególne odcinki są uporządkowane tak, że przez rozłożenie poszczególnych stron następują jedno po drugim. Krótkie objaśnienia do części obrazowej wydrukowane są naprzeciwko odpowiedniej ilustracji (na poprzedniej stronie) tak, że równocześnie może być odczytywany tekst i rysunek.

³⁵⁴ X. Léon-Dufour, *Paruzja*, w: Tenże, *Słownik*, dz. cyt., s. 465.

ludzkich zmysłów) a trzecim niebem (tam gdzie przebywa Bóg w chwale). Po zabraniu Kościoła, na ziemi nastąpi wielki 7-letni ucisk, jakiego jeszcze nigdy nie było w historii ludzkości. Odrodzeni z Ducha Świętego znikną przed okresem wielkiego ucisku (jak Henoch przed potopem)³⁵⁵.

Okres Wielkiego Ucisku nie został opisany przez *Zasady Wiary*. W Objawieniu Jana podzielony jest na dwa równe okresy, trwające po 3.5 roku (inne określenia występujące w Piśmie Świętym to: w połowie tygodnia, 1260 dni). W pierwszym okresie Ewangelia będzie głoszona przez „dwóch świadków”, w drugiej części ucisku objawi się trójca szatana: szatan (smok), bestia i fałszywy prorok: „I zrzucony został (na ziemię) ogromny smok, wąż starodawny zwany diabłem i szatanem” (Ob. 12: 9). Na ziemi nastąpi niespotykane dotychczas prześladowanie świętych (nawróconych podczas wielkiego ucisku): „Biada ziemi i morzu, gdyż zstąpił do was diabeł pałający wielkim gniewem, bo wie, że czasu ma niewiele” (Ob. 12:12). U końca owego okresu, odbędzie się sąd nad wielką wszeteczną i Babilonem, czego szczegółowy opis znajduje się w rozdziałach 17 i 18 Objawienia Jana³⁵⁶.

Ponowne Przyjście (1. zmartwychwstanie) Pana Jezusa Chrystusa nastąpi według *Zasad Wiary*: „(...) z wielką mocą i chwałą z Kościołem na ziemię, by po zwycięstwie nad swoimi wrogami, ustanowić Tysiącletnie Królestwo”³⁵⁷.

Wielki Ucisk kończy się sądem nad narodami, które poszły za antychrystem i nie oddały chwały Bogu podczas ucisku. *Zasady Wiary* określają, że Jezus uczyni to „po zwycięstwie nad swoimi wrogami”. Sąd żyjących narodów odbędzie się w dolinie powstałej z góry Oliwnej (Mat. 25: 41), zwany jest też bitwą Armagedon (Ob. 16:16, 19:15-19). Zwierzę i fałszywy prorok zostaną wrzuceni do jeziora ognistego (II Tes. 2:8, Ob. 19:20), szatan zostanie związany na tysiąc lat (Ob. 20:1).

Przyjście Chrystusa w wielkiej mocy i chwale wraz z Kościołem na ziemię, zwane również Weselem Baranka, zapoczątkuje Królestwo Tysiącletnie (Milenium) na ziemi. Z ziemi usunięci będą wszyscy niesprawiedliwi (Armagedon) oraz nastąpi pierwsze zmartwychwstanie sprawiedliwych (Łuk. 14:14, Dz. 24:15). Zmartwychwstaną wierzący z okresu Starego Przyzierza (Dan. 12:12-13), nastąpi również zmartwychwstanie męczenników z okresu Wielkiego Ucisku (Ob. 20:4). Jezus Chrystus jako Król będzie panował ze swoimi świętymi tysiąc lat³⁵⁸.

³⁵⁵ *Panorama Biblii*, Wydawnictwo Łaska i Pokój, Warszawa 1987, tablica X.

³⁵⁶ Tamże, tab. XI. Szczegółowy opis czasów ostatecznych zawiera Księga Daniela, Ewangelia Mateusza 24 i 25 rozdział, 1 i 2 List do Tesaloniczan i Apokalipsa św. Jana.

³⁵⁷ *Zasady Wiary*, Lublin 1991, dz. cyt., s. 40.

³⁵⁸ *Panorama*, dz. cyt., tab. XI i XII.

Ostatni okres dziejów ludzkości kończy się ostatnim sądem przed wielkim białym tronem (Ob. 20:3). Szatan zostanie wypuszczony po upływie tysiąca lat (Ob. 20:2-9) celem podania ludzkości ostatniej próbie. Ostatni bunt rodzaju ludzkiego, włączając w to urodzonych w Tysiącleciu (Ob. 20:2-9) odbędzie się pod wodzą szatana, który zgromadzi swe wojsko (zbuntowani ludzie) „I wyjdzie, by zwieść narody, które są na czterech krańcach ziemi, Goga i Magoga, i zgromadzi je do boju; a liczba ich jak piasek morski” (Ob. 20:8). To będzie ostatnia bitwa szatana i jego zwolenników. Apostoł Jan opisuje ją w sposób następujący „Ogień z niebios pochłonał wojska Goga i Magoga” (Ob. 20:9).

Wielki biały tron kojarzy się przeważnie jedynie z sądem, na którym wszyscy usłyszą wyrok skazujący na wieczne potępienie. Tymczasem sąd oznacza nie tylko wyroki skazujące, ale również ułaskawienia (uniewinnienie). Przed białym tronem zostanie otwarta Księga Żywota „I jeśli ktoś nie był zapisany w księdze żywota, został wrzucony do jeziora ognistego” (Ob. 20:15). To oznacza drugą śmierć – jezioro ogniste (Ob. 20:10-15)³⁵⁹. Nastąpi koniec panowania szatana i jego zwolenników. Dla wierzących, nastanie era wieczności (czas przestanie istnieć) w nowej ziemi, zgodnie ze słowami apostoła Piotra „Ale my oczekujemy według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość” (II P. 3:13)³⁶⁰.

Z kolei w kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary* w paragrafie *O Powtórny Przyjściu Pańskim*, znajdujemy następujący tekst:

„Wierzmy, że Jezus Chrystus znów przyjdzie (Dz. 1:11). 1. Dla oczekujących Go dla zbawienia i po zmarłych w Chrystusie (Hebr. 9:28, I Tes. 4:15-17). 2. Dla sądu nad żywymi i umarłymi, z tego wyraźnie wynika, że wierzymy w powstanie zmarłych (Dz. 17:31, I P. 4:5, II Tym. 4:1, Ob. 20:11-15, J 5:29), i nad złymi aniołami (II P. 2:4, Juda 6). 3. Dla ustanowienia tysiącletniego królestwa na ziemi (Iz. 11, Ob. 20:1-3).

Słowo Boże zwiastuje, że po tysiącu lat szatan będzie wyswobodzony na mały czas (Ob. 20:3). Po czym ziemia spłonie, wykupieni zaś będą przeniesieni na to miejsce, które Słowo Boże nazywa «nowym niebem i nową ziemią» (Ob. 21:1-27).

W nasz skład wiary wnieśliśmy tylko główną zasadę nauczania o powtórny przyjściu Pana. Co do szczegółów – dajemy swobodę członkom naszych Kościołów szukać kierownictwa Ducha Świętego w studiowaniu tej kwestii według Biblii.

³⁵⁹ Pierwsza śmierć to oddzielenie duszy od ciała.

³⁶⁰ *Panorama*, dz. cyt., tab. XII.

W szczegółach nie będziemy dyskutować i rujnować sprawę Bożą, trzymając się sławnej reguły Bł. Augustyna: «W głównym – jedność, w drugorzędnym – wolność, a we wszystkim – miłość»³⁶¹.

Omawiane powyżej zapisy *Zasad Wiary*, przywołujące fragmenty Pisma Świętego, wypowiadają się dość powściągliwie o powtórny przyjsciu Pana Jezusa Chrystusa. Po pierwsze, odnoszą się do przyjscia Jezusa po Kościół, czyli paruzji. Po drugie, do sądu nad żywymi i umarłymi, przy czym w porównaniu do wersji lubelskiej *Zasad Wiary*, w wersji kętrzyńskiej zamieszcza się dodatkową informację o sądzie nad złymi aniołami. Po trzecie, kętrzyńskie *Zasady Wiary* mówią o ustanowienie Tysiącletniego Królestwa na ziemi.

W drugiej części paragrafu: *O Powtórny przyjsciu Pańskim*, przypomina się, że celem *Zasad Wiary* wydanych w Kętrzynie nie jest obszerne wyjaśnianie czasów eschatologii. W pierwszej części widnieje następujące stwierdzenie: „(...) wierzymy w powstanie zmarłych”. To stwierdzenie przyjmuje się zatem jako główną, fundamentalną naukę Kościoła Chrześcijańskich Wiary Ewangelicznej w Polsce. Tak jak Jezus zmartwychwstał w ciele, również Jego naśladowcy, będą wzbudzeni z martwych. Jednocześnie pozwala się członkom Kościoła na samodzielne studiowanie i badanie Pisma Świętego, co do szczegółów z zakresu eschatologii. Przy czym zwraca się uwagę, że należy pamiętać o zachowaniu trzeźwego rozsądku, aby nie niszczyć co do detali (z powodu nauk drugorzędnych) jedności Kościoła.

Jednocześnie w kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary* zamieszczony jest paragraf *Stan sprawiedliwych i niewierzących w przyszłym życiu*, w którym widnieje następujące stwierdzenie:

„Wierzymy, że po śmierci do powstania zmarłych wierzący znajdą się w stanie świadomej błogości (II Kor. 5:1-9, Łuk. 16:22 itd.), a dusze niewierzących znajdą się w stanie męki (Łuk. 16: 23 – 26 itd.). Wierzący, po zmartwychwstaniu ich ciała, wejdą tylko wtedy w pełną błogość życia wiecznego; niewierzący zaś, po wskrzeszeniu ich ciała, wejdą w otchłań rozpaczliwych wiecznych mąk”³⁶².

Pytanie: co po śmierci? nie należy do rzadkich pytań zadawanych przez wielu ludzi z różnych Kościołów chrześcijańskich. W tym miejscu *Zasady Wiary* wydane w Kętrzynie stwierdzają na podstawie zinterpretowanych fragmentów Pisma, że po śmierci dusze chrześcijan znajdują się w miejscu świadomego odpoczynienia, czekając na zmartwychwstanie ciała. Natomiast dusze ludzi niezabawionych znajdują się w „stanie męki”, gdzie oczekują na swe przeznaczenie: wieczne potępienie (oddzielenie od Boga na zawsze). Taka interpretacja Biblii jest dowodem wiary KChWE w nieśmiertelność duszy ludzkiej, po oddzieleniu jej od ciała. W dalszej

³⁶¹ *Zasady Wiary*, Kętrzyń 1948, dz. cyt., s. 21-22.

³⁶² Tamże, s. 22.

części *Zasady Wiary* zamieszczają stosunkowo obszerny tekst, w którym uzasadnia się powyższe poglądy dotyczące zmartwychwstania:

„Niektórzy, bez żadnej podstawy, twierdzą, że opowiadanie Chrystusa o bogaczu i Łazarzu było tylko przypowieścią, aczkolwiek Słowo Boże nigdzie nie mówi, że to była przypowieść. Chrystus po prostu opowiedział o tym, jak o wypadku wiadomym Mu jako Synowi Bożemu. Możliwe, że i inni znali życie tych dwóch ludzi na ziemi, lecz nikt, oprócz Syna Bożego, nie mógł wiedzieć o tym stanie, który ci obaj przeżywali po śmierci. «Jednorodzony Syn, który jest w łonie Ojca» znał wszystkie szczegóły tego wypadku i opowiedział ludzkości dla zbudowania.

Uważamy za herezję – nauczanie, że nie nawróceni grzesznicy nie będą cierpieć wiecznie, lecz, rzekomo, będą w końcu zniszczeni. To fałszywe nauczanie rozpowszechnia się przez nieuków w dziedzinie wiedzy biblijnej i języka greckiego, w którym jest napisany w oryginale Nowy Testament. Twierdzą oni, że słowa «na wieki wieków» nie oznaczają nieskończoności, lecz że pod tym trzeba rozumieć pewien okres czasu *ajon* (wiek), więc według ich zdania, grzesznicy będą męczyć się tylko przez pewien czas, po którym będą oni zniszczeni, mylnie przytaczając do tego słowa proroka Abdiasza - «jakoby ich nie było» (Ab. 16). Gdyby to było tak, to znaczy, że i błogość wierzących będzie tylko przejściowa, ponieważ jest napisane: «królować będą na wieki wieków» (Ob. 22:5), czyli według ich rozumienia tego wyrazu będzie to, że i Bóg nie będzie żyć wiecznie, ponieważ odnośnie nieskończonego istnienia Boga użyte są te same słowa «żyjącego na wieki wieków» (Ob. 15:7).

W tym wypadku daliśmy tylko te przykłady; każdy interesujący się tym zagadnieniem może za pośrednictwem konkordancji na Stary i Nowy Testament wystudiować słowa «na wieki» i «na wieki wieków» i wtedy będzie miał prawdziwy obraz tego, że te słowa oznaczają – nieskończoność. Prawdą jest, że słowa «na wieki» niekiedy oznaczają «na ten wiek», lecz gdy się używa słów «na wieki wieków» – wtedy oznacza to - «wiek pomnożony przez wiek», co daje w wyniku nieskończoność (Ob. 20:10)³⁶³.

Powyższy komentarz do paragrafu *Stan sprawiedliwych i niewierzących w przyszłym życiu*, opisany pod tytułem *Ważne uwagi* to dodatkowy komentarz do czasów ostatecznych występujący tylko w wersji kętrzyńskiej *Zasad Wiary*. Autorzy kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary* uznali więc za zasadne udowodnić czytelnikowi, gdzie znajdują się ludzie z chwilą śmierci, jak też po zmartwychwstaniu w „dniu ostatecznym”. Przyjmują, że opowiadanie o bogaczu i Ła-

³⁶³ Tamże, s. 22-23.

zarzu z Ewangelii Łukasza (16:19-31) jest prawdziwą historią wspomnianych ludzi, przedstawiająca dosłowne miejsca, do których trafią ludzie po śmierci. Kończąc swój wywód, twórcy *Zasad Wiary* wykazują, że słowa: „na wieki wieków” należy odczytywać jako „wiek pomnożony przez wiek”, co oznacza nieskończoność (życie poza czasem).

Celem lepszego zrozumienia zwrotu: „na wieki wieków”, zachęca się czytelnika do skorzystania z konkordancji. *Konkordancja Stronga* (ściślej *Pełna Konkordancja Biblii Stronga*) wyjaśnia tę kwestię w sposób następujący: greckie słowo *aionios* pochodzi od *aion* – właściwie „wiek”, jeśli chodzi o trwanie „nieustannie” (włączając przeszłość), odnosi się do „świata” (zwłaszcza dla Żydów); Mesjanistyczny okres (teraźniejszość lub przyszłość); to wiek, ciąg akcji, wieczny, na wieki wieków (zaczynający się, kiedy świat się zaczął, bez końca). *Aionios* oznacza nieustanny (również w odniesieniu do przeszłości lub czasu przeszłego i przyszłości również), to wieczny, na zawsze, bez końca, od kiedy świat zaczął się³⁶⁴.

W *Słowniku Nowego Testamentu* Xaviera Léon-Dufoura tak wyjaśnia się pojęcie słowa wiek:

„Odpowiednik hebr. *olam*, gr. *aion*, od tego samego rdzenia, co *aei-* „zawsze” (por. łac. *aevum*, *aeternus*).

1. Termin ten nie oznacza dosłownie okresu stu lat ani w ogóle jakiegoś odcinka czasu; jest to po prostu wieczność (II Kor. 9:9, Hebr. 5:6, I P. 1:25).
2. Wyrażenie „wieki wieków” – to hebraizm (podobny do zwrotu „Pieśń nad Pieśniami”), oznaczający tyle, co „na zawsze”, inaczej mówiąc – jest to czas nieograniczony zarówno w przeszłości, jak i w przyszłości³⁶⁵.

W kwestionariuszu wywiadów z pastorami Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej przeważa pogląd znany jako Premillenaryzm Dyspensacjonalistyczny (Kościół zabrany przed Wielkim Uciskiem) przyjmujący następującą kolejność wydarzeń eschatologicznych: Przyjście Pana Jezusa na powietrze po Kościół (paruzja), Wielki Ucisk, Przyjście z Kościołem w mocy i chwale na ziemię (1. zmartwychwstanie), Królestwo Tysiącletnie (Millenium), Sąd Ostateczny (2. zmartwychwstanie).

Drugim poglądem prezentowanym przez respondentów okazał się Premillenaryzm (Kościół będzie obecny podczas Ucisku) uznający następującą chronologię wydarzeń eschatologicznych: Wielki Ucisk, Powtórne przyjście Chrystusa (1. zmartwychwstanie, połączone z paruzją), Królestwo Tysiącletnie, Sąd Ostateczny (2. zmartwychwstanie). Ogólnie rzecz biorąc,

³⁶⁴ J. Strong, *Strong's Exhaustive Concordance. Dictionary of the Greek Testament*, Crusade Bible Publishers, INC. 1890, s. 9.

³⁶⁵X. Léon-Dufour, *Wiek*, w: Tenże., *Słownik*, dz. cyt., s. 663.

wiele wypowiedzi pastorów nie było precyzyjnych, brak też było wyraźnych, jasnych, zdecydowanych poglądów na zagadnienie eschatologii. Na przykład wystąpił brak rozróżnienia paruzji od 1. zmartwychwstania, pominięcie Wielkiego Ucisku czy brak prawidłowego rozróżnienia między Sądem Chrystusowym a Sądem Ostatecznym.

Wielu pastorów zwróciło uwagę na znaki, które poprzedzą powtórne przyjście Pana Jezusa. Piotr Dąbrowski do wydarzeń, które poprzedzą powtórne przyjście Pana zaliczył: wojny, choroby, głód, niezwykle zjawiska na niebie i na ziemi. Pojawi się wielu fałszywych proroków i nauczycieli, występujących pośród potężnych znaków i cudów. Będzie wielkie prześladowanie chrześcijan, owo zjawisko jest szczególnie widoczne w krajach muzułmańskich i komunistycznych (Chiny, były Związek Republik Radzieckich). Szacuje się, że każdego roku z powodu wiary ginie około 170 tys. chrześcijan na świecie³⁶⁶.

Pastor Antero Kaczan zwraca uwagę na dwie, według niego, kluczowe myśli. Po pierwsze, Bóg jest suwerenny, a związku z powyższym panuje nad wszystkim. Zna przyszłość i w pełni kontroluje wszystko to, co się ma wydarzyć. Jest to wielce istotne dla tych, którzy obawiają się skutków różnego rodzaju kataklizmów i prześladowań, jakie mają przyjść na ludzkość w dniach ostatecznych. Po drugie, wierzący powinni zaufać Biblii, która objawia prawdę eschatologiczną.

Dwa podstawowe znaki poprzedzające powrót Jezusa Chrystusa na ziemię, wymieniane niemalże przez wszystkich ewangelikalnych kaznodziei i pastorów, to: głoszenie Ewangelii po całej ziemi i powstanie państwa Izrael. Jednak tylko Jacek Szymczak zwrócił uwagę na fakt powstania państwa Izraelskiego w 1948 roku, widząc w tym klucz do czasów ostatecznych. Pastor Krzysztof Świca wymienił dwa znaki poprzedzające przyjście Pana. Pierwszym z nich jest odstępstwo, zgodnie z tym co napisano w Piśmie: „Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, chępliwi, pyszni, bluźnierczy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bezbożni. Bez serca, nie przejednani, przewrotni, niepowściągliwi, okrutni, nie miłujący tego, co dobre. Zdradzieccy, zuchwali, nadęci, miłujący więcej rozkosze niż Boga” (II Tym. 3:2-4). Drugim znakiem jest utworzenie Kościoła odstępczego, dla wielu zielonoświątkowców jest on reprezentowany przez twór zwany „bestią” i zrodzi się w dniach ostatecznych na bazie działalności ruchu ekumenicznego.

Wyrazicielem poglądu o zabranii Kościoła przed Wielkim Uciskiem, jak to nazwał pastor Roman Grzywacz: „pochwycenie Kościoła na obłoki”, jest Tomasz Mńko, który przedstawia argumentację zbliżoną do tej, opisaną przez *Zasady Wiary*. Pastor Mańko powiada, że Bóg

³⁶⁶ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Piotrem Dąbrowskim z dnia 12 października 2017 roku.

wyzaczył czas, w którym wszyscy ludzie staną przed Jezusem Chrystusem. W tym czasie nastąpi powtórne przyjście Jezusa Chrystusa, najpierw dla pochwycenia wierzących, którzy będą wzbudzeni z martwych i tych, których owo przyjście zastanie jako żywych świadków Ewangelii. Następnie, z wielką mocą i chwałą, Chrystus przybędzie wraz z Kościołem na ziemię, by po zwycięstwie nad swoimi wrogami (po Wielkim Ucisku - Armagedon) ustanowić Tysiącletnie Królestwo (1. zmartwychwstanie). Po okresie Tysiącletniego Królestwa nastąpi sąd przed „białym tronem” dla niezabawionych umarłych. Niesprawiedliwi, śmierć i piekło wrzuceni zostaną do „jeziora ognistego, zaś wiecznym dziedzictwem sprawiedliwych będzie „nowe niebo i nowa ziemia, w których sprawiedliwość mieszka”³⁶⁷.

Natomiast pastor Barańczyk skłania się ku innej kolejności wydarzeń: najpierw nastąpi Wielki Ucisk, a następnie paruzja razem z 1. zmartwychwstaniem (premillenaryzm). Celem chrześcijan, stwierdza Sławomir Barańczyk jest: nowe niebo, nowa ziemia i górne Jeruzalem. Pan Jezus przyjdzie powtórnie aby Jego zbawcze dzieło zostało w pełni objawione. Dzisiejszy świat zostanie zniszczony, szatan i jego słudzy (demony i niezabawieni ludzie) pójdą na wieczne potępienie. Dla zbawionych nastanie doskonała wieczność zapowiadana i opisywana w księgach Starego i Nowego Przymierza. Przebieg wydarzeń poprzedzających „Ten Dzień” (Mk. 13:32), opisywany w sposób proroczy w Biblii, jest trudny do jednoznacznego zinterpretowania. Prawdopodobny wydaje się pogląd zwany „premillenaryzmem historycznym”, zgodnie z którym pochwycenie i powtórne przyjście Jezusa Chrystusa jest jednym wydarzeniem, które nastąpi po tzw. „Wielkim Ucisku”. Niezależnie od tego, który z poglądów najbardziej przemawia, trzeba pamiętać, że na tym tle chrześcijanie nie powinni się dzielić i spierać. Istotą jest, aby Kościół był gotowy, przygotowany na „Ten Dzień”. Oczekiwanie tego „Dnia”, w bojaźni Bożej, ma przygotować wierzących na spotkanie z „Oblubieńcem” (Mt 25:1-13)³⁶⁸.

W ankietach wystąpił też pogląd określany jako „amillenaryzm”, zakładający, że powtórne przyjście i Sąd Ostateczny nastąpią jednocześnie. Jeden z pastorów wyraził go w krótkich słowach: „Śmierć. Zmartwychwstanie. Sąd Boży. Niebo lub piekło”.

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej podkreśla nauczanie o zmartwychwstaniu ujęte w trzech następujących po sobie etapach. Jako pierwszy zmartwychwstanie Chrystus („jako pierwszy Chrystus”). Następnie wszyscy ci, którzy w niego uwierzyli („ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia”). Etap trzeci oznacza koniec Tysiącletniego Królestwa, Sąd Ostateczny, nowe niebiosy i nowa ziemia, w których mieszka sprawiedliwość. Dla tych,

³⁶⁷ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Tomaszem Mańko z dnia 16 kwietnia 2018 roku.

³⁶⁸ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Sławomirem Barańczykiem z dnia 10 lutego 2018 roku.

których imiona zostały zapisane w księdze żywota przewidziane jest życie wieczne w obecności Boga, dla pozostałych – druga śmierć (jezioro ogniste: Ob. 20:10-15)³⁶⁹. Zaleca się, zgodnie z *Zasadami Wiary*, badanie czasów eschatologicznych, tak aby przyniosło to wszystkim pożytek, bez zbędnych sporów i kłótni o słowa.

2.3. O życiu chrześcijanina

2.3.1. Czym jest chrzest w Duchu Świętym?

Osoba Ducha Świętego zajmuje szczególne miejsce w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, który należy do nurtu kościelnego zwanego powszechnie zielonoświątkowym i jako taki, otwiera się na doświadczenia płynące z faktu wylania w dniu zielonych świąt Ducha Bożego na „wszelkie ciało”. Nigdy w dziejach ludzkości obecność Ducha Pana nie była tak blisko ludzi jak teraz. W Starym Przymierzu Duch Święty napełniał tylko wybranych spośród ludu: królowie, kapłani i prorocy. Zgodnie z zapowiedzią starotestamentową proroka Joela, Nowe Przymierze oznacza wylanie Ducha na „wszelkie ciało”, czyli na cały Kościół: „I stanie się w ostateczne dni, mówi Pan, że wyleję Ducha mego na wszelkie ciało. I prorokować będą synowie wasi i córki wasze, i młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy wasi śnić będą sny” (Dz. 2:16-21).

Chrzest w Duchu Świętym oznacza z jednej strony „zanurzenie” w Ducha Bożego, z drugiej zaś napełnienie, czy „napicie się” Duchem. Derek Prince w następujący sposób wyjaśnia znaczenie słowa „chrzcić”: „... zarówno jeżeli chodzi o lingwistyczne pochodzenie, jak i zastosowanie, grecki czasownik tłumaczony jako «chrzcić» ma jedno wyraźne, ścisłe określenie, niezmiennie znaczenie: «spowodować, by coś zostało zamoczone lub zanurzone»³⁷⁰.

W polskich tłumaczeniach Nowego Testamentu siedmiokrotnie występuje określenie „chrzcić w Duchu Świętym”, inne podobne do tego wyrażenie to: „zanurzyć w Duchu”. I na te fragmenty powołują się najczęściej pastory Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w swym nauczaniu. Oto pierwszy z nich: „On was będzie chrzcił, zanurzając w Duchu Świętym i ogniu”³⁷¹ (Mat. 3:11). On, to znaczy Jezus Chrystus, chrzci wierzących w Duchu Świętym i

³⁶⁹ D. Prince, *Podstawy*, dz. cyt., s. 124-125.

³⁷⁰ D. Prince, *Od Jordanu do pięćdziesiątnicy*, Zjednoczony Kościół Ewangeliczny, Lublin 1986, s. 39.

³⁷¹ *Biblia*, Ewangeliczny Instytut Biblijny, dz. cyt. Pozostałe sześć fragmentów zacytowano z tego samego tłumaczenia w przekładzie Ewangelicznego Instytutu Biblijnego.

ogniu, innymi słowy: Pan Jezus osobiście udziela chrztu w Duchu wierzącemu. Kolejne fragmenty znajdują się w Ew. Mk. 1:8 - „On natomiast ochrzci was w Duchu Świętym”, Ew. Łuk. 3:16 - „On was będzie chrzcił, zanurzając w Duchu Świętym i ogniu”, J 1:33 - „(...) to jest Ten, który chrzci w Duchu Świętym”, Dz. 1:5 - „(...) wy jednak po niedługim czasie zostaniecie ochrzczeni w Duchu Świętym”, Dz. 11:16 - „(...) wy zaś zostaniecie ochrzczeni w Duchu Świętym”, I Kor. 12:13 - „Otóż w jednym Duchu my wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało (...). Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem”.

W sześciu wyżej wymienionych fragmentach Słowa Bożego chrzest w Duchu Świętym jest porównany do chrztu wodnego, w dwóch wersetach chrzest w Duchu połączony jest z chrztem „ognia”. Jak podaje Derek Prince: „Oprócz czasownika «chrzcić» jedynym czasownikiem, jaki jest użyty w tych fragmentach w związku z Duchem Świętym, jest czasownik «pić». W pierwszym Liście apostoła Pawła do Koryntian, jest napisane: „Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem”³⁷².

Nauczanie Pawła wynika ze zwiastowania Pana Jezusa, w którym zachęcał swych uczniów: „Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije. (...) z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej. A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać ci, którzy w niego uwierzyli” (J 7:37-39). W pierwszym przypadku jesteśmy zanurzeni w Duchu Świętym, w drugim mowa jest o „napojeniu” Duchem Świętym. Owo wezwanie Pana Jezusa wskazuje na czas, w którym wierzący otrzymują dar Ducha w procesie analogicznym do procesu picia wody: „kto pragnie niech przyjdzie do mnie i pije, a z wnętrza jego wypłyną rzeki żywej wody”³⁷³. To nauczanie Syna Bożego, mówiące o picciu „żywej wody”, czyli Ducha Świętego, wskazuje na czas, kiedy chrześcijanie ochrzczeni zostaną w Jego Ducha. Derek Prince ujmuje to w następujący sposób:

„Przeżycie, o którym mówimy, składa się z dwóch różnych, lecz uzupełniających się aspektów, zewnętrznego i wewnętrznego. Z zewnątrz niewidzialna, lecz absolutnie rzeczywista obecność i moc Ducha Świętego spływa z góry na wiernego i całkowicie go otacza, okrywa i zanurza w sobie. Wewnątrz wierny na podobieństwo pijącego przyjmuje obecność i moc Ducha Świętego, aż nadchodzi moment, kiedy otrzymany w ten sposób Duch Święty z kolei wypływa z wiernego i jak rzeka wypływa z najgłębszych otchłani jego istoty”³⁷⁴.

W każdym przypadku doświadczenie chrztu w Duchu Świętym jest dziełem Pana Jezusa, to On chrzci swym Duchem. Zarówno podczas tak zwanego „zanurzenia” w Duchu Świętym, jak i w przypadku tak zwanego „picia” Ducha Bożego. Doświadczenie chrztu w Duchu

³⁷² D. Prince, *Od Jordanu*, dz. cyt., s. 41-42.

³⁷³ Tamże, s. 42.

³⁷⁴ Tamże, s. 44.

Świętym jest przeżyciem z zewnątrz, zawsze Duch Święty jest udzielany osobie, która prosi o to Boga w imieniu Jezusa Chrystusa. A więc nie jest to uwolnienie Ducha Świętego, który zamieszkuje w osobie wierzącej. Słowa: „zstąpił”, „napełnił”, „zanurzył”, wskazują na przeżycie z zewnątrz.

Lubelska wersja *Zasad Wiary* w paragrafie „O chrzcie w Duchu Świętym”, zawiera stosunkowo krótki tekst:

„O Jezusie powiedziane jest: «On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem» (Mat. 3:11). Chrzest Duchem Świętym jest to określone przeżycie człowieka wierzącego, zupełnie różne od nowonarodzenia, któremu towarzyszą znamiona (Łuk. 24:49, Dz. 1:8, 2:1-4, 10:45-47, 19:1-6).

Pan chrzci Duchem Świętym Swoj Kościół, żeby dać mu duchowe dary łaski dla budowania Ciała Chrystusowego i składania świadectwa przed światem (Rz. 12:6-8, I Kor. 12:7-11, Ef. 4:11-16).

Pan chrzci ogniem, żeby oczyścić nas od wszelkiego grzechu (I Jana 3:6-9) i żebyśmy osiągnęli miłość doskonałą (I Jana 4:18), bez której posiadanie darów nie przyniesie nam właściwego pożytku (I Kor. 13:1-3, I Tes. 5:23)³⁷⁵.

W pierwszej części *Zasad Wiary* powiedziane jest, że Jezus Chrystus chrzci Duchem Świętym i ogniem. Chrzest Duchem jest przeżyciem różnym do duchowego odrodzenia, które jest konieczne, aby stać się dzieckiem Bożym. Każdy kto się nawraca i przyjmuje z łaski przez wiarę Pana Jezusa do swego serca rodzi się z Ducha Bożego: „A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was” (Rz. 8:11). Jednak duchowe odrodzenie jest czymś innym niż chrzest w Duchu Świętym, któremu towarzyszą znaki. *Zasady Wiary* powołując się na fragmenty Pisma Świętego, wskazują na następujące dowody napełnienia Duchem: otrzymanie mocy Ducha Świętego (Dz. 1:8). Po chrzcie Duchem wierzący otrzymują dostęp do szczególnego rodzaju mocy, np. mocy uzdrawiania chorych (Łuk. 5:17, 6:19, 9:1). Zdolność modlitwy „innymi językami”, których się nigdy wcześniej nie uczyło (Dz. 2:1-4. : „języki jakby z ognia”, „zaczęli mówić innymi językami, tak jak im Duch poddawał”) to podstawowy dowód chrztu w Duchu Świętym, choć nie jedyny i nie konieczny do otrzymania chrztu Duchem. W pierwszych latach ruchu zielonoświątkowego powszechnie jednak uważano, że „mówienie językami” jest konieczne do napełnienia Duchem Świętym, Na poparcie tej tezy można przytoczyć kilka opisów z *Dziejów Apostolskich*.

³⁷⁵ *Zasady Wiary*, Lublin 1991, dz. cyt., s. 36.

W pierwszym z nich (Dz. 10:45-47.) jest mowa o tym „jak mówili językami i wielbili Boga” ci, na których zstąpił Duch Święty. Miało to miejsce podczas kazania Piotra kiedy to poganie zgromadzeni w domu Korneliusza zostali napełnieni Duchem Świętym, czego dowodem była zdolność modlitwy w „językach” i wielbienie Boga. Po chrzcie Duchem jako nowonarodzeni chrześcijanie zostali ochrzczeni w wodzie w imię Pana Jezusa Chrystusa. W Samarii było odwrotnie, najpierw odbył się chrzest wodny, a później chrzest w Duchu Świętym (Dz. 8:14-17). Z kolei uczniowie Jana Chrzciciela po napełnieniu Duchem Świętym, oprócz zdolności modlitwy w „językach”, otrzymali dar prorokowania (Dz. 19:1-6: „zstąpił na nich Duch Święty i mówili językami i prorokowali”).

W powyższych fragmentach Pisma przywołanych przez *Zasady Wiary*, występują następujące znaki potwierdzające chrzest w Duchu Świętym: różnego rodzaju moc od Boga, zdolność mówienia w obcych „językach”, szczególna zdolność uwielbienia Boga oraz dar prorokowania. Ponadto, w lubelskiej wersji *Zasad Wiary* znajdujemy odniesienie do darów łaski, które wierzący otrzymują po chrzcie w Duchu Świętym dla budowania zboru i składania świadectwa wobec ludzi nienawróconych.

Z kolei kętrzyńska wersja *Zasad Wiary* wymienia następujące dary:

„Pan chrzci Duchem Swój Kościół, żeby dać mu dary, wyszczególnione w I Kor. 12:8-11: dar mowy mądrości, mowy umiejętności (wiedzy), dar wiary, dar czynienia cudów, dar prorocstwa, dar rozeznawania duchów, dar różnych języków, dar wykładania języków. Bez tych darów Kościół nie jest w stanie świadczyć o Panu przed światem”³⁷⁶. Brak na tej liście daru uzdrowień, który apostoł Paweł wymienia – prawdopodobnie wystąpił błąd podczas przepisywania.

W obydwóch wersjach *Zasad Wiary* podkreśla się, że służą one do wychodzenia Kościoła na zewnątrz. Innymi słowy, Bóg udziela swych darów, aby wierzący składali świadectwo ludziom, którzy jeszcze nie uwierzyli lub są w stanie zwątpienia. Ilustracją tego typu działania jest księga *Dziejów Apostolskich*. Przykład odwagi Piotra, który po zesłaniu Ducha Świętego wygłosił kazanie, na mocy którego nawróciło się około trzech tysięcy dusz. Wcześniej (przed chrztem w Duchu Świętym) ten sam uczeń zaparł się Pana Jezusa przed zwykłymi ludźmi. Lubelska wersja *Zasad Wiary* podkreśla rolę darów łaski w budowaniu Zboru Bożego. Dary Ducha nie są dane dla celów prywatnych, ale Duch Święty udziela ich komu chce dla budowania Ciała Chrystusowego. Zwraca się również uwagę na fakt, że są to dary łaski czyli charyzmaty: „a różne są dary łaski, lecz Duch ten sam” (I Kor. 12:4). Xavier Léon-Dufour podaje

³⁷⁶ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 17.

następującą definicję charyzmatu: „(...) gr. *charisma* (od *charidzomai*: «sprawiać komuś przyjemność» i *charis*: «łaskawość, to, co napędza radością»).

1. W znaczeniu szerszym: dary darmo dane ludziom przez Boga: wszelki dar duchowy, sam Duch Święty, zbawienie w Jezusie Chrystusie, życie wieczne, przywileje Izraela, uwolnienie od jakiegoś niebezpieczeństwa (Rz. 1:11, 5:15, 6:23, 11:29, II Kor. 1:11).
2. W znaczeniu technicznym: dar darmo dany, przyswojony sobie już przez jakąś osobę, która wskutek tego jest w stanie dokonywać, przez Ducha Świętego, dzieł służących dobru całej społeczności. Wszystkie charyzmaty mają służyć budowaniu ciała Chrystusa. Gdy na ich podstawie próbuje się dokonywać rozróżnienia duchów, wszystkie okazują się przedmiotem pragnienia ludzkiego, pod warunkiem, że spełniają jakąś funkcję miłości. Trudno ustalić pełną listę wszystkich charyzmatów (Rz. 12:6-8, I Kor. 12:4-30, Ef. 4:11)³⁷⁷.

Ten sam autor podkreśla, że dar jako charyzmat pochodzi od Boga i dany jest ludziom darmo. Ma sprawiać im radość, a osoba obdarowana ma budować wspólnotę. Dary Ducha nie są dane wierzącym do prywatnego użytku, dlatego czynić je należy w miłości. Wymienione w I liście do Koryntian 12:8-10 dary łaski mają charakter ponadnaturalny, oznacza to, że nie można ich się nauczyć. Dar „słowa wiedzy” to nie dar wiedzy, którą możemy nabywać poprzez naukę i doświadczenia. Bóg posiada całą wiedzę, wie wszystko o człowieku, o tym co było, jest i będzie. Przez dar „słowa wiedzy” („mowa wiedzy”) Duch Święty udziela obdarowanemu darem łaski informacji (np. że dana osoba biorąca udział w nabożeństwie ma ból głowy). Nikt wcześniej tego faktu nie znał, taki przekaz ma zbudować chorego i upewnić go, że Bóg z nim jest.

Wśród wyznawców Kościoła Chrześcijań Wiary Ewangelicznej dominował pogląd, że lista darów łaski jest zamknięta i jest ich dziewięć: „mowa mądrości, mowa wiedzy, wiara, dar uzdrawiania (dary uzdrowień), dar czynienia cudów, dar prorocstwa, dar rozróżniania duchów, różne rodzaje języków, dar wykładania języków” (I Kor. 12:8-10). Obecnie coraz większa liczba duchownych KChWE uważa, że lista wszystkich darów nie jest ograniczona do wspomnianego wyżej wykazu darów łaski, wymienionych przez Pawła w 12 rozdz. 1 listu do Koryntian.

Kolejnym ważnym problemem jest zdefiniowanie samego pojęcia daru i charyzmatu. W Kościele wschodnim za charyzmaty uważa się wszelkie uzdolnienia, sam Duch Święty jest

³⁷⁷ X. Léon-Dufour, *Charyzmat*, w: Tenże, *Słownik*, dz. cyt., s. 180.

uznany za wielki charyzmat, a Kościół jest wielkością charyzmatyczną. Natomiast Kościół zachodni przyjął, że charyzmat zawiera się w darze, a charyzmaty są obecne tylko w Kościele (np. w strukturze). Encyklopedia Katolicka podaje następującą definicję charyzmatu:

„Charyzmat (gr. *charizesthai* obdarowywać, *charismata* dary) dar nadprzyrodzony, którego Chrystus uwielbiony udziela wiernym przez Ducha Świętego w celu wypełnienia określonej służby we wspólnocie Ludu Bożego; jako dar zwyczajny, powszechny i różnorodny stanowi określone ukierunkowanie łaski Bożej; nazwę charyzmat wprowadził oraz jego teologię rozwinął Paweł Apostoł.

W Piśmie Świętym – zarówno ST, jak i NT mówią o specjalnych darach Ducha, mimo że termin charyzmat na ich określenie przyjęto dopiero w Kościele okresu apostołskiego. (...) Nowy Testament – Określenie charyzmat występuje 16 razy w Listach Pawła Apostoła (także I P. 4:10), który dążył do wszechstronnego przedstawienia charyzmatycznej struktury Kościoła. (...) obecność w ludziach Duch Święty ujawnił po raz pierwszy podczas Zielonych Świąt w postaci charyzmatycznych języków (Dz. 2:4, 8-11).

Jakkolwiek charyzmat był darem udzielanym niektórym osobom, najczęściej apostołom i ich współpracownikom, to jednak zawsze udzielane były dla dobra wspólnoty, przede wszystkim duchowego, i z tej racji – wg Pawła – są one godne pożądania (I Tes 5:19-22); skoro jednak służą dobru wspólnemu, muszą być poddane kontroli osób mających władzę nad daną społecznością (I Jana 4:6; por. I Tym. 4:14; II Tym. 1:6)³⁷⁸.

W Kościele Chrześcijańskim Wiary Ewangelicznej określenie charyzmat, w sensie biblijnym, oznacza nadprzyrodzony dar od Boga (np. dziewięć darów łaski opisanych przez Pawła w 1 liście do Koryntian). Dany jest on lokalnej wspólnocie dla budowania wewnętrznego, jak i usługiwania ludziom, którzy do Kościoła nie należą. Darem może być wszystko, co dana osoba darowuje innej, niekoniecznie jego źródłem jest „nadprzyrodzoność”. Inaczej mówiąc, każdy charyzmat jest darem Bożym, nie każdy dar jest charyzmatem.

W trzeciej części *Zasady Wiary* odnoszą się do tak zwanego „chrztu ogniem”, temat ten stosunkowo rzadko poruszany w kazaniach pastorów KChWE. Obszerniejszy tekst na temat czym jest chrzest w ogniu, zamieszczony jest w kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary*:

„Pan chrzci ogniem, żeby oczyścić nas od wszelkiego grzechu już tutaj na ziemi (I Jana 3:6, 9) i żebyśmy osiągnęli miłość doskonałą (I Jana 4:18), bez której posiadanie wszystkich darów nie przyniesie nam żadnego pożytku (I Kor. 13:1-3). Dlatego wierzymy w zupełne oświecenie naszego ducha, duszy i ciała (I Tes. 5:23) i świadczymy o tym³⁷⁹.

³⁷⁸ L. Stachowiak, K. Romaniuk, *Charyzmat*, w: EK, t. 3, k. 92-93.

³⁷⁹ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 17.

Chrzest „ogniem” ma oczyścić Kościół z wszelkich grzechów, tu i teraz, na ziemi. Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej odrzuca możliwość oczyszczenia grzesznika po jego śmierci. Pozbycie się grzechów to wybór doskonałej miłości, bez której wszelkie usługiwanie traci sens: „W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie” (Mat. 7:22-23). „Ogień” może okazać się zbawienny; bywa, że dopiero trudne doświadczenia pomagają błędzemu chrześcijaninowi zawrócić ze źle obranej drogi, co jest dla niego prawdziwą, „drogą” łaską (I Jana 1:9-2:2).

Chrzest w Duchu Świętym dla pastorów Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, jest innym doświadczeniem, niż duchowe odrodzenie z Ducha. Oznacza w przypadku chrztu wodnego zanurzenie w Jezusa Chrystusa, a w przypadku chrztu Duchem zanurzenie w Ducha Świętego i napełnienie Duchem Bożym. W kwestionariuszu wywiadu kilku pastorów stwierdziło, że aby można było uznać wiarygodność chrztu w Duchu Świętym, powinny wystąpić „inne języki” lub dar proroctwa. Każdy z pastorów podkreślił fakt zamieszkiwania Ducha Bożego po chrzcie w ciele człowieka: „Czy nie wiecie, że świątynią Bożą jesteście i że Duch Boży mieszka w was?” (I Kor. 3:16). To oznacza, że faktycznym obiektem sakralnym jest nie dom modlitwy, lecz ciało nawróconego chrześcijanina. Chociaż wierni nie oddają czci świątyni, tj. miejscu zgromadzeń Kościoła, powinni jednak zachowywać się przyzwoicie, szanując zwyczaje panujące w danym kościele.

Pastor Sławomir Barańczyk chrzest w Duchu Świętym interpretuje jako zanurzenie w Duchu Świętym, inaczej zwane napełnieniem przez Ducha Świętego. Jego zdaniem jest to ponadnaturalne przeżycie dla dzieci Bożych, w przeciwieństwie do obrzędów, takich jak Wieczerza czy Chrzest Wiary, których wymowa jest głównie symboliczna (choć – co ważne – nie pozbawiona duchowej mocy). Chrzest w Duchu Świętym jest przeżyciem czysto duchowym. To suwerenne dzieło Ducha Świętego, które choć dokonuje się często ze względu na naszą prośbę skierowaną do Boga, nie daje się w żaden sposób wygenerować praktykami religijnymi, intelektem czy emocjami.

Chrzest w Duchu Świętym był zapowiadany w Starym Testamencie (prorok Joel) i przez nielicznych przeżywany w tamtym okresie (jednak bez daru modlitwy nieznanymi językami). W okresie Nowego Testamentu stał się „powszechny” dla całego Zboru Bożego. Od momentu wylania Ducha Świętego na pierwszych uczniów w Dzień Pięćdziesiątnicy, każdy chrześcijanin może skorzystać z tej łaski, którą jest napełnienie Duchem Świętym. Jest to przeżycie odrębne od np. chrztu wiary czy różnorodnych przeżyć duchowych „poruszających” serce

człowieka. Chrzest w Duchu Świętym, opisany głównie w Dziejach Apostolskich, charakteryzuje się pojawieniem szczególnych duchowych darów, najczęściej jest to modlitwa nieznanymi językami lub prorokowanie. Brak tego typu znaków (a przeżycie tylko samego doznania emocjonalnego) zawsze pozostawia wątpliwość, co do autentyczności tego doświadczenia. Możliwe jest jednak, że ktoś nie otrzymał daru modlitwy w językach lub prorokowania, a doznał nagłej wyraźnej przemiany w kwestii odwagi i umiejętności głoszenia Ewangelii (Dz. 4:31). Trzeba jednak podkreślić, że chrześcijanie narodzeni na nowo zgodnie z nauką Pana Jezusa, ale z powodu uwarunkowań doktrynalnych negujący takie właśnie przyjmowanie chrztu w Duchu Świętym, choć pozbawiają się wielkiego błogosławieństwa, nie są „gorszymi” chrześcijanami, a już na pewno nie tracą z tego powodu zbawienia³⁸⁰.

Taki pogląd reprezentuje znakomita większość pastorów Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce. Jak powiada Antero Kaczan, chrzest w Duchu Świętym przeznaczony jest dla wszystkich, wyznających wiarę w Chrystusa. Każdy, kto narodził się na nowo i zamieszkuje w nim Duch Święty może być ochrzczony w Duchu, inaczej napełnionym Duchem Świętym (Dz. 1:5, 2:4). Pastor Antero podkreśla, że jednym z podstawowych celów ziemskiej służby Pana Jezusa było chrzczenie uczniów w Duchu Świętym (Mat. 3: 11, Mk. 1:8, Łuk. 3:16, J 1:33), udzielanie im mocy, do skutecznego składania świadectwa o Nim (Dz. 1:8). Zgodnie z nauczaniem Antero Kaczana, o stałe napełnienie Duchem Świętym, tj. chrzest w Duchu wierzący powinni dbać poprzez: modlitwę (Dz. 4:31), świadectwo (Dz. 4:31, 33), uwielbienie w Duchu (Ef. 5:18-19) i uświęcone życie (5:18)³⁸¹.

Ta ostatnia uwaga, jest szczególnie ważna w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej z perspektywy soteriologii, gdzie podkreśla się zbawienie z łaski. Uczynki schodzą na drugi plan, co w następstwie prowadzi do zaniedbań zdrowej pobożności. Apostoł Paweł ostrzegwał Kościół w Efezie, aby nikt nie zasmucał Ducha Świętego złymi działaniami: „A nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia” (Ef. 5:30).

Pastor Tomasz Mańko podaje następującą definicję chrztu: Chrzest Duchem Świętym jest to określone przeżycie człowieka wierzącego, zupełnie różne od nowonarodzenia, któremu towarzyszą znamiona. Jest napełnieniem Duchem Świętym, nowonarodzonych w Jezusie, udzieleniem duchowych darów łaski, charyzmatów, celem budowaniu Ciała Chrystusowego – Kościoła, do służby i dawania świadectwa słowem i życiem³⁸².

³⁸⁰ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Sławomirem Barańczykiem z dnia 10 lutego 2018 roku.

³⁸¹ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Antero Kaczanem z dnia 2 listopada 2017 roku.

³⁸² Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Tomaszem Mańko z dnia 16 kwietnia 2018 roku.

Wierzący poprzez chrzest uzyskuje dostęp do duchowych darów łaski (charyzmatów). Dary łaski są pochodzenia ponadnaturalnego, a więc nie da się ich wyuczyć. Źródłem owych darów jest Duch Święty. Kościół ostrzega przed obdarowaniem, które może przyjść od szatana. Na przykład dar proroctwa, może być podrobiony przez wieszczzenie (wróżby, horoskopy, wywoływanie duchów, itp.): „A gdyśmy szli na modlitwę, zdarzyło się, że spotkała nas pewna dziewczyna, która miała ducha wieszczonego, a która przez swoje wróżby przynosiła wielki zysk panom swoim. Ta, idąc za Pawłem i za nami, wołała mówiąc: Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego i zwiastują wam drogę zbawienia.” (Dz. 16:16-18). Paweł rozpoznał, że dar tej dziewczyny jest pochodzenia demonicznego, pomimo pozytywnego, to jest zgodnego z prawdą charakteru przesłania. Ostatecznie św. Paweł nakazał duchowi nieczystemu aby opuścił nawiedzoną: „Wreszcie Paweł znękany, zwrócił się do ducha i rzekł: Rozkazuję ci w imieniu Jezusa Chrystusa, żebyś z niej wyszedł. I w tej chwili wyszedł” (Dz. 16:19).

Jak podkreśla Jarosław Bagiński największym i prawdziwym dowodem chrztu Duchem Świętym jest przemienione myślenie i życie wierzącego, oraz duchowe dary łaski Bożej, które są przede wszystkim świadectwem działającego Ducha Świętego, a nie świętości usługującego³⁸³.

Pastorzy Krzysztof Świca i Jerzy Wasilewski mówią o Duchu Świętym, który włącza wierzącego w Ciało Jezusa Chrystusa (I Kor. 12:13). Jest to zgodne z definicją Kościoła, która będzie omówiona w dalszej części niniejszej pracy.

Chociaż wszyscy pastory są zgodni co do faktu niepowtarzalności chrztu i tego, że jest to doświadczenie przeżywane jeden raz, to tylko w ankiecie Edwina Guznara, można przeczytać: „W zasadzie chrzest w Duchu Świętym jest aktem jednorazowym lecz naturalnym dla osoby wierzącej jest napełnianie się czy bycie napełnianym, co może przejawiać znamiona chrztu, lecz jest jego następstwem i kontynuacją rozpoczętego w chrzcie działania”³⁸⁴.

Chrzest w Duchu Świętym przynosi Kościołowi skuteczne posługiwanie względem zboru, jak i pozwala wychodzić na zewnątrz do ludzi jeszcze nie zbawionych. Najczęściej przytaczane znaki przez Pismo Święte, potwierdzające chrzest w Duchu Świętym, w nauczaniu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, to:

1. Modlitwa w „nieznanych językach” (modlitwa w Duchu Świętym) pozwala budować silnego (zdrowego) chrześcijanina (I Kor. 14:4), uczy jak się skutecznie modlić: „duch mój się modli” (I Kor. 14:14), „(...) wysławiasz Boga w duchu, (...) pięknie dziękujesz (...)” (I Kor. 14:16-17).

³⁸³ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Jarosławem Bagińskim z dnia 12 kwietnia 2018 roku.

³⁸⁴ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Edwinem Guznarem z dnia 22 lutego 2018 roku.

2. Proroctwo, budowanie lokalnej społeczności, zachęta, pocieszenie (I Kor. 14:3).
3. Moc (władza, autorytet) – otrzymanie szczególnej odwagi do głoszenia Bożego Słowa, dawanie świadectwa wobec niewierzących; uzdrawianie chorych i wypędzanie demonów (Ew. Mk. 16:15-18).
4. Szczególny rodzaj uwielbienia i modlitwy dla Boga, występujący w życiu osobistym wierzącego, jak i podczas wspólnych zgromadzeń (I Kor. 14:15).

Największą kontrowersję wśród wyznawców Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej i pozostałych Kościołów Zielonoświątkowych w Polsce budzi nauka o wypędzaniu demonów. Pan Jezus podkreślał, że wypędza demony mocą Ducha Świętego: „A jeśli Ja wyganiam demony Duchem Bożym, tedy nadeszło do was Królestwo Boże” (Mat. 12:28). Wypędzanie demonów budziło ogromny sprzeciw wśród uczonych w Piśmie, jednak był to jeden ze znaków potwierdzających mesjańską służbę Pana Jezusa. Ewangelista Marek mówiąc o znakach potwierdzających prawdziwe chrześcijaństwo, na pierwszym miejscu wymienia znak wypędzania demonów (w imieniu moim demony wyganiać będą), potem mówienie innymi językami (nowymi językami mówić będą), uzdrawianie chorych i ochronę przed niebezpieczeństwami (Ew. Mk. 16:15-18). Otwierając się na Ducha Świętego chrześcijanie wiary ewangelicznej są w stanie wykonać podstawowy nakaz Pana: „Idąc na cały świat, głoscie ewangelię wszystkiemu stworzeniu (Ew. Mk. 16:15).

2.3.2. Czym jest Kościół?

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Rzeczypospolitej Polskiej zorganizowany jest jako federacja niezależnych od siebie zborów o ustroju kongregacyjnym. Oznacza to, że każdy zbór in. parafia jest w pełni tego słowa znaczeniu lokalnym Kościołem działającym w danej miejscowości. KChWE przykłada dużą wagę do pierwotnego znaczenia wyrazu Kościół, które wywodzi się, jak podaje *Wielki Słownik Grecko-Polski Nowego Testamentu*, z greckiego słowa: „*Ekklesia*, etym. (społeczność) wezwanych; pochodne: zebranie, zgromadzenie; Kościół. 1. Og. O świeckim zgromadzeniu ludzi, zebranie, zgromadzenie: Dz. 19:32, 39, 40. 2. O społeczności Izraelitów w aspekcie religijnym, zebranie, zgromadzenie: Dz. 7:38, Hebr. 2:12. 3. O społeczności chrześcijan, zebranie, zgromadzenie; Kościół.”³⁸⁵.

³⁸⁵ R. Popowski, *Ekklesia*, w: *Wielki Słownik Grecko-Polski Nowego Testamentu*, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1995, s. 183-184.

Zgodnie z powyższą definicją Kościół rozumiany jest jako zgromadzenie ludzi wierzących, wezwanych przez Ducha Świętego do wspólnoty. Szerzej znaczenie pojęcia Kościoła wyjaśnia Xavier Léon-Dufour: „Grec. *ekklesia*. W grece pozabiblijnej: «zebranie polityczne ludu»; w grece biblijnej termin ten jest odpowiednikiem kilku rzeczowników hebrajskich, takich jak np.: *qahal* (od *qol*: «głos»): «zgromadzenie liturgiczne Izraela», albo *eda* (od *ya`ad*: «określić», stąd *mo`ed*: «czas ustalony, święto»): «zgromadzenie». Terminy *qahal* i *eda* są też tłumaczone za pomocą greckiego *synagoge* (od *syn*: «razem» i *ago*: «posuwać»): «zgromadzenie», zwłaszcza w dokumentach qumrańskich, gdzie oznacza eschatologiczną wspólnotę wybranych”³⁸⁶.

Dlaczego Kościół Nowotestamentowy chętniej posługiwał się terminem *ekklesia* niż *qahal*, tego dokładnie nie wiemy. W każdym razie słowo *ekklesia* odczytywano jako święte zwołanie ludu Bożego, a wyraz *qahal* oznaczał zgromadzenie lokalne Żydów żyjących w diasporze³⁸⁷. Te dwa pojęcia, opisujące czym jest Kościół, dobrze wyjaśnia wypowiedź pastora Krzysztofa Majdyło który podaje następującą definicję słowa *qahal*:

Ponieważ Nowy Testament, używa słowa *ekklesia* na określenie Kościoła (zboru) najczęściej szuka się greckiego znaczenia powyższego wyrazu. Stąd skojarzenia polityczne, socjologiczne a nawet militarne. Myśli o greckim *polis* w którym zwoływano *ekklesję* czyli zebranie wolnych obywateli mogących podejmować decyzje społeczne czy militarne. Wielu chrześcijan mylnie zakłada, że koncepcja Kościoła jest nowym pojęciem, związanym z Nowym Testamentem. Jednak w swojej mowie Szczepan (Dz. 7:38) mówi o „kościelie (*ekklesii*) na pustyni”. Nie chodzi tutaj ani o Nowy Testament ani o Greków, ale o opisaną w Pięcioksięgu historię Izraela na pustyni. W tym miejscu *ekklesia* oznacza hebrajskie słowo *qahal*. Zatem w definicji i konotacjach słowa *qahal* widać lepsze zrozumienie nowotestamentowej *ekklesii* czyli Kościoła.

Qahal to inaczej zgromadzenie, grupa zwołanych ludzi. Nazwa biblijnej księgi Koheleeta – Kaznodziei ma tą samą etymologię i definiowana jest jako teokratyczna struktura organizacyjna starożytnego Izraela. Mówiąc obrazowo *qahal* to zgromadzenie Bożego ludu zbierającego się wokół Boga. Boża obecność symbolizowana jest przez obóz zgromadzenia, Jego moc manifestowana przez cuda oraz Jego Słowo są w środku obozu. Ludzie gromadzą się w sposób zorganizowany wokół. Mówi się, że całe zgromadzenie *qahal* z lotu ptaka miało kształt krzyża. Ludzie połączeni z Bogiem na podstawie przymierza (obietnice, deklaracje i krew).

³⁸⁶ X. Léon-Dufour, *Kościół*, w: Tenże, w: *Słownik*, dz. cyt., s. 349.

³⁸⁷ Tamże, s. 350.

W Starym Testamencie istniała różnica między *edah* czyli kongregacją, a *qahal* czyli zgromadzeniem. Tylko ci z kongregacji, którzy się zgromadzili (lub mieli prawo być na zgromadzeniu) stanowili zgromadzenie – *qahal*.

Z powyższych rozważań nasuwają się następujące wnioski:

- Kościół -*Ekklesia par excellance* to tylko ci, którzy się zgromadzili, a nie suma wszystkich chrześcijan. Istnieje różnica pomiędzy *qahal* a *edah*. Wyrazem tego mogą być słowa apostoła I Kor. 11:18 „(...) gdy się jako zbór (*ekklesia*) gromadzicie”. Wynika z tego jasny wniosek, że dla Pawła chrześcijanie byli Kościołem tylko gdy się fizycznie i duchowo zebrali.
- *Ekklesia kat oikon*. Ta fraza jest błędnie tłumaczona jako „kościół domowy” a stanowi techniczne określenie miejsca, w którym gromadziła się *ekklesia* – *qahal*. Chrześcijańska *Edah* – kongregacja działa w rozproszeniu, jednak schodzi się w *ekklesia kat oikon*, dając wyraz jedności lokalnego zgromadzenia.
- Uniwersalny vs lokalny. Jezus Chrystus użył słowa *ekklesia* tylko 2 razy. Mat 16:18 mowa jest o uniwersalnym, doskonałym Kościele. W Mat. 18: 17 mowa jest o lokalnym, niedoskonałym Kościele. Małe zgromadzenie niedoskonałych jest ciągle *qahalem*. Potężna i doskonała koncepcja *qahalu* wciela się w małe i niedoskonałe zgromadzenie, dlatego należy szanować małe lokalne zgromadzenia.
- Proroczy znak Hebr. 12:18-24, nazywa zgromadzenie wchodzeniem na górę. Jest to obraz *qahalu*. Ponieważ jest tylko jedna góra i jeden Boży tron można powiedzieć, że jest tak naprawdę tylko jeden uniwersalny *qahal* (Kościół Powszechny). Każdy lokalny *qahal* (Kościół Miejscowy – Zbór) jest uczestnictwem w czymś większym. Gdy wierzący uwielbia Boga na zgromadzeniu w czasie nabożeństwa lub słucha Bożego Słowa, uczestniczy w społeczności zgromadzonych na całej ziemi milionów innych wierzących. Taka jest duchowa rzeczywistość³⁸⁸.

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej odwołuje się również do reformacji protestanckiej, dlatego przywołuje się też definicję Kościoła z *Konfesji Augsburskiej* Filipa Melanchtona: „Kościół nasz uczy, że jest jeden święty Kościół [który] trwać będzie po wszystkie czasy. Kościół zaś jest zgromadzeniem świętych, w którym się wiernie naucza ewangelii i należyce udziela sakramentów. Dla prawdziwej tedy jedności Kościoła wystarczy zgodność w nauce ewangelii i udzielaniu sakramentów. Nie jest to konieczne, aby wszędzie były jednakowe

³⁸⁸ Na podstawie wywiadu przeprowadzonego z pastorem Krzysztofem Majdyło z dnia 23 listopada 2018 roku.

tradycje ludzkie albo obrzędy czy ceremonie ustanowione przez ludzi, wedle słów Pawła: «Jedna wiara, jeden chrzest, jeden Bóg i Ojciec wszystkich»³⁸⁹.

Luterańska definicja Kościoła podaje, że Kościół jest jeden, w nim gromadzą się święci, naucza się wiernie Ewangelii i należycie udziela sakramentów. Inaczej mówiąc, Kościół to zgromadzenie ludzi wierzących, gdzie zwiastuje się Słowo Boże i udziela należycie sakramentów (Chrzest i Wieczerza Pańska).

Zasady Wiary Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej wydane w Lublinie podają następujący tekst o Kościele:

„Kościół jest dziełem Samego Pana naszego Jezusa Chrystusa (Mat. 16:18). Głową Kościoła jest Sam Chrystus (Ef. 1:22, 5:23).

Kościół Powszechny składa się ze wszystkich wierzących i odrodzonych chrześcijan, nie tylko żyjących na ziemi, ale i wszystkich umarłych w prawdziwej wierze i świętości (Ob. 19:7-8, Ef. 2:17-22).

Kościół lokalny – zwany Zborem, jest to zgromadzenie wierzących, nowonarodzonych i ochrzczonych dzieci Bożych (Dz. 11:21-26, I Kor. 1:2). Zbór istnieje w celu służenia Bogu dla rozpowszechniania Ewangelii, dla nawracania grzeszników oraz nauczania wierzących. Do realizacji powyższych celów Zbór może powoływać właściwe agendy oraz współtworzyć różne formy organizacyjne. Warunkiem przyjęcia do Zboru jest nowonarodzenie, moralne życie i chrzest według wiary (Mk. 16:16, Dz. 2:14-15). Zbór wyłącza ze swego grona tych, których życie nie odpowiada wymaganiom Nowego Testamentu (Mat. 18:15-18, I Kor. 5:11-13, II Tes. 3:6, 14, 15)³⁹⁰.

W pierwszej części *Zasad Wiary* podkreśla się rolę osoby Pana Jezusa w budowaniu Kościoła i to, że jest On jego głową. Następnie podane są definicje Kościoła Powszechnego, czyli zgromadzenia wszystkich wierzących na całej ziemi i Kościoła Lokalnego (Miejscowego), czyli zboru (parafii). Powyższe definicje szerzej są omówione w kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary*, widnieje tu następujące stwierdzenie o Kościele Powszechnym:

„Zgodnie z sensem Pisma Świętego Kościół Powszechny składa się ze wszystkich wierzących i odrodzonych chrześcijan, nie tylko żyjących na ziemi, ale i wszystkich umarłych w prawdziwej wierze i świętości.

³⁸⁹ *Wybrane Księgi Symboliczne Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego*, Wydawnictwo „Zwiastun”, Warszawa 1980, s. 138-139.

³⁹⁰ *Zasady Wiary*, Lublin 1991, dz. cyt., s. 37.

W taki sposób wszyscy wierzący, wszyscy co do jednego, którzy kiedykolwiek żyli i gdziekolwiek się znajdowali, są członkami Powszechnego Kościoła Chrystusowego. O Kościele Powszechnym napisane jest w liście do Hebrajczyków: «Aleście przystąpili (...) do uroczystego zgromadzenia i do zebrania pierworodnych, którzy są spisani w niebie, i do Boga, Sędziego wszystkich, i do duchów sprawiedliwych, którzy doszli do doskonałości» (Hebr. 12:23). Słowa: «Zebrania pierworodnych, którzy są spisani w niebie», oznaczają tych, którzy jeszcze żyją na ziemi i których imiona są zapisane do księgi Baranka w dniu, gdy stali się synami Bożymi (Łuk. 10:20). Słowa zaś: «Do duchów sprawiedliwych, którzy doszli do doskonałości», oznaczają tych, którzy przeszli już próg śmierci i osiągnęli swe życie prawdziwe. Ta część Kościoła Powszechnego, która jeszcze znajduje się na ziemi, nazywa się wojującą lub pielgrzymującą, Kościół zaś składający się z wierzących, którzy już odeszli do wieczności, nazywa się Kościołem tryumfującym³⁹¹.

Zgodnie z *Zasadami Wiary* w wersji kętrzyńskiej Kościół Powszechny to zgromadzenie wszystkich wierzących i odrodzonych z Ducha Świętego ludzi. Żyjących tu i teraz na ziemi, zwany Kościołem Wojującym lub Pielgrzymującym i wszystkich umarłych w Panu Jezusie, to znaczy w prawdziwej wierze i świętości, zwany Kościołem Tryumfującym. Oznacza to, że Kościół Powszechny składa się z Kościoła Pielgrzymującego i Kościoła Tryumfującego.

W dalszej części *Zasad Wiary* w wersji kętrzyńskiej zamieszczona jest definicja Kościoła Miejscowego (zboru): „Kościół miejscowy – jest to zgromadzenie wierzących, odrodzonych i ochrzczonych dzieci Bożych (Dz. 14:23, I Kor. 1:2). Kościół miejscowy istnieje w celu rozpowszechnienia Ewangelii, nawracania grzeszników, pouczenia i społeczności wierzących. W Nowym Testamencie widzimy Kościoły miejscowe w Jerozolimie, w Efezie, w Rzymie, w Koryncie, w Filipach, w Kolosach, w Tesalonice itd.”³⁹².

Definicja Kościoła Miejscowego przypomina tę zredagowaną przez Filipa Melanctona: „Kościół zaś jest zgromadzeniem świętych, w którym się wiernie naucza ewangelii i należycie udziela sakramentów”³⁹³. *Zasady Wiary* wydane w Kętrzynie podają: Kościół jest zgromadzeniem ludzi wierzących, odrodzonych i ochrzczonych dzieci Bożych (należyte udzielenie sakramentu chrztu).

Zgodnie z *Zasadami Wiary* w wersji kętrzyńskiej nadrzędnym celem istnienia Zboru Bożego jest zwiastowanie Ewangelii i czynienie uczniami Jezusa Chrystusa wszystkich ludzi, co wiąże się bezpośrednio z wypełnieniem podstawowego nakazu misyjnego wydanego przez

³⁹¹ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 17-18.

³⁹² Tamże, s. 18.

³⁹³ *Wybrane Księgi*, dz. cyt., s. 138.

Pana Jezusa (Mat. 28:19). Aby powierzone przez Pana zadanie należycie wypełnić niezbędne jest, aby w każdej miejscowości znajdował się Kościół Miejskowy (Zbór). Przy tym nie nakłada się na wierzących żadnych ograniczeń, ile zborów powinno się znajdować w danym mieście. Wiadome jest, że w pierwszych latach funkcjonowania Kościoła, w danym mieście, np. w Koryncie znajdował się jeden zbór.

W części „Członkowie miejscowego Kościoła”, kętrzyńska wersja *Zasad Wiary* przytacza: „Warunkiem przyjęcia do Kościoła miejscowego jest: odrodzenie, moralne życie i chrzest według wiary (Mk. 16: 16). Kościół musi wyłączać ze swego środowiska tych, których życie nie odpowiada wymaganiom Ewangelii, którzy w dalszym ciągu żyją w grzechu i, po odpowiednich upomnieniach, nie chcą zmienić swego życia (Mat. 18:15-18, II Tes. 3:6, I Kor. 5:11-13)”³⁹⁴.

Podstawowym warunkiem przyjęcia osoby do zboru w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej jest chrzest wiary, który powinien być poprzedzony odpowiednim nauczaniem wprowadzającym katechumena w podstawy wiary chrześcijańskiej. Członek zboru posiada prawa i obowiązki wynikające z Pisma Świętego, *Zasad Wiary* i *Statutu Kościoła*. Rażące łamanie zasad moralnych, które wynikają z Biblii i lekceważenie *Zasad Wiary*, może skutkować wykluczeniem danej osoby spośród grona członków lokalnego zboru (decyzją starszych zboru – Rady Zboru).

W końcowej części paragrafu *O Kościele*, w kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary*, widnieje następujące stwierdzenie, odnoszące się do tak zwanych Kościołów domowych:

„Domowe kościoły – są to wierzące rodziny i domy, w których niewierzący znajdują Chrystusa. Godny ojciec rodziny jest patriarchą i kapłanem takiego domu, podobnie jak Hiob (Hioba 1:5). Naturalnie, to nie znaczy, że ci, którzy mieli u siebie Kościoły domowe, nie należeli do ogólnego, miejscowego. Tak na przykład Filemon był poważanym członkiem Kościoła Kolosensów. Przykłady ze Słowa Bożego: Rz. 16:4, I Koro 16:19, Kol. 4:15”³⁹⁵.

Wedle *Zasad Wiary* grupy domowe nie mogą zastępować zboru (lokalnego Kościoła), spotkania domowe powinny przygotowywać świętych do dzieła posługiwania w Kościele. Władimir Franchuk wspominał o Michaile Wierzbickim, który podkreślał, że służenie Bogu zaczyna się w rodzinie („kościół domowy”). Zdrowy organizm dla ciała – to inaczej prawidłowe rodzinne życie. Tak jak w organizmie ludzkim, jeżeli cierpi jeden członek ciała, to razem z nim choruje całe ciało. Tak dla lokalnego zboru, ważna jest zdrowa rodzina³⁹⁶.

³⁹⁴ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 18.

³⁹⁵ Tamże, s. 18-19.

³⁹⁶ W. Franchuk., *Prosila*, dz. cyt., s. 369.

Ekklesia na wzór Izraelskiego *qahal* jest zgromadzeniem ludu Bożego, wokół którego gromadzą się rodziny. Pojedyncza rodzina nie stanowi Kościoła, zgromadzenia Bożego. Wszystkie wierzące rodziny zgromadzone razem na jednym miejscu są Kościołem Miejskowym (gr. *Ekklesia*). Może zdarzyć się przypadek, że w danej miejscowości całe zgromadzenie (lokalny kościół) mieści się w domu, to nie oznacza, że jest to „kościół domowy”, ale miejscem spotkań wierzących jest po prostu dom (takie przypadki opisuje Nowy Testament, np. Kol. 4:15).

Zwolennicy tak zwanego „kościół domowego” przytaczają fragment z Ewangelii Mateusza: „Nadto powiadam wam, że jeśli dwaj z was na ziemi uzgodnili swe prośby o jakąkolwiek rzecz, otrzymają ją od Ojca mego, który jest w niebie. Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mat. 18:19-20). Sugerują, że wystarczy dwóch lub trzech, aby można było mówić o Kościele. Zapominają jednak, że powyższy fragment Bożego Słowa mówi o modlitwie, a nie Kościele (Zgromadzeniu Bożym).

Najczęściej opisywany przez pastorów Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej obraz Kościoła przedstawia go jako Ciało Jezusa Chrystusa. Kościół to przede wszystkim żywy organizm, a nie organizacja – podkreślają pastory – choć oczywiście posiada strukturę. Podobnie jak ciało ludzkie, choć ma wiele członków (głowa, ręce, nogi ...), razem tworzy jedno ciało, tak w Kościele na podobieństwo ludzkiego ciała, choć istnieje wiele ludzi, wszyscy są połączeni Bożą miłością, ochrzczeni w jednym Duchu w jedno Chrystusowe ciało (I Kor. 12:13). Dla Edwina Guznara: Kościół to również przede wszystkim organizm, którego istnienie zainicjował Chrystus, składający się z ludzi świadomie wierzących i przyjmujących ofiarę krzyża jako jedyny akt dający zbawienie. Kościół nazwany w Piśmie Świętym ciałem Chrystusa podlega Jego autorytetowi, kierownictwu i woli oraz wypełnia powierzoną mu rolę na ziemi. Kościół jest organizmem złożonym z wielu komórek, którego podstawową jest indywidualna istota ludzka niezależnie od stanu rodzinnego czy przynależności organizacyjnej. Denominacje, samodzielne zbory, tzw. kościoły domowe itp. są jedynie formą zorganizowania grup ludzi wyznających te same poglądy doktrynalne lub formą gromadzenia się wierzących na danym obszarze geograficznym, nie stanowią jednak istoty Kościoła, lecz są przejawem jego funkcjonowania³⁹⁷.

Inne najczęściej przywoływane określenia Kościoła przez pastorów, to: *koinonia* (wspólnota), małżeństwo, lud Boży, Boża budowla, prawdziwy duchowy Izrael, duchowy dom (I P. 2:5, Ef. 2:19-22), królewskie kapłaństwo (I P. 2:9).

³⁹⁷ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Edwinem Guznarem z dnia 22 lutego 2018 roku.

Fundamentalną cechą każdego zboru w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej jest wspomniana wcześniej: wspólnota (*koinonia*). *Nowy słownik teologii biblijnej* podaje definicję wspólnoty w oparciu o hebrajskie znaczenie słowa *qahal*: „Ideę wspólnoty w Starym Testamencie wyraża hebr. *qahal* (gr. *ekklesia*), odnoszące się do zwyczaju zwoływania zgromadzenia. Ci, których Bóg zwołuje, przynależą do Niego niezależnie od miejsca, gdzie się znajdują. Późniejsze tradycje Pwt wiążą z *qahal* wyobrażenia o zgromadzeniu powstałym pod Synajem (hebr. Horeb) na podstawie dekalogu. Według Pwt 16,18-18,22 Izrael jest trwałym związkiem ludzi, który nie przestaje istnieć nawet w sytuacji utraty podstawowych instytucji i własnej ziemi. (...). Wczesnochrześcijańska wspólnota w Jerozolimie powstała w wyniku paschalnego przepowiadania o Chrystusie (Dz 2,14-16), który stale pozostawał w centrum jej uwagi. Mimo że zorganizowana była w niewielkie grupy zwane domostwami (gr. *oikoi* – Dz 2,46), nawiązywała do starotestamentowego świętego zgromadzenia *qahal*, wyrażonego przez gr. *ekklesia* (1 Tes 1,1)”³⁹⁸.

Najczęściej stosowanym przykładem *koinononi*, jest postawa zboru w Jerozolimie, którego opis widnieje w Dziejach Apostolskich: „I trwali w nauce apostoelskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. (...) Wszyscy zaś, którzy uwierzyli, byli razem i mieli wszystko wspólne. I sprzedawali posiadłości i mienie, i rozdzielali je wszystkim, jak komu było potrzeba” (Dz. 2:42-45). Choć powyższy przykład nie był dosłownie powielany przez kolejne, później powstające zbory, to jednak po wsze czasy służy jako wzór braterstwa i wzajemnej troski o poszczególne osoby należące do zboru.

Pojęcie „wspólnota” (*koinonia*) ma istotne znaczenie dla ewangelikalnych chrześcijan. Stąd coraz częściej w tych kręgach słyszy się o konieczności zmiany nazwy lokalnego kościoła, aby zamiast słowa zbór wprowadzić termin wspólnota. Jednak słowo *koinonia* jest jedynie jedną z wielu cech zboru: zawiera się w nim, ale nie jest nim samym.

Sławomir Barańczyk uzasadnia to następująco: Kościół – znacznie lepszym określeniem jest staropolskie słowo „Zbór” (zgromadzenie wywołanych). W greckim oryginale Nowego Testamentu występuje słowo *ekklesia* oznaczające np. zgromadzenie obywateli miasta. Zbór to wspólnota wszystkich chrześcijan wyznających prawdę o zbawieniu objawioną w Jezusie Chrystusie. Zbór jest ponad czasem i ponad granicami geograficznymi, narodowymi czy denominacyjnymi. Zbór to ciało Jezusa Chrystusa, który jest jego Głową. Zbór to budowla, świątynia duchowa, której podwaliną jest Chrystus. Zbór to armia, której Wodzem jest Jezus. Zbór to rodzina, której Głową jest Jezus. Te porównania mówią, że jako chrześcijanie jesteśmy

³⁹⁸ K. Mielcarek, *Wspólnota*, w: *Nowy słownik*, dz. cyt., s. 961-962.

członkami jedni drugich, jesteście kamieniami żywymi budującymi się w dom duchowy, jesteście żołnierzami walczącymi w jednej armii, jesteście dla siebie braćmi – najbliższą rodziną.

Kościół lokalny w odróżnieniu od powszechnego, to konkretna wspólnota wierzących w danej miejscowości i w danym okresie czasu. Bóg tak zaplanował życie chrześcijan, że nie mogą funkcjonować bez Zboru, nie ma tzw. „indywidualnego” chrześcijaństwa. Chrześcijanie powołani są do życia i służenia Bogu w konkretnej wspólnocie – zborze. W Zborze jest odpowiednie miejsce i służba dla każdego naśladowcy Chrystusa³⁹⁹.

W nauczaniu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, to Jezus Chrystus jest fundamentem Zboru Bożego: „Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus” (I Kor. 3:11). Kościół jest Ciałem Chrystusa, którego Pan Jezus jest głową (Ef. 1:22-23).

Kościół Jezusa Chrystusa jest jeden, święty, powszechny i apostołski: „Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus” (Ef. 2:20).

Pierwszym Kościołem Powszechnym i zborom lokalnym jednocześnie, była społeczność wierzących w Jerozolimie. Nie możemy mówić o Kościele Powszechnym, który składa się ze wszystkich wierzących i odrodzonych ludzi żyjących na ziemi i wszystkich umarłych w prawdziwej wierze i świętości, bez Kościoła Lokalnego. Inaczej mówiąc zniknięcie ostatniego zboru z powierzchni ziemi oznaczałoby koniec istnienia Kościoła Powszechnego. Chrystus zapewnił swych uczniów, że bramy piekielne nigdy nie zdołają pokonać Jego Kościoła (Mat. 16:18).

Mikołaj Afanasjew podaje, że w okresie apostołskim i starożytnym: „W każdym Kościele lokalnym istniała cała pełnia Kościoła Bożego. Kościół lokalny był, według Ignacego z Antiochii, Kościołem, «katolickim». Nowotestamentowa nauka o Kościele, jak i nauka Ignacego z Antiochii, była eucharystyczna, co wykluczało wszelką ideę «części» Kościoła”⁴⁰⁰. A więc Kościół lokalny (zbór) był w pełni tego słowa znaczenia Kościołem (*Ekklesia*).

Po rozproszeniu Kościoła w Jerozolimie, nie do końca znane są losy apostołów, jednak według Mikołaja Afanasjewa chociaż: „Nie wiemy, czy dalej Dwunastu uważało się za członków Kościoła jerozolimskiego po ich rozejściu się z Jerozolimy, ale bez wątplenia ich przynależność do Kościoła miała konkretny charakter przynależności do jednego określonego Kościoła lokalnego”⁴⁰¹.

³⁹⁹ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Sławomirem Barańczykiem z dnia 10 lutego 2018 roku.

⁴⁰⁰ M. Afanasjew, *Kościół Ducha Świętego*, Orthdruk, Białystok 2002, s. 114.

⁴⁰¹ Tamże, s. 121.

Jest to o niezwykle ważne, ponieważ coraz więcej ludzi unika przynależności do konkretnego zgromadzenia Bożego (zboru, parafii), na rzecz tak zwanego kościoła uniwersalnego. Tak zwana „bezwyznaniowość” staje się powoli modna i znajduje naśladowców. Ludzie zwiędzeni przyjmują, jakoby Bóg powołał ich do Kościoła ponad podziałami, dlatego nie mogą przynależć do żadnego lokalnego zboru, ponieważ to znacząco utrudniłoby im ich posługę. Teolog Mikołaj Afanasjew pisze:

„Uniwersalny charakter posługi Dwunastu nie oznaczał ich przynależności do Kościoła w ogólności i sam z siebie nie zakładał uniwersalnego pojęcia Kościoła. Pierwsze ślady uniwersalistycznego rozumienia Kościoła i abstrakcyjnej przynależności do niego znajdujemy w *Didache*”⁴⁰².

Oznacza to, że choćby w danym mieście w każdej dzielnicy znajdował się zbor, to dla poszczególnego wierzącego istnieje jedno lokalne zgromadzenie, do którego powinien przynależć, w ten sposób staje się częścią całości Kościoła Powszechnego. Życie duchowe wierzącego poza zbozem, podobnie jak funkcjonowanie części ciała ludzkiego bez całego organizmu, jest niemożliwe (I Kor. 12:12-27).

Kościół jest zgromadzeniem ludzi wierzących powołanych przez Ducha Świętego, ochrzczonych zgodnie z nauką Pisma Świętego (Mk. 16:16), w którym Słowo Boże jest zwiastowane i przyjmowane przez słuchających celem czynienia tych, którzy uwierzą dzięki ich zwiastowaniu, uczniami Jezusa Chrystusa (Mat. 28:19, II Tym. 2:2).

2.3.3. Kim są słudzy zboru?

W Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, podobnie jak w większości Kościołów protestanckich, ewangelikalnych i zielonoświątkowych, istnieje dwustopniowy stopień ordynacji (święceń). Jest to wprowadzenie w urząd diakona i prezbitera (pastora, starszego zboru); urząd biskupa nie jest trzecim stopniem ordynacji, różni się od prezbitera zakresem obowiązków. Zborowi, zgodnie ze statutem Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce, przewodzi pastor zboru (przełożony zboru), a Kościołowi jako całości w Polsce przewodzi Prezbyter Naczelny (Zwierzchnik Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP). Po wschodniej stronie granic, na Ukrainie, Białorusi, Rosji, Zwierzchnik KChWE określany jest jako Biskup Kościoła.

⁴⁰² Tamże.

W *Zasadach Wiary* wydanych w Lublinie w artykule - „Słudzy Zboru”, zamieszczony jest następujący tekst:

„Każdy Zbór musi być urządzony według wzoru nowotestamentowego (I Kor. 3:9-13, 14:33, 10:21-24). Powinien kierować się Słowem Bożym przy współdziałaniu Ducha Świętego (Ef. 4:4-16, I Tes. 5:14-22).

W celu wykonania pracy, z grona braci wybiera się starszych Zboru (prezbiterów) i diakonów (Dz. 6:1-6, 14:23, Fil. 1:1, Tyt. 1:5). Nowy Testament mówi także o diakonisach (Rz. 16:1-2).

Prezbiterzy są opiekunami i pasterzami Zboru Bożego (Dz. 6:2-3, I Tym. 3:1-5, Tyt. 1:6-9), nie jako panujący nad Zborem, ale dający przykład trzodzie Pańskiej (I P. 5:1-3).

Do obowiązków diakonów należy przede wszystkim troszczenie się o zaspokojenie materialnych potrzeb Kościoła (Dz. 6:2-3, I Tym. 3:12-13); mogą także głosić Słowo Boże (Dz. 8:5-7, 21:8).

Istnieje cały szereg innych sług Kościoła, jak: pastory, kaznodzieje, misjonarze, itd. (Ef. 4:11-12)⁴⁰³.

W pierwszym zdaniu *Zasad Wiary* widnieje następujące stwierdzenie: „Każdy Zbór musi być uporządkowany według wzoru nowotestamentowego”. Podkreśla to dążność Kościoła do stworzenia takiej struktury w lokalnej społeczności, aby odpowiadała ona tej, którą opisuje Nowy Testament. Kościół powinien opierać się na nauce apostołów i proroków, a więc głosić Słowo Boże we współpracy z Duchem Świętym.

Aby owo zadanie skutecznie wypełnić, jak podają *Zasady Wiary* w wersji lubelskiej, z grona mężczyzn (braci) wybiera się starszych zboru (prezbiterów) i diakonów oraz diakonise.

W starszej, kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary* z 1948 roku umieszczony jest następujący tekst:

„W celu wykonania bieżącej pracy Kościół miejscowy obiera ze swego środowiska starszych zboru: prezbiterów i diakonów (Dz. 14:23, 15:6, 20:17, Jak. 5:14, I P. 5:2, Fil. 1:1). Jeżeli zbór jest liczny – to może mieć kilku prezbiterów (biskupów) i kilku diakonów (Dz. 15:6)⁴⁰⁴.

Pomiędzy obiema wersjami *Zasad Wiary* w kwestii powołania starszych zboru, istnieje sprzeczność. Wersja lubelska podaje, że starszego zboru można wybrać spośród braci, w wersji kętrzyńskiej „ze swego środowiska”. A więc nie ma tu ograniczenia tylko do mężczyzn. Ponadto obydwie wersje nie określają szczegółowo jak tego wyboru ma zbór dokonać, pozostawia się to zadanie w gestii zboru i przywódców Kościoła. Podczas konferencji w Radomiu w dniu

⁴⁰³ *Zasady Wiary*, Lublin 1991, dz. cyt., s. 37-38.

⁴⁰⁴ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 19.

13 października 2012 roku, na temat „Służba kobiety w Kościele” zdecydowana większość pastorów KChWE uznała, że kobiety mogą realizować swe powołanie w każdej posłudze w zborze. Jedynie co do tego, czy kobieta może być pastorem zboru, zdania wśród pastorów były podzielone.

Zdaniem Naczelnego Prezbitera KChWE pastora Andrzeja Jeziernickiego wyboru spośród wierzących na pastora, czy starszego zboru dokonuje Duch Święty, używając w tym celu służ Bożych. Osoba wskazana przez Boga, powinna posiadać pewność co do tego, skąd przyszło powołanie: „I przemówił Mojżesz do Pana: Niechaj Pan, Bóg duchów wszelkiego ciała, wyznaczy męża, który by przewodził zborowi” (IV Moj. 27:15-16).

Kiedy Mojżesz zbliżał się do końca swej ziemskiej pielgrzymki, Bóg wskazał na Jozuego, jako jego następcę. Mojżesz na oczach całego zboru, przed zgromadzeniem, przez nałożenie rąk i modlitwę wyznaczył Jozuego na przełożonego Zboru Izraelskiego (IV Moj. 27:18-19).

Nowotestamentowy przykład powołania osoby na pastora zboru pochodzi z życia apostoła Pawła, w liście do Tymoteusza. Paweł mówi o powołaniu Tymoteusza na przełożonego zboru w Efezie na podstawie proroczego orzeczenia (I Tym. 4:14) i modlitwy z nałożeniem rąk (ordynacja), której dokonał Paweł wraz ze starszymi zboru (II Tym. 1:6)⁴⁰⁵.

Podobnie rzecz się ma ze starszymi zboru. Łukasz w *Dziejach Apostolskich* pisze: „Miejcie pieczę o samych sobie i o całą trzodę, wśród której was Duch Święty ustanowił biskupami (...)” (Dz. 20:28). Paweł wyznaczył Tytusa, jednego ze swych współpracowników, aby ten w zborach na Krecie ustanawiał starszych zboru (Tyt. 1:5).

Paweł wraz z Barnabą również wyznaczali starszych zboru: „A gdy przez wkładanie rąk wyznaczyli im w każdym zborze starszych, wśród modlitw i postów poruczyli ich Panu, w którego uwierzyli” (Dz. 14:23).

Z powyższych przykładów wynika, że starszych zboru (prezbiterów) powołuje Duch Święty, używając w tym celu sprawdzonych mężów Bożych. Czynione jest to na oczach całego zboru, co oznacza duchową akceptację, w atmosferze modlitwy i postu (Dz. 13:1-3)⁴⁰⁶. Jak pisze Mikołaj Afanasjew:

„W Kościele sam Bóg wybiera do poszczególnych posług, jak i każdego wiernego ustanawia w jego królewsko-kapłańskiej godności (I Kor. 12:28, Ef. 4:11). Nie biskup, nie sobór

⁴⁰⁵ A. Jeziernicki, *Pastor i starsi zboru w świetle Starego i Nowego Testamentu*, Wydawnictwo Barnaba, Gdynia 2002, s. 9-10.

⁴⁰⁶ Tamże, s. 19-20.

biskupów, nie lud, a Bóg ustanawia apostołów, proroków, nauczycieli i pasterzy. Bóg ustanawia te osoby dla posługi w Kościele, a nie poza Kościołem, i dlatego ustanowienie ma miejsce w Kościele i z udziałem Kościoła⁴⁰⁷.

W dalszej części Afanasjew powiada: „Ludzka wola powinna uznać wolę Bożą, gdyż dla ludzkiej woli nie ma w Kościele miejsca, jako samodzielnej i niezależnej od woli Bożej”⁴⁰⁸. To niesłuchanie trudne, szczególnie w czasach supermarketów, gdzie każdy może wybierać, co mu się podoba. Ludzie wierzący próbują zachowania z supermarketów przenosić do Kościołów.

Ustanowienie liderów (biskupów, prezbiterów, pasterzy, diakonów) Kościoła, przebiega w trzech etapach. Według Mikołaja Afanasjewa są to:

1. Wybranie osób przeznaczonych do tych posług.
2. Ich wyświęcenie z modlitwą prośbą o zesłanie darów Ducha Świętego.
3. Uznanie dokonanych święceń przez Kościół lokalny jako autentycznych⁴⁰⁹.

W Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej podkreśla się rolę Ducha Świętego w dziele powoływania duchownych. Przy czym, w praktyce dużą rolę odgrywają pastory cieszący się autorytetem w Kościele. Ordynacja, czyli wyświęcenie do danej posługi odbywa się przez modlitwę i nałożenie rąk osób prowadzących, np. Naczelny Prezbiter KChWE lub osoba przez niego upoważniona. Wszystko w obecności lokalnego Kościoła i za jego akceptacją, która wyrażana jest za pomocą aktywnego udziału podczas okolicznościowego nabożeństwa.

Zasady Wiary w niejasny sposób posługują się samym określeniem starszego zboru, prezbitera i biskupa w lokalnym Kościele. I tak w wersji lubelskiej czytamy: „(...) z grona braci wybiera się starszych zboru (prezbiterów) i diakonów”, wersja kętrzyńska podaje: „(...) obiera ze swego środowiska starszych zboru: prezbiterów i diakonów”.

Wersja lubelska *Zasad Wiary* podaje więc, że starszy zboru jest synonimem słowa prezbiter, w wersji kętrzyńskiej starszymi zboru są prezbiterzy i diakoni. W obydwu wersjach brak wzmianki o biskupie. Apostoł Paweł w swych listach pisząc o liderach lokalnego Kościoła, używa zamiennie określenia starszy zboru, prezbiter i biskup. Przy czym słowo „starszy zboru” jest synonimem pochodzącym od wyrazu „prezbiter”, inne znaczenie etymologiczne ma słowo „biskup”. Dokładne znaczenie słowa biskup (gr. *episkopos*) podaje słownik:

„*Episkopos* <pol. Biskup>, ..., etym. spoglądający na coś, uważający na coś, troszczący się o coś, strzegący czegoś. . O Chrystusie, strażnik, opiekun: I P. 2:25. W Kościele o osobach

⁴⁰⁷ M. Afanasjew, *Kościół*, dz. cyt., s. 123.

⁴⁰⁸ Tamże, s. 125.

⁴⁰⁹ Tamże, s. 129-130.

sprawujących opiekę nad lokalnymi społecznościami ochrzczonych, biskup: (Dz. 20:28, Fil. 1:1, I Tym.3:2, Tyt. 1:7)⁴¹⁰.

Wielki Słownik Grecko – Polski Nowego Testamentu podając pierwotne znaczenie słowa biskup (grec. *episkopos*) tłumaczy je dosłownie jako: spoglądający na coś, uważający, troszczący się, strzegący czegoś. Jest to więc konkretny urząd (funkcja) powierzony danej osobie do pełnienia w Kościele (w tym przypadku biskupowi). Przy tym urząd rozumie się jako coś statycznego, a więc stanowisko (miejsce w hierarchii). Funkcja ma charakter dynamiczny, wyznacza biskupowi zakres zadań i obowiązków wynikających z Pisma Świętego. Taką rolę obecnie w zborze (parafii) Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej pełni pastor zboru, a w Kościele jako całości Prezbiter Naczelny KChWE.

Apostoł Paweł zachęcając do posługi młodego Tymoteusza przekonuje, że kto o biskupstwo się ubiega, pięknej pracy pragnie. Jest to zaszczytna, a zarazem wymagająca posługa, stąd Paweł przedstawia atrybuty biskupa: „Biskup zaś ma być nienaganny, mąż jednej żony, trzeźwy, umiarkowany, przyzwoity, gościnnie, dobry nauczyciel, nie oddający się pijaństwu, nie zadzierzysty, lecz łagodny, nie swarliwy, nie chciwy na grosz, który by własnym domem dobrze zarządzał, dzieci trzymał w posłuszeństwie i wszelkiej uczciwości. Bo jeżeli ktoś nie potrafi własnym domem zarządzać, jakże będzie mógł mieć na pieczy Kościół Boży?” (I Tym. 3:1-5). Powyższa lista własności męża Bożego, choć nie zamknięta, nie jednemu biskupowi daje do myślenia. Dla wierzących staje się inspiracją do modlitwy o swego lidera.

Z kolei wyraz „starszy” jest synonimem słowa „prezbiter” i oznacza:

„*Presbyteros* <pol. Prezbiter>, starszy. Dosłownie o wieku. O osobie starszej w rodzeństwie, w danej grupie ludzi lub w danym pokoleniu, starszy: Łuk. 15:25, J. 8:9, Dz. 2:17, I Tym. 5:1-2, I P. 5:5. O ludziach dawniejszych pokoleń, (...) O ludziach sprawujących jakiś urząd, starszy, prezbiter. U Żydów, o członkach lokalnej Rady Żydów w miastach Palestyny (...) U chrześcijan: starsi; o kolegium starszych w gminach chrześcijan; także jako prezbiterzy prawd. O biskupach: Dz. 11:30, 14:23, I P. 5:1. W Listach świętego Jana: nadawca; o sobie, starszy, prezbiter ...”⁴¹¹.

Starszy (prezbiter) oznacza dosłownie wiek człowieka, jego naturalna pozycja w danej grupie społecznej rodzinie, zborze, wynikająca również z autorytetu. W rodzinie jest to miejsce urodzenia, w Kościele obdarowanie pochodzące od Ducha Świętego, czyli dary łaski. Zgodnie ze *Statutem* Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej do Rady Zboru mogą należeć: pastor,

⁴¹⁰ R. Popowski, *Episkopos*, w: *Wielki słownik*, dz. cyt., s. 225.

⁴¹¹ Tamże, s. 520.

starsi zboru (prezbiterzy) i inne osoby powołane spośród członków zboru. Udział prezbiterów w radzie zborowej w dużej mierze zależy od potrzeb i wielkości lokalnej społeczności.

W części Obowiązków prezbiterów *Zasady Wiary* w wersji kętrzyńskiej podają następujący zakres kompetencji starszych zboru:

„Pouczać członków Kościoła, napominać grzeszników, kierować zebraniem. W ogóle być opiekunami i pasterzami Kościoła Bożego (Tyt. 1:9, I Tym. 3:1- 5, Dz. 20:28), nie panując nad dziedzictwem Pańskim, ale przykład dając trzodzie (I P. 5:2-3), odnosząc się do wierzących jak matka troskliwa do swych dzieci (I Tes. 2:7, I Tym. 5:17)”⁴¹².

Do zadań prezbiterów zboru, zgodnie z nauczaniem, należy między innymi: właściwa współpraca z pastorem (IV Moj. 11:16-17), nauczanie wspólnoty (I Tym. 5:17), zachęcanie zboru (mentoring) – I Tes. 5:12, piecza nad chorymi i biednymi (Jak. 5:14-15).

Pastor to osoba, która nadzoruje i troszczy się o duchowe potrzeby zboru. Nowy Testament stosuje trzy podstawowe terminy określające tę posługę: „pasterz”, „przełożony” i gr. *hegoumenos* (ten, który idzie na przedzie). Samo słowo „pasterz” pochodzi z języka łacińskiego i oznacza pasterza. Z języka gr. *poimen*: dosłownie pasterz owiec, w przypadku ludzi „pasterz” (Mat. 9:36)⁴¹³.

Jak podaje Mikołaj Afanasjew, bez przełożonego lokalnego zgromadzenia, Kościół nie mógłby zaistnieć: „Byli oni nosicielami porządku i organizacji każdego Kościoła lokalnego, gdyż bez nich zgromadzenie przekształciłoby się w nieuporządkowany tłum zebranych chrześcijan. Na przełożonych spoczywała funkcja zarządzania, bez której nie może realizować się porządek i organizacja w Kościołach. Funkcja przełożonego nie polega na tym, żeby spełniać decyzje zgromadzenia kościelnego”⁴¹⁴.

Każdy zbór jest organizmem, do właściwego funkcjonowania potrzebuje jednak dobrej organizacji i struktury. Funkcja przełożonego pomimo zajmowania się porządkiem w czasie wspólnych zgromadzeń, jak i poza nimi, posiadała jednak przede wszystkim charakter pasterski (I P. 5:3). Przeciwnicy funkcji przełożonego zboru, jako argument podają fakt, że apostoł Paweł w swych listach nie posługiwał się tym określeniem używając raczej pojęć starszy zboru (prezbiter) i biskup, stosując przy tym liczbę mnogą.

Posługa przełożonego nie była dziełem Pawła, wśród Izraelitów po upadku systemu świątynnego funkcjonowała w systemie synagogałnym. W każdej synagodze, to przełożony przewodził całemu zgromadzeniu. Afanasjew powołując się na list do Rzymian podaje:

⁴¹² *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 19.

⁴¹³ R. Popowski, *Poimen*, w: *Wielki słownik*, dz. cyt., s. 510.

⁴¹⁴ M. Afanasjew, *Kościół*, dz. cyt., s. 181.

„O przełożonych mówił Paweł Apostoł w liście do Kościoła rzymskiego, którego Paweł nie zakładał. Przedstawiał Rzymianom naukę o posłudze tak samo jak i Koryntianom. Wymieniając posługi i charyzmy przekonywał przełożonych, aby działali z gorliwością (Rz. 12:8). Kościół rzymski, jak i Tesaloniczan, koryncki i inne, założone przez Pawła nie mogły istnieć bez przełożonego”⁴¹⁵.

Innym pojęciem określającym lidera lokalnego Kościoła jest gr. *hegoumenos*. W wersji greckiej termin ten jest bardzo rzadko przytaczany w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Według słownika oznacza: *hegeomai*, przewodzić, kierować, panować; oceniać; uważać za jakieś, uznawać za jakieś. ... Jako przodujący, kierujący, panujący nad czymś, z gen.; przełożony”⁴¹⁶.

Autor książki *Kościół Ducha Świętego*, powołując się na Dzieje Apostolskie wyjaśnia, że na soborze apostoelskim Kościół w Jerozolimie postanowił wysłać do Antiochii Judę i Sylasa, jako „przodujących wśród braci” (Dz. 15:22). W wyrażeniu „przodujących wśród braci” użyto właśnie słowa *hegoumenos*. „Określenie *hegoumenos* nie występuje w listach Pawła (za wyjątkiem listu do Hebrajczyków). Pozwala to przypuszczać, że była to osobliwość Kościołów palestyńskich, w których przeważali chrześcijanie z Żydów. *Hegoumenos* to ten, kto idzie na przedzie, a za nim idą ci, których on prowadzi”⁴¹⁷.

Hegoumenos oznacza osobę, która przoduje (kieruje, dowodzi), idzie na przedzie zgromadzenia. Słowa: pasterz (pastor), przełożony zboru i *hegoumenos* to synonimy tego samego urzędu, określone w chrześcijaństwie protestanckim nazwą – pastor, a w katolicyzmie – proboszcz.

Pismo Święte podaje przykłady mężów Bożych, którzy stali na czele Zboru Bożego. Izrael to jednocześnie naród i pierwowzór pierwszego w historii zboru, jego liderem (pastorem) był Mojżesz. Po jego śmierci Bóg wyznaczył na tę funkcję Jozuego: „Niechaj Pan, Bóg duchów wszelkiego ciała, wyznaczy męża, który by przewodził zborowi, (...)” (IV Moj. 27:15-21).

Jozue nie wyznaczył swego następcy, po jego śmierci Izrael (zbór) wołał do Boga: „Po śmierci Jozuego pytali synowie izraelscy Pana mówiąc: kto z nas ma wyruszyć pierwszy przeciwko Kananejczykom, aby walczyć z nimi? A Pan rzekł: Juda wyruszy (...)” (Joz. 1:1-2). Lud Izraela zdawał sobie sprawę, że potrzebuje lidera („pierwszego”), który by przewodził zborowi. Duch Święty wyznaczył Judę, aby był pierwszym sędzią (liderem) Izraela.

⁴¹⁵ Tamże, s. 185.

⁴¹⁶ R. Popowski, *Hegeomai*, w: *Wielki słownik*, dz. cyt., s. 260.

⁴¹⁷ M. Afanasjew, *Kościół*, dz. cyt., s. 186.

Pan Jezus przywołując tekst z Mojżesza (IV Moj. 27:17), powiedział: „A widząc lud, użalił się nad nim, gdyż był utrudzony i opuszczony jak owce, które nie mają pasterza «pastora»” (Mat. 9:36). Zaznaczając jednocześnie, że kto chce przewodzić (być pierwszym), niech najpierw stanie się sługą wszystkich (Mat. 22:26-27, Łuk. 22:26).

Pierwszemu zborowi w Jerozolimie przewodził Jakub, brat Pański. Zgodnie z relacją Łukasza, na „pierwszym soborze”, decydujący głos w sprawie nawróconych pogan należał do Jakuba (Dz. 15:13-21). Apostoł Paweł odwiedzając zbor Jerozolimski, wyróżnia Jakuba spośród starszych zboru: „Nazajutrz zaś poszedł Paweł z nami do Jakuba, a gdy przybyli wszyscy starsi (...)” (Dz. 21:18). W liście do Galacjan, wierzących z Kościoła w Jerozolimie, określa Paweł mianem: „ludzie od Jakuba” (Gal. 2:12).

Apostoł Jan pisząc do nieznanego nam bliżej zboru gani Diotrefesa, który lubi odgrywać kierowniczą rolę w Kościele. Jednocześnie polecając Demetriusza, któremu wszyscy wystawili dobre świadectwo, nawet sama prawda (III Jana 9-12).

Kolejnym przykładem urzędu przełożonego zboru, opisanego przez Nowy Testament, są aniołowie stojący na czele siedmiu zborów, opisanych przez Jana w Apokalipsie. Mikołaj Afanasjew napisał: „Nie wiemy, kim byli aniołowie Kościołów Apokalipsy. Można jedynie stwierdzić, że nie byli to prorocy, gdyż prorocy nie będąc przełożonymi Kościołów nie mogli odpowiadać za prawidłowość wiary zachowywanej przez Kościoły. (...) Apokalipsa oskarża „anioła w Tiatyrze”, że pozwolił fałszywej prorokini prorokować w Kościele. Zakazywanie i pozwalanie należało do zgromadzenia kościelnego przez jego przełożonych”⁴¹⁸. Z treści listów do siedmiu zborów z Objawienia Jana i ich formy wynika jasno, że „anioł” zboru to jego przełożony (pastor).

Prezbiter Naczelny Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej Andrzej Jeziernicki wymienia następujące zadania pastora zboru, podkreślając, że każdy przełożony zboru powinien być przede wszystkim sługą i bratem :

1. Modlitwa wstawieniicza: „Ty sam stawaj przed Bogiem za lud i ty sam przedkładaj te sprawy Bogu” (II Moj. 18:19). Modlitwa wyraża zaufanie względem Boga, jest oczekiwaniem na pomoc od Ducha Świętego.
2. Nauczanie: „Wdrażaj ich w przepisy i prawa, i wskazuj im drogę, po której mają chodzić, i czyny, które mają spełnić” (II Moj. 18:20). Przy tym należy pamiętać, aby nauczając samemu nie odpaść (każdy chrześcijanin jest uczniem Pana Jezusa).

⁴¹⁸ Tamże, s. 190-191.

3. Dobór odpowiednich współpracowników (II Moj. 18:21). To zadanie spoczywające na każdym liderze Kościoła, wymaga szczególnej wrażliwości na Ducha Świętego i właściwego odczytywania otaczającej nas rzeczywistości.
4. Poświęcenia czasu dla zboru: „A widząc lud, uzalili się nad nim, gdyż był utrudzony i opuszczony jak owce, które nie mają pasterza” (Mat. 9:36).
5. Profetyczny charakter służby (IV Moj. 27:21)⁴¹⁹.

Według kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary*: „Do obowiązków diakonów należy przede wszystkim troszczyć się o materialne potrzeby Kościoła (Dz. 6:1-4). Jednak i diakoni mogą głosić Ewangelię. Pierwszy chrześcijański męczennik Szczepan był diakonem, a jednocześnie doskonałym kaznodzieją (Dz. 6:5, 7-15; 7:1-60). O zaletach diakonów i ich żon pisze Św. Apostoł Paweł w I liście do Tym. 3:8-13”⁴²⁰.

Na koniec, w obydwu wersjach *Zasad Wiary* przypomina się o możliwości funkcjonowania szeregu innych służb, które mogą wystąpić w Kościele. I tak, wersja lubelska wymienia: pastorów, kaznodziei i misjonarzy. W wersji kętrzyńskiej wylicza się: ewangelistów i służebnice. Obydwie wersje *Zasad Wiary* podchodzą nieco zachowawczo do wyszczególnienia wszystkich rodzajów służb występujących w Kościele (szczególnie w odniesieniu do kobiet). To tak, jakby autorzy *Zasad Wiary* obawiali się powiedzieć za dużo. Widać tu brak do końca sprecyzowanej doktryny odnoszącej się do hierarchii w Kościele powszechnym czy lokalnym. Świadczy to o pewnym napięciu, braku jedności i zgody zarówno w kwestii samego nazewnictwa, jak i wyliczenia poszczególnych służb (urzędów). Kościoły ewangelikalne, w tym zielonoświątkowe, obawiają się hierarchicznej struktury kościelnej. Swoje stanowisko tłumaczą sytuacją w kościołach historycznych, w których podział na duchowieństwo (hierarchię) i laikat doprowadził do oddzielenia zwykłych wierzących od usługujących. Z drugiej jednak strony, brak doprecyzowania nazewnictwa posług w Kościele prowokuje do używania tytułów nie przyjętych oficjalnie w danej kongregacji.

Zgodnie ze *Statutem* Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, poza urzędem prezbytera i diakona, istnieją w Kościele, zgodnie z nauczaniem św. Pawła: Apostołowie (misjonarze), prorocy, ewangeliści, pastory i nauczyciele (Ef. 4:11).

Jak napisał Mikołaj Afanasjew: „Apostolstwo ustanowione zostało z Kościołem, gdyż apostołstwo jest włączone w Kościół. (...) Apostołem jest ten, kto został wybrany przez Boga,

⁴¹⁹ A. Jeziernicki, *Pastor*, dz. cyt., s. 11-15.

⁴²⁰ *Zasady Wiary*, Kętrzyn, dz. cyt., s. 19.

komu objawił się zmartwychwstały Pan, kogo bezpośrednio Bóg powołał i dał mu moc Ducha”⁴²¹.

Przykładem jest Paweł, któremu objawił się Pan Jezus w drodze do Damaszku. Powołanie Pawłowe do apostołstwa zawiera: objawienie Jezusa Chrystusa, moc znaków i cudów oraz przejawy mocy Bożej, cierpienie dla Ewangelii i zakładanie nowych lokalnych Kościołów (Gal 1:1, II Kor. 2:12).

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej uznaje znamiona zielonoświątkowe (w tym apostołstwo i prorocтво) za nie przemijające, aż do czasu nastania doskonałości (I Kor. 13:8-10). Inne przykłady apostołstwa, oprócz Dwunastu i Pawła, to między innymi: Jakub brat Pański („A innego z apostołów nie widziałem oprócz Jakuba, brata Pańskiego” – Gal. 1:19), a także szeroka rzesza współpracowników Pawła, których określa mianem apostołów, w tym Barnaba (I Kor. 9:5-6, Dz. 14:14 „Gdy to usłyszeli apostołowie Barnaba i Paweł (...)).”

Kontrowersyjna jest dla teologów lista apostołów wymieniona w szesnastym rozdziale listu Pawła do Rzymian. Niejasności dotyczą Andronika i Juniasa. Mikołaj Afanasjew wyjaśnia to w następujący sposób: „Nie jest też jasne, czy uważał za apostołów Andronika i Juniasa, o których wspomina w Rz. 16:7: «Pozdrówcie Andronika i Juniasa (...) którzy się wyróżniają między apostołami, a którzy przede mną przystali do Chrystusa». Tekst grecki dopuszcza możliwość dwojakiego przekładu: «którzy wyróżniają się między apostołami», ale także «którzy są znani wśród apostołów»”⁴²².

Jeżeli przyjmujemy pierwszą wersję tłumaczenia: „którzy wyróżniają się między apostołami”, to oznaczałoby, że apostoł Paweł uznawał Andronika i Juniasa za apostołów. I to za takich, którzy się wyróżniali pomiędzy apostołami. Problem staje się o tyle kłopotliwy, że wspomniany Junias jest w greckim przekładzie Pisma Świętego Junią, czyli kobietą⁴²³.

Kolejną służbą wymienianą w Nowym Testamencie jest ewangelista. Słowem ewangelista określamy osobę posłaną do zwiastowania Ewangelii. Ewangelista może rozmawiać z jedną osobą, jak też może przemawiać na wielkich zgromadzeniach. Nowy Testament wymienia dwa przykłady ewangelisty: Filipa (Dz. 21:8) i Tymoteusza (Tym. 4:5). Współczesnym przykładem ewangelisty był William Franklin Graham – amerykański ewangelista przebudzeniowy, teolog i antropolog, jeden z najbardziej znanych ewangelistów na świecie.

⁴²¹ M. Afanasjew, *Kościół*, dz. cyt., s. 141-142.

⁴²² Tamże, s. 149.

⁴²³ „Pozdrówcie Andronikosa i Junię, moich rodaków oraz współwięźniów...” (Rz. 16:7) – *Biblia*: Ewangeliczny Instytut Biblijny.

Według nauczania apostoła Pawła wszyscy wierzący powinni zabiegać o dar proroctwa (I Kor. 14:1), choć nie wszyscy zostaną prorokami (I Kor. 12:29). Klasyczne proroctwo służy do zachęty, pocieszenia i zbudowania lokalnego Kościoła (I Kor. 14:3). Jak podaje Mikołaj Afanasjew: „Słowo proroka, powiedziane poza Kościołem, przestaje być proroctwem, a sam prorok staje się fałszywym prorokiem, gdyż proroctwo jest posługą Kościołowi i w Kościele”⁴²⁴.

Każde proroctwo powinno być rozsądzane przez przywódców Kościoła lokalnego, sami prorocy powinni działać w autorytecie pasterskim zboru: „Przede wszystkim to wiedcie, że wszelkie proroctwo Pisma nie podlega dowolnemu wykładowi. Albowiem proroctwo nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadali je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świętym” (II P. 1: 20-21).

Należy również pamiętać, aby nikt z wiernych w Kościele nie lekceważył proroctw, pamiętając na słowa Pana Jezusa, że kto przyjmuje proroka jako proroka otrzyma zapłatę proroka: „Proroctw nie lekceważcie” (I Tes. 5:20).

Kolejną posługą jest nauczanie. Nauczanie odgrywa kluczową rolę w życiu zborowym Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, nauczanie (kazanie) jest w centrum każdego niedzielnego nabożeństwa. KChWE nie posiada tak zwanego Magisterium Kościoła (nazywanego także Urzędem Nauczycielskim Kościoła), które w Kościele katolickim oznacza władzę autorytatywnego nauczania prawd wiary. Rola tę w zborach pełnią nauczyciele Słowa Bożego, głoszący w autorytecie pastora zboru i prezbiterów (starszych zboru). W Kościele ogólnopolskim nadzór nad zdrowym, właściwym nauczaniem sprawuje Kolegium Pastorów i Prezbiter Naczelny KChWE. Pastor John Chacha o roli nauczyciela zapisał następujące stwierdzenie:

„Nauczyciel jest mistrzem w przekazywaniu i wcielaniu w życie zdrowego nauczania. Posiada daną mu przez Boga, choć stale i cierpliwie przyswajaną zdolność uzyskiwania i przekazywania wiedzy, która jest zdrowa doktrynalnie, czego wynikiem jest przyjęcie jej, jako pełnej autorytetu. Jest ona skutkiem Bożej inspiracji i oświecenia; umocnionej, ugruntowanej i popartej prawdą Słowa Bożego. W swej naturze różni się od otrzymywania proroctwa i jest raczej wynikiem zdeterminowanego oddania się studiowaniu i poszukiwaniu. Nauczyciel nie jest jednak, pozostawiony sam sobie w swoich poszukiwaniach. Zostaje nagrodzony głębszym zrozumieniem, ale musi ćwiczyć się w odpowiedzialności, w przyswajaniu prawdy”⁴²⁵.

W kwestionariuszach wywiadu z pastorami Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, respondenci zwracali uwagę na służebny charakter posługi w Kościele. Odwołując się do słów

⁴²⁴ M. Afanasjew, *Kościół*, dz. cyt., s. 161.

⁴²⁵ J. Chacha, *Urzędy Nowego Testamentu dzisiaj*, Fundacja Barnaba, Gdańsk 1995, s. 52.

Pana Jezusa z Ewangelii: „(...) ktokolwiek by chciał między wami być wielki, niech będzie sługą waszym. (...) pierwszy, niech będzie sługą waszym” (Mat. 20:25-27).

Zgodnie ze słowami Antero Kaczana: wszyscy zgromadzeni w zborze, którzy narodzili się w Jezusie Chrystusie, w mniejszym lub większym stopniu powinni być sługami. Nie tylko ci, którzy są opisani w Ef 4:11 (apostoł, prorok, ewangelista, pasterz, nauczyciel) ale każdy, kto znalazł zbawienie w Jezusie. Respondent nr 5 mówi o dwóch rodzajach sług: dobry (wierny i roztropny) i zły (leniwy): „Kto więc jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan postanowił nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm o właściwej porze? Szczęśliwy ów sługa, którego pan jego, gdy przyjdzie, zostanie tak czyniącego. Zaprawdę powiadam wam, że postawi go nad całym mieniem swoim” (Mat. 24:45-47).

Wierny sługa, inaczej zarządca, miał prawie nieograniczone uprawnienia, choć był sam niewolnikiem, to jednak sprawował kontrolę nad pozostałą częścią służby, kierował także domem oraz całym majątkiem swego pana. Takie stanowisko mógł osiągnąć dzięki niezłomnemu przestrzeganiu praw ustanowionych przez swego pana⁴²⁶.

Wszyscy zgromadzeni w lokalnym Kościele są sługami, czyli powinni pełnić jakąś służbę. W praktyce bywa różnie i rzadko zdarza się widzieć zbor, w którym każdy pełni jakąś posługę. Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej głosi powszechne kapłaństwo ochrzczonych w Chrystusie: „Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości” (I P.2:9). Stąd brak podziału w Kościele na świeckich i kapłaństwo, wszyscy wierzący (ochrzczeni) zgromadzeni w Kościele są królewskim kapłaństwem. Posługę kapłańską wypełnił arcykapłan Jezus Chrystus, zgodnie z listem do Hebrajczyków: składając z siebie samego ofiarę jedyną, doskonałą i niepowtarzalną. Choć nie istnieje posługa hierarchicznego kapłaństwa, to jak powiada respondent nr 12, słudzy zboru są szczególnymi ludźmi, namaszczoneymi i wybranymi przez Boga. Do zboru zatem należą zwykli wierni i ci, którzy pełnią jakąś służbę (posiadają różne urzędy): „Czy wszyscy są apostołami? (...)” (I Kor. 12:29).

Jak powiada Sławomir Barańczyk, zbor powinien być zarządzany. Naczelną prawdą w tej dziedzinie jest to, że jedyną Głową Kościoła jest sam Jezus Chrystus. Ten zaś ustanowił w Zborze: jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami (Ef 4:11). Służba przypisana tym urządzeniom to służba Słowa i służba duszpasterska. Zadaniem duszpasterzy jest karmić, chronić i w razie potrzeby leczyć owce Bożej trzody.

⁴²⁶ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Antero Kaczanem z dnia 2 listopada 2017 roku.

Istnieje także służba diakonatu – służba pomocnicza skoncentrowana np. na pracy względem osób ubogich i chorych. Jednak zarówno diakoni mogą być jednocześnie sługami słowa, jak i np. ewangeliści czy pasterze mogą, a czasami wręcz powinni, podejmować zadania właściwe dla diakonów. Wszelka służba w Kościele jest jednocześnie wielkim zaszczytem, ale i wielkim obowiązkiem. W przeciwieństwie do przywództwa w świeckich organizacjach, liderzy Kościoła powinni zawsze pamiętać, co to znaczy być sługą (Mat. 20:25-26)⁴²⁷.

Zdecydowana większość pastorów powołuje się na Pawłową listę urzędów (funkcji) z listu do Efezjan 4:11, wymieniając: „...apostołów, proroków, ewangelistów, pasterzy i nauczycieli”, niektórzy dodają do tej listy jeszcze biskupa, prezbiterów (starsi zboru) i diakonów.

Ordynacja odbywa się zawsze w lokalnym Kościele podczas uroczystego nabożeństwa. Towarzyszy jej: nałożenie rąk na ordynowanego, modlitwa i post. Wprowadzenia w urząd pastora dokonuje Prezbiter Naczelny lub Prezbiter Pomocniczy Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, na pozostałe urzędy związane ze zбором, ordynacji dokonuje pastor miejscowego zgromadzenia. Nie ma oddzielnej ordynacji na urząd Prezbitera Naczelnego. Obowiązuje ta, którą otrzymał przy wprowadzaniu w urząd pastora (prezbitera). Prezbiter Naczelny i Prezbiterzy Pomocniczy posyłani są do posługi na podstawie wyboru i modlitwy pastorów (Duch Święty jest tym, który powołuje i wyposaża).

Jak podaje Mikołaj Afanasjew, powołując się na znanego biskupa Antiochii żyjącego latach 35 do 108, pod koniec pierwszego wieku, wyłonił się ze służby „starszego prezbitera” termin „biskup”, który w listach Ignacego traci swoją poprzednią nieokreśloność i stosowany jest wyłącznie do tej osoby, która stoi na czele Kościoła lokalnego⁴²⁸.

Ignacy podkreśla bardzo mocno rolę i znaczenie posługi biskupa w lokalnym Kościele: „Dobrze jest Boga i biskupa poważać. Ten kto czci biskupa, uczczony jest przez Boga. Ten, kto czyni coś w tajemnicy przed biskupem, służy diabłu”⁴²⁹.

Nie ordynuje się apostołów, proroków, ewangelistów i nauczycieli, praktykuje się natomiast w ich intencji specjalny rodzaj modlitwy wstawiennej. Kościół jest zobowiązany do wszelkiego rodzaju wsparcia, tak w sferze duchowej (modlitwa i post), jak i udzielania pomocy materialnej wspomnianym wyżej sługom i służebnicom Bożym.

Ordynacja na diakona jest pierwszym stopniem wprowadzenia w urząd zborowy i nie jest wstępem do kolejnego, drugiego stopnia ordynacji na prezbitera. Oznacza to, że diakon może pozostać diakonem do końca swej posługi w lokalnym Kościele. Wprowadzenia w urząd

⁴²⁷ Na podstawie kwestionariusz wywiadu z pastorem Sławomirem Barańczykiem przeprowadzonego 10 lutego 2018 roku.

⁴²⁸ M. Afanasjew, *Kościół*, dz. cyt., s. 296,

⁴²⁹ Tamże, s. 297.

prezbitera (starszego zboru) nie musi poprzedzać ordynacja na diakona, innymi słowy prezbiterem może zostać osoba, która nigdy nie była diakonem.

Pastor zboru w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej jest pasterzem lokalnego Kościoła, jego przełożonym i kimś, kto idzie na przedzie (grec. *hegoumenos*). Pełni swój urząd współpracując ze starszymi zboru, diakonami i innymi braćmi i siostrami. Jak powiada pastor Edwin Guznar: Wykonuje swe powołanie przyczyniając się do rozwoju zboru: „Paście trzodę Bożą, która jest między wami, nie z przymusu, lecz ochotnie, po Bożemu, nie dla brzydkiego zysku, lecz z oddaniem. Nie jako panujący nad tymi, którzy są wam poruczeni, lecz jako wzór dla trzody” (I P. 5:2).

2.3.4. O Chrzcie i Wieczerzy Pańskiej

W protestantyzmie Chrzest i Wieczerza Pańska zaliczane są do sakramentów, w luterańskim szwedzkim dodaje się jeszcze pokutę. W Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej unika się terminologii sakramentalnej. Jednak są wydarzenia w życiu każdego wierzącego człowieka, które określa się mianem „sakramentów”. Sakramenty to inaczej prawdy biblijne potwierdzone zewnętrznymi znakami (w przypadku chrztu jest to woda, przy Wieczerzy Pańskiej jest to chleb i wino). Są to prawdy na tyle ważne, że Bóg w swej nieskończonej mądrości sprawił aby były one prezentowane nie tylko w słowach, ale także w scenach symbolicznych⁴³⁰.

W lubelskiej wersji *Zasad Wiary*, w paragrafie *O Chrzcie i Wieczerzy Pańskiej*, na temat chrztu zamieszczony jest następujący tekst:

„Pan Jezus Chrystus polecił chrzcić przez zanurzenie, ponieważ samo słowo greckie *baptisma* oznacza «zanurzenie» (Mat. 28:19, Mk. 16:16, Dz. 8:35-39, 16:31-33). Chrzest jest świadectwem śmierci grzesznika dla grzechu i tego świata oraz zmartwychwstania ku nowemu życiu dla sprawiedliwości (Rz. 6:3-4). Dlatego Kościół (Zbór), przed dopuszczeniem kogokolwiek do chrztu, powinien przekonać się, czy dana osoba rzeczywiście przeżyła pokutę, nowonarodzenie, inaczej chrzest traci swój sens”⁴³¹.

Wersja kętrzyńska różni się od lubelskiej tylko ostatnim zdaniem:

⁴³⁰ Wykład pastora Edwarda Rutkowskiego (Prezbiter Naczelny KChWE w latach 1992 do 2001) opracowany na podstawie nauczania Derka Prince`a, konspekt nauczania w formie pisanej, w: AKChWE.

⁴³¹ *Zasady Wiary*, Lublin 1991, dz. cyt., s. 38.

„Przeto Kościół, przed dopuszczeniem kogokolwiek do chrztu, powinien przekonać się, czy dana osoba rzeczywiście przeżyła pokutę, nawrócenie i odrodzenie, inaczej bowiem chrzest traci swój sens”⁴³².

W wykazie warunków do chrztu oprócz pokuty i nowonarodzenia, w wersji kętrzyńskiej mamy jeszcze nawrócenie. Z powyższego wynika, że chrzest może otrzymać tylko osoba świadoma. Nie chrzci się w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej niemowląt i małych dzieci, nie ma też ustalonej minimalnej granicy wieku dopuszczającego do chrztu. Kościół podkreśla znaczenie świadomości zarówno przystępującego, jak i dopuszczającego. Przy tym ważne jest należyte pouczenie katechumena czym jest ów sakrament, inaczej chrzest będzie zwykłą kąpielą, bez duchowej mocy: „Ona jest obrazem chrztu, który teraz i was zbawia, a nie jest pozbyciem się cielesnego brudu, lecz prośbą do Boga o dobre sumienie przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa” (I P. 3:21). Z powyższych słów Apostoła Piotra wynika głębia i znaczenie chrztu, który daje przystępującemu do niego: zbawienie i dobre sumienie. Stąd troska zboru o należyte przygotowanie katechumenów do chrztu wiary⁴³³.

Zgodnie z *Zasadami Wiary* pierwszym warunkiem chrześcijańskiego chrztu jest pokuta, czasami tłumaczona jako upamiętanie, które zawiera się w każdym akcie pokuty. Pokuta według *Zasad Wiary* obejmuje:

- Po pierwsze żal za grzechy, to znaczy upamiętanie (grec. *metanoia* - przemiana umysłu, zmiana sposobu myślenia), uznanie czynów sprzecznych z Bożą wolą za złe.
- Po drugie wyznanie grzechów (grec. *katanyksis* – głęboka skrucha).
- Po trzecie pokuta prowadzi do porzucenia grzechów (*epistrophe* – nawrócenie, które zawiera w sobie upamiętanie i wiarę).

Drugim warunkiem chrześcijańskiego chrztu, koniecznym do jego właściwego przyjęcia, jest wiara. Wiarą człowiek wyraża swe posłuszeństwo i zaufanie względem Boga, w tym przypadku mówimy o tak zwanej wierze zbawiającej (Rz. 10:17).

Odpowiedzią człowieka na łaskę i odkupieńcze dzieło Chrystusa powinna być pokuta i wiara w oczyszczającą moc krwi Baranka Bożego. Taką postawę określa się nawróceniem, bowiem włącza ona decyzję o rozpoczęciu nowego życia opartego na społeczności z Bogiem i przynosi człowiekowi potężną zmianę wnętrza duchowego. To doświadczenie określane jest

⁴³² *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 20.

⁴³³ „Chrzest Wiary” to określenie ma podkreślać, że jednym z podstawowych warunków chrztu jest wiara przystępującego do sakramentu.

jako odrodzenie przez działanie Ducha Świętego⁴³⁴. Tylko osoba spełniająca powyższe warunki może być ochrzczona w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej.

W praktyce stwierdzenie, że katechumen przystępujący do chrztu: upamiętał się czyli pokutował, wierzy w dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa, nawrócił się i doświadczył duchowego odrodzenia z Ducha Świętego czyli nowonarodzenia, jest niezwykle trudnym zadaniem dla każdego duszpasterza i wymaga sporego doświadczenia i duchowej dojrzałości.

Obrzęd chrztu w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej odbywa się, podobnie jak w pozostałych Kościołach zielonoświątkowych, w wodzie przez całkowite zanurzenie. Formę chrztu wywodzi się ze znaczenia słowa „chrzczyć”, które pochodzi od grec. słowa *baptizo*. Jak podaje Derek Prince:

„(...) grecki czasownik *baptizo*, jest to wyraz utworzony od rdzenia *bapto*. A zatem to jasne, że aby właściwie zrozumieć znaczenie wyrazu *baptizo*, należy najpierw poznać treść zawartą w rdzeniu *bapto*. Na szczęście z tym nie ma żadnych problemów. Ten prosty rdzeń *bapto* pojawia się trzy razy w greckim tekście nowego Testamentu, który stanowi podstawę angielskiej Biblii Króla Jakuba. W każdym z tych trzech przypadków (Łuk. 16:24, J 13:26, Ob. 19:13) odpowiednikiem oryginalnego greckiego czasownika *bapto* jest ten sam angielski *to dip* (zamoczyć, zanurzyć)”⁴³⁵.

Chrzest jest symbolem śmierci „starego człowieka” co symbolizuje zanurzenie w wodzie. Daje człowiekowi ochrzczonego moc nad grzechem i oddziela go od wartości sprzecznych z Bożym Słowem, na wzór Izraela, który przeszedł przez Morze Czerwone. Wynurzenie z wody symbolizuje zmartwychwstanie w Jezusie Chrystusie (Rz. 6:3-5).

Praktyka chrztu w wieku dorosłym była znana w czwartym wieku, jak pisze Henryk Pietras: „Prawie wszyscy wielcy Ojcowie tego wieku przyjmowali chrzest, będąc dorosłymi, gdy sami do tego dojrżeli. Tak było z Ambrożym, Augustynem, Hieronimem, Bazylim Wielkim, Grzegorzem z Nazjanzu itd. Ten ostatni był synem biskupa w swoim mieście i też nie był ochrzczony; ba, miał brata, wysoko postawionego urzędnika na dworze cesarskim za Juliana Apostaty”⁴³⁶.

Chrzci się w imieniu Jezusa Chrystusa: „I rozkazał ich ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa. (...)” (Dz. 10:48). Określenie w „imieniu Jezusa” nie jest formułą chrzcielną, ani żadnym

⁴³⁴ M. Suski, *Zabawienie*, dz. cyt., s. 58.

⁴³⁵ D. Prince, *Podstawy*, t. II, dz. cyt., s. 17. *To dip* (ang.) – zamoczyć, zanurzyć. W polskiej tzw. *Biblii Gdańskiej* wydanej przez Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1976, we wszystkich trzech przypadkach posłużono się jednym czasownikiem - „zamoczyć”. Natomiast Biblia Tysiąclecia, wydanie trzecie poprawione, Wydawnictwo Pallottinum 1980, posługuje się dwoma czasownikami: w dwóch pierwszych przypadkach występuje „zamoczyć”, w trzecim – „skąpać”.

⁴³⁶ H. Pietras, *Początki*, dz. cyt., s. 64.

„magicznym” wezwaniem. Wskazuje na fakt, że wszystko co posiada chrześcijanin (zbawienie, dostęp do Boga) ma właśnie w tym imieniu. Łącznie z modlitwą do Pana Jezusa: „jeśli o coś Mnie poprosicie w moim imieniu, spełnię to” (J 14:14)⁴³⁷. Sama formuła chrztu zawarta jest w Ewangelii Mateusza, przekazał ją Jezus Chrystus do praktykowania przez Kościół: „Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mat. 28:19). Zgodnie ze słowami Pana Jezusa chrztu udziela się w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej ludziom nawróconym, czyli odrodzonym z Ducha Bożego, poprzez całkowite zanurzenie w wodzie. Zanurzając, wypowiada się formułę: „chrzczę cię w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego”. W lubelskiej wersji *Zasad Wiary* podaje się dwa skutki przyjęcia chrztu wiary: „Chrzest jest świadectwem śmierci grzesznika dla grzechu i tego świata oraz zmartwychwstaniem do nowego życia w sprawiedliwości (Rz. 6:3-4)”⁴³⁸. A więc w chrzcie wierzący otrzymuje zwycięstwo nad grzechem i zgubnym wpływem świata oraz nowe życie w Bożej sprawiedliwości.

W drugiej części *Zasad Wiary* w wersji lubelskiej w paragrafie *O Chrzcie i Wieczerzy Pańskiej*, można przeczytać:

„Wieczerza Pańska pod postacią chleba i wina została ustanowiona przez Pana Jezusa przed Jego męką na Golgocie (Łuk. 22:19-20, I Kor. 11:23-24). Jest ona ustanowiona przede wszystkim na pamiątkę śmierci Jezusa Chrystusa (I Kor. 11:26). Wieczerzę Pańską mogą spożywać wszystkie nowonarodzone i ochrzczone według wiary dzieci Boże”⁴³⁹.

Podkreśla się ustanowienie Wieczerzy Pańskiej na mocy słów Pana Jezusa przed jego męką, ma być sprawowana przez Kościół na pamiątkę. Nie oznacza to, że jest tylko „pamiątką”, jak nauczał Ulrich Zwingli (1484-1531) – szwajcarski kaznodzieja i teolog, jeden z głównych twórców ewangelicyzmu reformowanego obok Jana Kalwina, który z kolei podkreślał duchową obecność Pana Jezusa w Wieczerzy Pańskiej.

Wieczerza Pańska ma być podawana wszystkim wiernym, całemu zgromadzeniu pod dwiema postaciami: chleba i wina. Zaleca się, żeby chleb był niekwaszony, praśny, przyrządzony bez użycia zakwasu. Wino ma być gronowe, koloru czerwonego.

Do „Stołu Pańskiego” mogą przystąpić osoby nawrócone, ochrzczone zgodnie ze słowami wypowiedzianymi przez Pana Jezusa: „Kto uwierzy i ochrzczone zostanie będzie zbawiony, ale kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk. 16:16); każdy kto pojednał się z Panem, wyznawszy swoje grzechy i kogo sumienie nie oskarża (I Kor. 11:17-34).

⁴³⁷ *Biblia*, Ewangeliczny Instytut Biblijny, dz. cyt.

⁴³⁸ *Zasady Wiary*, Lublin 1991, dz. cyt., s.38.

⁴³⁹ Tamże.

Szerzej zagadnienie Wieczery Pańskiej przedstawił pastor Edward Rutkowski w wykładzie opracowanym na podstawie nauczania Derka Prince'a. Jak powiada Edward Rutkowski spotykamy wiele różnych określeń (synonimów) mówiących o Wieczery Pańskiej: Eucharystia, Łamanie Chleba, Komunia i Stół Pański. Według nauczania pastora Edwarda Rutkowskiego w Wieczery Pańskiej można wyróżnić siedem aspektów odnoszących się do trzech rodzajów relacji:

Po pierwsze w relacji do Chrystusa.

1. Zwiastowanie: „Albowiem ilekroć ten chleb jecie, a z kielicha tego pijecie śmierć Pańską zwiastujecie, aż przyjdzie” (I Kor. 11:26). Zawsze podczas „Stołu Pańskiego” powinno być głoszone Słowo Boże.
2. Przypominanie: „Podobnie i kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to nowe przymierze we krwi mojej; to czyńcie ilekroć pić będziecie na pamiątkę moją” (I Kor. 11:25). Wspominanie wieczerzy Pana Jezusa z uczniami w „Wieczerniku”.
3. Oczekiwanie: „... aż przyjdzie” (I Kor. 11:26). Wyczekiwanie na powtórne przyście Jezusa Chrystusa po Kościół, spożycie Wieczery Pańskiej na „powietrzu” po pochwyceniu zboru Bożego.

Po drugie w relacji do lokalnego Kościoła.

1. Rozróżnianie: „Albowiem kto je i pije niegodnie, nie rozróżniając ciała Pańskiego, sąd własny je i pije” (I Kor. 11:29). Wieczera Pańska nie jest spożywaniem zwykłego chleba i pić wina (od tego mamy nasze domy wedle słów apostoła Pawła – I Kor. 11:22). Pan wziął chleb i powiedział: „to jest moje ciało”, następnie wziął Kielich i rzekł: „to jest moja krew, nowego przymierza” (Mat. 26:26-28).
2. Uczestnictwo: „Ponieważ jest jeden chleb, my, ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba” (I Kor. 10:17). Kościół z Chrystusem uczestniczy w Jego śmierci i zmartwychwstaniu: „Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, ten ma żywot wieczny, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J 6:54).
3. Dzielenie się (komunia, społeczność): I Kor. 10:16-17. Spożywając chleb i pijąc wino, w trakcie Stołu Pańskiego, mamy udział z całym ciałem Chrystusowym. Ukoronowaniem tej społeczności, będzie wspólna „Wieczera” z Panem po pochwyceniu Kościoła, gdzie sam Jezus będzie usługiwał wierzącym.

Po trzecie w relacji do ludzi nienawróconych

1. Oddzielenie (I Kor. 10:20-21): Przez udział w Wieczerzy Pańskiej zbór kreśli grubą linię podziału pomiędzy wierzącymi a wszystkim co jest szatańskie w jakiegokolwiek formie. Nie jest to oddzielenie od ludzi, lecz od grzechu w którym oni żyją⁴⁴⁰.

W wypowiedziach badanych pastorów Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej na temat Chrztu i Wieczerzy Pańskiej zasadniczo występuje jedność poglądów. Chrzest jest dobrowolnym świadectwem wiary i jest publicznym wyznaniem wiary, stąd często spotykane jest określenie „chrzest wiary”. Chrzest jest nakazem Pańskim, a nie alternatywą, powinien odbywać się przez całkowite zanurzenie w wodzie. Oznacza śmierć „starego człowieka” (zanurzenie do wody) i zmartwychwstanie (wynurzenie z wody) w Chrystusie do nowego, wolnego od mocy grzechu życia (Rz. 6:3-7). Określenie chrztu „w imię Jezusa”, nie jest formułą chrzcielną, wskazuje na imię Syna Bożego, w którym Kościół ma dostęp do wszelkich Bożych łask: „I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni” (Dz. 4:12). Zgodnie z nauczaniem pastorów w KChWE, wzór formuły podał Pan Jezus, nakazując chrzcić: „(...) chrzcząc je w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego” (Mat. 28:19). Choć pojawia się w wypowiedziach pastorów określenie chrztu jako „sakramentu”, to nie oznacza to wcale, że chrzest sam w sobie niesie zbawienie. Aby tak było, konieczna jest bowiem wiara katechumena.

Wypowiedzi pastorów KChWE dotyczące tego czym jest chrzest, nie zawierają znaczących różnic. Dla Sławomira Barańczyka, chrzest wiary jest rytualnym obrzędem o głębokim znaczeniu duchowym, a chrzcić (gr. *baptizo*) oznacza zanurzać człowieka w wodzie. W Nowym Testamencie obrzęd chrztu był nierozzerwalnie związany z nawróceniem, stąd u apostoła Piotra stwierdzenie, że chrzest zbawia (I P 3:21). Należy podkreślić, że nie zbawia sam rytuał, ale to co, on obrazuje, a co dokonało się w duchu („ukryty człowiek serca” – I P. 3:4) osoby przystępującej do chrztu. Chrzcić można tylko te osoby, które świadomie nawróciły się do Boga, wyklucza się chrzest małych dzieci. Zanurzenie w wodzie symbolizuje zanurzenie w śmierć Jezusa, a wynurzenie symbolizuje powstanie z martwych. Pastor Barańczyk podkreślając znaczenie chrztu stwierdza, że zbawienie jest również dostępne bez chrztu np. jeżeli nie ma możliwości by chrzest był przeprowadzony, a następuje nawrócenie na „łożu śmierci” lub kiedy ktoś nie jest świadomy konieczności chrztu, ale szczerze pokutował i nawrócił się do Boga. Jednakże świadome lekceważenie chrztu, bagatelizowanie i ciągle oddalanie od siebie decyzji przystąpienia do chrztu, jest nieposłuszeństwem wobec Boga. Taki rodzaj nieposłuszeństwa

⁴⁴⁰ Na podstawie wykładu pastora Edwarda Rutkowskiego opracowanego zgodnie z nauczaniem Derka Prince’a, konspekt kazania w formie pisanej, w: AKChWE.

może doprowadzić do osłabnięcia wiary i ostatecznie utraty zbawienia. Z tego powodu Kościół powinien jasno formułować naukę o chrzcie i nawoływać do jego właściwego praktykowania (Dz. 2:38)⁴⁴¹.

W kwestii Wieczery Pańskiej wśród pastorów Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej istnieje zgodność co do tego, iż nie jest ona „transsubstancją” (łac. *transsubstantiatio*), którą Katechizm kościoła katolickiego opisuje w następujący sposób: „Przez konsekrację dokonuje się przeistoczenie (*transsubstantatio*) chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. Pod konsekrowanymi postaciami chleba i wina jest obecny żywy i chwalebny Chrystus w sposób prawdziwy, rzeczywisty i substancjalny, z Ciałem, Krwią, Duszą i Bóstwem”⁴⁴².

Stąd nie otacza się czią „chleba” i „wina”, nie klęka się przed nimi i nie przechowuje pozostałych cząstek po spożytej „Wieczery”, zachowując jednocześnie należyty szacunek dla „symboli”, stąd chleb i wino podaje się w godnych naczyniach (często do tego celu przeznaczonych).

Dla wielu pastorów Eucharystia jest pamiątką śmierci Pańskiej, ofiary którą Syn Boży złożył na krzyżu: „to czyńcie na pamiątkę moją” (Łuk. 22:19). Innymi słowy podczas „łamania Chleba” wspomina się śmierć Pana Jezusa i to, co ona oznacza dla każdego wierzącego. Komunia nie jest jedynie pamiątką, lecz przypominaniem (tak aby nikt nigdy nie zapomniał) Zborowi tego, co Jezus Chrystus uczynił na Golgocie: Jego śmierci z powodu naszych grzechów.

W interpretacji duchownych KChWE Stół Pański to przede wszystkim akt duchowy. Chrystus nie przejawia się fizycznie w podanych znakach (przypadłościach – chleb i wino), lecz jest w nich obecny na sposób duchowy, profetyczny, wymagający od wiernych dbałości o stan swojego serca, czystości przed Bogiem i właściwego stosunku do Kościoła. Wieczera ogłasza śmierć Jezusa. W duchowy sposób jest ciałem i krwią Jezusa. Jest ogłoszeniem przymerza między Kościołem a Bogiem⁴⁴³.

Powyższy pogląd odzwierciedlają słowa Jarosława Bagińskiego, dla którego Wieczera Pańska jest wspomnianiem, przypomnieniem pamiątki śmierci Pańskiej, Jego zmartwychwstania oraz zapowiedzią, przypomnieniem o ponownym Jego przyjściu w chwale. Czyniona jest pod dwoma postaciami: chleba i wina. Chleb ukazuje wspólnotę i jedność ciała Chrystusowego, kielich jest wspólnotą odkupionych krwią Chrystusową. Obecność Chrystusa w Wieczery Pańskiej jest duchowa, nie materialna⁴⁴⁴.

⁴⁴¹ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Sławomirem Barańczykiem z dnia 10 lutego 2018 roku.

⁴⁴² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, dz. cyt., p. 1413, s. 339.

⁴⁴³ Na podstawie kwestionariusza wywiadu przeprowadzonego z pastorami Andrzejem Stepanowem z dnia 7 listopada 2017 roku i Edwinem Guznarem z dnia 22 lutego 2018 roku.

⁴⁴⁴ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Jarosławem Bagińskim z dnia 12 kwietnia 2018 roku.

W przypadku zdecydowanej mniejszości pastorów KChWE dopuszcza się stosowanie soku gronowego zamiast wina, co wynika z interpretacji słów Pana Jezusa: „Nie będę pił odtąd z tego owocu winorośli (...)” (Mat. 26:29). Twierdzi się, że owoc winorośli może oznaczać sok, nie koniecznie wino. Za winem jednak przemawia fakt pojawienia się Melchisedeka, kapłana Boga Najwyższego (Hebr. 7:1-9), który jest archetypem arcykapłana Jezusa Chrystusa. Wielu zielonoświątkowych teologów i pastorów jest zdania, że Melchisedek to Syn Boży przed wcieleniem. Świadczy o tym Pismo Święte: „Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie mający ani początku dni, ani końca życia, lecz podobny do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze” (Hebr. 7:3). Na spotkanie z Abrahamem „Melchisedek zaś, król Salemu, wyniósł chleb i wino. A był on kapłanem Boga Najwyższego” (I Moj. 14:18). Wspomniane tu przypadłości (chleb i wino) to zapowiedź późniejszej Wieczerzy Pańskiej.

Wieczerza Pańska jest wspomnianiem, przypomnieniem pamiętki śmierci Pańskiej, Jego zmartwychwstania oraz zapowiedzią, przypomnieniem o ponownym Jego przyjściu w chwale. Z drugiej strony nie jest tylko „pamiętką”, jest czymś więcej niż wspomnianiem pamięci śmierci Chrystusowej. Czyniona jest pod dwiema postaciami: chleba i wina. Chleb ukazuje wspólnotę i jedność ciała Chrystusowego, kielich jest wspólnotą odkupionych krwią Chrystusową. Obecność Chrystusa w Wieczerzy Pańskiej jest duchowa, nie materialna. Wieczerzę Pańską mogą spożywać wszystkie nowonarodzone i ochrzczone według wiary dzieci Boże⁴⁴⁵.

Zgodnie ze słowami Pana Jezusa, podczas Ostatniej Wieczerzy: „(...)wziął Jezus chleb i pobłogosławił, łamał i dawał uczniom, i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje” (Mat. 26:26). W nauczaniu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej podczas Łamania Chleba: wierni ustami jedzą chleb (do żołądka trafia fizyczny chleb), sercem (w duchu) mają społeczność z Jezusem Chrystusem (Jego ciałem). Innymi słowy ustami wierzący przyjmuje chleb, przez wiarę wchodzi we wspólnotę z ciałem Jezusa Chrystusa („to jest ciało moje”). Jest to więc ujęcie najbliższe do eucharystologii wyznania reformowanego.

Następnie Pan Jezus: „(...) wziął kielich i podziękował, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy; Albowiem to jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów” (Mat. 26:27-28). Podobnie jak z chlebem, do rąk wierzący bierze kielich, pijąc wino. Z łaski przez wiarę w duchu „pije” krew Jezusa, która jest gwarancją nowego przymierza.

Wieczerza Pańska jest czymś więcej niż pamiętką, nie jest tylko symbolem, nie jest też ofiarą: „Tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu, drugi raz ukarze się nie z

⁴⁴⁵ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Tomaszem Mańko z dnia 16 kwietnia 2018 roku.

powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują” (Hebr. 9:28). Przez wiarę pozwala wierzącym mieć udział w ciele i krwi Pana Jezusa, tylko w ten sposób człowiek wchodzi w posiadanie „nowego przymierza”: „aby błogosławieństwo Abrahamowe przeszło na pogan w Jezusie Chrystusie, my zaś, abyśmy obiecanego Ducha otrzymali przez wiarę (Gal. 3:14). Nie przyjmowanie ofiarniczego charakteru Eucharystii jest wspólne dla wszystkich wyznań wyrosłych z XVI-wiecznej Reformacji.

2.3.5. O stosunku do władzy państwowej

Nie ma większych różnic pomiędzy zapisami zawartymi w rozdziale *O stosunku do władzy państwowej* lubelskiej i kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej*. Obydwa warianty sprowadzają się jedynie do zacytowania dwóch fragmentów Pisma Świętego. W wersji lubelskiej zamieszczony jest następujący tekst:

„Członkowie Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej powinni zawsze pamiętać i wypełniać to, co Słowo Boże mówi o stosunku do władzy państwowej: «Każdy człowiek niech się poddaje władzom zwierzchnim; bo nie ma władzy, jak tylko od Boga, a te, które są, przez Boga są ustanowione. Przeto kto się przeciwstawia władzy, przeciwstawia się Bożemu postanowieniu; A ci, którzy się przeciwstawiają, sami na siebie potępienie ściągają. Rządzący bowiem nie są postrachem dla tych, którzy pełnią dobre uczynki, lecz dla tych, którzy pełnią złe. Chcesz się nie bać władzy? Czyn dobrze, a będziesz miał od niej pochwałę; jest ona bowiem na służbie u Boga, tobie ku dobremu. Ale jeśli czynisz źle, bój się, bo nie na próżno miecz nosi, wszak jest sługą Boga, który odpłaca w gniewie temu, co czyni źle. Przeto trzeba jej się poddawać, nie tylko z obawy przed gniewem, lecz także ze względu na sumienie. Dlatego też i podatki płacicie, gdyż są sługami Bożymi po to, aby tego właśnie strzegli» (Rz. 13:1-6).

Uważamy za swój obowiązek modlenie się za wszystkich przełożonych (I Tym. 2:1-4)»⁴⁴⁶.

W wersji kętrzyńskiej *Zasad Wiary* we wstępie, widnieje następujące stwierdzenie: „W jakimkolwiek kraju znajdowałyby się Kościoły Chrześcijan Wiary Ewangelicznej – członkowie takowych powinni zawsze pamiętać i wypełniać to, co Słowo Boże mówi o naszym stosunku do władzy świeckiej»⁴⁴⁷.

⁴⁴⁶ *Zasady Wiary*, Lublin 1991, dz. cyt., s. 38-39.

⁴⁴⁷ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 20.

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej powstał na początku dwudziestego wieku na ziemiach Polskich. Po zakończeniu II wojny światowej znaczna część ziem naszego kraju dostała się pod zabór sowiecki (Zachodnia część Ukrainy, Białorusi i Litwy), co uzasadnia powyżej przytoczone wezwanie do wiernych KChWE, niezależnie od tego, w jakim kraju się znajdują. Nie przypuszczano jednak, że okupacja sowiecka w znacznym stopniu uniemożliwi współpracę bratnich Kościołów. Stało się to możliwe dopiero na nowo po upadku ZSRR.

W pierwszej części *Zasad Wiary: O naszym stosunku do władzy państwowej*, przywołany jest fragment z listu apostoła Pawła do Rzymian (Rz. 13:16), w którym apostoł nawołuje wierzących w Rzymie do uległości wobec władzy świeckiej, która jak wiadomo z historii, była wrogo nastawiona do nowo formującego się Kościoła: w pierwszych trzech wiekach chrześcijaństwa, Kościół był zwalczany przez władze rzymskie. Mimo tego, Paweł zachęca uczniów Pana Jezusa do uległości względem rządów cesarzy rzymskich. Swe stanowisko uzasadnia faktem: „że nie ma władzy, jak tylko od Boga, a te, które są, przez Boga są ustanowione”. Owa lojalność wobec władz, była zawsze dużym wyzwaniem dla chrześcijan. Kontrowersyjna wydaje się być postawa znanego niemieckiego pastora Dietricha Bonhoeffera, który czynnie przeciwstawił się nazizmowi niemieckiemu, co niestety przypłacił swym życiem, więziony, a następnie, stracony z rozkazu Hitlera pod koniec wojny. Stał się dla wielu chrześcijan przykładem męczeństwa i słusznego wyboru walki ze złem faszyzmu.

Chrześcijanie Wiary Ewangelicznej „wezwanie Pawłowe” z listu do Rzymian, odczytują w dwóch aspektach: dawanie świadectwa i modlitwa za rządzącymi.

Danie świadectwa to odpowiedź na słowa Ewangelii: „Wy jesteście solą ziemi; jeśli tedy sól zwietrzeje, czymże ją nasolą? Na nic więcej już się nie przyda, tylko aby była precz wyrzucona i przez ludzi podeptana” (Mat. 5:13). Kościół, zgodnie ze słowami Pana Jezusa, powinien być solą ziemi. Oznacza to, że podobnie jak w przypadku soli, która nadaje smak potrawom, tak chrześcijanie winni swym bogobożnym życiem, zgodnym z Bożym Słowem, wpływać na jakość ludzkiej egzystencji. Kościół to sumienie narodu, tym czym jest duch dla ciała, tym zbór dla miasta: „A starajcie się o pomyślność dla miasta, do którego skazałem was na wygnanie, i módlcie się za nie do Pana, bo od jego pomyślności zależy wasza pomyślność!” (Jer. 29: 7). Podobnie jak sól, która posiada własności konserwujące, tak obecność Kościoła pozwala w życiu narodu utrzymywać jakość, to znaczy właściwy poziom życia moralnego i ekonomicznego, w tym sprawiedliwy podział dóbr narodowych.

Drugim ważnym zadaniem, wynikającym bezpośrednio z Pisma Świętego, Kościoła wobec kraju, ojczyzny ziemskiej, to modlitwa: „Przede wszystkim więc napominam, aby zanosić błagania, modlitwy, prośby, dziękczynienia za wszystkich ludzi. Za królów i wszystkich

przełożonych, abyśmy ciche i spokojne życie wiedli we wszelkiej pobożności i uczciwości. Jest to rzecz dobra i miła przed Bogiem, Zbawicielem naszym, który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy” (I Tym. 1:1-4).

Nikt z wierzących Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej nie ma wątpliwości co do zasadności modlitwy w życiu zboru i osobistym każdego chrześcijanina. Uznaje się konieczność modlitwy wstawienniczej za wszelką władzę państwową i lokalną, do której Paweł zachęcał swego ucznia Tymoteusza. Korzyści płynące ze wstawiennictwa są nie do przecenienia: ciche i spokojne życie ludzi wierzących (we wszelkiej pobożności i uczciwości), jest to rzecz dobra i miła Bogu, prowadzi ludzi do zbawienia i poznania Boga.

W kwestionariuszach wywiadu z pastorami Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej wszyscy respondenci podkreślali konieczność modlitwy (I Tym. 2:1-4) w intencji władz świeckich. Podkreślano, że każda władza pochodzi od Boga (Rz. 13:1-6). W związku z tym należy szanować przedstawicieli władzy, nie mówić o nich źle: „A Paweł rzekł: nie wiedziałem, bracia, że to arcykapłan; napisano bowiem: O przełożonym ludu twego źle mówić nie będziesz” (Dz. 23:5). Posłuszeństwo wobec władz świeckich tak, ale tam gdzie władza ludzka wkracza w kompetencje władzy duchowej, daleko więcej powinniśmy słuchać Boga niż ludzi, zgodnie ze słowami apostoła Piotra: Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz. 5:29)⁴⁴⁸.

Wierzący biblijnie człowiek, powiada Tomasz Mańko, zobowiązany jest do okazywania szacunku oraz posłuszeństwa wobec władzy państwowej, ale tylko w sprawach, które są zgodne z nauczaniem Pisma Świętego. W sprawach, które są sprzeczne z Bożym Słowem, Prawem Bożym, obowiązuje zasada posłuszeństwa Bogu, a nie ludziom, nawet władzy. Obowiązkiem nie podlegającym dyskusji, każdego wierzącego człowieka jest zanoszenie modlitwy za osoby sprawujące władzę państwową⁴⁴⁹.

W nieco ostrzejszym tonie wypowiada się w tych kwestiach Pastor Jarosław Bagiński. Twierdzi on, że co prawda obowiązuje wierzącego okazywanie szacunku i posłuszeństwa wobec władzy państwowej, ale tylko w sprawach, które są „obojętne” lub zgodne z Prawem Bożym, Słowem Bożym. W sprawach, które są sprzeczne z Bożym Słowem, Prawem Bożym, obowiązuje zasada posłuszeństwa Bogu, a nie ludziom, władzy. Jeżeli władza państwowa łamie Przykazania lub nakazuje robić coś sprzecznego z Bożym Słowem, można wymówić jej posłuszeństwo w tej sprawie. Zawsze jednak obowiązkiem wierzących jest modlitwa za władzę państwową⁴⁵⁰.

⁴⁴⁸ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorami Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce.

⁴⁴⁹ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Tomaszem Mańko z dnia 16 kwietnia 2018 roku.

⁴⁵⁰ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Jarosławem Bagińskim z dnia 12 kwietnia 2018 roku.

Pastor Sławomir Barańczyk ostrzega przed nadmiernym angażowaniem się w świeckie sprawy państwa. Musimy pamiętać na słowa Pana Jezusa, który mocno podkreślił, że Jego Królestwo nie jest z tego świata (J 18: 36). Przesadne zaangażowanie w politykę jest po prostu angażowaniem się w system, który kiedyś zostanie unicestwiony przez Boga. Ani Pan Jezus, ani apostołowie, ani cały wczesny Kościół nie angażował się w politykę, w tak zwany „sojusz ołtarza z tronem”, który doprowadził chrześcijaństwo do wielkiego kryzysu. Czasami chrześcijanie wzorują swoje przekonania co do polityki na ustroju Państwa Izraelskiego w Starym Testamencie, gdzie król był (a raczej powinien być) Bożym zwierzchnikiem nad narodem, a naród jako lud Boży miał go bezwzględnie słuchać, co było wyrazem posłuszeństwa samemu Bogu. Próba przenoszenia takiego obrazu państwa w czasy Nowego Testamentu jest nieporozumieniem. Zmienianie świata na lepszy poprzez oddziaływanie polityczne jest chybionym wysiłkiem. Chrześcijanie mają nawracać świat Słowem Bożym. Wobec świeckiej władzy winniśmy stosować to, co bardzo jasno wyrażone jest w Nowym Testamencie: „oddajcie co cesarskie cesarzowi” (Mat. 22:21), „módlcie się za królów” (1 Tym 2:2), „bądźcie poddani wszelkiemu ludzkiemu porządkowi” (1 P 2:13). Szacunek i posłuszeństwo wobec władzy świeckiej to naturalna postawa chrześcijańska. W sytuacjach, gdy porządek ludzki jest w konflikcie z prawem Boskim, „najpierw należy słuchać Boga, potem ludzi” (Dz. 4:19). Należy pamiętać, że ziemską władza mimo swego nieposłuszeństwa względem Boga, jest jednak przez Niego ustanowiona (Rz. 13:1, Dan. 2:21). Z tego powodu uznaje się władzę, która aktualnie jest ustanowiona. W krajach demokratycznych chrześcijanin ma prawo do głosowania, ale wynik wyborów powinien być przez niego zaakceptowany niezależnie, czy jest zgodny z jego przekonaniem, czy też nie. Kościół powinien być całkowicie wolny od prezentowania jakichkolwiek poglądów politycznych. Nie powinien nakłaniać swoich członków do udziału w wyborach ani też im tego zabraniać. W tej dziedzinie niech każdy sam decyduje w swoim sumieniu. Spory pomiędzy chrześcijanami na tle poglądów politycznych są bardzo smutnym zjawiskiem. Chrześcijanie powinni pamiętać, że ich ojczyzna jest w niebie (Fil. 3:20)⁴⁵¹.

Pastor Antero Kaczan podkreśla, że państwo i władza są strukturą tymczasową. Wszelako dane ludziom jako ojczyzna są darem Bożym. Ustanowiona po to, aby ludzie mogli żyć w sposób cywilizowany, ustanawiając prawa i egzekwując je, a także podejmując działania dla wspólnego dobra, żeby nie powiedzieć dobrobytu. Dlatego każdy chrześcijanin winien jest szacunek swojej ojczyźnie oraz władzom sprawującym nad nią nadzór⁴⁵².

⁴⁵¹ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Sławomirem Barańczykiem z dnia 10 lutego 2018 roku.

⁴⁵² Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Antero Kaczanem z dnia 2 listopada 2017 roku.

Pastor Tomasz Spałek przypomina „Stan Wojenny” wprowadzony przez generała Wojciecha Jaruzelskiego 13 grudnia 1981 roku i mordowanie w związku z powyższym niewinnych ludzi. Trudno w takiej sytuacji mówić o ojczyźnie i posłuszeństwie władzom wyłonionym na bazie wojskowego puczu⁴⁵³.

Stosunek wierzącego zarówno indywidualnego, jak i całych zgromadzeń do władzy świeckiej musi wykazywać postawę poszanowania i respektowania jurysdykcji owej władzy, pomimo sytuacji trudnych do oceny (np. stan wojenny), przypomina Edwin Guznar. Wierzący jest zobowiązany do wykonywania działań zgodnych z istniejącym porządkiem prawnym, a jeśli prawo określa rzeczy niezgodne ze światopoglądem chrześcijanina, należy unikać tych obszarów działań, które tworzą kolizję z istniejącym prawem, a poprzez modlitwę, możliwe zabiegi lobbystyczne, aktywność społeczną, starać się wpływać na tworzenie prawa zgodnego z Bożym Słowem. Bycie chrześcijaninem nie wyklucza działalności politycznej, lecz nie daje immunitetu na działalność wywrotową i niezgodną z prawem⁴⁵⁴.

W Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej podkreśla się fakt, że każda władza pochodzi od Boga (Rz.13:1-6). Stąd wynika szacunek wobec przedstawicieli rządów i to zarówno na szczeblu krajowym, jak i lokalnym. Modlitwa za rządzących traktowana jest przez zbory KChWE jako imperatyw Pański (I Tym 2:1-4). Oprócz modlitwy zaleca się działalność polityczną (parlamentarną i samorządową), która powinna przebiegać zgodnie ze Słowem Bożym i własnym sumieniem. Często wśród pastorów słyszy się odwołanie do postawy starotestamentowego Daniela, który na dworze babilońskim sprawował najwyższe państwowe urzędy. Posłuszeństwo wobec władz świeckich, nie może być ślepe i pozbawione logicznego myślenia, rozsądku i odpowiedzialności. Należy pamiętać słowa Pana Jezusa: „Oto Ja posyłam was jak owce między wilki, bądźcie tedy roztropni jak węże i niewinni jak gołębice” (Mat. 10:16). W przypadku konfliktu, to znaczy gdy rządzący kroczą drogą bezprawia i jawnie występują przeciwko Bogu i ludziom, należy raczej słuchać Boga i głosu własnego sumienia niż ludzi złych (Dz. 5:29).

Odpowiedzialność chrześcijanina za Ojczyznę zmusza do podejmowania wyborów. Owa odpowiedzialność nie może jedynie ograniczać się do posługi duchowej (modlitwa i głoszenie Słowa Bożego), ale obejmować również czynne zaangażowanie w życie kulturalne, społeczne, polityczne i gospodarcze. Inspiracją do tego typu działań są słowa apostoła Pawła: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz. 12: 21).

⁴⁵³ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Tomaszem Spałkiem z dnia 9 lutego 2018 roku.

⁴⁵⁴ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Edwinem Guznarem z dnia 22 lutego 2018 roku.

2.3.6. O małżeństwie

W *Zasadach Wiary* Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej (wersja lubelska) w paragrafie *O Małżeństwie*, zamieszczony jest następujący tekst:

„Małżeństwo zostało ustanowione przez Boga w akcie stworzenia Boga. Może być zawarte tylko między jednym mężczyzną i jedną kobietą (I Moj. 2:20-25). Nie można połączyć związkiem małżeńskim bliskich krewnych, gdyż zabrania tego Prawo Boże (III Moj. 18:6-18, 20). Celem małżeństwa jest zarówno przekazywanie daru życia, jak i wspólnota oraz pomoc wzajemna (I Moj. 1:28, Przy. 5:15-19, I Kor. 7:2-5, Ef. 5:21-32). Zasadą małżeństwa jest jego nierozzerwalność (Mat. 19:3-12, Mk. 10:1-12, I Tym 4:3, Hebr. 13:4)”⁴⁵⁵.

W wersji kętrzyńskiej *Zasad Wiary* w paragrafie *O rodzinie*, zamieszczono dodatkowo w tekście informacje o tym, że małżeństwo jest „świętym związkiem”, wymagania wobec prezbiterów i diakonów, stanowisko w kwestii rozwodu i wychowywania dzieci:

„Małżeństwo – jest to święty związek między mężczyzną i kobietą, ustanowiony przez Samego Boga, (I Moj. 2:18, 24), i istnieje w celu zachowania rodzaju ludzkiego, a także dla wzajemnej miłości i oparcia w życiu ziemskim (I P. 3:1-7, Ef. 5:22-33). Bracia, którzy nie umieją rządzić swoją własną rodziną, nie mogą być obierani na prezbiterów lub diakonów (I Tym. 3:1-13). Jednak takowi mogą być ewangelistami (głosicielami), świadczącymi o wszechprzebaczącej miłości Bożej.

Rozwód Słowo Boże dopuszcza tylko z przyczyny cudzołóstwa (Mat. 5:32, 19:6, Mk. 10:2-12).

Wierzący rodzice powinni wychowywać swe dzieci w bojaźni Bożej, dając im przykład na własnym życiu. Dzieci powinny być posłuszne swoim rodzicom, bowiem tego wymaga sprawiedliwość (Ef. 6:1-2, Kol. 3:20-21)”⁴⁵⁶.

Zasady Wiary w wersji lubelskiej podkreślają fakt ustanowienia małżeństwa przez Boga w akcie stworzenia. W tekście *Zasad Wiary* wystąpił błąd („w akcie stworzenia Boga”). Oznacza to, że małżeństwo od samego początku istnienia ludzkości było Bożym celem i jako takie istniało zawsze w Jego sercu. Wersja kętrzyńska podkreśla, że małżeństwo jest „świętym” związkiem. Pomimo tego, że małżeństwo nie jest rozumiane jako sakrament w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, to nie możemy porównać go do zwykłej umowy czy przymierza. Małżeństwo, jako związek mężczyzny i kobiety, jest święte, pochodzi od Boga, wpisane jest w

⁴⁵⁵ *Zasady Wiary*, Lublin 1991, dz. cyt., s. 39.

⁴⁵⁶ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 21.

naturę Bożego stworzenia: „Małżeństwo niech będzie we czci u wszystkich, a łoża nieskalane; rozpustników bowiem i cudzołożników sądzić będzie Bóg” (Hebr. 13:4).

Małżeństwo może być zawarte tylko pomiędzy jednym mężczyzną i jedną kobietą, wyklucza się możliwość poligamii. To stanowisko rodziło problemy z chwilą, gdy ruch zielonoświątkowy dotarł na tereny Afryki. Powstało naturalne pytanie: co robić z nawróconymi rodzinami, w których panowała wielożenność (jeden mężczyzna posiadał wiele żon)? Na początku nakazywano mężczyźniem odprawić żony, mogła pozostać przy nim tylko jedna. W następstwie czego porzucone kobiety, zmuszone były zajmować się prostytutką. Ostatecznie przyjęto, że chociaż owa zasada „jeden mąż, jedna żona” obowiązuje świadomie wierzących w Pana Jezusa, w krajach gdzie panuje poligamia nawróceni poganie pozostają w takim stanie, w jakim ich zastała Ewangelia: „Niech każdy pozostanie w tym stanie, w jakim został powołany” (I Kor. 6:20).

Zasada „jeden mężczyzna, jedna kobieta” wyklucza związki homoseksualne, zawierane pomiędzy dwoma mężczyznami lub dwiema kobietami. Tego typu relacje seksualne uznaje się w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej za niezgodne z naturą Bożego stworzenia i sprzeczne z Pismem Świętym (III Moj. 18:22, 20:13, Rz. 1:27, I Kor. 6:9).

Zawieranie związków małżeńskich między blisko spokrewnionymi osobami (kazirodstwo) i osobami spowinowaconymi, np. poprzez adopcję czy małżeństwo krewnego, jest zabronione.

Lubelska wersja *Zasad Wiary* wymienia trzy cele ustanowienia każdego małżeństwa: przekazywanie daru życia (prokreacja), wspólnota i wzajemna pomoc. W wersji kętrzyńskiej widnieje następujące stwierdzenie: „małżeństwo istnieje w celu zachowania rodzaju ludzkiego (prokreacja), dla wzajemnej miłości i oparcia w życiu ziemskim”⁴⁵⁷.

Podstawowym dążeniem każdego chrześcijańskiego małżeństwa, według *Zasad Wiary* w wersji kętrzyńskiej KChWE, powinno być przekazywanie daru życia (zachowanie rodzaju ludzkiego). Ze szczególnym uwzględnieniem dobrego wychowywania dzieci, co z oczywistych względów wyklucza pary homoseksualne.

Drugim istotnym celem pary małżeńskiej jest wspólnota. Lepiej oddaje to kętrzyńska wersja *Zasad Wiary*, w której mówi się o wzajemnej miłości. Wspólnota dwojga ludzi, w tym przypadku męża i żony, najlepiej może być wyrażona przez wzajemną miłość. Owa miłość realizuje się holistycznie, to znaczy zarówno w wymiarze duchowym (wspólnota w Duchu

⁴⁵⁷ Tamże, s. 21.

Świętym), jak i duchowym (dbanie o rozwój uczuć) i cielesnym (seks małżeński, dbałość o codzienne potrzeby życia doczesnego) – I Kor. 7:1-40.

Trzeci aspekt każdego udanego, chrześcijańskiego małżeństwa to, zgodnie z *Zasadami Wiary*, wzajemna pomoc (oparcie w życiu ziemskim). Małżeństwo kończy się z chwilą śmierci jednego z współmałżonków, stąd wzajemne wspieranie się (okazywanie pomocy) w rodzinie ma miejsce tylko w życiu doczesnym (Rz. 7:2-3).

Podstawową zasadą małżeństwa zawartego w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, zgodnie z lubelską wersją *Zasad Wiary*, jest jego nierozzerwalność: „Co tedy Bóg złączył człowiek niechaj nie rozłącza” (Mat. 19:6). Ten fakt pominięty jest w kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary*, w której dopuszcza się możliwość rozwodu, lecz tylko z powodu cudzołóstwa.

Bracia, którzy nie potrafią kierować własnym domem, zadbać o swój rodzinny dom, co oznacza między innymi wychowywanie dzieci w bojaźni Bożej i oprócz nauczania wymaga od rodziców dawania dobrego przykładu, zawodzą w służbie rodzinie i dlatego nie mogą być powoływani na urząd prezbitera lub diakona. Dopuszcza się w tym przypadku możliwość usługiwania przez takie osoby w charakterze ewangelisty (kaznodziei), tłumacząc to wszechprzebaczącą miłością Bożą.

Właściwe zdefiniowanie pojęcia miłości Bożej wydaje się być w tym przypadku kluczowe, inaczej może prowadzić do różnego rodzaju nadużyć i to zarówno w kierunku niewłaściwie interpretowanego miłosierdzia (potocznie zwanego litowaniem się) lub legalizmu (surowego, bezdusznego egzekwowania prawa). W Encyklopedii Katolickiej można przeczytać:

„Miłość, najwyższa postać relacji osobowych mająca źródło w Bogu, będącym miłością absolutną (miłość Boża); w rozumieniu teologiczno-moralnym, bazującym na biblijnych koncepcjach miłości miłość, jest ona cnotą konieczną do zbawienia, o 3 podstawowych ukierunkowaniach przedmiotowych: miłość do Boga, miłość osoby do samej siebie, istotowo odmienna od egoizmu, oraz miłość do innych osób (np. przyjaźń, narzeczeństwo, małżeństwo, macierzyństwo, ojcostwo, patriotyzm, miłość bliźniego, miłość nieprzyjaciół); wielość jej rodzajów, form i stopni rozwojowych oddają między innymi liczne terminy, zwłaszcza gr. i łac”.⁴⁵⁸

Treść powyższej definicji miłości, zaczerpniętej z Encyklopedii Katolickiej, zgodna jest z nauczaniem występującym wśród Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Najczęściej miłość definiowana jest w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej za pomocą dwóch słów: wybór i decyzja. Jednak tego typu rozumowanie narażone jest na zarzut braku uczuć, choć w rozumowaniu Pawła z Tarsu miłość wiąże się z wyborem i uczuciami:

⁴⁵⁸ F. Drączkowski, *Miłość*, w: EK t. 12, k. 1122.

„W Biblii miłość (hebr. *ahaba, hesed, gr. agape, splanchnon, filia, eros, lac. amor, filia*) określa podstawy religijnego i etycznego zaangażowania ukierunkowanego na Boga i drugiego człowieka, jak również różne rodzaje emocjonalnej więzi (np. zakochanie, przyjaźń, sympatia, zażyłość, erotyczne pożądanie) między osobami (np. w ramach wspólnoty rodzinnej, małżeńskiej, narzeczeńskiej, przyjacielskiej)”⁴⁵⁹.

Pan Jezus decydując się na śmierć krzyżową, sam dobrowolnie dokonał wyboru. Jak powiedział arcykapłan Kaifasz: „A Kaifasz był właśnie tym, który doradził Żydom, że jest lepiej, aby jeden człowiek umarł za lud” (J 18:14). W dziele zbawienia na Golgocie miłość jest wyborem, decyzją i eksplozją uczuć Pana Jezusa do rodzaju ludzkiego. Jest przejawem Jego małości bezwarunkowej.

Wszyscy pastory Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, zgodnie z Zasadami Wiary podkreślają, że małżeństwo od początku było w Bożym sercu, ustanowione w dziele stworzenia. Może być zawarte tylko pomiędzy jednym mężczyzną i jedną kobietą, zasadą każdego chrześcijańskiego małżeństwa jest jego nierozzerwalność aż do śmierci jednego lub obojga współmałżonków (Rz. 7:2-3).

Kiedy mężczyzna i kobieta biorą ślub, stają się „jednym ciałem” (Mat. 19:6), powiada Antero Kaczan. Mówiąc o wzajemnych relacjach w małżeństwie, przypomina, że tego typu zachowania prowadzą do budowania jedności duchowej i rozwijają uczucia partnerów⁴⁶⁰.

Pastor Jerzy Wasilewski poza faktem, że małżeństwo jest jednym ciałem (I Moj. 2:24, Ef. 5:31), przypomina o jego szanowaniu (Hebr. 13:4). Powołuje się na obraz miłości Jezusa do Kościoła, tak jak Chrystus umiłował zbór, tak mąż powinien kochać swoją żonę (Ef. 5:32)⁴⁶¹.

W podobnym tonie wypowiada się Tomasz Mańko. Małżeństwo według niego jest instytucją stworzoną przez samego Boga, jest związkiem tylko i wyłącznie między mężczyzną a kobietą. Celem małżeństwa jest przekazywanie daru życia, wspólnota (miłość) oraz pomoc wzajemna. Zasadą małżeństwa jest jego trwałość, czystość i wzajemna wierność współmałżonków⁴⁶².

Nierozzerwalność małżeństwa podkreśla bardzo mocno pastor Jarosław Bagiński. Powiada on, że małżeństwo jest podstawową komórką wspólnoty, społeczeństwa, instytucją, związkiem mężczyzny i kobiety, zatwierdzonym prawnie i społecznie. Małżeństwo chrześcijańskie jest nadto przymierzem potwierdzonym ślubem, przysięgą przed Bogiem, uznającym strony: kobietę i mężczyznę, za małżonków a ich związek za święty i nierozzerwalny. To jest

⁴⁵⁹ H. Ordon, *Miłość*, w: *Nowy słownik*, dz. cyt., s. 573.

⁴⁶⁰ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Antero Kaczan z dnia 2 listopada 2017 roku.

⁴⁶¹ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Jerzym Wasilewskim z dnia 8 maja 2018 roku.

⁴⁶² Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Tomaszem Mańko z dnia 16 kwietnia 2008 roku.

znakiem miłości Chrystusa do Kościoła. Opuszczenie współmałżonka może być jedynie dyscyplinujące lub ze względu na służbę Bożą i to tylko na krótki czas⁴⁶³.

Dla wszystkich pastorów KChWE rozwód jest zawsze złem, jednak pewna część respondentów dopuszcza, w wyjątkowych sytuacjach, możliwość ponownego wstąpienia w związek małżeński osób rozwiedzionych (tak zwana klauzule: Mateuszowa i Pawłowa).

Na początku lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku w Wisłoczku w Ewangelicznej Wspólnocie Zielonościątkowej odbyła się konferencja, której tematem było *Małżeństwo, rozwód i powtórne małżeństwo*. Przedstawiciele zgromadzonych Kościołów zielonościątkowych (Kościół Zielonościątkowy, Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Kościół Boży w Chrystusie, Chrześcijańska Wspólnota Zielonościątkowa i wspomniana już Ewangeliczna Wspólnota Zielonościątkowa), wypracowali prawie jednolite stanowisko w tej sprawie. Zostało ono najlepiej wyrażone przez oświadczenie Naczelnej Rady Kościoła Zielonościątkowego w RP w sprawie małżeństwa, rozwodu, powtórnego małżeństwa oraz planowania rodziny z listopada 1998 roku:

1. „Małżeństwo jest instytucją ustanowioną przez Boga. Jest to monogamiczny i nierozwalny związek mężczyzny i kobiety (Rodz. 2: 23 – 24, Mat. 19:5-6, Mk. 10:6-12, Ef. 5:31).
2. Małżeństwo uważa się za zawarte z chwilą złożenia ślubowania mającego charakter aktu publicznego zgodnego z obowiązującymi normami prawnymi i kościelnymi (Rodz. 24:67, 29:22-23, Sędz. 14:10, Rut 4:11-13, Mat. 1:18-21).
3. Zawieranie związku małżeńskiego przez osobę wierzącą z osobą niewierzącą – mimo ważności tego małżeństwa – uważa się za niezgodne z wolą Bożą (II Kor. 6:14-16).
4. Rozwód jest złem (Ml. 2:13-16, Mat. 19:8, Mk. 10:9).
5. Uznaje się dopuszczalność rozwodu w przypadkach szczególnych przedstawionych w Nowym Testamencie: klauzula Mateuszowa (Mat. 5:32, 19:9), obie klauzule Pawłowe (I Kor. 7:11, 15).
6. Powtórne małżeństwo jest możliwe, gdy rozwód nastąpił w wyniku wszeteczeństwa lub z inicjatywy osoby niewierzącej. Odnosi się to także do osób rozwiedzionych z innych przyczyn niż wyżej wymienione, jeżeli rozwód miał miejsce przed ich nawróceniem. Jednak w każdym przypadku kwestia powtórnego małżeństwa powinna być rozpatrywana indywidualnie. W związku z tym nie należy wymagać od pastora

⁴⁶³ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Jarosławem Bagińskim z dnia 12 kwietnia 2018 roku.

spełnienia posługi poślubnej, jeśli zakłóca spokój jego sumienia (Mat. 5:32, 19:9; I Kor. 7:15; II Kor. 5:17).

7. Osoby duchowne nie mogą być rozwiedzione (I Tym. 3:2, 11-12; Tyt. 1:5-7).
8. Współżycie płciowe przedmałżeńskie i pozamałżeńskie, współżycie homoseksualne oraz dewiacje seksualne wymienione w Piśmie Świętym są grzechem (Kpł. 18:22-23; Pwt. 5:18, 22:13-29; Mat. 1:18-25, 5:27-28; Łuk. 1:34; Hebr. 13:4; Rz. 1:26-27).
9. Uznaje się świętość pożycia płciowego w małżeństwie, przez które realizuje się biblijna zasada: «staną się jednym ciałem» i które służy prokreacji (Rdz. 2:24; Kzn. 9:9; I Kor. 6:16, 7:3-5).
10. Małżonkowie mają prawo do planowania rodziny zgodnie z ich chrześcijańskim sumieniem; dopuszcza się stosowanie środków antykoncepcyjnych za wyjątkiem wczesnoporonnych. Aborcja jest grzechem (Rdz. 1:28, Wj. 20:13)⁴⁶⁴.

Powyższe stanowisko Kościoła Zielonoświątkowego w Polsce na temat małżeństwa, jak się wydaje, podziela większość zielonoświątkowców, w tym Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej.

W podsumowaniu można przytoczyć definicję małżeństwa w ujęciu Edwina Guznara, dla którego małżeństwo to związek dwojga ludzi, kobiety i mężczyzny zawierający więź uczuciową, intymną, współlistnienie w ramach ekonomicznych, bytowych oraz prokreacyjnych. Małżeństwo zostaje zawarte w ramach istniejącego porządku prawnego i kultury danego kraju, grupy etnicznej czy zwyczajów rodzinnych poprzez wyrażenie wolnej, nieprzymuszonej woli wstąpienia w związek małżeński dwojga osób płci przeciwnej. W niektórych kulturach małżeństwa zawierane są jako następstwo umowy rodzin, woli rodziców czy względów ekonomicznych. Biorąc pod uwagę Boże Słowo małżeństwo rozpoczyna się z chwilą świadomego połączenia się kobiety i mężczyzny w jedno ciało. Należy wyłączyć z tego akty gwałtu, zniewolenia jako niewolnice seksualne itp., czyli zdarzenia nie będące następstwem wolnej woli. Małżeństwo to Boży dar, odpowiedź na potrzeby człowieka w sferze fizycznej, emocjonalnej, intymnej i intelektualnej, zapoczątkowane już w akcie stworzenia. Małżeństwo w Bożym zamierzeniu jest nierozzerwalnym przymierzem, a za jego zakończenie uznaje się śmierć jednego ze współmałżonków. Oczywiście istnieją powody dla których małżeństwo może zostać „zawieszony”, a nawet zakończony, są nimi zdrada małżeńska (cudzołóstwo), niezgoda współmałżonka na wolność wyznawania wiary w Chrystusa⁴⁶⁵.

⁴⁶⁴ M. Kamiński, dz. cyt., s. 262-263.

⁴⁶⁵ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Edwinem Guznarem z dnia 22 lutego 2018 roku.

2.3.7. O uzdrowieniu chorych

W paragrafie *O Uzdrowieniu Chorych*, w lubelskiej wersji *Zasad Wiary* Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, zamieszczony jest następujący tekst:

„Fizyczne ciało człowieka zostanie odkupione (II Kor. 4:16 – 5:8) dopiero w chwili powtórnego, chwalebego przyjścia Jezusa Chrystusa przez zmartwychwstanie umarłych i przemienienie żyjących, kiedy «To, co śmiertelne przyoblecze się w nieśmiertelność» (I Kor. 15:52-54). Bóg jednak okazuje łaskę uzdrowienia ciała w doczesności (II Moj. 15:26; IV Moj. 12:13, 21:4-10; Iz. 38:1-8) przez modlitwę wiary w zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa (Iz. 53:4-5; Mat. 8:1-17, 10:1, 8; Dz. 3:1-9), dary uzdrawiania (Mk. 16:17-18, 20; Dz. 5:12-16; I Kor. 12:9, 28; Jak. 5:13-16) oraz przez nauki medyczne (I Tym. 5:23, II Tym. 4:20). Niektóre choroby są wynikiem obecności złych duchów (demonów) i uzdrowienie następuje poprzez służbę uwalniania (Mat. 17:15-18; Mk. 5:2-9, 15; Dz. 19:11-12)”⁴⁶⁶.

W powyżej cytowanych *Zasadach Wiary* zwraca się uwagę na fakt całkowitego uzdrowienia w dniu zmartwychwstania, kiedy Pan Jezus powróci po swój Kościół. Jak podkreśla Pismo Święte w wiecznej społeczności z Bogiem nie będzie płaczu, bólu, łez, ani żadnych chorób: „I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły” (Ob. 21:4).

Ta zapowiedź czasów eschatologicznych, gdzie wszelkie zło przestanie istnieć napawa wierzących nadzieją i pozwala patrzeć w przyszłość z wiarą. Słowo Boże przedstawia obraz dobrego Boga, który jest lekarzem: „(...), bom Ja, Pan, twój lekarz” (II. Moj. 15:26) i troszczy się o swój lud. Skoro Bóg uzdrawia, jest lekarzem, to nie może jednocześnie karać ludzi chorobami.

Zdrowie, w nauczaniu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, zawarte jest w samym dziele odkupienia. W pierwszym zdaniu *Zasad Wiary*, w wersji kętrzyńskiej, widnieje następujące stwierdzenie:

„Nie krytykujemy pomocy lekarskiej, lecz wierzymy, że fakt uzdrowienia naszego ciała włączony jest w odkupienie, dokonane przez Chrystusa na Golgocie (Iz. 53:4-5, Mat. 8:17)”⁴⁶⁷.

Uzasadnienie tych przekonań znajdujemy zarówno w Piśmie Świętym, w tym szczególnie we fragmentach z Księgi Izajasza: „Lecz On nasze choroby nosił, nasze cierpienia wziął na

⁴⁶⁶ *Zasady Wiary*, Lublin 1991, dz. cyt., s. 40.

⁴⁶⁷ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., 23.

siebie. A my mniemaliśmy, że jest zraniony, przez Boga zbity i umęczony. (...) a Jego ranami jesteśmy uleczeni” i Ewangelii Mateusza: „On niemoce nasze wziął na siebie i choroby nasze poniósł”, jak i w etymologicznym znaczeniu samego terminu „zbawienie” (grec. *soteria*), ujmującym to zjawisko w sposób całościowy. Zbawienie dotyczy bowiem zarówno ludzkiego ciała, duszy, jak i ducha. *Soteria* swym zasięgiem obejmuje wybawienie z choroby fizycznej (Mat. 9:21, Łuk. 8: 36), oznacza także: wybawienie od niebezpieczeństwa (Mat 8:25, 14:30), zachowanie od skażenia codziennego życia (Dz. 2:40), wyzwolenie z „zagubienia” (Mat. 8:11, Łuk. 19:10), zbawienie od grzechu (Mat. 1:21), zbawienie od gniewu Bożego (Rz. 5: 9). *Soteria* ma wymiar eschatologiczny (Rz. 13:11, I Kor. 5:5, I P. 1:5)⁴⁶⁸.

Zgodnie z *Zadami Wiary* w wersji lubelskiej uzdrowienie można uzyskać również przez modlitwę wiary, tego rodzaju modlitwa „uzdrowieńcza” praktykowana jest podczas nabożeństw, ewangelizacji i prywatnych modlitw domowych.

Poza tym pomoc w uzdrawianiu chorych niesie Duch Święty, udzielając wierzącym członkom Kościoła daru uzdrawiania (dary uzdrowień – I Kor. 12:9, w liczbie mnogiej). Ten dar łaski, charyzmat, oznacza ponadnaturalne działanie Ducha Bożego w życiu Kościoła, to znaczy nie zasłużone, nie wypracowane przez ludzi, bez zasług otrzymywanie pomocy od Boga. Użycie przez Pawła (I Kor. 12:9) wyrażenia „dary uzdrowień”, identyfikuje wielość darów uzdrawiania (np. różnych rodzajów, a dokładniej wszystkich rodzajów chorób). Dar ten dany jest zborowi, nie jest przeznaczony do prywatnego użytku. Wierzący obdarowany darami uzdrowień (podobnie jak w przypadku pozostałych ośmiu darów łaski opisanych przez Pawła w I liście do Koryntian) powinien należeć do lokalnego Kościoła.

Akceptuje się (zaleca) przyjmowanie zdrowia z pomocą nauk medycznych. Pamiętając o zasadzie: najpierw modlitwa, ewentualnie później lekarz. Kościół uznaje za dobrodziejstwo, działalność służby zdrowia (lekarzy) opartej na badaniach i odkryciach naukowych. Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej odrzuca wszelkiego rodzaju praktyki medycyny niekonwencjonalnej, alternatywnej oraz znachorów (V Moj. 18:9-14).

Zasady Wiary podają, że niektóre rodzaje chorób posiadają demoniczne pochodzenie, stąd konieczna jest służba uzdrawiania poprzez posługę uwalniania od złych duchów. Wielu przykładów takiej formy uzdrawiania dostarczają Ewangelie i opisywana przez nie działalność Pana Jezusa. W tych przypadkach wypędzenie demona niosło ze sobą uzdrowienie (np. epileptyka - Mat. 17:15-18). Pan Jezus wymieniając znaki, jakie powinny towarzyszyć wierzącym, na pierwszym miejscu wymienia wyganianie demonów: „A takie znaki będą towarzyszyły tym,

⁴⁶⁸ W. Barclay, *Ważniejsze słowa Nowego Testamentu*, Wydawnictwo „Słowo Prawdy”, Warszawa 1988, s. 292-293.

którzy uwierzyli: w imieniu moim demony wyganiać będą, nowymi językami mówić będą, (...)” (Mk. 16:17-18). A więc wypędzanie złych duchów, modlitwa „nowymi językami” (głosolalia i ksenogłosja), uzdrawianie chorych, to znak rozpoznawczy Kościoła Jezusa Chrystusa.

Wyposażenie w odpowiednią wiedzę do owej posługi duchownych i zwykłych wiernych w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, odbywa za pomocą fachowej literatury i tematycznych konferencji z udziałem znanych nauczycieli Słowa Bożego (np. Derek Prince, Frank Hammond, Józef Jasiński). Sama posługa wyzwalania ludzi z wpływu demonicznego (np. przez egzorcyzmy), odbywa się zawsze w autorytecie lokalnego Kościoła.

W ostatniej części kętrzyńskiej wersji *Zasad Wiary* opisany jest jeszcze jeden sposób uzdrawiania chorych:

„Słowo Boże mówi, że w przypadku choroby trzeba przywołać prezbiterów Kościoła, którzy powinni modlić się przy chorym, namaściwszy go olejkim w imię Boże: «A modlitwa wiary uzdrowi chorego i podniesie go Pan, a jeżeli by się grzechu dopuścił, będzie mu odpuszczone» (Jak. 5:14-15)”⁴⁶⁹.

Ten rodzaj modlitwy przynoszącej chorym uzdrowienie podkreśla autorytet zboru i usługujących w nim pasterzy. Każdy wierzący posiada przywilej wezwania swego pastora i starszych zboru, aby się za niego pomodlili, namaściwszy go oliwą w imieniu Pańskim. Wspomniany list Jakuba zachęca wierzących do wyznawania grzechów, jeżeli się takowych dopuścili: „... jeżeli zaś dopuścił się grzechów, będą mu odpuszczone. Wyznawajcie tedy grzechy jedni drugim i módlcie się jedni za drugich, (...)” (Jak. 5:13-16).

Olej w tym przypadku symbolizuje Ducha Świętego, jak napisał w swym kazaniu pastor Edward Rutkowski: „Drugim «sakramentem» jest namaszczenie chorych olejem. W całej Biblii olej jest symbolem Ducha Świętego. Namaszczać chorego olejem, ogłaszamy naszą wiarę w to, że Duch Święty ożywi, odnowi i uzdrowi ciało chorego”⁴⁷⁰. Przy tym warto zauważyć, że sakrament rozumiany jest tu jako prawda biblijna (nauka o uzdrawianiu chorych), potwierdzona zewnętrznym znakiem (olej).

Wśród pastorów Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej panuje zgodność w dziedzinie uzdrawiania chorych. W kwestionariuszu wywiadu najczęściej respondenci zwracali uwagę na następujące fakty:

- uzdrowienia dokonywane są z wszelkich chorób w imieniu Pana Jezusa (pastor Piotr Dąbrowski);

⁴⁶⁹ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 23.

⁴⁷⁰ Na podstawie wykładu pastora Edwarda Rutkowskiego opracowanego na podstawie nauczania Derka Prince’a, konspekt kazania w formie pisanej, w: AKChWE.

- uzdrowienie jest wolą Bożą: Mat. 9:35, Ps. 103:3 (pastor Jerzy Wasilewski);
- Pan Jezus dał wierzącym autorytet i moc do uzdrawiania chorych: „I zwoławszy dwunastu, dał im moc i władzę nad wszystkimi demonami i moc uzdrawiania chorób” – Łuk. 9: 1 (pastor Tomasz Spalek);
- wierzący jest tylko narzędziem w dziele Bożego uzdrowienia, Bóg może dokonać cudu bez udziału człowieka: Ew. Jana 5:1-9 (pastor Jerzy Cygan);
- modlitwa z namaszczeniem olejem i włożeniem rąk starszych zboru zgodnie z listem Jakuba (pastorzy Roman Grzywacz i Artur Hrapkiewicz);
- uzdrowienie nie koniecznie musi wystąpić od razu, może odbywać się w czasie lub za-manifestować się w jakiś oznaczonym dniu innym od przeprowadzonej modlitwy (pa-stor Krzysztof Świca);
- uzdrowienie jest owocem miłości Boga do człowieka, dokonuje się holistycznie (duch, dusza i ciało), powoduje uwielbienie dla Boga jako lekarza (pastor Antero Kaczn)⁴⁷¹.

Pastor Jacek Szymczak zwraca uwagę na wyższość Nowego Przymierza nad Starym: uzdro-wienie chorych w imieniu Jezusa jest inne niż w czasach Starego Przymierza. Nowe Przymierze jest lepsze od Starego z kilku powodów. Po pierwsze, przez jedną ofiarę Syna Bożego zostały przebaczone wszystkie grzechy świata (J 1:29, Rz. 5:16). Po drugie, w ofierze Jezusa jest obiet-nica uzdrowienia (Mat .8:17, I P. 2:24). Po Trzecie, Jego ofiara uwalnia ludzkość od przekleń-stwa (Gal. 3: 13). Po czwarte, szatan został osądzony i odebrana została mu władza by ciemię-żyć dzieci Boże (Hebr. 2:14-16, 1 Jana 5:18-20, Dz. 26:18).

Należy pamiętać, powiada Jacek Szymczak, że Piotr po uzdrowieniu chromego wiedział, że to z powodu wiary tego człowieka w imię Jezusa stał się cud, a nie z powodu jego pobożności (Dz. 3:12-16). Doświadczenie dzieła zbawienia w ofierze Jezusa dla apostołów i uczniów opie-rało się na podstawowych faktach takich jak: przebaczenie grzechów, uzdrowienie chorych i władza nad złymi duchami⁴⁷².

Pastor Sławomir Barańczyk wymienia kilka istotnych przyczyn, dla których wierzący są uzdrawiani (niezależnie od rodzaju przymierza). Bóg uzdrawiał ludzi zarówno w czasie Sta-rego, jak i Nowego Przymierza. Uzdrawiał, uzdrawia dzisiaj i będzie uzdrawiał jutro (Hebr. 13:8). Bóg uzdrawia przede wszystkim dlatego, że lituje się nad ludźmi, że ich kocha, a jego doskonała wola nie przewiduje dla człowieka ani choroby ani cierpienia. Uzdrawia także aby

⁴⁷¹ Na podstawie kwestionariusza wywiadu przeprowadzonego z pastorami Kościoła Chrześcijan Wiary Ewange-licznej.

⁴⁷² Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Jackiem Szymczakiem z dnia 13 grudnia 2017 roku.

objawić swoją moc, takie uzdrowienie jest wtedy również znakiem, dowodem Jego istnienia, Jego miłości i mocy.

Sławomir Barańczyk wskazuje na różnego rodzaju kontrowersje, jakie budzi wśród chrześcijan nauka o uzdrawianiu. Dotyczy to w szczególności odpowiedzi na pytania: jak powszechnie może lub powinno być uzdrawianie chorych oraz w jaki sposób przyjmować to uzdrowienie (metody, sposoby uzdrawiania). Czasami pojawiają się wręcz pewne systemy uzdrawiania i „specjalistyczne” doktryny na ten temat. Takie podejście rodzi podziały w Kościele na „lepszych” i „gorszych” chrześcijan. Należy pamiętać, że uzdrawia suwerenny Bóg, a nie ludzie: „dozwól sługom twoim, aby głosili z całą odwagą Słowo twoje, gdy Ty wyciągasz rękę, aby uzdrawiać i aby się działy znaki i cuda przez imię świętego Syna twego, Jezusa” (Dz. 4:29-30)⁴⁷³.

Na suwerenność Bożą wskazuje również Edwin Guznar. Uzdrowienie chorych, powiada, to suwerenne, nadprzyrodzone działanie Boga. Jego interwencja jako Stwórcy w procesy leczenia to cud polegający na niewytłumaczalnym medycznie nagłym wyzdrowieniu, zniknięciu symptomów i objawów oraz źródeł choroby.

Wiara w uzdrowienie chorych nie wyklucza dostępności i korzystania z osiągnięć medycyny i rozwoju terapii. Uzdrowienie jest suwerennym aktem Bożej woli i może zaistnieć jako nadprzyrodzone działanie lub poprzez inspirację zaczerpniętą z dostępnych procedur medycznych. Niejako powszechną dostępność do uzdrowienia chorych umożliwia ofiara Chrystusa zapowiedziana przez proroków Starego Testamentu⁴⁷⁴.

Zdaniem pastora Jarosława Bagińskiego Bóg udziela uzdrowienia przez modlitwę wiary wierzących w zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa, dary uzdrawiania oraz przez stosowanie się do Przykazań Bożych i Praw Bożych, ukrytych w naturze, życia zgodnie z zasadami zdrowego życia. Ciało człowieka zostanie jednak odkupione całkowicie dopiero w chwili powtórnego, chwalebego przyjścia Jezusa Chrystusa przez zmartwychwstanie umarłych i przemienienie żyjących, i wtedy dopiero całkowicie choroby znikną, a z nimi i śmierć⁴⁷⁵.

Na koniec *Zasady Wiary* w wersji kętrzyńskiej, przytaczają następującą wypowiedź, która wyraża chęć budowania Kościoła w duchu jedności:

„Studiujący te «Zasady Wiary» bardzo łatwo przyjdzie do wniosku, że one mają dużo wspólnego z «Zasadami Wiary» innych wyznań chrześcijańskich. I to właśnie jest cenne dla

⁴⁷³ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Sławomirem Barańczykiem z dnia 10 lutego 2018 roku.

⁴⁷⁴ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Edwinem Guznarem z dnia 22 lutego 2018 roku.

⁴⁷⁵ Na podstawie kwestionariusza wywiadu z pastorem Jarosławem Bagińskim z dnia 12 kwietnia 2018 roku.

nas, bowiem nie dążymy do jakiegokolwiek odosobnienia od innych wierzących, lecz na odwrót, dążymy do jedności ze wszystkimi tymi, którzy boją się za tą samą wiarę ewangeliczną, która była «raz świętym podaną» (Juda 3)⁴⁷⁶.

W cytowanym fragmencie nie chodzi o to, by Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej zmierzał w kierunku izolacji wobec innych chrześcijańskich Kościołów. Wprost przeciwnie, celem KChWE jest jak najlepsza współpraca z pozostałymi Kościołami. To zapowiedź otwartości ze strony Kościoła na dialog, ekumenizm, gotowość do budowania Królestwa Bożego ponad podziałami.

⁴⁷⁶ *Zasady Wiary*, Kętrzyn 1948, dz. cyt., s. 23.

Rozdział 3.

Zaangażowanie ekumeniczne

W ostatnim, trzecim rozdziale w ujęciu historycznym zostaną zaprezentowane teoretyczne podstawy zaangażowania Kościołów zielonoświątkowych w ruch ekumeniczny, następnie na tym tle dokonać przeglądu działań o charakterze ekumenicznym podejmowanych na poziomie międzynarodowym i polskim. W opisie działań podejmowanych na poziomie światowym i międzynarodowym przyjmuje się szerszą perspektywę, mianowicie omawia się zaangażowanie szeroko pojętych Kościołów ewangelikalnych o charakterze ewangelicznym i zielonoświątkowym w działania organizacji takich jak np. Światowa Rada Kościołów. Analiza działań ekumenicznych podejmowanych na poziomie krajowym obejmuje opis zaangażowania KChWE we współpracę z innymi Kościołami ewangelikalnymi i Kościołem rzymskokatolickim na rzecz wzajemnego zrozumienia, współpracy i dialogu.

3.1. Podstawy ekumenicznego zaangażowania KChWE

Ruch ekumeniczny budzi bodajże największe kontrowersje pośród przedstawicieli ewangelikalnego chrześcijaństwa. Jest to zarazem dziedzina działalności kościelnej owiana pewną tajemnicą, a nawet niewiedzą. Wśród duchownych różnych chrześcijańskich wyznań, jak i zwykłych wiernych pojawiają się różne wypowiedzi, z których wyłaniają się sprzeczne, czasami niejasne poglądy na temat tego, czym jest ekumenia. Samo słowo ekumenia dla wielu zielonoświątkowców w Polsce kojarzy się z działalnością Kościoła rzymskokatolickiego, który chce wchłonąć wszystkich chrześcijan pod swoje „skrzydła”. Zgodnie ze słowami Ks. Piotra Jaskóły: „Ruch ekumeniczny, za którym wyraźne opowiedział się Kościół rzymskokatolicki na Soborze Watykańskim II, wzywa chrześcijan wszystkich Kościołów i Wyznań do wiary i nadziei, że kiedyś spełni się błagalna modlitwa Jezusa: «aby byli jedno» (J 17,21; Ef 4,4) – *ut sint*

unum (...) Wiary, nadziei i miłości nie można więc oddzielić od ruchu na rzecz jedności chrześcijan”⁴⁷⁷. Stąd wydaje się być koniecznością na początku wyjaśnić samo pojęcie słowa ekumenia. Według Słownika Grecko-Polski Nowego Testamentu słowo „ekumenia” (grec. *oikoumene*) można rozumieć jako uproszczenie, figurę retoryczną polegającą na zastąpieniu wyrazu ekumenia wyrażeniem „cały zamieszkały świat”⁴⁷⁸. Dla przykładu w Biblii wydanej przez Ewangeliczny Instytut Biblijny, w tłumaczeniu Piotra Zaremby, w Ewangelii Mat. 24:14 greckie słowo *oikoumene* zostało przetłumaczone na język polski jako wyrażenie: „po całym zamieszkałym świecie”.

Słowo to, choć rozpropagowane dopiero z początkiem dwudziestego wieku, posiada historię znacznie dłuższą niż sam Kościół. Jak podaje Prof. Karol Karski, wybitny znawca ruchu ekumenicznego:

„W V przed naszą erą, posługiwał się nim Herodot, a później Demostenes i Arystoteles, dla określenia zamieszkałej ziemi (w przeciwieństwie do nie zamieszkałej). Przez długi czas utrzymuje się owo geograficzne znaczenie, ale w okresie hellenizacji i powstania Imperium Macedońskiego, a potem Rzymskiego, *oikoumene* zaczyna wyrażać pojęcia kulturowe i polityczne, oznaczając odtąd cywilizowany świat, czyli – w ówczesnym rozumieniu – świat cywilizacji hellenistycznej”⁴⁷⁹.

W znaczeniu geograficznym słowo ekumenia to cały obszar, tereny na ziemi, gdzie zamieszkują ludzie. W wymiarze politycznym (kulturowym), na przykład dla określenia Imperium Rzymskiego, to wszyscy ludzie, którzy posiadają obywatelstwo rzymskie, należą oni do ekumeni „Rzymskiej”. Każdy człowiek nie posiadający obywatelstwa rzymskiego nie jest częścią tej ekumeni, oznacza to, że nie może korzystać z praw przynależnych obywatelom rzymskim.

Jak podaje Ks. Alfons Skowronek: „Ekumenia to najpierw pojęcie geograficzne i oznacza całość zamieszkałej ziemi (u Herodota i Arystotelesa). Geograficzny zakres pojęcia rychło

⁴⁷⁷ P. Jaskóła, *Ut sint unum. Wprowadzenie do ekumenizmu*, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2018, s. 5.

⁴⁷⁸ R. Popowski, *Wielki Słownik*, dz. cyt., s. 423. „*oikoumene*, zamieszkała ziemia; świat, ziemia. 1. Zamieszkały obszar, zamieszkała ziemia, świat. a. W znaczeniu właściwym: Mat. 24:14, Łuk. 4:5, 21:26, Dz. 11:28, Rz. 10:18, Hebr. 1:6, Ob. 3:10, 16:14. b. Metonimia. O mieszkańcach świata, świat, ludzkość: Łuk. 2:1, Dz. 17:31, 19:27, Ob. 12:9. 2. O imperium rzymskim, ziemia, świat. a. W znaczeniu właściwym: Dz. 24:5. b. Meton. O mieszkańcach imperium, świat: Dz. 17:6. 3. przyszły świat: Hebr. 2:5”.

⁴⁷⁹ K. Karski, *Dążenia ekumeniczne we współczesnym świecie*, Instytut Prasy i Wydawnictw. NOVUM, Warszawa 1986, s. 6.

ubogaca się o znaczenie kulturowe; chodzi o zamieszkały obszar ziemi nasycony kulturą hel-lenistyczną lub rzymską⁴⁸⁰.

Wyraz *oikoumene* pojawia się dość często w Septuagincie, w greckim tłumaczeniu Sta-rego Testamentu⁴⁸¹.

Wielu teologów Nowego Testamentu, w tym również Prof. Karol Karski, podaje troja-kie znaczenie słowa *oikoumene*, które zostało użyte przez autorów przekładu Nowe Przymie-rze:

1. „Geograficzne – dla określenia zamieszkałej ziemi (Łuk. 4:5, 21: 16, Rz. 10:18, Hebr. 1:6, Mat. 24:14, Dz. 11: 28, Ob. 3:10, 16: 14) lub ludzi, którzy ją zamieszkują, czyli ludzkości (Dz. 17:31, 19:27, Ob. 12:9).
2. Politycznym – dla określenia Cesarstwa Rzymskiego (Łuk. 2:1, Dz. 24:5) i jego mieszkańców (Dz. 17:6).
3. Eschatologicznym – dla określenia świata (*oikoumene*), który ma nadejść (Hebr. 2:5)⁴⁸².

W Nowym Testamencie, według Karskiego, „Słowo *oikoumene* pojawia się najczęściej w sensie geograficznym, jako określenie ziemi i świata, danych ludziom do zamieszkania i życia. Najogólniej ekumenia rozumiana jest jako pole działania Kościoła: «Będzie głoszona ta Ewangelia o Królestwie po całym świecie» - powiada Ewangelia Mateusza 24:14. Ekumenia jest więc przestrzenią, w jakiej Kościół żyje i jaką rezerwuje dla swego Pana, który według Listu do Hebrajczyków – jako Pierworodny zostaje wprowadzony do ekumeni i dlatego jest jej legalnym władcą. «Dlatego introwersyjna kościelna postawa ekumeniczna jest sprzecznością sama w sobie»⁴⁸³.

Nowy Testament interpretuje ekumenię jako pole (teren, obszar) działania całego Ko-ścioła, w którym chrześcijanie żyją i prowadzą swą ewangeliczną misję (Mat. 24:14). W rozu-mieniu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej są to zbory (parafie), których Panem jest Jezus Chrystus, gdzie wierzący godnie spożywają chleb i wino (Wieczera Pańska jest widzial-nym znakiem jedności Kościoła Jezusa Chrystusa) i zwiastowane jest Słowo Boże. Stąd dla

⁴⁸⁰ A. Skowronek, *Próba określenia ekumenizmu*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, red. W. Hryniewicz, S. Gajek, J. Koza, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1997, s. 28.

⁴⁸¹ K. Karski, *Dążenia*, dz. cyt., s. 6. To jest w greckim przekładzie Starego Testamentu (jest to pierwsze tłumaczenie z języka hebrajskiego i aramejskiego na grekę). Nazwa pochodzi od liczby tłumaczy, którzy mieli brać udział w pracach nad przekładem. *Oikoumene* występuje zwłaszcza w Psalmach (24:1, 50:12, 93:1, 98:7, 9) i oznacza zamieszkałą ziemię.

⁴⁸² Tamże, s. 7.

⁴⁸³ Tamże.

zielonoświątkowców ewangelizacja jest imperatywem Pańskim (Mat. 28:19), oznacza pozyskiwanie nowych naśladowców (uczniów) Pana Jezusa. Ekumenia tak rozumiana przez wyznawców KChWE (obszar będący pod „władaniem” zborów Bożych), może być jedynie rozszerzana poprzez misję chrześcijańską i ewangelizację. W praktyce oznacza to pozyskiwanie terenów, na których dotychczas nie było jeszcze chrześcijaństwa.

Jak podaje Karol Karski: „Od drugiego stulecia toruje sobie drogę nowe rozumienie interesującego nas słowa. Przyczynił się do tego fakt zwiastowania Ewangelii w *oikoumene* (świecie). Pod wpływem tego dochodzi bowiem do powstania nowych wspólnot chrześcijańskich, związanych ze sobą w różnorodny sposób. Kościół przybiera wówczas charakter katolicki, to znaczy, że rozprzestrzenia się po całym świecie. Ekumenia, w którą przeniknęła Ewangelia, nie jest już ekumenią w dawnym świeckim rozumieniu, lecz staje się nową wartością. Od drugiego stulecia pojęcia: Kościół i ekumenia są ze sobą ściśle związane”⁴⁸⁴.

Tak zdefiniowane pojęcia Kościoła katolickiego (powszechnego, nie ograniczonego do jednej denominacji o tej nazwie) i ekumenii pokrywają się i praktycznie oznaczają to samo, mówią o jednym, świętym, powszechnym, apostołskim Kościele Jezusa Chrystusa, który skupiony jest w zborach (parafiach) rozproszonych po całej ziemi (ekumenii).

Wraz z pojawieniem się Kościoła, słowo ekumenia zatracą swe znaczenie geograficzne, kulturowe i polityczne. Zyskuje natomiast treści eklezyjalne, odtąd jak powiada Alfons Skowronek:

„Przymiotnik «ekumeniczny» używany jest na oznaczenie czegoś, co przynależy do Kościoła jako całości, ekumenia jest polem działania Kościoła. Mówi się teraz o ekumenicznych soborach – Sobór Konstantynopolitański z roku 381 po raz pierwszy nazywa Sobór Nicejski (325) «Synodem Powszechnym», czyli ekumenicznym”⁴⁸⁵.

Ekumeniczny oznacza coś, co przynależy do Kościoła jako całości i ma wymiar powszechny, czyli katolicki. Innymi słowy wszystkie zbory (parafie) Chrystusowe tworzą ekumeniczny (cały zamieszkały na ziemi Kościół), powszechny (katolicki) Kościół Jezusa Chrystusa.

Niestety już podczas trzeciego ekumenicznego Soboru Efeskiego w 431 roku dochodzi do pierwszego rozłamu w Kościele katolickim związanego z patriarchą Konstantynopola Nestoriuszem (428–431). Doktryna nestorianizmu wyszczególnia dwie natury w Chrystusie, ludzką i boską, uznając ich złączenie jedynie na płaszczyźnie funkcjonalnej, a nie ontologicznej.

⁴⁸⁴ Tamże, s. 7-8.

⁴⁸⁵ A. Skowronek, *Próba*, art. cyt., s. 28.

Z powyższego rozłamu wyłania się Kościół Apostolski Wschodu. Jak podaje Karol Kar-ski jego „Inne nazwy to: Apostolsko–Katolicki Kościół Asyryjski Wschodu, Kościół Wschodu, Kościół Wschodniosyryjski, Kościół Nestoriański”⁴⁸⁶.

Kościół ten posiada, jak twierdzono ówczasie, inne poglądy chrystologiczne, jest wielomilionowy i położony na rozległym terenie państwa Perskiego sięgając aż do Indii.

Czwarty ekumeniczny Sobór w Chalcedonie (451), doprowadził do kolejnego kryzysu w ramach Kościoła, z którego wyłoniły się Orientalne Kościoły narodowe [Kościół Koptyjski w Egipcie, Kościół Etiopski, Kościół Syryjski (jakobicki), Kościół Syryjsko-Malankarski w Indiach, Ormiański Kościół Apostolski]. Jak pisze Karol Karski:

„Kościóły te nazywane bywają niekiedy błędnie Kościołami monofizycznymi. U podstaw tego przekonania znajduje się niewłaściwy pogląd, że chrześcijanie orientalni wierzą tylko w boską naturę Chrystusa. Mówi się o nich też Kościoły przedchalcedońskie, gdyż wzbraniają się przed uznaniem Soboru w Chalcedonie (451) za sobór ekumeniczny. Uznają one tylko uchwały trzech pierwszych soborów powszechnych (Nicea 325, Konstantynopol 381, Efez 431)”⁴⁸⁷.

Skoro słowo, „ekumeniczny” oznacza coś, co przynależy do Kościoła jako całości i ma wymiar powszechny, czyli katolicki (ekumeniczny), to z chwilą powstania Kościołów orientalnych, Kościół katolicki utracił zdolność występowania w imieniu wszystkich Kościołów znajdujących się na ziemi (jako całość).

Problem ów został pogłębiony z powodu tak zwanej Wielkiej schizmy wschodniej – rozłamu w chrześcijaństwie na Kościół wschodni (prawosławny) i zachodni (rzymskokatolicki). Za symboliczną datę tego wydarzenia przyjmuje się rok 1054.

Zgodnie z nauczaniem Piotra Jaskóły „Termin «prawosławie» pochodzi od greckiego słowa *orthodoxia*, co oznacza wyznanie prawdziwej wiary. Dzięki misjom wśród Słowian w IX wieku *orthodoxia* przetłumaczono na język cerkiewnosłowiański jako *prawosławije* – właściwe oddawanie czci Bogu, podkreślając tym samym wyraźnie liturgiczny wymiar wiary. (...) Kościół był ortodoksyjny i katolicki, czyli powszechny zarazem”⁴⁸⁸.

Na tym podziały w Kościele się nie kończą, 31 października 1517 roku Ks. dr Marcin Luter przybił na drzwiach kościoła w Wittenberdze 95 tez, które nieodwracalnie zmieniły chrześcijaństwo. Od tej pory Kościół na „zachodzie” przestał być monolitem, poza Kościołem rzymskokatolickim powstają Kościoły wyrosłe na bazie reformacji: Ewangelicko-Augsburski, Ewangelicko-Reformowany i Kościół anglikański.

⁴⁸⁶ K. Karski, *Symbolika. Zarys wiedzy o kościołach i wspólnotach chrześcijańskich*, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 1994, s. 61.

⁴⁸⁷ Tamże, s. 49.

⁴⁸⁸ P. Jaskóła, *Ut sint unum*, dz. cyt., s. 161-162.

Jak podaje Karol Karski : „Słowo ekumenia uzyskuje nowe znaczenie w XVI stuleciu. Można się o tym przekonać studiując luterzańskie pisma wyznaniowe. Gdy w 1580 r. wydano tzw. Księgę Konkordii, wówczas w jej łacińskiej wersji umieszczono na wstępie wszystkie trzy starokościelne wyznania wiary (apostolskie, nicejskie i atanazjańskie), opatrując je mianem ekumenicznych *tria symbola catholica seu oecumenica*. Uważano bowiem, iż reprezentują one «ideę całkowicie zgodną z myślami Lutera: ideę jedności Kościoła», przy czym Reformacja rozumiana jest jako «odnowa i oczyszczenie tego jednego Kościoła». Jednocześnie nauczano, iż prawdziwy Kościół jest Dziełem Ducha Świętego, ustalając w ten sposób związek między jednością chrześcijańską a nauką o Duchu Świętym»⁴⁸⁹.

W gronie reformatorów znajdowali się tacy ludzie jak Filip Melancton, bliski współpracownik Marcina Lutera (twórca między innymi Konfesji i Apologii Augsburskiej – według niektórych księgi te posiadały charakter ugody, wręcz ekumeniczny), który dążył do ugody między Kościołem rzymskokatolickim a nowopowstającym Kościołem ewangelickim. Jednak mimo tych starań, jedność Kościoła stała się przeszłością. Chrześcijaństwo przepoławia się na zachodnie i wschodnie, przy czym zachód dzieli się na katolicyzm i protestantyzm. Pierwotne znaczenie słowa „ekumeniczny” („coś co ma wymiar jako całość, powszechny «katolicki» cały Kościół”), w praktyce przestaje istnieć. Skoro tak, to przypisanie któremuś z Kościołów słowa ekumeniczny (np. Patriarchat Ekumeniczny Konstantynopola), musiałoby w praktyce oznaczać pozbawienie eklezjalności pozostałych Kościołów. Innymi słowy Kościół, który w nazwie posługuje się przymiotnikami ekumeniczny, katolicki, z definicji nie może uznawać pozostałe Wspólnoty eklezjalne za Kościoły. Bowiem Kościół katolicki (ekumeniczny) może być tylko jeden.

Piotr Jaskóła przywołuje znanego pietystycznego XVIII wiecznego kaznodzieję hrabiego Mikołaja Zinzendorfa (1700-1760 r.), który swą postawą przywraca praktyczne znaczenie terminu „oikoumene:

„Głosił on ogólnochrześcijańskie, ponadkościelne i ponadnarodowe braterstwo mające swe źródło nie w organizacyjnych strukturach wyznaniowych, ale w głębokim życiu religijnym, rzeczywistej łączności z Chrystusem. Przemiana serca jako warunek zjednoczenia z Chrystusem i droga do pojednania chrześcijan stanowiły hasło i podstawowa zasada życia założonej przez niego wspólnoty. Chociaż Zinzendorf nie używał słów «ekumenizm» czy «ekumenia», to jednak uważa się go za twórcę ekumenizmu duchowego»⁴⁹⁰.

⁴⁸⁹ K. Karski, *Dążenia*, dz. cyt., s. 10.

⁴⁹⁰ P. Jaskóła, *Ut sint unum*, dz. cyt., s. 18-19.

Chrześcijanie Wiary Ewangelicznej przyjmują, że Kościół posiadał charakter ekumeniczny do pierwszego podziału, czyli do roku 431. Po Ekumenicznym Soborze w Efezie (431), na ziemi wszczęły działalność dwa chrześcijańskie Kościoły: Kościół Katolicki i Kościół Apostolski Wschodu (z biegiem czasu pojawiły się następne). Rozłam zerwał widzialną jedność Kościoła. Mimo tego wciąż ostatecznym autorytetem uniwersalnego Kościoła wszystkich chrześcijan żyjących na całej ziemi (ekumenii) pozostaje Jezus Chrystus (I Kor. 3:11). Jedność w rozumieniu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej wyrażana jest podczas spożywania Wieczerzy Pańskiej: „Wieczerza Pańska pod postacią chleba i wina została ustanowiona przez Pana Jezusa przed Jego męką na Golgocie (Łuk. 22:19-20, I Kor. 11:23-24). Jest ona ustanowiona przede wszystkim na pamiątkę śmierci Jezusa Chrystusa (I Kor. 11:26). Wieczerzę Pańską mogą spożywać wszystkie nowonarodzone i ochrzczone według wiary dzieci Boże”⁴⁹¹.

Niestety, jak pisze Przemysław Kantyka: „Nie istnieje obecnie możliwość itercelebracji, czyli koncelebry eucharystycznej z szafarzami z innych Kościołów i Wspólnot eklezjalnych. Ograniczenie to wynika z przeświadczenia, że koncelebra eucharystyczna «jest widzialnym wyrazem pełnej komunii wiary, kultu i wspólnego życia Kościoła katolickiego», co wyklucza możliwość itercelebracji z tymi, którzy nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim”⁴⁹².

Zgodnie z nauczaniem Kościoła rzymskokatolickiego na obecną chwilę *comunicatio in sacris* (współdziałanie w rzeczach świętych, inaczej udział w liturgii) na przykład z Kościołami zielonoświątkowymi jest niemożliwy. Podobnie przedstawia się sytuacja z Kościołami prawosławnymi, orientalnymi i starokatolickimi, w których również brak jedności eucharystycznej z Kościołami pentekostalnymi.

W praktyce oznacza to zdaniem Przemysława Kantyki, że: „(...) musimy prosić katolików o powstrzymanie się od przyjmowania sakramentów w Kościołach i Wspólnotach wyrosłych z Reformacji oraz w Kościołach starokatolickich (np. Kościół Mariawitów czy Kościół Polskokatolicki)”⁴⁹³.

Owa postawa Kościoła rzymskokatolickiego wynika z faktu, że *comunicatio in sacris* nie jest narzędziem prowadzącym do jedności, lecz jego celem (znakiem). Podobną postawę względem „Stołu Pańskiego” zachowuje Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej.

Przemysław Kantyka powołując się na słowa Jana Pawła II, stwierdza co następuje: „Kościół katolicki niezmiennie stoi na stanowisku, że pełna interkomunia eucharystyczna jest

⁴⁹¹ *Zasady Wiary*, Lublin 1991, dz. cyt., s. 38.

⁴⁹² P. Kantyka, *Współdziałanie w modlitwie liturgicznej i nieliturgicznej*, w: *Ekumenizm dla ewangelizacji*, red: P. Kantyka, S. Pawłowski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, s. 38.

⁴⁹³ Tamże, s. 43.

ostatecznym celem zjednoczenia chrześcijan, nie zaś środkiem do osiągnięcia tej jedności. Dlatego też Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*, przytoczywszy stwierdzenie *Dekretu o ekumenizmie*, o niezachowaniu przez Wspólnoty odłączone na Zachodzie «autentycznej i całej istoty eucharystycznego Misterium, głównie przez brak sakramentu kapłaństwa», zaleca:

«Dlatego też, wierni katolicy, szanując przekonania religijne naszych braci odłączonych, winni jednak powstrzymać się od uczestnictwa w Komunii rozdzielanej podczas ich celebracji, ażeby nie czynić wiarygodną dwuznaczności dotyczącej natury Eucharystii i w konsekwencji nie zaniedbać obowiązku jasnego świadczania o prawdzie. Spowodowałyby to opóźnienie zapoczątkowanego procesu, zmierzającego do pełnej i widzialnej jedności» (...)

Innymi słowy: pełna komunია jest szczytem, do którego zmierzamy odbudowując jedność w wierze, a nie drogą dochodzenia do jedności widzialnej, bez usunięcia różnic w wierze; jest celem, a nie środkiem do celu⁴⁹⁴.

Oznacza to, że w praktyce Kościoły nie posiadają jedności widzialnej (komunii eucharystycznej). Rozłamy kościelne (np. z roku 431, 451, 1054, 1517) sprawiły brak jedności w łonie Kościoła Jezusa Chrystusa. A więc jeżeli któryś z Kościołów stwierdza, że posiada wymiar ekumeniczny, musi jednocześnie tym samym zanegować eklezjalność pozostałych, uznając je co najwyżej za wspólnoty chrześcijańskie, w których również działa Duch Święty.

Według Karola Karskiego: „W odniesieniu do rozłamów kościelnych słowo „ekumeniczny” zaczyna oznaczać stosunki między chrześcijanami różnych wyznań, których celem jest wzajemne zrozumienie i wzmocnienie świadomości, że mimo granic wyznaniowych i narodowych istnieje między chrześcijanami wspólnota”⁴⁹⁵.

Dla Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej słowa „ekumenia”, „ekumeniczny” w stosunku do Kościoła Jezusa Chrystusa (coś, co należy do Kościoła jako całości) straciły swój praktyczny wymiar wraz z pierwszym rozłamek w łonie Kościoła katolickiego. To oznacza z kolei, że żaden z Kościołów w tej chwili istniejących nie może wypowiadać się autorytatywnie w imieniu całego chrześcijaństwa.

W nomenklaturze chrześcijańskiej pojawił się nowy termin „ekumenizm”, który oznacza stosunki między chrześcijanami różnych wyznań. Jest to nowe otwarcie na dialog międzykościelny, który teoretycznie może przywrócić jedność w całym chrześcijańskim świecie. Do tego wzywa nas sam Jezus Chrystus, nadając ekumenizmowi – dialogowi ekumenicznemu praktyczny wymiar gdy modlił się słowami: „Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś” (J 17: 21).

⁴⁹⁴ Tamże, s. 43-44.

⁴⁹⁵ K. Karski, *Dążenia*, dz. cyt., s. 11.

Zgodnie ze słowami Pana Jezusa jedność ma fundamentalne znaczenie dla ewangelizacji świata, ludzie jeszcze nie zbawieni poznają Syna Bożego po wzajemnej miłości, która powinna mieć miejsce w Kościele (J 13:35).

Ekumenizm nie oznacza utraty własnej tożsamości, jak twierdzą niektórzy sceptycy dialogu między chrześcijańskim. Nie jest on mieszanką różnych tożsamości, które próbują stworzyć coś nowego na drodze kompromisu z prawdą. Dialog wymaga od uczestników spotkania dobrej wzajemnej znajomości, z drugiej strony poczucia wartości samych siebie. Inaczej pojawia się strach, lęk przed utratą „czegoś co jest tylko moje” i co mogę stracić na rzecz drugiej strony. Jak pisze Ks. Przemysław Kantyka:

„Ponieważ każdy chrześcijanin jest członkiem konkretnej wspólnoty wyznaniowej, posiada więc konkretną tożsamość wyznaniową, np. katolicką, prawosławną, luterańską. Nie jest wobec tego możliwa «tożsamość ekumeniczna» w znaczeniu braku przynależności do wspólnoty wyznaniowej jako środowiska inicjacji chrześcijańskiej i wzrostu wiary. Nie jest także możliwa «tożsamość ekumeniczna» w znaczeniu przynależności do wielu wspólnot wyznaniowych naraz lub/ i jednocześnie do żadnej z nich”⁴⁹⁶.

Owa przynależność wyznaniowa do zboru (parafii) jest bardzo ważna, wręcz konieczna z soteriologicznego punktu widzenia dla każdego chrześcijanina. Wymaga dobrej znajomości własnego wyznania (zaangażowania w życie wspólnoty), a następnie dzielenia się tą wiedzą z innymi. Przy czym należy pamiętać, że dialog ekumeniczny dotyczy tylko kościołów chrześcijańskich. Jak powiada Przemysław Kantyka w swym artykule:

„Wielokrotnie termin „ekumenizm” i „dialog ekumeniczny” rozciągane są na dialog i inne formy kontaktów chrześcijan z muzułmanami, Żydami, czy przedstawicielami innych religii. Jest to jednak nadużycie metodologiczne, bowiem inny jest cel dialogu ekumenicznego (jedność chrześcijan w widzialnej jedności Kościoła) niż dialogu chrześcijaństwa z innymi religiami, czyli dialogu międzyreligijnego (zachowanie pokoju, współdziałanie na rzecz społeczeństwa itp.), który przecież nie może prowadzić do stworzenia jakiejś nowej «superreligii» czy mieszaniny synkretycznej. Niektórzy używają też pojęcia «ekumeniczny» w znaczeniu «pojednawczy», «koncyliacyjny» czy «tolerancyjny». Świadczy to o nieznanym pojęciu, ale to jeszcze nie jest najgorsze. Najgorzej jest mylić ekumenizm z synkretyzmem religijnym czy wyznaniowym, czyli mieszanką wyznań lub religii”⁴⁹⁷.

⁴⁹⁶ P. Kantyka, *Katecheza o tematyce ekumenicznej czy katecheza ekumeniczna?*, w: *Ekumenizm dla ewangelizacji*, red: P. Kantyka, S. Pawłowski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015, s. 164.

⁴⁹⁷ P. Kantyka, *Dialog ekumeniczny katolicko-protestancki—założenia, zakres, rezultaty*, w: *Ekumenizm w posoborowym półwieczu. Sukcesy i trudności katolickiego zaangażowania na rzecz jedności chrześcijan*, red. M. Składanowski, T. Syczewski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, s. 29.

Dialog ekumeniczny, choć dotyczy w swym charakterze Kościołów i Wspólnot kościelnych⁴⁹⁸, nie oznacza kompromisu w stosunku do Słowa Bożego. Nie jest budowaniem „super Kościoła” ponad podziałami na drodze liberalizmu w stosunku do chrześcijańskiej doktryny czy fundamentu wiary, którym jest Jezus Chrystus.

Jak powiada Przemysław Kantyka: „Obok modlitwy i nawrócenia dialog jest warunkiem realizacji osoby”⁴⁹⁹. Dialog to relacja, która wymaga obecności co najmniej dwóch stron. Z jednej strony od mówiącego wymaga się uczciwego i rzetelnego przekazu, jednocześnie retor winien być człowiekiem skorym do słuchania. Nie da się rozmawiać, prowadzić dialogu (rozmowy lub wykładu) bez umiejętności wsłuchania się w drugą osobę (stronę). Ten kto nie potrafi słuchać, nie będzie w stanie mówić (choć rzadko zdaje sobie z tego sprawę – zwykle zafascynowany swym przekazem). Bywa, że rozmówca prowadzi dialog sam ze sobą (monolog), wkładając przy tym urojonemu odbiorcy (słuchaczom) słowa i myśli jakie jemu samemu odpowiadają, aby w ten sposób pokonać przeciwnika. Dialog, w którym jedna ze stron traktuje drugą jako swego przeciwnika, a nie rozmówcę czy partnera spotkania (czasami wręcz wroga Ewangelii), staje się monologiem, rozmową z samym sobą i to tylko na moich zasadach, w konsekwencji prowadzi donikąd. Nie można zapominać, że jednym z warunków właściwego dialogu jest postawa wzajemnej życzliwości i gotowość na partnerstwo: „jak równy z równym”⁵⁰⁰. Kantyka uważa ponadto, że „Każdy dialog oprócz wymiaru poznawczego ma również wymiar egzystencjalny i «nie jest tylko wymianą myśli, ale zawsze w jakiś sposób wymianą darów»”⁵⁰¹.

Przeciwnicy dialogu ekumenicznego zarzucają często stronom dialogującym kompromis na rzecz prawdy, zapominając przy tym, że: „Dialog nie tworzy prawdy, lecz jej poszukuje, by ją odkryć i wspólnie na nowo odczytać. Dlatego też – wedle Jana Pawła II - «prawdziwa działalność ekumeniczna oznacza otwartość, zbliżenie, gotowość dialogu, wspólne szukanie prawdy w jej pełnym znaczeniu ewangelicznym i chrześcijańskim, ale żadną miarą nie oznacza i nie może oznaczać zacierania granic tej prawdy wyznawanej i nauczanej przez Kościół»”⁵⁰².

Zgodnie z nauką Nowego Testamentu, prawda posiada charakter osobowy i jest nią sam Jezus Chrystus: „Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie” (Ew. Jana 14: 6). W Panu Jezusie prawda objawia samego

⁴⁹⁸ Tamże, s. 29.

⁴⁹⁹ P. Kantyka, *Dialog ekumeniczny*, „Studia Nauk Teologicznych PAN”, t. 5, 2010, s. 187.

⁵⁰⁰ Tamże, s. 189.

⁵⁰¹ Tamże, s. 188.

⁵⁰² Tamże.

Boga i staje się osiągalna dla każdego człowieka tylko dzięki Duchowi Świętemu: „Lecz Pociuszyciel (Duch Prawdy – J 14:17), Duch Święty, którego Ojciec pośle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem” (J 14: 26).

Jak powiada Przemysław Kantyka: „Skoro w dialogu ekumenicznym chrześcijaństwo wspólnie poszukują prawdy, a to ma w swoim najgłębszym wymiarze charakter osobowy, gdyż jest nią sam Chrystus, to poszukiwanie – przez dialog z innymi chrześcijanami – jedności w Nim należy do samej istoty bycia chrześcijaninem. Dialog ekumeniczny jest więc – według Jana Pawła II - «imperatywem chrześcijańskiego sumienia», a więc czymś, co w sposób nieodwołalny chrześcijanin musi podjąć i realizować”⁵⁰³.

Duch Boży, doskonały nauczyciel Kościoła, zgodnie z obietnicą przekazaną przez Pana Jezusa będzie nauczał wszystkiego, co powiedział Jezus Chrystus przebywając podczas swej misji na ziemi. Prawda nigdy nie oznacza mówienia tak zwanych „półprawd”, zatajania faktów dla lepszego samopoczucia stron dialogujących. Prawda przekazywana bez miłości, duchowej wrażliwości jest niekompletna, a więc nie jest prawdą, lecz zwykłym legalizmem.

Jak powiada Wacław Hryniewicz: „Prawda wiąże się z całością. Jest ze swej natury «katolicka», czyli zgodna z całością (*kat` holon*). Nie wolno utożsamiać jej bez reszty z ujęciem cząstkowym lub jakąś cechą specyficzną. Prawda to nie tylko zgodność danej wypowiedzi z rzeczywistością, lecz także z całością”⁵⁰⁴. Takie pojmowanie prawdy zmusza chrześcijan różnych wyznań do prowadzenia dialogu, do otwarcia na innych, bez nich jesteśmy po prostu ubożsi.

Zadaniem dialogu ekumenicznego jest między innymi usunięcie negatywnych stereotypów, kłamstw, oszczerstw, co wiąże się z odsłonięciem całej prawdy o innych Kościołach. Niestety dość często korzysta się z różnego rodzaju negatywnych opowiadań, polegających na wyszukiwaniu u innych słabych stron, by następnie je przeakcentować tak, aby można było ośmieszyć, czy poniżyć drugą stronę.

Ekumenizm dąży do pojednania między chrześcijanami różnych wyznań, nie polega to jednak na zatajaniu doktryny poszczególnych Kościołów. Nie można twierdzić, że doktryna nie jest ważna, wręcz niepotrzebna, bo dzieli chrześcijan. Wprost przeciwnie, pojednanie wymaga mówienia całej prawdy, również na temat zasad wiary, bez uprzedzeń i złośliwości. Nie ma tu miejsca na fałszywy irenizm (pokój za wszelką cenę), ponieważ tylko prawda może doprowadzić dialog ekumeniczny do ostatecznego celu.

⁵⁰³ Tamże, s. 188.

⁵⁰⁴ W. Hryniewicz, *Hermeneutyka w dialogu. Szkice teologiczno-ekumeniczne*, t. 2, Wydawnictwo Św. Krzyża, Opole 1998, s. 213.

Ostatecznym celem ekumenizmu jest widzialna jedność wszystkich chrześcijan wokół Jezusa Chrystusa, która wyrazi się we współdziale w rzeczach świętych całego, niepodzielnego Kościoła, przede wszystkim we wspólnej dla wszystkich chrześcijan żyjących na całej ziemi Wieczera Pańskiej.

Dla wyznawców Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, tego typu jedność wszystkich chrześcijan ma wymiar przede wszystkim eschatologiczny, cały Kościół rzeczywiście będzie zgromadzony w czasie powtórnego przyjścia Pana Jezusa po swych wybranych: „Ale powiadam wam: Nie będę pił odtąd z tego owocu winorośli aż do owego dnia, gdy go będę pił z wami na nowo w Królestwie Ojca mego” (Mat. 26:29). Stwierdzenie „Nie będę pił odtąd z tego owocu winorośli” odnosi się do Wieczery Pańskiej.

Zielonościowcy sceptycznie podchodzą do możliwości osiągnięcia przez chrześcijan całkowitej jedności, a tym bardziej jedności różnych nurtów chrześcijaństwa takich jak katolicyzm, prawosławie, protestantyzm, ewangelikalizm. Nie kwestionują jednak potrzeby prowadzenia dialogu ekumenicznego, który potrzebny jest nie tylko ze względu na świadectwo dla nienawróconego świata.

W podobnym duchu wypowiadają się autorzy rzymskokatolicki w *Dekrecie o ekumenizmie*. W punkcie 24, kończącym to dzieło, czytamy bowiem:

„... Ponadto stwierdza swą świadomość, że ta święta wola pojednania wszystkich chrześcijan w jedności jednego i jedynego Kościoła Chrystusowego przekracza ludzkie siły i zdolności. Toteż nadzieje swą pokłada całkowicie w modlitwie Chrystusa za Kościół, w miłości Ojca ku nam, w mocy Ducha Świętego. «A nadzieja nie zawodzi, gdyż miłość Boga rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany» (Rz. 5:5)”⁵⁰⁵.

W Dekrecie podkreśla się, że jedność Kościoła możliwa jest jedynie dzięki modlitwie wstawienniczej Jezusa Chrystusa, miłości Boga Ojca i mocy Ducha Świętego. Stwierdzenie, że dzieło jedności Kościoła „przekracza ludzkie siły i zdolności” wymaga od chrześcijan głębokiego nawrócenia i modlitwy, które razem składają się na „ekumenizm duchowy”⁵⁰⁶.

Właśnie działalność misyjna z początku XX wieku prowadzona przez Kościoły różnych wyznań w krajach muzułmańskich i innych ostro sprzeciwiających się chrześcijaństwu, uświa-

⁵⁰⁵ *Ut unum. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu 1982-1998*, red. S. C. Napiórkowski, K. Leśniewski, J. Leśniewska, TN KUL, Lublin 2000, s. 26.

⁵⁰⁶ Tamże, s. 17–18. W p. 7. *Dekretu o ekumenizmie* czytamy, czym jest ekumenizm duchowy: „Nie ma prawdziwego ekumenizmu bez wewnętrznej przemiany. Bo z odnowy myślenia przecież, z zaparcia samego siebie i z nieskrępowanego wylania miłości rodzą się i dojrzewają pragnienia jedności.”

domiła chrześcijanom potrzebę współpracy. Większość teologów za początek narodzin współczesnego ruchu ekumenicznego przyjmuje obrady Światowej Konferencji Misyjnej, która odbyła się latem 1910 roku w Edynburgu.

Pierwsze propozycje utworzenia wspólnoty lub rady Kościołów zostały wypowiedziane zaraz po zakończeniu I wojny światowej. Jednak działania II wojny światowej opóźniły ukonstytuowanie się Rady Kościołów, stało to się możliwe po jej zakończeniu⁵⁰⁷. Podczas I Zgromadzenia Ogólnego w sierpniu 1948 roku w Amsterdamie, utworzono Światową Radę Kościołów⁵⁰⁸.

Bazą dogmatyczną Światowej Rady Kościołów (ŚRK) jest formuła: „Światowa Rada Kościołów jest społecznością Kościołów, które – zgodnie z Pismem Świętym – wyznają, że Pan Jezus Chrystus jest Bogiem i Zbawicielem, i dlatego dążą wspólnie do wypełnienia tego, do czego są powołane, ku chwale Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego”⁵⁰⁹.

Podkreśla się, że celem Ekumenicznej Rady Kościołów (pierwsza nazwa ŚRK), nie jest łączenie wszystkich Kościołów w jeden „super kościół”, lecz budowanie jedności pomiędzy istniejącymi już Kościołami i Wspólnotami eklezjalnymi.

Powodem braku skuteczności Światowej Rady Kościołów na rzecz ekumenizmu, był fakt, że jej głównymi inicjatorami były Kościoły ewangelickie (Kościół Ewangelicko–Augsburski, Kościół Ewangelicko–Reformowany i Kościół Ewangelicko–Metodystyczny). Potwierdzają to słowa Karola Karskiego: „Pierwsze lata po Zgromadzeniu Ogólnym w Amsterdamie nie były zbyt pomyślne dla Światowej Rady Kościołów. W jej skład wchodziły przede wszystkim Kościoły protestanckie różnych odcieni, nadając Radzie specyficzny protestancki charakter, którego nie była w stanie zmienić obecność Patriarchatu Konstantynopola, Kościoła prawosławnego Grecji czy też niewielkich Kościołów wschodnich i starokatolickich”⁵¹⁰. Dopiero w latach sześćdziesiątych XX wieku do ŚRK dołączył się Prawosławny Kościół Rosji i pozostałe Kościoły prawosławne.

Kościół rzymskokatolicki włączył się w działalność ekumeniczną dopiero po II Soborze Watykańskim (1962–1965). Jak podaje Prof. Karol Karski:

„I wreszcie II Sobór Watykański wydaje *Dekret o ekumenizmie, Decretum de oecumenismo*, przyjęty i zarazem promulgowany 21 listopada 1964 roku”⁵¹¹.

⁵⁰⁷ K. Karski, *Dążenia*, dz. cyt., s. 64-75.

⁵⁰⁸ K. Karski, *Światowa Rada Kościołów*, w: *Ku chrześcijaństwu*, art. cyt., s. 295.

⁵⁰⁹ Tamże, s. 297.

⁵¹⁰ K. Karski, *Dążenia*, dz. cyt., s. 117.

⁵¹¹ Tamże, s. 13.

Według Karola Karskiego autorzy Dekretu definiują ruch ekumeniczny w następujący sposób: „«Przez ruch ekumeniczny rozumie się działalność oraz przedsięwzięcia zmierzające do jedności chrześcijan, zależnie od różnych potrzeb Kościoła i warunków chwili». Do tej działalności i przedsięwzięć zalicza się:

1. Usunięcie słów, opinii i czynów, które utrudniają stosunki z braćmi odłączonymi.
2. Dialog między rzeczoznawcami, celem bliższego poznania doktryny i życia innych chrześcijan;
3. Pełniejsza współpraca we wszystkich zadaniach, które dla wspólnego dobra stawia przed nami sumienie chrześcijan;
4. Organizowanie wspólnych modlitw.
5. Dzieło odnowy i reformy Kościoła (I, 4)⁵¹².

Dla wielu członków Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, jak i dla pozostałych polskich zielonoświątkowców, to właśnie Kościół rzymskokatolicki jest inicjatorem i twórcą Światowej Rady Kościołów. Tymczasem rzymskokatolicy, podobnie jak chrześcijanie ewangelikalni (w tym zielonoświątkowcy) nigdy nie byli i nie są członkami Ekumenicznej Rady Kościołów.

Stąd zrodził się pomysł pod koniec XX wieku do zbudowania szerszej platformy, której celem była by współpraca wszystkich chrześcijan: katolików, kościołów skupionych w Światowej Radzie Kościołów i chrześcijan ewangelikalnych (ewangeliczni i zielonoświątkowi). Tak doszło do powstania Globalnego Forum Chrześcijańskiego (ang. Global Christian Forum, 1998) – ogólnoświatowego przedsięwzięcia ekumenicznego współtworzonego przez chrześcijan wszystkich wyznań. Ma ono swoje lokalne odpowiedniki w wielu krajach świata, w Polsce jest nim Polskie Forum Chrześcijańskie (PFCh).

Zgodnie ze słowami Zwierzchnika Kościoła Chrześcijan Baptystów, dr Mateusza Wicharego, Polskie Forum Chrześcijańskie zainicjował Ks. prof. Andrzej Perzyński. Następnie poprzez Prezbitera Andrzeja Nędzusiaka poprosił o spotkanie z Zarządem Aliansu Ewangelicznego. Spotkanie to odbyło się 22 marca 2016 r. W trakcie spotkania okazało się, że istnieje zapotrzebowanie na tego typu działalność. Potrzebne jest bowiem istnienie nieformalnej przestrzeni, w której można wymieniać poglądy i dyskutować o ważnych sprawach dla wszystkich Kościołów. Dla Prezbitera Mateusza Wicharego ważne było określenie tożsamości Forum, pojawiło się zatem określenie „miejsce spotkania”. Jest to

⁵¹² K. Karski, *Od Edynburga do Porto Alegre. Sto lat dążeń ekumenicznych*, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 2007, s. 26.

wskazanie wyłącznie obszaru dialogu, bez jasno określonych celów, co jego zdaniem jest bezpieczne i najbardziej komfortowe do prowadzenia wszelkich rozmów, bez żadnych domniemyanych bądź wyrażonych wprost oczekiwań co do poszukiwania jedności, czy składania wspólnych deklaracji.

W pierwszym roku istnienia Forum udało się zorganizować jedyną inicjatywę Forum – konferencję naukową, która odbyła się 20 października 2016 roku w Warszawie, w Wyższej Szkole Teologiczno-Społecznej Kościoła Zielonoświątkowego w RP pod tytułem: „Jeden Duch, różne dary, wspólne dobro” (por. I Kor. 12:4-7). Była ona poświęcona różnym poglądom na działanie Ducha Świętego – prawosławnej, katolickiej, ewangelickiej, baptystycznej i zielonoświątkowo-charyzmatycznej.

Interesującą inicjatywą była, według pastora Mateusza Wicharego, sesja wyjazdowa Forum, która odbyła się na zaproszenie bp. Andrzeja Siemienińskiego, oficjalnego reprezentanta Episkopatu KRK w PFCH, dnia 7 stycznia 2019 roku we Wrocławiu. Jeśli chodzi o plany na rok 2019, to 4 czerwca na WSTS przygotowywana jest kolejna konferencja naukowa⁵¹³.

3.2. Dialogi ekumeniczne oraz inicjatywy ekumeniczne z udziałem Kościołów zielonoświątkowych i ewangelikalnych

Kościół zielonoświątkowy, szczególnie na początku swej działalności (początki XX wieku), sceptycznie podchodził do działalności ekumenicznej. Dopiero początek lat 60-tych XX wieku przyniósł zmiany w nastawieniu światowego pentekostalizmu do Światowej Rady Kościołów. Kościół zielonoświątkowy w Chile, jako jeden z pierwszych, nawiązał współpracę z innymi protestanckimi Kościołami, a w roku 1961 przystąpił do Światowej Rady Kościołów⁵¹⁴.

W 1969 roku dołączył się do Ekumenicznej Rady Kościołów również znaczący liczebnie Kościół zielonoświątkowy z Brazylii pod nazwą Brasil for Christ Pentecostal Church. Został on założony przez Manuella de Mello (1929-1990), który najpierw nawrócił się w Kościele

⁵¹³ Na podstawie wywiadu z Zwierzchnikiem Kościoła Chrześcijan Baptystów Prezbiterem dr Mateuszem Wicharym z dnia 6 marca 2019 roku. Na podstawie rozmowy z Mateuszem Wicharym.

⁵¹⁴ *Pentekostalizm w Chile*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Pentekostalizm_w_Chile (dostęp: 21 lutego 2019).

zielonoświątkowym Assembly of God, a następnie włączył się w ruch uzdrawiania National Evangelist Crusade w Brazylii. W 1980 roku Association of the Church of God, narodowy Kościół zielonoświątkowy z Argentyny założony w 1952 roku, przyłączył się do Światowej Rady Kościołów. Od początku swojego istnienia Kościół ten określał się jako charyzmatyczny, ekumeniczny i profetyczny⁵¹⁵.

Dużą rolę na polu dialogu ekumenicznego odegrał David J. du Plessis (1905-1987), znany amerykański pastor zielonoświątkowy. Jak podaje w prologu książki „Mister Pentecost” Edward Czajko:

„Z jego odejściem do wieczności skończyła się pewna epoka. Znany powszechnie jako «Mister Pentecost», zaniósł on poselstwo zielonoświątkowe tam, gdzie o nim się nigdy przedtem nie słyszało, zachęcając następnie uczestników pentekostalnego «przebudzenia», by pozostali w swoich dotychczasowych Kościołach i przyczynili się do ich odnowy. Powszechne jest przeświadczenie, że David du Plessis wywarł wielki wpływ na kształt współczesnego chrześcijaństwa. Uczynił on więcej niż ktokolwiek inny w tym stuleciu dla ekumenicznego porozumienia między chrześcijanami”⁵¹⁶.

Warto pamiętać, że w poszczególnych państwach zielonoświątkowcy nie tworzą jednej denominacji. Zwykle w danym kraju działa od kilku do kilkunastu kongregacji pentekostalnych. W Polsce funkcjonują podstawowe Kościoły zielonoświątkowe, takie jak: Kościół Zielonoświątkowy, Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Kościół Boży w Chrystusie, Chrześcijańska Wspólnota Zielonoświątkowa, Ewangeliczna Wspólnota Zielonoświątkowa, Kościół Boży w Polsce oraz kilkadziesiąt samodzielnych zborów o charakterze zielonoświątkowym np. Kościół Chrześcijański „Arka” w Poznaniu⁵¹⁷.

3.2.1. Dialog międzyzielonoświątkowy

W relacjach między Kościołami zielonoświątkowymi w Polsce występuje jedność Stołu Pańskiego i chrztu wiary, nie ma żadnych poważnych różnic doktrynalnych pomiędzy wierzącymi. To pozwala wiernym wszystkich Kościołów pentekostalnych, bez żadnych przeszkód, mieć pełny udział w każdym nabożeństwie zielonoświątkowym w kraju, jak i na całym świecie.

⁵¹⁵ D. Buda, *The World Council of Churches' Relationships with Pentecostalism: A Brief Historical Survey and Some Recent Perspectives on Membership Matters*, <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/full/10.1111/irom.12210> (dostęp: 22 lutego 2019).

⁵¹⁶ D. Du Plessis, *Mister Pentecost*, Wydawnictwo Opoka, Warszawa, s. 5.

⁵¹⁷ L. Jańczuk, *Wspólnoty pentekostalne w Polsce i ich klasyfikacja*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2016, s. 39-40.

Prof. Karol Karski, badając zielonoświątkowe zasady wiary, wskazuje na następującą różnicę Pomędzy KChWE a Kościołem Zielonoświątkowym:

„Statut Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej formułuje zasady wiary w identyczny sposób jak Kościół Zielonoświątkowy. Różnica występuje tylko w jednym miejscu. Otóż tam, gdzie Kościół Zielonoświątkowy mówi o wierze w chrzest w Duchu Świętym, przeżywanie Jego pełni i dary Łaski, Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej stwierdza, że jest to wiara w chrzest w Duchu Świętym według Pisma Świętego i dary Ducha Świętego”⁵¹⁸.

Uważam, że gdyby nie Prof. Karol Karski, nikt z zielonoświątkowców nie dopatrył by się tu żadnej różnicy. W Kościołach zielonoświątkowych powszechna jest wymiana posługiwania znanych ewangelistów, nauczycieli Słowa Bożego czy pastorów z różnego rodzaju denominacji pentekostalnych na nabożeństwach, konferencjach, szkołach biblijnych i seminariach teologicznych.

Na początku lat 90–tych XX wieku, z inicjatywy Prezbitera Naczelnego Kościoła Zielonoświątkowego Michała Hydzika, odbyły się dwie konferencje zielonoświątkowe. Obie miały miejsce w zborach Ewangelicznej Wspólnoty Zielonoświątkowej: pierwsza odbyła się w Woli Piotrowej, a jej tematem były zagrożenia płynące z „Ruchu Wiary”, a druga w Wisłoczku, i tu tematem było „małżeństwo, rozwód i powtórne małżeństwo”.

Z inicjatywy Hydzika, w połowie lat 90–tych XX wieku, podjęto też próbę utworzenia Forum Kościołów Zielonoświątkowych w Polsce. Niestety, propozycja Forum zielonoświątkowego nie spotkała się z pozytywnym przyjęciem pozostałych Kościołów zielonoświątkowych w Polsce.

Odnosząc się do spotkań na poziomie europejskim, biskup Kościoła Zielonoświątkowego w Polsce Marek Kamiński, podaje przykład Europejskiej Społeczności Zielonoświątkowej (Pentecostal European Fellowship - PEF), która „jest organizacją skupiającą europejskie Kościoły zielonoświątkowe. W niektórych przypadkach, członkami organizacji jest nawet kilka denominacji zielonoświątkowych z jednego kraju. (...) co dwa lata PEF organizuje ewangelizację w jednym z głównych miast europejskich, zapraszając do udziału w niej zielonoświątkowców z całej Europy”⁵¹⁹.

Wskazując na inicjatywy podejmowane obecnie na płaszczyźnie ogólnoświatowej, należy wymienić nowo powstałą międzynarodową Konferencję zielonoświątkową, działającą pod nazwą: „Empowered21”, w której pracach uczestniczy Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej

⁵¹⁸ K. Karski, *Symbolika*, dz. cyt., s. 185.

⁵¹⁹ M. Kamiński, dz. cyt., s. 198-199.

w Polsce. Jest to inicjatywa otwarta na wszystkich zielonoświątkowców skupionych w różnych denominacjach zielonoświątkowych na całym świecie⁵²⁰.

Empowered21 pomaga kształtować przyszłość Światowego Ruchu Pentekostalnego poprzez skupienie się na kluczowych wyzwaniach przed jakimi staje Ruch oraz łączenie pokoleń w celu przekazania międzynarodowego błogosławieństwa i dziedzictwa. Współprzewodniczącym Rady Środkowej i Wschodniej Europy jest zwierzchnik rosyjskiego Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Biskup Edward Grabovenko⁵²¹.

3.2.2. Dialog w ramach Aliansu Ewangelicznego w Polsce

Alians Ewangeliczny w Polsce skupia zdecydowaną większość chrześcijaństwa ewangelikalnego, przy czym przez ewangelikalne rozumie się te Kościoły, które uznają chrzest i Wieczere Pańską jako świadomy wyraz nowonarodzenia. Jak podaje Władysław Dwulat, Kościoły te: „(...) uznają chrzest za obrzęd powiązany z nawróceniem, odrodzeniem i odpuszczeniem grzechów. Dlatego chrzest udzielany jest osobom w tzw. wieku świadomym, tzn. tym, które na podstawie własnej wiary uznały Jezusa Chrystusa swoim osobistym Panem i Zbawicielem. (...) chrzest dokonywany jest przez całkowite zanurzenie w wodzie symbolizujące to, że pokutujący umiera dla grzechu, jest pochowany i zmartwychwstaje do nowego życia na podobieństwo pogrzebania i zmartwychwstania swojego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa”⁵²².

Kościoły zrzeszone w Aliansie mają też te same poglądy w kwestii Wieczery Pańskiej. Wieczera Pańska, zwana Stołem Pańskim, Komunią, Eucharystią, przyjmowana jest przez całe zgromadzenie wiernych wraz z duchownymi. Wszyscy zgromadzeni w imieniu Pana Jezusa spożywają chleb i wino. Jak podaje w swej książce Tadeusz Zieliński:

„Wewnątrzewangelikalna gościnność eucharystyczna niejednokrotnie wyprzedza jedność w sprawie chrztu. Ewangelikalisci radykalnie stojący na gruncie chrztu wiary są nierzadko gotowi dopuścić do komunii świętej swych ewangelikalnych partnerów praktykujących chrzest

⁵²⁰ Między 25 a 29 kwietnia 2006 roku Międzynarodowe Centrum Odnowy Duchowej (International Center for Spiritual Renewal) zorganizowało obchody stulecia przy Azusa Street. W 2008 roku nowa Rada Powiernicza Uniwersytetu Orala Roberta rozpoczęła pracę nad określeniem misji Uniwersytetu w zakresie służby w XXI stuleciu. Tę inicjatywę nazwano Empowered21, a Międzynarodowe Centrum Odnowy Duchowej zostało poproszone o koordynowanie tej pracy, aby skupiała się ona na nowych pokoleniach oraz na mocy Ducha Świętego. Osoby, które się tym zajęły, bardzo szybko spostrzegły, że zadawane pytania oraz uzyskiwane odpowiedzi mogą służyć całemu Ruchowi Pentekostalnemu.

⁵²¹ Na podstawie materiałów Empowered21 z zasobów własnych Prezbitera Naczelnego KChWE w Polsce Andrzeja Jeziernickiego.

⁵²² W. Dwulat, *Alians*, dz. cyt., s. 14.

niemowląt. Zwykle jednak nie przyznaliby im członkostwa kościelnego w swoich wspólnotach bez przyjęcia przez nich chrztu w wieku świadomym”⁵²³.

W polskim środowisku chrześcijan ewangelikalnych istnieje niepisana jedność ołtarza (Stołu Pańskiego) i chrztu, brak takiego porozumienia z Kościołami ewangelickimi (Kościół Ewangelicko–Augsburski, Kościół Ewangelicko–Reformowany i Kościół Ewangelicko–Metodystyczny). Wierni zarówno z Kościołów ewangelicznych (typu baptystycznego), jak i zielonoświątkowcy korzystają z *comunicatio in sacris* czyli współudziału w rzeczach świętych, bez ograniczeń.

Pomimo braku oficjalnego porozumienia, co do jedności ołtarza pomiędzy Kościołem Chrześcijan Wiary Ewangelicznej a Kościołem Ewangelicko-Reformowanym w Polsce. Znany mi jest fakt, gdy w trakcie „obozu wakacyjnego” (wakacje 2015 r.) organizowanego przez kilka zborów Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, miejscowy pastor parafii Kościoła Ewangelicko–Reformowanego zaprosił pastorów KChWE wraz z wiernymi na nabożeństwo eucharystyczne, w trakcie którego pastory wspólnie sprawowali Wieczерzę Pańską, czyli dokonali itercelebracji, co oznacza wzajemne uznanie ordynacji duchownych. Podczas nabożeństwa sprawowana była „komunia otwarta” – zgromadzeni na niej chrześcijanie różnych wyznań z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego oraz z Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej przystąpili do Stołu Pańskiego.

To potwierdza otwarte podejście środowiska protestanckiego i ewangelikalnego do Wieczерzy Pańskiej, rozumianej w różny sposób: przez luteran jako konsubstancjacja („zarazem chleb i ciało, wino i krew”), reformowanych jako „obecność duchowa”, „obecność symboliczna”, a przez anglikanów jako recepcjonizm (ustami przyjmuje się chleb i wino, sercem przez wiarę przyjmujący wchodzi w społeczność z Chrystusem).

Chrześcijanie ewangeliczni i zielonoświątkowi w zasadzie przyjęli stanowisko Reformacji kalwińskiej, w zwinglianizmie czy anglikanizmie związanej z zagadnieniem Wieczерzy Pańskiej. Jednocześnie odrzuca się rzymskokatolicką doktrynę o transsubstancjacji w pojmowaniu Stołu Pańskiego.

To pozwala na ekumeniczne traktowanie się w gronie Kościołów protestanckich. Jedynym w zasadzie problemem pozostaje nadal chrzest niemowląt, który jest praktykowany przez Kościoły ewangeliczne, a nie uznawany przez Kościoły ewangeliczne i zielonoświątkowe. Natomiast w gronie Kościołów ewangelikalnych nie ma żadnych istotnych przeszkód aby uznawać

⁵²³ T. J. Zieliński, *Protestantyzm*, dz. cyt., 268.

wzajemnie eklezjalność poszczególnych Kościołów, to znaczy ich katolickość (rozumianą jako „powszechność”) i ekumeniczność („całość”).

Podstawowym celem Zarządu Aliansu Ewangelicznego jest konsolidowanie środowiska ewangelikalnego w Polsce. Służą temu między innymi spotkania zwierzchników Kościołów ewangeliczno–zielonoświątkowych, przy czym zaprasza się do udziału też wspólnoty ewangelikalne, które nie należą do Aliansu Ewangelicznego w RP.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Aliansu Ewangelicznego w Warszawie, dnia 13 lutego 2019 roku, wybrano nowego Przewodniczącego Zarządu Aliansu Ewangelicznego. Został nim: Prezbiter dr Marek Kamiński - Biskup Kościoła Zielonoświątkowego w RP. Zastępcami Przewodniczącego Aliansu Ewangelicznego są: Pastor Andrzej Bajeński - Prezbiter Naczelny, Biskup Kościoła Chrystusowego w RP; Pastor Andrzej Jeziernicki, Prezbiter Naczelny Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP; Prezbiter Cezary Komisarz, Prezbiter Naczelny Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan w RP; Pastor Andrzej Nędzusiak, Prezbiter Naczelny Kościoła Bożego w Chrystusie; Prezbiter dr Mateusz Wichary, Przewodniczący Rady Kościoła Chrześcijan Baptystów w RP⁵²⁴.

W trakcie spotkania Zarządu Aliansu wyżej wymienieni Zwierzchnicy popisali dokument przeciw prozelityzmowi w łonie Kościołów ewangelikalnych w Polsce następującej treści:

1. Nie przyjmujemy zboru bez uzgodnienia z dotychczasowym zwierzchnikiem.
2. Nie przyjmujemy dyscyplinowanego duchownego bez uzgodnienia z dotychczasowym zwierzchnikiem.
3. W sytuacji konfliktowej zobowiązujemy się do przyjęcia decyzji podjętej na posiedzeniu Zarządu Aliansu Ewangelicznego w RP⁵²⁵.

3.2.3. Dialog z Polską Radą Ekumeniczną

Ukonstytuowanie się Polskiej Rady Ekumenicznej (PRE) nastąpiło w Warszawie 15 listopada 1946 roku⁵²⁶. Obecnie w skład Rady wchodzi następujące Kościoły: Kościół Ewangelicko–Augsburski w RP, Kościół Ewangelicko–Reformowany w RP, Kościół Ewangelicko–Metodystyczny w RP, Kościół Polskokatolicki w RP, Kościół Starokatolicki Mariawitów w RP, Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny oraz Kościół Chrześcijan Baptystów w RP.

⁵²⁴ Pismo z obrad Posiedzenia Zarządu Aliansu Ewangelicznego w Polsce, Warszawa z dnia 13 lutego 2019 roku. AKChWE.

⁵²⁵ Tamże.

⁵²⁶ K. Karski, *Dążenia*, dz. cyt., s. 352.

Według Ks. Zdzisława Pawlika: „Celem Polskiej Rady Ekumenicznej jest duchowe zbliżenie i pielęgnowanie braterskich stosunków pomiędzy wszystkimi Kościołami chrześcijańskimi, a w szczególności pomiędzy Kościołami będącymi członkami Rady”⁵²⁷.

Dążeniem Rady jest, aby ów cel nie ograniczał się do samych członków PRE. Stąd podjęta została współpraca z Kościołem rzymskokatolickim, Kościołami ewangelicznymi i zielonoświątkowymi, w tym również z Kościołem Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, choć bez formalnej ich przynależności. Polska Rada Ekumeniczna działa na wielu obszarach: naukowym (np. udział w ekumenicznym przekładzie Pisma Świętego, organizacja konferencji) czy społeczno–charytatywnym. Jednak najskuteczniejszym narzędziem w działalności Rady okazał się „Tydzień Modlitwy o Jedność Chrześcijan”, co potwierdzają słowa Karola Karskiego:

„W działalności ogólnokrajowej Polskiej Rady Ekumenicznej na pierwszy plan wysuwają się tygodnie modlitwy o jedność chrześcijan, odbywające się co roku w dniach 18–25 stycznia. Są one okazją do zainteresowania ideą ekumeniczną szerszych rzesz chrześcijan. (...) Przyjął się zwyczaj, że do wygłaszania kazań podczas tygodnia modlitwy zapraszani są kaznodzieje innego wyznania niż to, które jest aktualnie organizatorem nabożeństwa”⁵²⁸.

Słabą stroną Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan jest brak szerszego zaangażowania Kościołów w małych miastach i we wsiach. Z kolei w dużych miastach odbywają się spotkania, choć zainteresowanie chrześcijan tego rodzaju spotkaniami przeważnie jest niewielkie. Zbór Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Kielcach podjął próbę uatrakcyjnienia tych spotkań modlitewnych, wprowadzając do ich programu między innymi świadectwa, dramę chrześcijańską, muzykę gospel oraz modlitwę w intencji ludzi chorych. Oto przykłady zapisów z kroniki zborowej KChWE w Kielcach poświęconych tym spotkaniom:

„18–25.01.2001. – z okazji Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan nasz zbór uczestniczył w nabożeństwie w kościele Św. Trójcy, pastor Andrzej Jeziernicki usłużył również Słowem Bożym w kościele akademickim”⁵²⁹.

„18–25.01.2002. – w ramach tzw. tygodnia ekumenicznego pastor Andrzej Jeziernicki usługiwał osobom starszym w kaplicy Domu Pomocy Społecznej przy ul. Tarnowskiej w Kielcach”⁵³⁰.

Przykładem wspólnej działalności ewangelizacyjnej, podjętej z inicjatywy Polskiej Rady Ekumenicznej, a dokładniej Kościoła Ewangelicko–Augsburskiego, jest międzywyznaniowy

⁵²⁷ Z. Pawlik, *Polska Rada Ekumeniczna*, w: *Ku chrześcijaństwu*, red. W. Hryniewicz, J. Gajek, S. Koza, s. 394.

⁵²⁸ K. Karski, *Dążenia*, dz. cyt., s. 356.

⁵²⁹ *Kronika Zboru Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Kielcach*, rok 2001, AZKChWE.

⁵³⁰ Tamże, rok 2002.

ruch ewangelizacyjny „ProChrist” zainicjowany w 1993 roku przez ewangelistę Billy’ego Grahama. W roku 1993 r. z inicjatywy Stowarzyszenia Ewangelizacyjnego Billy’ego Grahama zorganizowano kampanię ewangelizacyjną dla Europy, której również nadano nazwę ProChrist. Na miejsce kilkudniowego spotkania wybrano Niemcy, a ewangelizacje odbywały się na stadionie w Essen i były transmitowane na żywo do 1400 miejsc przekazu w 55 krajach. Mówcą był Billy Graham, a w akcję zaangażowały się Kościoły chrześcijańskie różnych wyznań. Wtedy to z inicjatywy różnych Kościołów w Polsce zorganizowano 11 punktów odbioru transmisji tego wydarzenia.

Ponadto, w wielu innych miejscach w Niemczech i innych krajach europejskich realizowane są lokalne programy wspierające tę inicjatywę. Składają się one z programu wydarzenia centralnego, który jest zwykle transmitowany na dużym ekranie. Program składa się z muzyki, wywiadów, teatru, oraz kazania głównego mówcy. Kazania obejmują kluczowe tematy życia i wiary.

Z inicjatywy ProChrist, podobna ewangelizacja odbyła się w dniach 28–30 marca, 2019 roku w Kielcach w Ekumenicznej Świątyni Pokoju. Organizatorami byli Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Kościół Ewangelicko–Augsburski oraz Kościół Ewangelicko-Methodystyczny⁵³¹. Mówcami byli przedstawiciele wyżej wymienionych Kościołów, tj. Leszek Czyż (Kościół Ewangelicko-Augsburski), Piotr Gąsiorowski (Ewangeliczny Kościół Methodystyczny), Piotr Lorek (Kościół Ewangelicko-Augsburski), Leszek Mocha (Kościół Zielonoświątkowy), Ryszard Nowak (Kościół rzymskokatolicki) i Tomasz Pieczko (Kościół Ewangelicko-Reformowany).

3.2.4. Dialog z Kościołem rzymskokatolickim

Dialog Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce z Kościołem rzymskokatolickim odbywa się głównie w ramach „Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan”, podczas którego dochodzi do wymiany darów poprzez modlitwę, świadectwo, głoszenie Słowa Bożego. Nie bez znaczenia jest budowanie relacji pomiędzy duchownymi obydwu Kościołów, które pozwalają stworzyć przychylną postawę wobec siebie. Wiernym daje się szansę poznawania innych Kościołów.

⁵³¹ Na podstawie wywiadu z Ks. Wojciechem Rudkowskim z dnia 8 marca 2019 roku, w: AKChWE.

W dialogu ekumenicznym z katolikami, problemem dla Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, jak i całego ewangelikalizmu, są elementy doktryny rzymskokatolickiej, a także niektóre ludowe praktyki i zwyczaje wiernych tego Kościoła. Tadeusz Zieliński wymienia następujące zagadnienia, kontrowersyjne z punktu widzenia chrześcijaństwa ewangelikalnego:

„Obwołując się do Biblii, ewangelikaliści tradycyjnie krytykowali wiele elementów doktryny i praktyki Kościoła katolickiego. Kontestowali w szczególności instytucję prymatu jurysdykcyjnego papieża, doktrynę nieomyłności papieskiej, stosunek urzędu nauczycielskiego do Pisma Świętego, naukę o odrodzonym skutku chrztu, ofiarniczy charakter eucharystii i doktrynę transsubstancjacji, kult maryjny i świętych, koncepcję czyśćca i odpustów, celibat kapłański, kult relikwii, obrazów i innych wizerunków osób czczonych przez ten Kościół”⁵³².

Pomimo wyżej wymienionych problemów wynikających z różnic doktrynalnych i niezrozumienia wynikającego z praktyk związanych z regionalnymi zwyczajami panującymi wśród katolików, na gruncie międzynarodowym dialog ekumeniczny pomiędzy Kościołem rzymskokatolickim a Kościołami zielonoświątkowymi trwa. Z racji rozproszenia zielonoświątkowców w różnych krajowych denominacjach, odbywa się on z wybranymi kongregacjami pentekostalnymi, ich liderami, czołowymi zwierzchnikami (biskupami) i teologami. Jak pisze Ks. Prof. Przemysław Kantyka:

„W latach 1969-1972 odbyły się spotkania przygotowawcze liderów i teologów zielonoświątkowych z przedstawicielami Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan. Właściwy dialog został zapoczątkowany w 1972 roku”⁵³³.

Dotychczas opublikowano następujące dokumenty Wspólnej Międzynarodowej Komisji Dialogu Katolicko-Zielonoświątkowego:

- I. 1972-1976: chrzest w Duchu Świętym; inicjacja chrześcijańska; chrzest dzieci; modlitwa i uwielbienie.
- II. 1977-1982: mówienie innymi językami; związek Pisma Św. i tradycji; posługa uzdrawiania w Kościele; rola Marii; urząd w Kościele.
- III. 1985-1989: *Perspektywa koinonii* - świętych obcowanie; Duch Św. i koinonia; Kościół i sakramenty; koinonia i chrzest; Kościół jako wspólnota.
- IV. 1990-1997: *Ewangelizacja, prozelityzm, a wspólne dawanie świadectwa*.
- V. 1998-2006: *Zostać chrześcijaninem. Wgląd w Pismo Św. i pisma patrystyczne*: proces nawrócenia i formacja chrześcijańska.

⁵³² T. J. Zieliński, *Protestantyzm*, dz. cyt., 273.

⁵³³ P. Kantyka, *Dialog Ekumeniczny katolicko-protestancki*, art. cyt., s. 34.

VI. 2011-2015: „*Ducha nie gaście*”. *Charyzmaty w życiu i misji Kościoła*: rozeznanie (2012), uzdrowienia (2013), prorokowanie (2014), charyzmaty (2015)⁵³⁴.

Prof. dr hab. Tadeusz Zieliński, tak komentuje ową postawę Kościołów zielonoświątkowych: „Paradoksalnie najwcześniejszym uczestnikiem dialogu z Kościołem katolickim stali się przedstawiciele niektórych wspólnot zielonoświątkowych, generalnie unikających zaangażowania ekumenicznego. Od 1972 roku przeprowadzono aż sześć faz konwersacji dotyczących bardzo szerokiego spektrum zagadnień teologicznych”⁵³⁵. Owo otwarcie ruchu zielonoświątkowego na dialog rzymskokatolicki Zieliński uzasadnia, podając dwa powody:

„Niezależnie od tego stwierdzić należy, iż relacje z rzymskim katolicyzmem są dla ewangelikalnych protestantów obszarem najbardziej intensywnego zaangażowania ekumenicznego. Wydaje się, iż wynika to z faktu, iż katolicyzm jest postrzegany przez przywódców ewangelikalnych jako segment chrześcijaństwa – obok przedrdzeniowego protestantyzmu – o największym potencjale rozwojowym oraz jawi się w ich oczach jako sprzymierzeniec w kwestiach moralnych”⁵³⁶.

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej sceptycznie podchodzi do możliwości osiągnięcia przez chrześcijan różnych wyznań ontycznej (praktycznej, dosłownej) jedności wiary. Tym bardziej trudne wydaje się przywrócenie jedności Kościoła z okresu przedrozłamowego (katolicyzm, prawosławie, protestanci, ewangelikalni) w jeden, święty, powszechny, apostołski, ekumeniczny Kościół Jezusa Chrystusa. W podobnym duchu wypowiadają się twórcy *De-kretu o ekumenizmie*, w cytowanym już wcześniej punkcie 24. stwierdzając, że owo dzieło przekracza siły ludzkie i dodając, że nie należy zapominać o modlitwie Chrystusa za Kościół, miłości Boga Ojca i mocy Ducha Świętego⁵³⁷.

Nie kwestionuje się jednak potrzeby prowadzenia dialogu ekumenicznego, który potrzebny jest nie tylko ze względu na świadectwo dla nienawróconego świata, lecz również ze względu na naturalną potrzebę każdego zdrowego człowieka. Obok rozumu i wolitywności, jedną z fundamentalnych cech każdego człowieka (osoby) jest relacyjność, która może jedynie realizować się w dialogu. Stąd dialog staje się imperatywem, koniecznością chrześcijanina i Zboru Bożego.

⁵³⁴ Papieska Rada ds. Popierania Jedności Chrześcijan, *Dialogue with Pentecostals*, http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/chrstuni/sub-index/index_pentecostals.htm (dostęp: 1 marca 2019).

⁵³⁵ T. J. Zieliński, *Protestantyzm*, dz. cyt., s. 274-275.

⁵³⁶ Tamże, s. 274.

⁵³⁷ *Ut unum. Dokumenty*, dz. cyt., s. 26.

3.3. Działania praktyczne, wspólne inicjatywy

Kościół ewangelikalne w Polsce chętnie podejmują wspólne działania, np. ewangelizacyjne, charytatywno–społeczne, naukowe (udział w ekumenicznym tłumaczeniu Pisma Świętego, seminaria – konferencje tematyczne). Oto kilka przykładów z lat 2005-2008:

1. Million Leaders Mandate (MLM), John Maxwell – Equip (konferencje przygotowujące chrześcijańskich przywódców).
2. Forum Poradnictwa (realizowane poprzez konferencje).
3. Ewangeliczni Razem (pokazanie środowiska ewangelikalnego jako „monolitu”).
4. Wspólne nabożeństwa Kościołów ewangelikalnych.
5. Next Generation Alliance (NGA), Luis Palau (ewangelizacja).
6. Europejski Tydzień Modlitwy (wspólna modlitwa o wcześniej uzgodnione sprawy)⁵³⁸.

3.3.1. Działalność charytatywno-społeczna

Międzynarodowy projekt „Gwiazdkowa Niespodzianka”, to jeden z wielu przykładów zaangażowania charytatywnego zborów Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej we współpracy z innymi Kościołami ewangelikalnymi z kraju i Europy. W okresie Świąt Bożego Narodzenia i na początku Nowego Roku projekt dociera do kilkuset dzieci ze świątecznymi paczkami. Dotychczas przekazano kilkadziesiąt tysięcy paczek dla dzieci z rodzin ubogich i potrzebujących. Paczki zawierały słodczyce, przybory szkolne, ubrania, kosmetyki i były rozdawane w kościołach, szkołach, przedszkolach, domach dziecka, ośrodkach szkolno-wychowawczych, ośrodkach dla cudzoziemców, w domach prywatnych oraz w trakcie publicznych akcji w wielu miejscowościach na terenie całego kraju.

Akcja „Gwiazdkowa Niespodzianka” jest największą tego typu akcją pomocową na rzecz dzieci na całym świecie i stanowi wspaniałe świadectwo wyrazu miłości Bożej w Jezusie Chrystusie. Każdego roku pomoc dociera do kilku milionów dzieci ze 124 krajów świata. Misją Gwiazdkowej Niespodzianki jest okazywanie miłości Bożej w praktyczny sposób potrzebującym dzieciom na całym świecie, przy współpracy z lokalnymi Kościołami, w celu przekazania rodzinom Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie⁵³⁹.

⁵³⁸ W. Dwulat, *Alians*, dz. cyt., s. 18.

⁵³⁹ Więcej informacji na temat Gwiazdkowej Niespodzianki w par. 1.3, punkt 1.3.3.

Z kolei na posiedzeniu Rady Krajowej Aliansu Ewangelicznego, które odbyło się 26 marca 2008 roku w Warszawie, Wojciech Kuleczka (KChWE zbór „Spichlerz” w Warszawie) przedstawił Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych „PERES”, które powstało w środowisku chrześcijańskim – ewangelikalnym, wśród grupy znajomych, modlitewnej grupy domowej. Stowarzyszenie jest ruchem społecznym, który ma na celu walkę o chrześcijańskie wartości. Sprzeciwia się legalizacji małżeństw homoseksualnych. Stowarzyszenie działa także w dziedzinie dobroczynności. Pomaga domom opieki i alkoholikom⁵⁴⁰.

3.3.2. Działalność formacyjna

Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej współpracuje w ramach Aliansu Ewangelicznego w Polsce z innymi Kościołami ewangelikalnymi, co pomaga w lepszym przygotowaniu katechetów. Korzysta też z doświadczenia seminariów teologicznych, różnego rodzaju fundacji, takich jak „Misja Pokoleń”.

Zbór KChWE w Kielcach, na przełomie roku 2018/19, zorganizował szkolenie dla katechetów, przy współpracy z Chrześcijańskim Stowarzyszeniem „Miłość Edukacja Dojrzałość”, które rozpoczęło swą działalność w styczniu 2003, jednak jego początki sięgają roku 1990, kiedy to powstała Misja Ewangelizacyjna wśród Dzieci (MED).

MED jest organizacją o charakterze międzywyznaniowym, usługującą kościołom chrześcijańskim, wspólnotom i osobom indywidualnym, także poza granicami Polski⁵⁴¹.

W szkoleniu oprócz członków lokalnego zboru KChWE wzięli udział przedstawiciele z kilku Kościołów: Kościół Boży w Polsce, Kościół Chrystusowy i Kościół Ewangelicko–Metodystyczny. To tylko niektóre z wielu przykładów współpracy ewangelikalnej na polu formacyjnym, działalności o charakterze „ekumenicznej”, tzn. otwartej na inne Kościoły eklezjalne.

3.3.3. Działalność konferencyjno-ewangelizacyjna

Działalność konferencyjna jest istotnym źródłem budowania jedności pomiędzy Kościołami i pastorami ewangelikalnymi w ramach Aliansu Ewangelicznego. W tym celu zaprasza się znanych na arenie międzynarodowej mówców, pastorów, ewangelistów, muzyków, takich jak:

⁵⁴⁰ Protokół z posiedzenia Rady Krajowej Aliansu Ewangelicznego, Warszawa z dnia 26 marca 2008 roku, w: archiwum AE.

⁵⁴¹ MED, *Kim jesteśmy*, <http://med.org.pl/index.php?str=podstr&id=1> (dostęp: 26 lutego 2019).

David Wilkerson (1931–2011) – amerykański pastor zielonoświątkowy i ewangelista, autor książki „Krzyż i sztylet”, czy Billy Graham (1918-2018) – amerykański ewangelista przebudzeniowy, jeden z najbardziej znanych ewangelistów na świecie i autor bestsellerów.

W ramach działalności Aliansu Ewangelicznego odbyła się konferencja z udziałem wielu pastorów reprezentujących prawie całe środowisko ewangelikalne z Polski. Gospodarzem spotkania był ośrodek Kościoła Chrystusowego w Zakościelu. Konferencja w całości została przeprowadzona przez pastorów krajowych pod hasłem: „Między nami pastorami”.

Na posiedzeniu Rady Krajowej Aliansu Ewangelicznego, w dniu 25 października 2012 roku, podjęto uchwałę o zorganizowaniu na stadionie piłkarskim Legii Warszawa ewangelizacji o charakterze ekumenicznym z udziałem Franklina Grahama (czerwiec 2014). Do udziału w „Festiwalu Nadziei”, pod takim bowiem hasłem odbyła się ewangelizacja, zaproszono ewangeliczne Kościoły z Polskiej Rady Ekumenicznej (zaproszenie przyjął Kościół Ewangelicko-Methodystyczny) oraz Kościół rzymskokatolicki, który to zaproszenie przyjął⁵⁴².

W dniu 6 czerwca 2018 roku przedstawiciele Aliansu Ewangelicznego (Kościół Chrześcijańskich Baptystów, Kościół Chrystusowy, Kościół Chrześcijańskich Wiary Ewangelicznej, Kościół Ewangelicznych Chrześcijańskich i Kościół Boży w Chrystusie), we współpracy z fundacją chrześcijańską „Ewangeliczna Polska”, podpisali dokument pod hasłem: „Wizja Rozwoju Ewangelicznego Chrześcijaństwa w Polsce do 2050 r.”. Zadeklarowano, że jako ewangelicznie wierzący chrześcijanie współdziałamy, aby zwiększać wpływ Królestwa Bożego poprzez rozwój Kościoła, edukację, działalność charytatywno-społeczną i obecność w mediach⁵⁴³.

Interesującym przykładem zmiany podejścia do kwestii ewangelizacji jest Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych PERES. Impulsem tej inicjatywy było zrozumienie problematyki dyskryminacji chrześcijan. Okazało się, że z perspektywy upływającego czasu problem społeczny, który polegał na tym, że wolność od bezdyskusyjnej dyskryminacji, o którą walczy środowisko LGBT, w dziwny sposób prowadzi do dyskryminacji i ograniczenia swobód i wolności dla środowiska chrześcijańskiego. Stało się jasne, że sprawa ta wymaga aktywizacji i uformowania organizacji celem obrony chrześcijańskich praw. Konieczna więc okazała się modlitwa, potem szereg działań łącznie z powołaniem do bytu stowarzyszenia. Co okazało się pomocne w uwrażliwieniu pastorów Kościoła Chrześcijańskich Wiary Ewangelicznej i zaangażowanie w rozwiązanie problemów natury moralnej obywateli naszego kraju oraz przywódców innych Kościołów, sfer polityki miasta Warszawy, jak i środowisk politycznych w Polsce.

⁵⁴² Protokół z posiedzenia Rady Krajowej Aliansu Ewangelicznego w Warszawie z dnia 25 października 2012 roku, w: archiwum AE.

⁵⁴³ Dokument Aliansu Ewangelicznego i Ewangelicznej Polski, Warszawa z dnia 6 czerwca 2018 roku w: archiwum AE.

Doświadczenia z działalności stowarzyszenia zmieniły i nauczyły uczestników przede wszystkim szacunku do innych ludzi, nawet myślących skrajnie inaczej. Stało się jasnym, że Bóg w swojej dobroci pozwala każdemu człowiekowi nawet popełniać błędy, aby rozumiejąc ich niszczący dla życia wpływ dobrowolnie zapragnąć z nich wyjść. Zmiana postaw ludzkich i ich zachowań powinna bowiem następować jedynie, jeżeli ludzie sami tego pragną, nie zaś za pomocą siły, działając wbrew osobistym przekonaniom i z przymusu (poprzez presję społeczną, litery prawa czy ustaw państwowych). Doskonałą zatem formą „systemu społeczno-politycznego”, o ile taki w ogóle może istnieć na Ziemi, jest taki, w którym ludzie w kwestiach moralności mają prawo być wolni i mogą być takimi, jakimi sami uważają, a ustroje i systemy polityczno-społeczne nie ingerują w kwestie moralności, do tej funkcji bowiem powołał Bóg jedynie Kościół. Pragnienia zmian natomiast powinny rodzić się przez doznanie miłości Bożej i w tej kwestii istotną rolę powinna odegrać działalność misyjna Kościoła, bowiem każdy kto doznaje i przyjmuje miłość Bożą, przyjmuje samego Boga i zmienia się na Jego podobieństwo. Miłość Boża zawsze ochrania i prowadzi życie ludzkie do wieczności, a życie bez upamiętania w ciemności grzechów prowadzi zawsze do śmierci.

Stowarzyszenie przeprowadziło wiele zbiórek żywności, odzieży i akcji charytatywno-dobroczynnych połączonych z ewangelizacją. Przykład zaczerpnięty z Ewangelii skierował uczestników w modlitwach i czynach również na konieczność wzmocnienia rodzin jako podstawowego środowiska, w którym rodzi się i kształtuje życie. Zainicjonowano czynne obchodzenie i świętowanie w Polsce Światowego Dnia Rodziny oraz program społeczny „Moda na Rodzinę”⁵⁴⁴.

⁵⁴⁴ Na podstawie wywiadu z prezesem Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych Wojciechem Kuleczką, Warszawa z dnia 28 lutego 2019 roku, w: AKChWE.

Zakończenie

Niniejsza dysertacja doktorska ma charakter teoretyczno-empiryczny. Kierunek podjętych badań wyznaczały problemy badawcze, zaprezentowane we wstępie, na które odpowiedzi zawarto w poszczególnych rozdziałach niniejszej pracy. Podsumowując uzyskane wyniki, należy przedstawić główne wnioski wynikające z analizy materiałów źródłowych i badań ankietowych.

Pierwszy problem badawczy dotyczył procesu kształtowania doktryny w historii KChWE i jego uwarunkowań, związanych z historycznymi przemianami, przez które Kościół przechodził. W pierwszym rozdziale opisano zatem historię Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, której początki sięgają początków XX wieku. Kościół posiada ewangelikalny charakter, należy do nurtu zielonoświątkowego, stąd czasami ukazywany z dopiskiem w nawiasie: Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej (zielonoświątkowy). Jest to pierwsza tego typu praca, która ukazuje historię, doktrynę i zaangażowanie ekumeniczne KChWE w Polsce.

W badaniach stwierdza się ciągłość Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej jako jednego i tego samego podmiotu, działającego nieprzerwanie w okresie od momentu oficjalnego powstania w roku 1929 Związku Zborów Chrześcijan Wiary Ewangelicznej na ziemiach polskich. Zbory z centralnej Polski połączyły się ze zborami działającymi na obszarze Kresów Wschodnich dając początek nowemu zielonoświątkowemu Kościołowi .

Istotną cechą wyróżniającą KChWE na tle innych Kościołów ewangelikalnych działających w Polsce jest stosunek do autonomii. Nieprzerwanie od momentu powstania KChWE, aż do czasów współczesnych zbory wchodzące w skład Kościoła posiadały i posiadają nadal szeroką autonomię, zorganizowane są jako federacja niezależnych od siebie zborów o ustroju kongregacyjnym.

Ową niezależność prezentował biskup Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej Józef Czerski, który po zakończeniu II Wojny Światowej pragnął samodzielnego funkcjonowania KChWE wbrew władzom komunistycznym, które na wzór Radzieckiej Rosji zmusiły Kościoły ewangelikalne (ewangeliczne i zielonoświątkowe) do funkcjonowania w ramach jednej denominacji, aby łatwiej było je kontrolować. Tak doszło do powstania związku wyznaniowego o nazwie: Zjednoczony Kościół Ewangeliczny w Polsce Ludowej (1947).

Bardzo burzliwa jest historia podporządkowania się władz Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej władzy komunistycznej, związanej z przystąpieniem do ZKE. Dopiero w

1953 r. KChWE przystępuje do ZKE, aby trzy lata później (1956) wystąpić ze Związku. Pod wpływem terroru ze strony władz komunistycznych większość zborów Chrześcijan Wiary Ewangelicznej oraz duchownych powróciła w maju 1959 roku do Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego. Wyjątek stanowiły zbory związane z dawnym okręgiem lubelskim, które powróciły do Zjednoczenia dopiero w 1966 roku. Podobnie powróciła większość działaczy, niestety część z nich nigdy nie wróciła na łono Zjednoczenia. Należały do nich wybitne postacie z grona przywódczego KChWE w Polsce takie jak Kazimierz Czepieluk (zmarł w 1969 roku), który do końca swych dni pozostał kaznodzieją niezależnym i Biskup Józef Czerski - wieloletni zwierzchnik tegoż Kościoła.

Właśnie na bazie tak zwanej „Grupy Lubelskiej” wznowił swą działalność Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej po rozwiązaniu Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego 21 maja 1987 r.

Drugą ważną cechą funkcjonowania Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, od momentu jego powstania jest fakt, że siedziba władz Kościoła, nie musi znajdować się w stolicy kraju (jak to bywa w przypadku pozostałych Kościołów).

Pierwszym miastem, w którym urzędował Prezbiter Naczelny KChWE była Łódź (od 1929 roku do II Wojny Światowej). W okresie Polski Ludowej, nie udało się zarejestrować samodzielnie funkcjonującego Kościoła. Po zalegalizowaniu KChWE, siedzibą Kościoła zostało miasto Lublin (1988 – 2001). Decyzją Synodu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP, od 2001 roku siedzibę władz Kościoła przeniesiono do Kielc.

Ważnym wydarzeniem dla Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce, uwiarygodniającym jego tożsamość na arenie międzynarodowej, nie tylko polskiej, było decyzja, podjęcie jednogłośnie decyzji Kolegium Pastorów z dnia 9 kwietnia 2011 roku o wstąpieniu do Międzynarodowego Zgromadzenia Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Ponadto, Synod Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce, obradujący w dniach 16 i 17 września 2011 r., podjął uchwałę nr 16 w sprawie akcesu do Aliansu Światowego Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej (Międzynarodowe Zgromadzenie Chrześcijan Wiary Ewangelicznej – MAXBE).

Podczas spotkania przedstawicieli (biskupów KChWE z poszczególnych państw członkowskich) w dniu 10 listopada 2011 roku w Rydze, wniosek o przyjęcie KChWE z Polski do MAXBE złożył Prezbiter Naczelny Andrzej Jeziernicki, a jego wniosek został przyjęty jednogłośnie. Organizacja ta skupia Kościoły, które posiadają wspólne polskie korzenie z początku dwudziestego wieku obejmujące chrześcijan wiary ewangelicznej z terenów II Rzeczypospolitej. Są to wspólnoty z terenów byłego Związku Radzieckiego (głównie z Ukrainy, Białorusi i

Rosji) oraz słowiańskie Kościoły zielonoświątkowe (KChWE) w USA, Kanadzie i Niemiec, obejmujące łącznie kilkanaście państw.

Drugi problem badawczy dotyczył obecnego kształtu doktryny przyjętej przez KChWE w zapisie jej *Zasad Wiary*. Należy zaznaczyć, że nie bez znaczenia pozostaje fakt opierania doktryny Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej na *Zasadach Wiary* KChWE wydanych w Kętrzynie w 1948 roku. Zasady owe zostały następnie przeredagowane, ze względu na nieco archaiczny język, w 1991 roku w Lublinie i razem tworzą podstawy wiary Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce.

We wspomnianych *Zasadach Wiary* nie ma znaczących różnic. Wersja kętrzyńska zawiera 21 rozdziałów (niektóre doktryny omówione są np. w dwóch paragrafach), w wersji lubelskiej znajduje się 16 rozdziałów. Jedną z różnic występuje w paragrafie o Sługach Zboru. Obydwie wersje *Zasad Wiary* w niejasny sposób posługują się tym samym określeniem starszego zboru, prezbitera i biskupa w lokalnym Kościele. I tak w wersji lubelskiej: „z grona braci wybiera się starszych zboru (prezbiterów) i diakonów”, wersja kętrzyńska podaje: „... obiera ze swego środowiska starszych zboru: prezbiterów i diakonów”. Wersja lubelska *Zasad Wiary* podaje więc, że starszy zboru jest synonimem słowa prezbiter i wybierany jest z grona braci. W wersji kętrzyńskiej starszymi zboru są prezbiterzy i diakoni, wybierani są „ze swego środowiska” – brak zawężenia tylko do braci. W obydwu wersjach brak wzmianki o biskupie.

Autorzy *Zasad Wiary* wydanych w Kętrzynie, wyrażają stanowisko Kościoła, który daje wierzącym swobodę samodzielnego badania Pisma Świętego. Unika się wchodzenia w szczegóły danej doktryny (np. o zmartwychwstaniu), tak aby wszyscy mogli zgłębiać Słowo Boże. Kolejne trzy problemy badawcze wyrażone zostały w postaci następujących pytań:

- W jaki sposób interpretują i praktykują poszczególne założenia doktrynalne badani pastory z KChWE?
- W jakim stopniu i zakresie sposób rozumienia przez nich doktryny jest spójny z założeniami *Zasad Wiary*?
- W jakim stopniu sposób rozumienia i praktykowania doktryny jest spójny i rozbieżny w wypowiedziach poszczególnych respondentów?

W kwestionariuszu wywiadu z pastorami Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, nie występują poważne różnice w interpretowaniu doktryny. Wypowiedzi respondentów są raczej zachowawcze, większość z nich stara się trzymać *Zasad Wiary* KChWE (czasami odpo-

wiedzi polegają na cytowaniu *Zasad Wiary*), prawdopodobnie na potrzebę wywiadu. Stąd ustalenie zgodności wypowiedzi pastorów z *Zasadami Wiary* jest dość skomplikowane. Zdecydowana większość zachowuje jedność z doktryną Kościoła, błędy wynikają raczej z niezrozumienia pytania (danego zagadnienia), lub są po prostu lapsusami. W jednej ankiecie pojawia się bardzo poważny błąd doketyzmu, herezji wczesnochrześcijańskiej zakładającej, że Pan Jezus nie posiadał ludzkiego ciała, lecz ciało pozorne: „Miał On postać podobną do człowieka, ale nie ludzką bezgrzeszną naturę”.

Same *Zasady Wiary* Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej są napisane tak, aby dać członkom KChWE, to znaczy wierzącym, w sprawach drugorzędnych jak najwięcej wolności. Przy czym nigdzie nie interpretuje się co to są owe sprawy drugorzędne. Autorzy *Zasad Wiary* w tej kwestii zdają się na intuicję zborów.

Autorzy *Zasad Wiary* w wersji kętrzyńskiej, starają się wyjść naprzeciw innym Kościołom chrześcijańskim, precyzując doktrynę tak, aby mogła ona być zaakceptowana przez wszystkich, którym leży na sercu ta sama wiara ewangeliczna. Jest to niejako zapowiedź, zaproszenie do dialogu innych Kościołów chrześcijańskich. Przedstawia się w ten sposób Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej jako otwarty, dlatego doktryna KChWE jest „otwarta”, jest niejako „w drodze”.

Bardzo ważne miejsce w nauczaniu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej zajmuje chrzest w Duchu Świętym. Oznacza on z jednej strony „zanurzenie” (chrzest) w Ducha Bożego, z drugiej zaś napełnienie („napicie się”) Duchem. Derek Prince w następujący sposób wyjaśnia znaczenie słowa chrzcić: „... zarówno jeżeli chodzi o lingwistyczne pochodzenie, jak i zastosowanie, grecki czasownik tłumaczony jako «chrzcić» ma jedno wyraźne, ściśle określenie, niezmiennie znaczenie: «spowodować, by coś zostało zamoczone lub zanurzone»”.

Pastor Tomasz Mańko podaje następującą definicję chrztu: Chrzest Duchem Świętym jest to określone przeżycie człowieka wierzącego, zupełnie różne od nowonarodzenia (odrodzenia), któremu towarzyszą znamiona. Jest napełnieniem Duchem Świętym, nowonarodzonych w Jezusie, udzieleniem duchowych darów łaski, charyzmatów, celem budowaniu Ciała Chrystusowego – Kościoła, do służby i dawania świadectwa słowem i życiem. Owa definicja przyjmowana jest przez zdecydowaną większość członków KChWE. Jedynie Antero Kaczan podkreśla fakt dbałości o stałe napełnianie się Duchem Świętym poprzez: modlitwę, świadectwo, uwielbienie w Duchu i uświęcenie, co zostało pominięte przez pozostałych ankietowanych pastorów.

W nauczaniu o Bogu ankietowani pastory podkreślali na pierwszym miejscu, że Bóg jest miłością. Kolejne wymieniane przymioty Boże to: Alfa i Omega, Stworzyciel, Wszechmocny oraz występowanie w trzech osobach równych sobie. Pismo Święte jest jedynym i nie podważalnym autorytetem. Pastory Krzysztof Świca i Jerzy Cygan piszą, że Biblia jest osobistym listem Boga skierowanym do wierzącego człowieka. Pastor Jarosław Bagiński podkreśla znaczenie życia, śmierci, zmartwychwstania i powtórnego przyjścia Jezusa Chrystusa. Większość respondentów wskazuje na Syna Bożego jako: zrodzony z Ojca, Zbawiciel, jedyny pośrednik między Bogiem a ludźmi, druga osoba Boska, dwie natury i współistotny Ojcu. Pastor Sławomir Barańczyk o Duchu Świętym mówi, że jest Bogiem, osobą, posiada atrybut boskie, Duchowi Świętemu należy się chwała. Większość ankietowanych pastorów określa rolę Bożego Ducha w budowaniu Kościoła: odrodzenie nawróconego człowieka, chrzest w Duchu, uświęcenie, udział w duchowych darach łaski celem budowania lokalnego zboru.

Największą kontrowersję wśród wyznawców ewangelikalnych w Polsce budzi nauka o wypędzaniu demonów. Nauczanie to zostało rozpowszechnione przez zbor lubelski KChWE pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku (konferencje z udziałem Franka Hammonda i Derka Prince'a). Obecnie ową naukę kontynuuje zbor kielecki, organizując corocznie konferencję (Szkoła Uwolnienia z udziałem pastora Józefa Jasińskiego). Pan Jezus podkreślał, że wypędza demony mocą Ducha Świętego: „A jeśli Ja wyganiam demony Duchem Bożym, tedy nadeszło do was Królestwo Boże” (Mat. 12:28). Wypędzanie demonów budziło silny sprzeciw wśród uczonych w Piśmie podczas posługi Pana Jezusa, jednak był to jeden ze znaków potwierdzających mesjańską służbę Syna Bożego.

Nie mniej zamieszania budzi w łonie zielonoświątkowców tak zwany „Ruch Wiary”, owo nauczanie jest obecne w wielu zborach Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej za sprawą amerykańskiego pastora Kennetha Hagina. Według pastora Mariana Rasska Ruch Wiary wyróżnia kilka kwestii. Najważniejsze w nauczaniu Ruchu Wiary jest to, że nawróceni ludzie zostali uczynieni przez Boga nie tylko dziećmi Bożymi, ale i dziedzicami. W rzeczywistości duchowej Ojciec posadził ich w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, który siedzi po prawicy Ojca ponad wszelką nadziemską władzą i zwierzchnością i mocą i panowaniem i wszelkim imieniem (Ef. 2:6 i 1:20-21). Wspomniana pozycja implikuje niesamowitą rolę i odpowiedzialność, jakie dał wierzącym Bóg. Chrystus uczył, że ci którzy uwierzą będą czynić takie rzeczy jak On i większe (J. 14:12), a według apostoła Pawła Bóg pokoju szybko zetrze szatana pod stopami Kościoła (Rz. 16:20). Chrześcijanie nie są więc ogonem, ale głową, a ich rola (jako współpracowników Bożych) jest nie do przecenienia.

Stosunkowo nowym nauczaniem, które pojawiło się w niektórych zborach KChWE, jest doktryna o tak zwanej „hyper łasce”. Za głównego przedstawiciela tego nauczania uchodzi pastor Joseph Prince, który głosi wyższość łaski nad prawem. Jeden z respondentów definiuje nauczanie o „hyper łasce” określając ją jako fundamentalne wydarzenie, wokół którego zbudowane jest nauczanie łaski, to ofiara Jezusa na krzyżu. Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa są w absolutnym centrum wiary. Z ofiary Jezusa wypływa łaska, która opiera się na „dokończonym dziele krzyża”.

Przeprowadzone badania ujawniły także stan nauczania na temat sakramentów. Na ogół w protestantyzmie do sakramentów zaliczane są jedynie chrzest i Wieczerza Pańska, w luteranizmie szwedzkim dodaje się jeszcze pokutę. W Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej unika się terminologii sakramentalnej. Jednak są wydarzenia w życiu każdego wierzącego człowieka, które określa się mianem „sakramentów” i należą do nich właśnie chrzest i Wieczerza Pańska. Jak podaje pastor Edward Rutkowski, rzeczy w życiu człowieka nazwane «sakramentami» są to prawdy biblijne potwierdzone zewnętrznymi znakami. Są to prawdy tak ważne, że Bóg w swojej mądrości zarządził aby prezentowane były nie tylko w słowach ale także w aktach symbolicznych.

Zasady Wiary Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej zostały tak skonstruowane aby umożliwić wierzącym ewangelicznie współpracę. Starano się tak zdefiniować doktrynę, aby mogła ona być zaakceptowana przez wszystkich, którym leży na sercu ta sama wiara ewangeliczna. Jest to niejako zapowiedź, zaproszenie do dialogu ekumenicznego innych Kościołów chrześcijańskich.

Ostatnie pytania badawcze dotyczyły kwestii rozumienia pojęć „ekumenia” i „dialog ekumeniczny” oraz praktyki działań ekumenicznych, podejmowanych przez KChWE. W trzecim rozdziale pracy omówiłem zatem etymologiczne znaczenie grec. słowa *oikoumene* (ekumenia, ekumeniczny) i znaczenie terminu ekumenizm (dialog ekumeniczny). Oba wyrosły na początku XX wieku na bazie ruchu misyjnego. Zaznajomienie wiernych Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej ze słowem ekumenia (ekumeniczny), jest szczególnie ważne, zważywszy na fakt ciągłego niepokojenia wierzących rzekomym zagrożeniem płynącym z ekumenii.

W drugiej części tego rozdziału przedstawiono dialogi ekumeniczne wybranych krajowych Kościołów zielonoświątkowych z Kościołem rzymskokatolickim, dialog Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej z Polską Radą Ekumeniczną i Kościołem rzymskokatolickim, dialog KChWE w ramach Aliansu Ewangelicznego w Polsce i dialog między zielonoświątkowy.

Jednym z istotnych utrudnień w prowadzeniu dialogu z Kościołami historycznymi jest fakt, że Kościoły zielonoświątkowe zwykle rozproszone są w wielu krajowych denominacjach (kongregacjach autonomicznych zborów). Ze względu na to rozproszenie, Kościoły zielonoświątkowe prowadzą dialog ekumeniczny raczej na arenie międzynarodowej, korzystając przy tym z zaangażowania ekumenicznego znanych pastorów, teologów zielonoświątkowych i biskupów większych krajowych Kościołów. W ten sposób prowadzony jest dialog ekumeniczny z Kościołem rzymskokatolickim i innymi Kościołami historycznymi.

Niektóre krajowe Kościoły zielonoświątkowe (w Chile, Brazylii, Argentynie) przystąpiły do Światowej Rady Kościołów. Poprzez oddziały narodowe (w Polsce jest to Polska Rada Ekumeniczna - PRE) prowadzi się dialog ekumeniczny z Kościołami należącymi do PRE, jak i innymi Kościołami, które nie są częścią Rady. Najbardziej znaną inicjatywą Polskiej Rady Ekumenicznej jest coroczne spotkanie wszystkich chrześcijańskich Kościołów na wspólnej modlitwie w ramach: Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, w której biorą aktywny udział niektóre zbory Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Problemem owych spotkań jest niewielkie zaangażowanie wiernych z lokalnych Kościołów i to, że spotkania te odbywają się głównie w większych miastach. W małych miastach i miejscowościach do tego typu spotkań praktycznie nie dochodzi.

Przykładem ożywionego dialogu ekumenicznego jest Alians Ewangeliczny w Polsce, w którym od samego początku aktywny udział bierze Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Ową działalność Alians prowadzi między Kościołami członkowskimi na polu: ewangelizacyjnym, społeczno-charytatywnym, katechetyczno-seminaryjnym i wielu innych. Do niektórych przedsięwzięć zaprasza się Kościoły nie należące do Aliansu Ewangelicznego.

Dialog wewnątrz-zielonoświątkowy w Polsce ma charakter „braterski” z racji jedności „Stołu Pańskiego”, co wiąże się z uznawaniem ordynacji duchownych w poszczególnych Kościołach (jedność „kazałnic”). Myśl o powołaniu Polskiego Forum Zielonoświątkowego została odłożona ze względu na funkcjonowanie Kościołów zielonoświątkowych w ramach Aliansu Ewangelicznego w RP. Kościoły pentekostalne w Polsce i na świecie posiadają całkowitą jedność wiary (doktryny), różnice między nimi są niewielkie i nie mają istotnego wpływu na relacje między zborowe (udział wierzących w nabożeństwach różnych zielonoświątkowych denominacji).

Bibliografia

Źródła niepublikowane

1. Bagiński J., *Kwestionariusz wywiadu* z dnia 12 kwietnia 2018 roku.
2. Barańczyk S., *Kwestionariusz wywiadu* z dnia 10 lutego 2018 roku.
3. Cygan J., *Kwestionariusz wywiadu* z dnia 13 grudnia 2017 roku.
4. Czech M., *Kwestionariusz wywiadu* z dnia 18 grudnia 2017 roku.
5. Dąbrowski P., *Kwestionariusz wywiadu* z dnia 12 października 2017 roku.
6. Decyzja, DWRMNiE-6722-139-2520/06/AC z dnia 15 listopada 2006 roku.
7. Decyzja, DWRMNiE-WROOA-6536-45/2016 z dnia 9 września 2016 roku.
8. Decyzja, DWRMNiE-WROOA-6722-141/11/12 z dnia 13 kwietnia 2012 roku.
9. Decyzja, W – II – 803/46/1/90 z dnia 31 stycznia 1990 roku.
10. Decyzja, W. R./3612 - 25/24/98/HG z dnia 22 kwietnia 1998 roku.
11. Decyzja, W/3612/25/94 z dnia 18 stycznia 1994 roku.
12. Dokument Aliansu Ewangelicznego i Ewangelicznej Polski, Warszawa z dnia 6 czerwca 2018 roku.
13. Grzywacz R., *Kwestionariusz wywiadu* z dnia 12 października 2017 roku.
14. Guznar E., *Kwestionariusz wywiadu* z dnia 22 lutego 2018 roku.
15. Hrapkowicz A., *Kwestionariusz wywiadu* z dnia 4 stycznia 2018 roku.
16. Kaczan A., *Kwestionariusz wywiadu* z dnia 2 listopada 2017 roku.
17. Kronika zboru KChWE w Kielcach.
18. Majdyło K., *Kwestionariusz wywiadu* z dnia 23 listopada 2018 roku.
19. Mańko T., *Kwestionariusz wywiadu* z dnia 16 kwietnia 2018 roku.
20. Materiały z archiwum Aliansu Ewangelicznego w RP.
21. Materiały z archiwum Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP
22. Materiały z archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych
23. Materiały z archiwum Zboru Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Kielcach
24. Notatka ze spotkania Kościołów i Wspólnot Zielonoświątkowych sporządzona przez Czesława Wigłusza, Wola Piotrowa z dnia 15 października 1992 roku.
25. Pismo do Ministerstwa Edukacji Narodowej, KKChWE/08/2008, Kielce z dnia 28 kwietnia 2008 roku.

26. Pismo Komisji Synodalnej z dnia 25 października 2001 roku, Radzyń Podlaski.
27. Pismo Prezbitera Naczelnego z dnia 20 listopada 1988 r. do Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie.
28. Pismo rektora Ryszarda Kwoki skierowane do Kancelarii Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP z dnia 15 stycznia 2002 roku.
29. Pismo z obrad Posiedzenia Zarządu Aliansu Ewangelicznego w Polsce, Warszawa z dnia 13 luty 2019 roku.
30. Pismo Zboru KChWE w Łęcznej do Kancelarii Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej z dnia 18 października 2004 roku.
31. Pismo, L. dz. KChWE/ZK/2/90, Lublin z dnia 09.03.1990 roku.
32. Pismo, L. dz. NRK/3/01/93, Lublin z dnia 4 stycznia 1993 roku.
33. Pismo, L. dz. ZK/11/02/92, Lublin z dnia 21.02.1992 roku.
34. Porozumienie pomiędzy Aliansem Ewangelicznym w RP a Ministerstwem Edukacji Narodowej z dnia 8 maja 2012 roku.
35. Protokół obrad Kolegium Pastorów KChWE z dnia 1 czerwca 2018 roku w Ameliówce.
36. Protokół obrad Kolegium Pastorów KChWE z dnia 26 czerwca 2016 roku w Radomiu.
37. Protokół Synodu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP z dnia 17 września 2011 roku w Zakościelu.
38. Protokół z Kolegium Pastorów w dniu 8 kwietnia 2006 roku w Warszawie.
39. Protokół z posiedzenia Rady Krajowej Aliansu Ewangelicznego w Warszawie z dnia 25 października 2012 roku.
40. Protokół z posiedzenia Rady Krajowej Aliansu Ewangelicznego, Warszawa z dnia 26 marca 2008 roku.
41. Protokół z Synodu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP z dnia 16 września 2006 roku w Warszawie.
42. Protokół zebrania Kolegium Pastorów KChWE z dnia 9 kwietnia 2011 roku w Zakościelu.
43. Rassek M., *Kwestionariusz wywiadu* z dnia 17 września 2018 roku.
44. Spalek T., *Kwestionariusz wywiadu* z dnia 9 lutego 2018 roku.
45. Sprawozdanie Prezbitera Naczelnego KChWE (2006 – 2011) z dnia 23 maja 2011 roku.
46. Stepanow A., *Kwestionariusz wywiadu* z dnia 7 listopada 2017 roku.
47. Szymczak J., *Kwestionariusz wywiadu* z dnia 13 grudnia 2017 roku.
48. Świca K., *Kwestionariusz wywiadu* z dnia 13 grudnia 2017 roku.

49. Uchwała nr. 1 Nadzwyczajnego Synodu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP, Lublin 19 grudnia 1992 roku.
50. Uchwała nr. 1 Rady Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP z dnia 24 października 1992 roku.
51. Uchwała nr. 2 Nadzwyczajnego Synodu Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP, Lublin 19 grudnia 1992 roku.
52. Uchwała S/96/Nr. 2, Synod Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej z dnia 11 listopada 1996 roku.
53. Uchwała XII Synodu Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w Warszawie z dnia 22 maja 1987 r.
54. Wasilewski J., *Kwestionariusz wywiadu* z dnia 8 maja 2018 roku.
55. Wniosek KChWE z dnia 31 października 2011 roku.
56. Wyciąg nr. 1 Z Protokołu Obrad Synodu KChWE w RP z dnia 11 listopada 1996 r., S/1/96 Lublin.
57. Wyciąg z protokołu Synodu KChWE (24.11.2001. Lublin) z dnia 24 grudnia 2001 roku.
58. Zaproszenie skierowane do Kolegium Pastorów z dnia 2 października 2007 roku.

Źródła publikowane

1. *Statuty KChWE* (1990, 1994, 1998, 2006, 2012, 2016).
2. *Wybrane Księgi Symboliczne Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego*, Wydawnictwo „Zwiastun”, Warszawa 1980.
3. *Zasady Wiary Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce*, Pejsti N. I., Kętrzyn 1948, Wydawnictwo Warszawskie Seminarium Teologiczne 1992.
4. *Zasady Wiary Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w RP*, Redakcja: Czechowski K., Kwoka R., Jeziernicki A., Lublin 1991.

Literatura

1. Afanasjew M., *Kościół Ducha Świętego*, Orthdruk, Białystok 2002.
2. *Alians Ewangeliczny w RP*, red. A. Kryszyłowicz, W. Dwulat, Instytut Wydawniczy Agape, Warszawa 2009.

3. Arthur K., *Panie, pragnę Cię poznać*, Precept Ministries International, Chattanooga USA 2005.
4. Barclay W., *Ważniejsze słowa Nowego Testamentu*, Wydawnictwo „Słowo Prawdy”, Warszawa 1988.
5. *Biblia czyli Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza*, Śląskie Towarzystwo Biblijne, Katowice 2012.
6. *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza*, Ewangeliczny Instytut Biblijny, Poznań 2016.
7. *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 1975.
8. *Biblia*, Ewangeliczny Instytut Biblijny, Poznań 2016.
9. Chacha J., *Urzędy Nowego Testamentu dzisiaj*, Fundacja Barnaba, Gdańsk 1995.
10. Cho D. Y., *Czwarty wymiar*, ARKA Wydawnictwo i Poligrafia, Kalisz 2003.
11. Czajko E., *Kościół Zielonoświątkowy w Polsce*, Instytut im. T. B. Barratta, Warszawa 1991.
12. Czajko E., *Nasza wiara. Próba dogmatyki zielonoświątkowej*, Drukarnia Logo–Art, Warszawa 2014.
13. Czajko E., *Sytuacja prawna ruchu zielonoświątkowego w Polsce w perspektywie historycznej*, Instytut im. T. B. Barratta, Warszawa 2000.
14. Czajko E., *Zielonoświątkowcy*, Instytut Wydawniczy „Agape”, Warszawa 1995.
15. Du Plessis D., *Mister Pentecost*, Wydawnictwo Opoka, Warszawa.
16. Dzidek T., *Granice rozumu w teologicznym poznaniu Boga*, Wydawnictwo „M”, Kraków 2001.
17. *Ekumenizm dla ewangelizacji*, red. P. Kantyka, S. Pawłowski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2015.
18. Franchuk W., *Prosila Rossija dożdża u Boga*, Izditelstvo „Svitankova zoria”, Kiev 2002.
19. Gajewski W., *Dzieje i charakter seminarium pentekostalnego w okresie międzywojennym*, Uniwersytet Gdański 2014.
20. Garbacz M., *Dzień z wyznaniem chrześcijańskim Lubelszczyzny*, Wydawnictwo im. W. L. Anczyca, Lublin-Kraków 1990.
21. Guiton W. H., *Jan Wesley. Jego życie i działalność*, Wydawnictwo Kościoła Metodystycznego, Gliwice-Warszawa 1987.
22. Haarbeck T., *U podstaw wiary*, Wydawnictwo Zwiastun, Warszawa 1975.

23. Hryniewicz W., *Hermeneutyka w dialogu*, Wydawnictwo Św. Krzyża, Opole 1998.
24. Jańczuk L., *Wspólnoty pentekostalne w Polsce i ich klasyfikacja* – Artykuł, Łódzkie Studia Teologiczne 2016.
25. Jaskóła P., *Ut sint unum. Wprowadzenie do ekumenizmu*, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2018.
26. Jeziernicki A., *Jezus Chrystus, Syn Boży w nauczaniu Kościoła Chrześcijań Wiary Ewangelicznej* – Artykuł, Kieleckie Studium Teologiczne, Kielce 2018.
27. Jeziernicki A., *Pastor i starsi zboru w świetle Starego i Nowego Testamentu*, Wydawnictwo Barnaba, Gdynia 2002.
28. Kamiński M., *Kościół Zielonoświątkowy w Polsce w latach 1988-2008*, Wydawnictwo ARKA, Warszawa 2012.
29. Kantyka P., *Dialog ekumeniczny katolicko–protestancki – założenia, zakres, rezultaty*, w: *Ekumenizm w posoborowym półwieczu. Sukcesy i trudności katolickiego zaangażowania na rzecz jedności chrześcijań*, red. M. Składanowski, T. Syczewski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.
30. Kantyka P., *Dialog ekumeniczny*, „Studia Nauk Teologicznych PAN”, t. 5, 2010, s. 187-197.
31. Kantyka P., *Ku wspólnemu rozumieniu Kościoła. Eklezjologia dialogu katolicko-metodystycznego*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008.
32. Karski K., *Dążenia ekumeniczne we współczesnym świecie*, Instytut Prasy i Wydawnictw. NOVUM, Warszawa 1986.
33. Karski K., *Od Edynburga do Porto Alegre sto lat dążeń ekumenicznych*, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 2007.
34. Karski K., *Symbolika. Zarys wiedzy o kościołach i wspólnotach chrześcijańskich*, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 1994.
35. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1994.
36. Kryger G., *Przeżyć łaskę Bożą, Słowo Ewangelii*, Szczecin 1991.
37. *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, red. W. Hryniewicz, S. J. Gajek, S. Koza, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1997.
38. Lake J. G., *Listy, sentencje, prorocstwa, języki i wykłady języków*, Wydawca: Christian Reality Books, Dallas 2018.
39. Leszczyński R. M., *Jan Kalwin. Studia nad myślą Reformatora*, Pismo religijno-społeczne JEDNOTA, Warszawa 2017.

40. Mańko T., *Praktyki religijne i kult w Kościele Chrześcijan Wiary Ewangelicznej*, Radzyń Podlaski 2017.
41. McDowell J., Stewart D., *Odpowiedzi na trudne pytania*, Drukarnia Narodowa w Krakowie, Kraków 1988.
42. McDowell J., Stewart, D., *Świadkowie Jehowy*, skrypt.
43. Milerski B., *Z problemów hermeneutyki protestanckiej*, Wydawnictwo Ewangelickie św. Mateusza, Łódź 1996.
44. Moskal P., *Religia i prawda*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009.
45. *Panorama Biblii*, Wydawnictwo Łaska i Pokój, Warszawa 1987.
46. Pasek Z., *Ruch zielonoświątkowy*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 1992.
47. Pasek Z., *Związek Stanowczych Chrześcijan*, Zakład Graficzny „COLONEL”, Kraków 1993.
48. Pearlman M., *Doktryny biblijne. Zarys teologii systematycznej*, Life Publishers International, Suchacz 1998.
49. Pietras H., *Początki teologii Kościoła*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2007.
50. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań – Warszawa 1980.
51. Prince D., *Demony wyrzucić będą*, Instytut Dereka Prince`a, Lublin 1998.
52. Prince D., *Kim jestem*, Instytut Dereka Prince`a, Lublin 1993.
53. Prince D., *Modlitwa za rządzącymi*, Instytut Dereka Prince`a, Lublin 1992.
54. Prince D., *Od Jordanu do pięćdziesiątnicy*, Zjednoczony Kościół Ewangeliczny, Lublin 1986.
55. Prince D., *Od przekleństwa do błogosławieństwa*, Instytut Dereka Prince`a, Lublin 1992.
56. Prince D., *Podstawy wiary chrześcijańskiej t. 2, 3*, Instytut Dereka Prince`a, Lublin 1994.
57. Rahner K., *Pisma Wybrane t. 1*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005.
58. Sławik J., *Język hebrajski*, skrypt, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 1994.
59. Suski M., *Zbawienie*, Chrześcijańska Drukarnia Logos Press, Cieszyn 1993.
60. Synan V., *Historia ruchu zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej*, Instytut Wydawniczy COMPASSION, Kraków – Szczecin 2006.

61. Tomaszewski H. R., *Wyznania typu ewangeliczno-baptystycznego wchodzące w skład Zjednoczonego Kościoła Ewangelicznego w latach 1945-1956*, Tomaszowskie Zakłady Graficzne, Tomaszów Mazowiecki 1991.
62. Tomaszewski H. R., *Zjednoczony Kościół Ewangeliczny 1947-1987*, KOMPAS II, Warszawa 2009.
63. Uglorz M., *Marcin Luter ojciec Reformacji*, Wydawnictwo „Augustana”, Bielsko – Biała 2006.
64. Uglorz M., *Obecność Boga w Chrystologicznej refleksji Ewangelisty Jana*, Zakład Graficzny Politechniki Warszawskiej, Warszawa 1988.
65. *Ut unum. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu 1982-1998*, red: Napiórkowski S. C., Leśniewski K., Leśniewska J., Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2000.
66. Wieja A., *Jak skutecznie pomagać innym?*, Wydawnictwo Chrześcijańskie Fundacji Życie i Misja Koinonia, Ustroń 2009.
67. Zieliński T. J., *Protestantyzm ewangelikalny*, Wydawnictwo Credo, Katowice 2014.

Słowniki i encyklopedie

1. *Encyklopedia Katolicka*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, t. 1, 3, 4, 8, 12, 14.
2. Langkammer H., *Słownik biblijny*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1982.
3. Léon-Dufour X., *Słownik Nowego Testamentu*, Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 1986.
4. *Nowy słownik teologii biblijnej*, red. H. Witczyk, Towarzystwo Naukowe KUL – Wydawnictwo Jedność, Lublin-Kielce 2017, s. 403-408.
5. Popowski R., *Wielki Słownik Grecko-Polski Nowego Testamentu*, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1995.
6. Strong J., *Strong`s Exhaustive Concordance. Dictionary of the Greek Testament*, Crusade Bible Publishers, INC. 1890.
7. *Wielka Encyklopedia Nauczania Jana Pawła II*, Nowosad S., Wyrostkiewicz M., Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2014.

Publikacje internetowe

1. Buda D., *The World Council of Churches' Relationships with Pentecostalism: A Brief Historical Survey and Some Recent Perspectives on Membership Matters*, <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/full/10.1111/irom.12210> (dostęp: 22 lutego 2019).
2. *Kanon biblijny*, <http://www.kerygma.pl/hermeneutyka-biblijna/29-kanon-biblijny>, (dostęp: 28 lutego 2020).
3. *Kim jesteście*, <https://misjapokolen.org/o-nas> (dostęp: 10 lipca 2018).
4. Papieska Rada do spraw jedności chrześcijan, *Dialogue with Pentecostals*, http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/chrstuni/sub-index/index_pentecostals.htm (dostęp: 1 marca 2019).
5. *Pentekostalizm w Chile*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Pentekostalizm_w_Chile (dostęp: 21 lutego 2019).
6. Prince D., *Authority and power of God's Word*, <https://pl.scribd.com/doc/296875146/Authority-and-Power-of-God-s-Wo-Derek-Prince>, (dostęp: 9 września 2018).
7. Prince D., *To Please My Father*, <https://pl.scribd.com/doc/307374491/derek-prince-god-as-father-teaching-article>, (dostęp: 30 sierpnia 2018).
8. Siemieniec T., *Apokryfy-Księgi Ukryte?*, <https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TB/obecni17-apokryfy.html>, (dostęp: 6 września 2018).
9. Włoch W., *Teologia sukcesu, czyli Ruch Wiary w drodze*, <https://www.ekumenizm.pl/publicystyka/teologia-sukcesu-czyli-ruch-wiary-w-drodze/>, (dostęp: 12 czerwca 2020).

Załącznik 1. Kwestionariusz wywiadu z pastorami

Szanowny Bracie Pastorze,

Niniejszy kwestionariusz służy zbieraniu materiału badawczego do pracy naukowej dotyczącej analizy założeń doktrynalnych Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce. Pytania mają charakter otwarty. Uprzejmie proszę o wyczerpujące wyjaśnienie sposobu rozumienia każdego z poniżej zapisanych elementów doktryny.

Z poważaniem
Prezbiter Naczelny Andrzej Jeziernicki

O BOGU

1. Kim jest Bóg?

.....
.....
.....
.....

2. Czym jest Pismo Święte?

.....
.....
.....
.....

3. Kim jest Chrystus?

.....
.....
.....

4. Kim jest Duch Święty?

.....
.....
.....
.....

O STWORZENIU, ODKUPIENIU I LOSIE OSTATECZNYM CZŁOWIEKA

5. O Stworzeniu.

.....
.....
.....
.....

6. O Bożej opatrzności.

.....
.....
.....
.....

7. Co nazywamy grzechem.

.....
.....
.....
.....

8. O odkupieniu rodzaju ludzkiego.

.....
.....
.....
.....

9. Wydarzenia ostateczne.

.....
.....
.....
.....

O ŻYCIU CHRZEŚCIJANINA

10. Czym jest chrzest w Duchu Świętym?

.....
.....
.....
.....

11. Czym jest Kościół?

.....
.....
.....
.....

12. Kim są słudzy zboru?

.....
.....

.....
.....
13. O Chrzcie i Wieczerzy Pańskiej

.....
.....
.....
14. O stosunku do władzy państwowej

.....
.....
.....
15. O małżeństwie

.....
.....
.....
16. O uzdrowieniu chorych

.....
.....
.....
Metryczka:

Staż

wiary:.....

Staż w służbie pastorskiej:.....

Wykształcenie (proszę odpowiednio pokreślić):

- Średnie
- Wyższe: licencjackie, magisterskie

Wykształcenie teologiczne (proszę podać nazwę i miejsce ukończonego szkolenia, studiów).....

Wiek:.....

Miejscowość, w której znajduje się zbor.....